TOM III 10 LIPCA 1939 r. ZESZYT 2

PRASA PRAWNICZA

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA, PIŚMIENNICTWA PRAWNICZEGO, ORZECZNICTWA SĄDOWEGO ORAZ BIBLIOGRAFII

REDAKTOR
ADAM DANIEL SZCZYGIELSKI
ASYSTENT UNIWERSYTETU J. PIŁSUDSKIEGO

ZESZYTY UKAZUJĄ SIĘ W ODSTĘPACH 3—4 TYGODNI W MIARĘ UKAZYWANIA SIĘ MATERIAŁU PIŚMIENNICZEGO. 10 ZESZYTÓW STANOWI 1 TOM.



WYDAWNICTWO „PRASA PRAWNICZA"
Warszawa, ul. Leszno 56, telefon Nr. 11.98-73

PRASA PRAWNICZA

Adres redakcji: Warszawa I, ul. Marszałka Focha 8 m. 5, tel. 2.64-86.
Adres administracji: Warszawa I, ul. Leszno 56, tel. 11.98-73.
Cena 1-go tomu — zł. 25, zeszytu pojedynczego — zł. 2.50.
Konto czekowe P.K.O. Nr 19.385. Konto rozrachunkowe pocztowe Nr 309.

Spis rzeczy

	str.
Zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego	81
USTAWODAWSTWO	82
I. Przegląd Ustawodawstwa	82
1. Dziennik Ustaw R. P.	82
2. Dzienik Urz. Min. Skarbu	83
3. Dziennik Urz. Min. Spraw.	85
II. Przegląd piśmiennictwa	85
III. Przegląd bibliografii	85
DZIAŁ OGÓLNY	85
I. Przegląd piśmiennictwa	85
II. Przegląd orzecznictwa	87
1. Właściwość Sądów Powszechnych	87
2. Właściwość władz administracyjnych	87
3. Kolizje norm prawnych	87
III. Przegląd bibliografii	88
PRAWO CYWILNE	88
I. Przegląd piśmiennictwa	88
1. Prawo materialne	88
B. Prawo familijne	88
C. Prawo małżeńskie	88
D. Prawo rzeczowe	90
E. Prawo spadkowe	90
H. Prawo pracy	91
2. Prawo formalne	92
A. Postępowanie sporne	92
B. Postępowanie egzekucyjne	96
3. Pytania prawne	99
II. Przegląd orzecznictwa	99
1. Prawo formalne	99
A. Ustawy jednolite	99
B. Ustawy niejednolite	103
2. Prawo formalne	105
A. Ustawy jednolite	105
B. Ustawy niejednolite	108
III. Przegląd bibliografii	108
PRAWO HANDLOWE	109
I. Przegląd piśmiennictwa	109
1. Prawo materialne	109
A. Kodeks handlowy	109
D. Prawo morskie	112
F. Prawo ubezpieczeniowe	113
II. Przegląd orzecznictwa	114
1. Prawo materialne	114
A. Prawo jednolite	114
2. Prawo formalne	115
A. Ustawy jednolite	115
PRAWO KARNE	115
I. Przegląd piśmiennictwa	115
1. Prawo materialne	115
C. Kodeks karny wojskowy	115
2. Prawo formalne	116
A. Kodeks post. karnego	116
3. Więziennictwo	117
II. Przegląd orzecznictwa	118
1. Prawo materialne	118
A. Ustawy jednolite	118
Ustawy szczególne	121
III. Przegląd bibliografii	122
PRAWO ADMINISTRACYJNE	122
I. Przegląd piśmiennictwa	122
1. Prawo jednolite	122
B. Prawo materialne	122
C. Prawo formalne	123
D. Samorząd	124
II. Przegląd orzecznictwa	126
1. Prawo materialne	126
A. Ustawy jednolite	126
B. Ustawy niejednolite	128
2. Prawo formalne	128
3. Samorząd	128
A. Ustawy jednolite	128
4. Przedsiębiorstwa państwowe	130
III. Przegląd bibliografii	131
PRAWO SKARBOWE	131
I. Przegląd piśmiennictwa	131
1. Prawo materialne	131
A. Podatki bezpośrednie	131
B. Opłaty skarbowe	133
D. Prawo dewizowe	134
2. Prawo formalne	134
A. Ordynacja podatkowa	134
II. Przegląd orzecznictwa	136
1. Prawo materialne	136
A. Podatki bezpośrednie	136
PRAWO PAŃSTWOWE	137
I. Przegląd piśmiennictwa	137
A. Konstytucja	137
II. Przegląd orzecznictwa	143
1. Konstytucja	143
PRAWO MIĘDZYNARODOWE	144
I. Przegląd piśmiennictwa	144

c. d. spisu rzeczy na poprzedniej str. okładki.

	str.
1. Prawo prywatne	144
III. Przegląd bibliografii	146
SPRAWY ZAWODOWO-KORPORACYJNE	146
I. Przegląd piśmiennictwa	146
1. Sądownictwo	146
II. Przegląd orzecznictwa	149
1. Sędziowie	149
2. Adwokaci	150
3. Notariusze	156
COLLOQUIUM IURIDICUM	157
Pytania	157
Odpowiedzi	158
KRONIKA	159

PRASA PRAWNICZA

Przegląd
ustawodawstwa, piśmiennictwa prawniczego,
orzecznictwa sądowego oraz bibliografii

Tom III. 10 lipca 1939 r. Zeszyt 2 (22)

Zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego

Poniżej podajemy w dalszym ciągu zestawienie orzeczeń sądowych, ogłoszonych przez nas w poprzednich zeszytach „Prasy Prawniczej", które obecnie ukazały się w bieżących zeszytach Zbiorów Urzędowych.

(Cyfry po lewej stronie oznaczają numery orzeczeń „Prasy Prawniczej", licznik kolejne orzeczenie liczone od góry; mianownik daną szpaltę; liczby po prawej stronie — pozycje Zbiorów).

I. CYWILNE.

ZESZYT 3 z r. 1939.

Tom I „Prasy Prawniczej".

2/1144 — 115[1]).

Tom II „Prasy Prawniczej".

3/184 — 119[2]); 3/330 — 103[3]); 4/331 — 117[4]); 5/331 — 144[5]); 3/346 — 118[1]); 3/550 — 110[6]); 5/634 — 114[5]); 5/651 — 102; 4/656 — 107[1]); 3/672 — 140[1]); 6/673 — 125; 1/765 — 123[5]); 1/789 — 130; 2/792 — 139[1]); 5/797 — 131[5]); 3/800 — 142[1]); 1/807 — 129[7]); 3/807 — 138; 2/815 — 141[8]); 2/936 — 150[9]); 5/936 — 144; 1/946 — 149[1]); 6/957 — 116[10]); 4/1100 — 112[11]); 2/1107 — 145; 4/1108 — 128[1]); 5/1290 — 108[5]).

Tom III „Prasy Prawniczej".

5/77 — 101; 1/83 — 124.

---

[1]) Teza BO. zredagowana jest nieco inaczej, jednak sens bez zmiany.

[2]) Teza BO. zredagowana w swoim pierwszym zdaniu trochę inaczej, zawiera ponadto następujące zdanie: *„Rozpoznanie w takim przypadku skargi przez sąd 2. instancji powoduje nieważność postępowania apelacyjnego z przyczyny prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy."*.

[3]) U. 1 tezy BO. zredagowany inaczej posiada to samo znaczenie; u. 2 tezy BO. brzmi: *„Sam fakt, iż pracownik otrzymał od ubezpieczalni świadczenie w postaci pomocy szpitalnej, nie dowodzi zgłoszenia pracownika przez pracodawcę do ubezpieczenia."*.

[4]) Teza BO. zredagowana inaczej, jest odpowiednikiem tylko u. 1 tezy PrzUS.

[5]) U. 2 tezy BO. pokrywa się w zupełności z drukowanym przez nas orzeczeniem; u. 1 podajemy na właściwym miejscu.

[6]) U. 1 i 3 tezy BO. odpowiadają orzeczeniu, drukowanemu uprzednio; zamieszczamy oddzielnie u. 2.

[7]) Teza BO. obejmuje tylko u. 1 orzeczenia drukowanego przedtem.

[8]) U. 2 tezy BO. odpowiada w nieco odmiennej redakcji u. 2 GSW.; u. 1 drukujemy pod art. 2211 KC. Nap.

[9]) Począwszy od słowa „zastosowania", teza BO. kończy się: *„do radiomechanika w pociągu, który zgodnie ze zmienioną instrukcją, określającą warunki jego pracy, nie komponował treści reklam, lecz jedynie dobierał i nadawał muzykę, przy czym bez znaczenia jest okoliczność posiadania przez niego znajomości języków obcych."*.

[10]) Teza BO. nie zawiera drugiego zdania.

[11]) Teza BO. odpowiada u. 1 tezy PrzUS.

II. KARNE.

ZESZYT 4 z r. 1939.

Tom II „Prasy Prawniczej".

1/536 — 85[1]); 1/1326 — 87; 1/1346 — 78.

Tom III „Prasy Prawniczej".

4/103 — 81; 1/105 — 84.

---

[1]) Poprzednio drukowany tekst odpowiada u. 1 tezy BO.; u. 2 drukujemy.

Ustawodawstwo

I. PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

1. „DZIENNIK USTAW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ".

Nr 43 Z DNIA 11 MAJA 1939 R.

p. 280 — Konw. w celu zapewnienia bezpośredniej wymiany dziennika ustaw, jak również roczników i dokumentów parlamentarnych, podpisana w Brukseli 15.3.86 r.

p. 281 — Ośw. rz. 12.4.39 w sprawie przystąpienia Polski i innych państw oraz złożenia przez szereg państw dokumentów ratyfikacyjnych konw. 15.3.86 r. w celu zapewnienia bezpośredniej wymiany dziennika ustaw, jak również roczników i dokumentów parlamentarnych.

p. 282 — R. R. M. 29.4.39 o służbie przygotowawczej i egzaminie praktycznym kandydatów na stanowiska kategorii I w państwowej służbie weterynaryjnej.

p. 283 — R. R. M. 29.4.39 o zaopatrzeniu emerytalnym i odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" w związku z przyłączeniem do Polski ziem odzyskanych.

p. 284 — R. M. Sk. 27.4.39 o zmianie nazwy Podurzędu Celnego w Łagiewnikach Śląskich — Zakłady Samochodowe Wspólnoty Interesów.

Nr 44 Z DNIA 16 MAJA 1939 R.

p. 285 — Ust. 13.5.39 o upoważnieniu P. R. do wydawania dekretów.

p. 286 — R. M. Sk. 24.3.39 w sprawie zmiany rozporządzenia 14.3.38 o upoważnieniu urzędów celnych do orzecznictwa w sprawach karnych skarbowych oraz ustaleniu okręgów ich terytorialnej właściwości.

p. 287 — R. M. Sk. 19.4.39 o wyk. ust. 4. 5.38 o pod. obrotowym

p. 288 — R. M. W. R. O. P. 4.4.39 o przystosowaniu art. 51 ustawy z 1.7.26 o stosunkach służbowych nauczycieli do wprowadzenia w życie nowego ustroju szkolnictwa w woj. śląskim.

p. 289 — R. M. W. R. O. P. 4.4.39 o dostosowaniu organizacji publicznych szkół powszechnych na obszarze woj. śląskiego do przepisów ust. 11.3.32 o ustroju szkolnictwa.

p. 290 — R. M. W. R. O. P. 28.4.39 o ustaleniu terminu zastosowania ust. 15.3.33 o szkołach akademickich do Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie.

p. 291 — Ośw. rz. 24.4.39 w sprawie złożenia przez Łotwę dokumentu przystąpienia do konw. 30.3.31 o ujednostajnieniu znaków drogowych.

p. 292 — Ośw. rz. 29.4.39 w sprawie złożenia przez Łotwę dokumentów przystąpienia do konw. 30.3.31 o sposobie opodatkowania obcokrajowych pojazdów mechanicznych.

Nr 45 Z DNIA 17 MAJA 1939 R.

p. 293 — R. Pr. R. 11.5.39 o tymcz. wprowadzeniu w życie postan. układu płatniczego między Polską a Francją.

p. 294 — R. M. S. W. 8.5.39 o rozciągnięciu przepisów policyjno - budowlanych dla gmin miejskich na niektóre osiedla gmin wiejskich na obszarze woj. stanisławowskiego.

Nr 46 Z DNIA 22 MAJA 1939 R.

p. 295 — R. M. S. W. 17.5.39 wyd. w por. z M. S. Z., M. S. Wojsk., M. Sk. oraz M. O. S. w sprawie zmiany R. M. S. W. 13.4.39 wyd. w por. z M. S. Z., M. S. Wojsk., M. Sk. oraz M. O. S. w sprawie określenia norm oraz terminów wypłaty zasiłków dla rodzin odbywających czynną służbę wojskową.

p. 296 — Obw. M. Sk. 2.5.39 o ogłoszeniu jednolitego tekstu statutu Banku Polskiego.

p. 297 — Obw. M. Sk. 2.5.39 o ogłoszeniu jednolitego tekstu ust. o wypuszczeniu biletów skarbowych.

Nr 47 Z DNIA 26 MAJA 1939 R.

p. 298 — R. M. P. H. 13.4.39 wyd. w por. z M. R. R. R. o sposobie powoływania komisantów koncesjonowanych, warunkach jakim powinni odpowiadać oraz ich prawach i obowiązkach.

p. 299 — R. M. S. Wojsk. 27.4.39 wyd. w por. z M. Spr. i M. Sk. o zmianie rozp. M. S.

Wojsk. 6.4.36 wyd. w por. z M. Spr. i M. Sk. w sprawie wyk. ust. 2.4.25 o potrąceniach z uposażenia i zaopatrzenia emerytalnego osób wojskowych oraz funkcjonariuszów państwowych w administracji wojskowej.

p. 300 — R. M. W. R. O. P. 28.4.39 w sprawie przyznawania Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie prawa nadawania stopnia magistra wychowania fizycznego.

p. 301 — R. M. R. R. 10.5.39 o zwalczaniu raka ziemniaczanego.

p. 302 — R. M. R. R. 10.5.39 o tępieniu chwastów i szkodników roślin.

p. 303 — R. M. R. R. 10.5.39 o tępieniu gryzoniów polnych.

p. 304 — R. M. R. R. 10.5.39 o tępieniu korówki wełnistej.

p. 305 — R. M. S. W. 15.5.39 o warunkach udzielenia zezwoleń na uliczną sprzedaż druków nie będących czasopismami.

p. 306 — Obw. M. S. Wojsk. 6.5.39 w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ust. o ochotniczych lotach ćwiczebnych.

p. 307 — Obw. M. Spr. 22.5.39 o sprostowaniu błędu w R. M. Sk. z 23.2.39 o organizacji i zakresie działania izb skarbowych oraz podległych im urzędów i organów wykonawczych.

Nr 48 Z DNIA 30 MAJA 1939 R.

p. 308 — D. Pr. R. 25.5.39 o zmianie rozp. Pr. R. o osobistych świadczeniach wojennych.

p. 309 — R. R. M. 30.5.39 o obowiązku rejestracji i dostarczania danych do celów świadczeń osobistych.

p. 310 — R. M. S. W. 11.5.39 o organizacji Policji Państwowej w powiatach miejskich.

p. 311 — R. M. Sk. 16.5.39 o stemplowaniu obligacyj obcokrajowych pożyczek premiowych.

Nr 49 Z DNIA 1 CZERWCA 1939 R.

p. 312 — Ust. 25.5.39 o dodatkowym kredycie na rok 1938/39.

p. 313 — Ust. 25.5.39 o Polskiej Akademii Nauk Technicznych.

p. 314 — Ust. 25.5.39 o zmianie ust. o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

p. 315 — Konw. między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Łotewską, dotycząca eksploatacji linii regularnej komunikacji powietrznej, podpisana w Rydze 16.6.38.

p. 316 — Ośw. rz. 25.5.39 w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konw. między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Łotewską, dotyczącej eksploatacji linii regularnej komunikacji powietrznej, podpisanej w Rydze 16.6.38.

Nr 50 Z DNIA 3 CZERWCA 1939 R.

p. 317 — Ust. 25.5.39 o zmianie R. Pr. R. o ustanowieniu Krzyża Zasługi za Dzielność.

p. 318 — Ust. 25.5.39 o zmianie ust. o opłacie od kart do gry.

p. 319 — Ust. 25.5.39 o zmianie R. Pr. R. o kontroli ubezpieczeń.

p. 320 — Ust. 25.5.39 o zmianie R. Pr. R. o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach.

p. 321 — R. Pr. R. 25.5.39 o tymcz. wprowadzeniu w życie postan. porozumienia między Polską a Finlandią o cleniu serów i fornierów pochodzenia finlandzkiego.

p. 322 — R. M. Sk. 12.5.39 o dozorcach celnych.

p. 323 — R. M. Sk. 20.5.39 o organizacji urzędów celnych w okręgu administracyjnym Dyrekcji Ceł w Warszawie.

2. „DZIENNIK URZĘDOWY MINISTERSTWA SKARBU".

Nr 12 Z DNIA 10 MAJA 1939 R.

p. 290 — Zarz. M. Sk. 21.4.39 o ustanowieniu zarządu państwowego nad majątkiem niektórych czesko - słowackich kas oszczędności.

p. 291 — Zarz. M. Sk. 21.4.39 o ustanowieniu zarządu państwowego nad majątkiem niektórych czesko - słowackich instytucyj kredytowych ziemskich.

p. 292 — Zarz. M. Sk. 21.4.39 o uzupełnieniu spisu urzędów i podurzędów celnych, w których może być dokonywane wstępne badanie towarów.

p. 293 — Zarz. Kom. Dew. 29.4.39 w sprawie wyjazdów do Włoch.

p. 294 — Obw. M. Sk. 21.4.39 o uprawnieniu Urzędu Celnego w Boguminie do odprawy celnej przywożonych z zagranicy wytworów produkcji roślinnej.

p. 295 — Obw. Min. Sk. 29.4.39 w sprawie wylosowanych Bonów Funduszu Inwestycyjnego.

p. 296 — Ok. Min. Sk. 5.5.39 (L. D. III. 1934/4/39) w sprawie poboru opłat na fundusz kształtowania cen artykułów rolniczych.

p. 297 — Ok. C. 194 Min. Sk. 29.4.39 (L. D. IV. 10497/3/39) w sprawie należytego wypełniania zaświadczeń walutowych.

p. 298 — Ok. T. 3 Min. Sk. 9.5.39 (L. D. IV. 14245/3/39)9 w sprawie wyjaśnień do taryfy celnej wywozowej (dotyczy poz. 44).

p. 299 — Ok. Min. Sk. 27.4.39 (L. D. V. 8463/2/39) w sprawie konieczności podawania w orzeczeniu odwoławczym przyczyny niewezwania płatnika na posiedzenie Komisji Odwoławczej, mimo wyrażonego w odwołaniu życzenia złożenia ustnych wyjaśnień.

p. 300 — Ok. Min. Sk. 27.4.39 (L. D. V. 7652/3/39) w sprawie indywidualnego opodatkowania pod. gruntowym uczestników podatkowych jednostek zbiorowych.

p. 301 — Ok. Min. Sk. 5.5.39 (L. D. VI. 5276/2/39) w sprawie zwolnienia odwodnionego spirytusu etylowego od opłaty drogowej.

Nr 13 Z DNIA 20 MAJA 1939 R.

p. 307 — Zarz. M. S. W. i M. Sk. 26.4.39 w sprawie zwolnienia stowarzyszenia wyższej użyteczności „Związek Harcerstwa Polskiego“ od pod. od lokali.

p. 308 — Postan. M. Sk. 20.4.39 w sprawie ulg dla firmy Herzfeld i Victorius Spółka Akcyjna w Grudziądzu.

p. 309 — Postan. M. P. H. w por. z M. S. Wojsk. i M. Sk. 10.5.39 w sprawie ulg dla przedsiębiorstwa pod firmą: „Gasaccumulator Spółka Akcyjna“ z siedzibą w Katowicach.

p. 310 — Obw. M. Sk. 27.4.39 w sprawie przyznania związkowi spółdzielni prawa dokonywania rewizji.

p. 311 — Obw. Min. Sk. 2.5.39 w sprawie wylosowanych premii do obligacji 4% premiowej pożyczki dolarowej serii III.

p. 312 — Obw. Min. Sk. 9.5.39 w sprawie wylosowanych premii 3% Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej emisji I z 1935 r.

p. 313 — Obw. Min. Sk. 9.5.39 (L. D. VI. 5435/3/39) o wydaniu Spółce Handlowej Cukrowni Związkowych w Warszawie zezwolenia na prowadzenie wolnego składu cukru w Brześciu n/B.

p. 314 — Ok. Min. Sk. 13.5.39 (L. D. III. 6387/4/39) w sprawie dokonywania potrąceń z pod. zryczałtowanego od obrotu części należności za świadectwo przem. nabyte na rok podatkowy 1939.

p. 315 — Ok. C. 190 Min. Sk. 24.4.39 (L. D. IV. 10526/2/39) w sprawie uzupełnienia wykazu środków leczniczych, dozwolonych do przywozu na podstawie zaświadczeń woj. władzy administracji ogólnej.

p. 316 — Ok. Min. Sk. 12.5.39 (L. D. VI. 5528/4/39) w sprawie wysyłania do naprawy przyrządów kontrolno - mierniczych Siemensa.

p. 317 — Ogłosz. G. Urz. St. 5.5.39 zawierające wykaz zmian i uzupełnień w Wykazie krajów (terytoriów statystycznych).

Nr 14 Z DNIA 31 MAJA 1939 R.

p. 324 — Obw. Min. Sk. 16.5.39 (L. D. VI. 5679/3/39) w sprawie wydania Spółce Handlowej Cukrowni Związkowych w Warszawie zezwolenia na prowadzenie wolnego składu cukru w Wilnie.

p. 325 — Obw. Min. Sk. 15.5.39 (L. D. VI. 5437/3/39) w sprawie zezwolenia firmie „Rella—Mella“ na prowadzenie wolnego składu gazoliny w Borysławiu.

p. 326 — Obw. Min. Sk. 17.5.39 w sprawie wylosowanych do umorzenia obligacji 4% Pożyczki Konsolidacyjnej.

p. 327 — Obw. Przew. R. Spr. 24.5.39 o utraceniu przez rewidentów prawa do przeprowadzania rewizji spółdzielni.

p. 328 — Obw. Przew. R. Sp. 24.5.39 o zatwierdzeniu prawa rewidentów do przeprowadzania rewizji w spółdzielniach.

p. 329 — Ok. C. 195 Min. Sk. 9.5.39 (N. D. IV. 2572/3/39) w sprawie zwalniania od cła honorowych upominków i nagród, uzyskanych na zagranicznych konkursach.

p. 330 — Ok. Min. Sk. 15.5.39 (L. D. V. 9510/3/39) w sprawie pod. od nieruchomości, stanowiących własność seminariów duchownych.

p. 331 — Ok. Min. Sk. 9.5.39 (L. D. V. 30119/5/38) w sprawie opłat stemplowych od zezwoleń na sprzedaż kart do gry.

—

3. „DZIENNIK URZĘDOWY MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI".

Nr 6 Z DNIA 19 MAJA 1939 R.

Ok. Nr 1900/I. M./39 w sprawie wysokości kosztów przesłuchania osób w Palestynie.

Ok. Nr 1902/I. C./39 w sprawie sporządzenia umów przedwstępnych o zawarcie umowy, wymagającej zezwolenia władzy [zaleca notariuszom uprzedzanie kontrahentów, iż w razie nieuzyskania zezwolenia, nabywca nie będzie mógł żądać od sądu wydania w trybie art. 62 § 3 K. Z. wyroku zastępującego zawarcie umowy; poza tym wyjaśnia, że gdy pod pozorem umowy przedwstępnej kryje się umowa ostateczna, a brak zezwolenia władzy, umowa taka jest nieważna i notariusz winien odmówić jej sporządzenia].

Kom. w sprawie ustalenia wartości depozytowej (wadialnej i kaucyjnej) obligacyj 5% Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i zastępczego przyjmowania pokwitowań subskrypcyjnych do czasu wydania oryginalnych obligacyj (wartość depozytową ustala się zasadniczo na 85 na 100).

Komunikat w sprawie zmiany adresu Samodzielnego Referatu Ekspertyz dokumentów, wchodzącego w skład Centralnego Laboratorium Badawczego P. K. P. (Nowy adres: Chmielna 71-b).

II. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

PROJEKT RZĄDOWY USTAWY O ZMIANIE NIEKTÓRYCH PRZEPISÓW PRAWA O USTROJU SĄDÓW POWSZECHNYCH.

G. S. W. podaje tekst projektu, uchwalonego przez Radę Ministrów i wniesionego do Sejmu wraz, z uzasadnieniem. *(GSW. 14-15/39 s. 213).*

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Dąbrowski Włodzimierz Dr: Poradnik prawniczy, wyjaśniający stan prawny na obszarze województwa śląskiego. Wyd. 2. Katowice 1939, s. 384.

Dział ogólny

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

PARĘ UWAG NA TEMAT TECHNIKI USTAWODAWCZEJ.

Technika jest podpatrzeniem przez człowieka praw rządzących naturą i sposobem wykorzystania tych sił dla celów ludzkiego środowiska. Przez technikę ustawodawczą należy rozumieć sposób, w jaki tworzy się normę, t. j. technikę myślenia, którą nazywamy „prawniczym myśleniem w odróżnieniu od innych sposobów tworzenia myśli, a następnie sposób ich wyrażania.

Każdą pracę legislacyjną należałoby rozbić na trzy zasadnicze etapy: 1) zbieranie materiału prawnego i faktycznego, 2) analiza tego materiału, 3) formułowanie tekstu norm. Następnie legislator powinien rozważyć: a) czy i w jakim stopniu cel normy jest w ogóle w praktyce osiągalny, b) czy cel ten nie da się osiągnąć już na podstawie obowiązującego prawa, c) czy straty lub ciężary spowodowane wykonaniem projektowanej normy nie przewyższają spodziewanych z niej korzyści, wreszcie d) czy i w jakim stopniu projektowane normy wkraczają w sferę prawną już obowiązującego ustawodawstwa.

Wady wielu ustaw wynikają z tego, że w drodze analizy zjawisk, ich mnogość i różnorodność nie zostały przez legislatora dostatecznie opanowane, a wobec tego w ramach poszczególnych pojęć znalazły się takie fakty lub zjawiska, których nie należało wcale reglamentować, albo które należało reglamentować w sposób od innych odmienny. Podobne wadliwości legislatywy są kulą u nogi każdego społeczeństwa, albowiem biurokracja, szczególnie niższych stopni, niepoinformowana o właściwych intencjach ustawodawcy, skłonna jest interpretować odnośne przepisy według ich literalnego brzmienia, co wywołuje w praktyce zupełnie niezamierzone ujemne skutki. Konsekwencją, wytworzonego w ten sposób stanu rzeczy jest konieczność wydawania mnogich i o skomplikowanej treści okólników, których inflacja jest również plagą powszechną.

Norma prawna powinna być tak napisana,

aby jej treść, szczególnie zasadnicza, była jasna sama przez się i nie wymagała skomplikowanych rozumowań i kazuistycznych wywodów. Do częściej spotykanych wadliwości w redakcji przepisów należy zaliczyć następujące: a) nieścisłość nomenklatury, b) używanie różnych określeń dla tych samych pojęć lub oznaczanie jednakowymi określeniami pojęć różnych, c) rozwlekłość treści, d) nadmierny lakonizm, e) niepowiązanie poszczególnych norm jedną myślą przewodnią, f) opuszczanie w ustawie rzeczy istotnych, g) wdawanie się w drugorzędne szczegóły.

Byłoby z korzyścią dla Państwa, gdyby do pisania ustaw dopuszczeni byli przede wszystkim specjaliści, albowiem tworzenie przepisów przez ludzi technicznie niekompetentnych wywołuje znaczne trudności w stosunkach Państwa do obywatela i odwrotnie. *(J. Pokrzywnicki — BUrz. 3-4/39 s. 16).*

—

OCHRONA NARODU I PAŃSTWA W NIEMCZECH I JUGOSŁAWII.

Gazeta Sądowa Warszawska podaje w tłumaczeniu tekst rozporządzenia o ochronie narodu i państwa niemieckiego z 28.2.1933 r. i ustawy o ochronie przed zdradzieckimi zamachami na państwo i partie oraz o ochronie munduru partyjnego z 20.12.1934 r.; rozporządzenie z 28.2.1933 r. wydano „w celu zapobieżenia sabotażom komunistycznym". W § 1 ustanawia ono dopuszczalność ograniczeń wolności osobistej, słowa, prasy, zrzeszania się, ograniczeń tajemnicy poczty, listów, telefonów i telegrafu, oraz prawa własności.

W Jugosławii obowiązuje obok przepisów K. K. ustawa o ochronie bezpieczeństwa publicznego i porządku w państwie z 26.1.1929 r., uzupełniona nowelami z 1.3.1929 r. i 13.9.1930 r. G. S. W. podaje tekst, bądź częściowe streszczenie przepisów ustawy. *(GSW. 16/39 s. 231-33).*

—

METODY I WYNIKI STUDIÓW NAD PROCESEM WE WŁOSZECH.

Nauka prawa procesowego we Włoszech przeszła w ostatnim pięćdziesięcioleciu b. szybką drogę.

W ciągu mniej więcej 70 lat, jakie liczy włoski Kodeks procedury cywilnej, do dziś obowiązujący — można zaobserwować kilka faz rozwoju nauki.

Pierwszy okres rozwojowy to okres komentowania Kodeksu. W ostatnim ćwierćwieczu ubiegłego stulecia rozpoczął się drugi okres, w którym zaczynają pojawiać się traktaty. Dwa największe traktaty napisane zostały przez Luigi Mattirolo i Lodovico Mortarze. W okresie tym jednak systematyka występuje tylko w obrębie poszczególnych instytucji, bez objęcia całokształtu instytucji samego procesu. Wśród autorów dzieł monograficznych wybija się Carlo Lessona. W tej fazie nauka włoska jest silnie inspirowana przez szkołę francuską. Decydującego postępu dokonano dopiero wówczas, gdy nauka włoska zmieniła swą orientację z francuskiej na niemiecką. Charakterystyczna cecha wielkich dociekań w 2-giej połowie XIX w. w Niemczech polega na metodzie. Z ruchem tym łączy się we Włoszech imię Giusepne Chiovendy. Z nim przeszła włoska nauka prawa procesowego do fazy teoryj ogólnych. Chiovenda jest ojcem dzisiejszej nauki włoskiej, której wytyczył metody i oznaczył cele. Chiovenda daje wprawdzie teorię ogólną, lecz tylko procesu rozpoznawczego, proces egzekucyjny pozostaje poza polem poważniejszych studiów. Chiovenda przestrzegał dość ściśle narzuconego przez tradycję rozdziału między studium procesu cywilnego a studium procesu karnego. Jednak według zasad Chiovendy opracowywano zjawiska procesu karnego (Eduardo Massari). Objęcie terenu procesu karnego obok cywilnego jest warunkiem stworzenia teorii ogólnej procesu. Autor mówi o sobie, iż poszedł drogą wytkniętą przez Chiovendę, w kierunku teorii ogólnej i wymienia 2 swe prace. Cechami charakterystycznymi jego 2-ej pracy są: rozszerzenie podstawy, bezpośrednia obserwacja zjawisk, co jest możliwe przy łącznym wykonywaniu zawodu profesora i adwokata, oraz stanowcza abstrakcja pojęć.

Należy odpowiedzieć także na pytanie, czy wyniki nauki procesu we Włoszech są dobre czy złe. Pytanie to pojąć trzeba w ten sposób: czy metody stosowane przez naukę przyniosły korzyść procesowi sądowemu, a zatem w ostatecznej kokluzji sprawiedliwości. Na takie pytanie niełatwo odpowiedzieć ze względu na tarcia, jakie występują w stosunkach między nauką i praktyką. Należytego i stałego stosowania w działaniu praktycznym — na polu ustawodawstwa i sądownictwa. Reguł wykrytych przez teorię — obecnie jeszcze nie można obserwować. Widzi się jednak już odmienne nastawienie praktyków. Np. zasada, iż proces ma charakter publiczno - prawny, że destynariuszem sprawiedliwości jest ogół obywateli, przenika już głęboko do praktyki. Nauka prawa procesowego dokonała, gdy chodzi o publiczny charakter procesu — odkrycia, które interesuje całą materię prawa. *(Francesco Carnelutti — PPC. 3-4/39 s. 65-76).*

—

STATYSTYKA PRZESTĘPCZOŚCI W ANGLII.

W Anglii przy sporządzaniu statystyki kryminalnej wprowadzono podział przestępców na: 1) osoby, które popełniły przestępstwa, nie wymagające aktu oskarżenia, 2) osoby, które były sądzone przez sądy powszechne za przestępstwa wymagające aktu oskarżenia.

Z danych statystycznych wynika, że około 50% w ciągu ostatnich 10 lat popełnionych w Anglii przestępstw stanowią przestępstwa mniejszej wagi. Na 100 osób, które pociągnięto do odpowiedzialności karnej — 51 popełniło wykroczenia, z czego znowu większość pogwałciła przepisy drogowe. Ciężkie przestępstwa popełniło 10 osób na 100 pociągniętych do odpowiedzialności karnej. Przestępczość ciężka w Anglii zmniejszyła się, wzrosła natomiast ilość przestępstw mniejszej wagi. Rzecz charakterystyczna, że statystyka stwierdza pokaźny wzrost przestępczości w Londynie.

Autor podaje i szczegółowo omawia trzy tablice statystyczne, dotyczące: 1) rodzajów przestępstw, 2) ilości przestępstw wykrytych w stosunku do zameldowanych, 3) wieku przestępców. *(Leon Lichtsztajn — GSW. 8/39 s. 109-13).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. WŁAŚCIWOŚĆ SĄDÓW POWSZECHNYCH.

Ust. 11.8.1923 (p. 746) o pod. majątkowym.

57.

Tylko sąd powszechny jest władny orzekać o odpowiedzialności, tudzież jej zakresie z tytułu zaległego podatku majątkowego — w odniesieniu do nabywcy nieruchomości. (N.T.A. l. rej. 2692/36 4.2.1939. — *OBP. 17/39).*

—

R. Pr. R. — Kodeks Post. Cywilnego.

2.

Roszczenia o dodatkowe renty z Oddziału B Kasy Emerytalnej dla robotników Kolei Państw. w b. dzielnicy pruskiej, skierowane przeciwko rozstrzygnięciom zarządu tej Kasy Emerytalnej, podlegają w myśl art. 2 K. P. C. właściwości sądów powszechnych, wobec czego w myśl p. 1 art. 6 rozp. o NTA skargi przeciwko tym rozstrzygnięciom zarządu Kasy są wyłączone spod orzecznictwa NTA. (N. T. A. l. rej. 3078/36 31.1.1939. — *OPA. 3/39 p. 70A).*

—

2. WŁAŚCIWOŚĆ WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH.

a) Ust. 31.3.1873 (Dz. U. Rz. s. 201/1907 r.) o urzędnikach Rzeszy.

141; 144.

Sąd powszechny nie jest właściwy do badania, czy zachodzą formalne przesłanki wydania orzeczenia zwrotu w drodze administracyjnej. (S. N. C. III. 137/36 19.2.1938. — *RPES. 2/39 s. 443).*

—

3. KOLIZJE NORM PRAWNYCH.

a) Ust. 12.8.1866 (Dz. U. kraj. nr 19 gminna (83 lit. „b").

b) Ust. 26.3.1935 p. 593/36 r.) o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne (o).

Z dniem wejścia w życie ustawy z 26 marca 1935 o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne poz. 24 Dz. Ust., zmienionej dekretem z 4 listopada 1936, poz. 593 Dz. Ust., przestały obowiązywać przepisy § 83 lit. b) gal. krajowej ustawy gminnej z 12 sierpnia 1866 wzgl. § 89 lit. b) gal. krajowej ustawy gminnej z 13 marca 1889, zwalniające duszpasterzy od obowiązku posług i robót (świadczeń szarwarkowych) na cele gminne. (N. T. A. l. rej. 952, 5095, 5847, 6273, 6579/37 22.3.1939. — *OPA. 4-5/39 p. 2607).*

—

a) Niemiecki Kodeks Cywilny (630).

b) R. Pr. R. 16.3.1928 (p. 323) o umowie o pracę pracowników umysłowych (24).

Przepisem tym uchylony został § 630 niem. K. C. Wobec tego, że art. 24 nie wymaga, aby świadectwo wystawione pracownikowi przez pracodawcę, zawierało opinię o kwalifikacjach pracownika, obojętnym jest, czy pracodawca miał przyczyny do ujemnej opinii o pracowniku, jeżeli jej w świadectwie nie wyraził, gdyż do wydania korzystnej opinii nie jest w ogóle zobowiązany. (S. N. C. III. 508/37 1.7.1938. — *RPES. 2/39 s. 419).*

—

a) Ust. 26.7.1919 (p. 406) o utraconych tytułach na okaziciela (o).

b) Kodeks Handlowy (art. 503 n.).

Ustawa z 26 lipca 1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela (Dz. Pr. Nr 67, poz. 406) normuje tylko kwestię zachowania praw osoby, roszczącej sobie prawo do utraconego lub nieprawnie zabranego tytułu na okaziciela, natomiast zasady, na których ma być rozstrzyg-

nięta sprawa odzyskania tytułu przez uprawnionego, regulują przepisy art. 503 i nast. K. H. (S. N. C. I. 1521/37 21.10.1938. — *WMPr. 5/39 s. 33)*.

—

a) Ust. 17.2.1922 (p. 662/30 r.) o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (11).

b) Ust. 23.3.1933 (p. 294) o cz. zmianie ustroju samorządu terytorialnego (108 u. 1).

Przepis ust. 1 art. 108 ustawy z 23 marca 1933, poz. 294 Dz. Ust. nie wyklucza wynikającego z art. 11 ustawy z 17 lutego 1922, poz. 143 Dz. Ust. w brzmieniu rozp. Prez. Rzpl. z 3 grudnia 1930, poz. 662 Dz. Ust. uprawnienia władzy szkolnej do wezwania gminy zbiorowej do wypłacenia zaległego dodatku mieszkaniowego nauczycielowi publicznej szkoły powszechnej, znajdującej się na terenie tej gminy, także i w tym przypadku, kiedy dodatek ten należy się za okres, w którym szkoła znajdowała się na terenie gminy jednostkowej, wchodzącej w dacie wezwania w skład danej gminy zbiorowej. N. T. A. l. rej. 5027/36 25. 10.1938. — *OSP. 4/39 p. 182)*.

—

a) Ust. 11.8.1923 (p. 746) o pod. majątkowym (57).

b) R. Pr. R. 27.10.1932 (p. 803) przepisy wprowadzające prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym (o).

Przepis § 1 art. 1 przepisów wprowadzających prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym nie uchylił ustawowego prawa zastawu, wynikającego z art. 57 ustawy z 11 sierpnia 19923 o podatku majątkowym, poz. 746 Dz. Ust. dla zaległości w podatku majątkowym. (N. T. A. l. rej. 2692/36 17.12.1938 uchw. Kol. Zw. — *PrzSk. 5/39 s. 200)*.

—

a) R. Pr. R. 16.3.1938 (p. 323) o umowie o pracę pracowników umysłowych (32 lit. „b").

b) Kodeks Zobowiązań (196).

Specjalny przepis art. 196 K. Z., dotyczący terminu wykonania umów, nie może mieć zastosowania do obliczania 3-miesięcznego okresu czasu, wymienionego w art. 32 lit. b rozp. Prez. Rzplitej z 16 marca 1928 o umowie o pracę pracowników umysłowych. (S. N. C. I. 2445/37 23.2.-23.3.1938. — *OSP. 4/39 p. 183 Gl. Adw. Dr Zygmunt Fenichel)*.

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Bossowski Franciszek: Suntne in iure Romano, suadente usu forensi audientiae episcopalis, quaedam praecepta ad instar iuris privati hebraici introducta? Wilno 1939, s. 34.

Izdebski Zygmunt Dr: Wstępne zagadnienia nauk prawnych. Katowice 1939, s. 88.

Boziewicz Władysław: Polski kodeks honorowy. Cz. 1: Zasady pokojowego postępowania honorowego. Cz. 2: Pojedynek. Wyd. 8. Warszawa 1939, s. 129.

Matwijowski Leon Mag.: Prawo ormiańskie w dawnej Polsce. Lwów 1939, s. 98.

Prawo cywilne

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

B. PRAWO FAMILIJNE.

STANOWISKO POLSKICH PRAWNIKÓW KATOLIKÓW WOBEC PROJEKTU PRAWA O STOSUNKACH RODZICÓW I DZIECI.

Zjednoczenie Polskich Prawników Katolików stanęło na stanowisku, że projekt prawa o stosunkach rodziców i dzieci nie może być utrzymany w pełnym brzmieniu uchwalonym przez Podkomisję Komisji Kodyfikacyjnej. Specjalna Komisja wyłoniona przez Zjednoczenie opracowała odpowiednie wnioski. Wg Konkordatu Państwo nie może regulować niezgodnie z prawem kościelnym kwestii, wchodzących w zakres władzy i jurysdykcji Kościoła. Należy uznać, że kwestie małżeństwa i jego skutków, nawet cywilnych, czy to między samymi małżonkami, czy też w stosunku do potomstwa i w ogóle kwestie ustroju rodziny — nie mogą być obecnie w Polsce regulowane inaczej, niż tego wymaga doktryna kościoła i oparte na niej przepisy prawa kanonicznego.

Zjednoczenie Polskich Prawników Katolików

uznało, że w prawie tym winny znaleźć wyraz następujące zasady:

1) cel i zakres władzy rodziców winny być traktowane jako funkcja społeczna,

2) w małżeństwach mieszanych, w których jedna strona jest katolicką, wszystkie dzieci muszą być wychowywane w religii katolickiej,

3) podstawą rodziny jest monogamiczne i nierozerwalne małżeństwo, podniesione wśród ochrzczonych do godności Sakramentu,

4) uprawnienie dzieci nieślubnych może nastąpić tylko i jedynie per subsequens matrimonium i o jakimkolwiek „zrównaniu" dzieci ślubnych z nieślubnymi nie może być mowy,

5) należy uwzględnić exceptio plurium concubentium,

6) uznanie dziecka nieślubnego przez ojca nadaje dziecku tylko prawa alimentarne,

7) rozróżnienie dzieci ślubnych i nieślubnych należy mieć na uwadze i przy ustaleniu praw spadkowych,

8) duchowni nie powinni być wyłączeni od udziału w radach opiekuńczych.

Poza tym używany przez projekt termin unieważnienia małżeństwa winien być zastąpiony zwrotem: „orzeczenie nieważności małżeństwa". Wskazane jest rozszerzenie na korzyść dziecka okresu między 180 dniem od zawarcia, a 306 od ustania małżeństwa. Nazwa urząd opiekuńczy powinna być zastąpiona przez nazwę: sąd opiekuńczy. Art. 97 zezwalający na rozwiązanie stosunku przysposobienia jest niemoralny. Nadanie nazwiska przez męża matki jej dziecku nieślubnemu nie może mieć miejsca.

W związku z wyłożonymi zasadami Zjednoczenie zaproponował szczegółowe uzupełnienia i poprawki projektu, podane według artykułów projektu w ostatnim ustępie pracy. *(Edward Muszalski, Zofia Ogulewicz, Juliusz Sas-Wisłocki — W. M. Pr. 2/39 s. 38—43).*

—

C. PRAWO MAŁŻEŃSKIE.

NA BEZDROŻACH PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO.

Praktyka sądowa i orzecznictwo świadczą, na jakich bezdrożach znalazło się u nas osobowe prawo małżeńskie. Biorąc to pod uwagę autor czyni spostrzeżenie, że kodyfikacja osobowego prawa małżeńskiego przerasta siły Komisji Kodyfikacyjnej i ciał ustawodawczych. Do tego przyczyniają się także nastroje i przekonania, nurtujące w społeczeństwie polskim.

Sprawa, którą autor przedstawia, przeszła przez trzy instancje, ma za sobą powagę rzeczy osądzonej i skończyła się zarządzeniem Sądu Najwyższego, które zniewala do zastanowienia się nad przyszłością naszego osobowego prawa małżeńskiego i budzi poważne refleksje prawne i obyczajowe.

Stan faktyczny pozwu: Powódka zawarła z pozwanym związek małżeński w rzymsko-katolickim kościele w 1916 r. na obszarze mocy obowiązującej kodeksu cywilnego austriackiego. W 1933 r. pozwany przeszedł na wyznanie ewangelicko-reformowane i podał do Sądu Konsystorskiego Synodu Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego wniosek o uznanie związku małżeńskiego, zawartego z powódką, za rozwiązany przez rozwód. Sąd Konsystorski I. Instancji oddalił ten wniosek. Natomiast Sąd Konsystorski II. Instancji uznał powyższy związek małżeński powódki z pozwanym za rozwiązany przez rozwód. Pozwany w roku 1936 wstąpił powtórnie w związek małżeński w kościele ewangelicko-reformowanym w Wilnie z osobą A. Powódka wniosła przeciwko pozwanemu i osobie A. pozew o uznanie jej małżeństwa za ważne oraz o unieważnienie małżeństwa pozwanego z osobą A. Sąd Okręgowy w N. uznał w swym wyroku z 1937 r., że małżeństwo zawarte między powódką o pozwanym w 1916 r. w kościele rzymsko-katolickim istnieje nadal jako nierozwiedzione. Nadto uznał za nieważne małżeństwo zawarte między pozwanym a osobą A. w kościele ewangelicko-reformowanym w Wilnie w r. 1936.

Sąd Apelacyjny w K. zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w N. wyrokiem z 1938 r. Od tego wyroku wnieśli skargę kasacyjną pozwany i przypozwana osoba A., zaś drugą skargę kasacyjną wniósł obrońca węzła małżeńskiego. Sąd Najwyższy orzekł w tej sprawie wyrokiem z 1939 r., obie skargi kasacyjne oddalił i zasądził od pozwanego koszty postępowania w trybie kasacji na rzecz powódki i na rzecz obrońcy węzła małżeńskiego.

Sąd Najwyższy przyjmuje w uzasadnieniu wyroku, że Sąd Konsystorski w Wilnie nie był w danym przypadku z mocy ustaw państwowych powołany do orzekania o rozwodzie małżeństwa stron. Orzeczeniu temu, wydanemu z przekroczeniem przyznanej Kościołowi przez Państwo kompetencji, jako sprzecznemu z postanowieniem art. 113 Konstytucji, należy odmówić mocy wiążącej Sądy Państwowe.

Na szczególną jednak uwagę zasługuje zarządzenie, które skierował Sąd Najwyższy do Sądu Apelacyjnego w K., aby sąd ten przesłał Prokuratorowi S. O. w Wilnie akta sprawy niniejszej wraz z aktami sprawy rozwodowej Konsystorza Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego, w celu ewentualnego wszczęcia postępowania karnego o występek z art. 292 k. k. w związku z art. 286 § 1 k. k. przeciw członkom Sądu Konsystorskiego II i III Instancji Synodu Wileńskiego ewangelicko-reformowanego, którzy wydali wyrok orzekający rozwód małżeństwa powódki z pozwanym. — Autor stwierdza,

że z zarządzeniem tej treści spotykamy się po raz pierwszy. Uważa też je za niesłuszne.

Można wprawdzie zarzucić, że tzw. rozwody wileńskie stoją w sprzeczności z dogmatem Kościoła rzymsko-katolickiego o nierozerwalności małżeństwa i popadają w kolizję z judykaturą Sądu Najwyższego, atoli członkowie Sądu Konsystorskiego za ten stan rzeczy nie odpowiadają. Kierują się oni bowiem swoim prawem wyznaniowym w wykonywaniu funkcji jurysdykcyjnej i przy udzielaniu ślubów, nie ponosząc też winy w braku jednolitego prawa małżeńskiego. Zarządzenie Sądu Najwyższego jest niezwykłe i może mieć skutki bardzo doniosłe w dziedzinie prawa małżeńskiego i prawa karnego .Dlatego z ciekawością należy śledzić, czy będą wdrożone dochodzenia przez Prokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie, czy sprawa ta przejdzie przez tok instancji i czy znajdzie się na wokandzie Sądu Najwyższego. Niezależnie od dalszego biegu sprawy karnej sprawa niniejsza przypomina, jak piekącą i nagłą jest konieczność kodyfikacji małżeńskiego prawa osobowego. *(Adw. Dr Adolf Liebeskind — Gł. Adw. III-IV/39, s. 83 nn.).*

—

D. PRAWO RZECZOWE.

NIEPODZIELNOŚĆ GOSPODARSTW WIEJSKICH.

Wieś jest podwaliną bytu państwowego. Stąd też zagadnienie wsi jest jednym z naczelnych zagadnień państwowych. Na wsi żyje ludność — autor nazywa ją włościańską — która w państwie stanowi 60% i jest wybitnie produkcyjną, dostarczając sobie i reszcie mieszkańców środków spożywczych. Ziemia, jako olbrzymi warsztat produkcji tylko wtedy może spełnić swe przeznaczenie, jeśli jej eksploatacja jest należycie zorganizowana. Formą eksploatacji ziemi jest gospodarstwo rolne. Na tym tle powstaje zagadnienie, czy gospodarstwa rolne mają ulegać podziałowi, czy też być niepodzielne. Samo zagadnienie jest natury gospodarczo-społecznej a nie prawnej. Dla bytu jednak wszelkich urządzeń jakiejkolwiek natury jest konieczne stworzenie odpowiednich norm prawnych, regulujących istnienie tych urządzeń.

Przechodząc do właściwej sprawy autor zastrzega, że nazwa „niepodzielność *gospodarstw wiejskich*" nie odpowiada istocie przedmiotu, bo przecież każde gospodarstwo rolne jest wiejskie, a w danym przypadku chodzi wyłącznie o gospodarstwa chłopskie, włościańskie, czy, jak chce tradycja, kmiece. Uprzytamnia też rozwój samej własności w ostatnich czasach.

Rewolucja francuska w deklaracji praw człowieka i obywatela przyniosła światu zasadę nietykalności prawa własności, które nikomu nie może być odjęte. Zasadę powyższą podważyła później teoria t. zw. funkcji społecznej, której najwybitniejszym przedstawicielem jest Leon Duguit. Przeciw „świętości i nienaruszalności" własności występuje także Gustaw Radbruch w swym „Zarysie filozofii prawa". U nas zjawiają się również podobne poglądy na własność jednostkową i są reprezentowane przez tak zwanych prawników, którzy otrzymali miano „szkoły prawa narodowego".

Rozważając kwestię niepdzielności gospodarstw chłopskich, autor ostro krytykuje tendencje prawa narodowego, opieranego na wzorach niemieckich przede wszystkim, zmierzającego do przelania własności ziemi na rzecz państwa i do oddawania tej ziemi w ręce jednostek jako użytkowników. Jest to bowiem sprzeczne z psychiką polską, a w każdym razie z poglądem włościaństwa na tę sprawę. Wypowiada też się przeciw podzielności gospodarstw włościańskich, i to szczególnie tych, których eksploatacja dokonywa się na zdrowych zasadach. *(Adam Gajda — GłPrŚl. 2/39, s. 211 nn.).*

—

E. PRAWO SPADKOWE.

SPADKOBRANIE WŁOŚCIAŃSKIE NA ZIEMIACH POLSKICH.

Problem spadkobrania na roli sięga do samych podstaw struktury rolnej i wiąże się bezpośrednio z całokształtem polityki agrarnej. W doktrynie omawiającej te zagadnienia wysuwają się na czoło dwa prądy: liberalistyczny, który głosi nieograniczoną możność rozporządzania majątkiem, oraz drugi, który stawia postulat pewnego niepodzielnego minimum własności rolnej. Celem artykułu jest omówienie podstaw i form prawnych procesu spadkobrania włościańskiego.

I. Kodeks austriacki z 1811 r. ustanowił jako zasadę naczelną całkowitą swobodę dzielenia swej własności, a w razie zgonu beztestamentowego równość podziału między spadkobierców. Konsekwencją był wzrost ilości karłowatych gospodarstw szczególniej we wschodniej Galicji, na Śląsku Ciesz. zagadnienie przedstawiało się odmiennie ze względu na uprzemysłowienie kraju.

Stosunki w b. Kongresówce na obszarze mocy Kodeksu Napoleona są zbliżone do stosunków na ziemiach b. zaboru austriackiego. Złemu położeniu rolników starała się zapobiec ustawa z 11.6.1891 r. o osadach i gruntach włościańskich, wprowadzająca minimum 6 morgów. We Francji Kodeks Napoleona sięgnął głęboko w życie włościan; rozdrobnienie gruntów rolnych przybrało zastraszające rozmiary.

W województwach wschodnich w kwestiach spadkobrania — tom X cz. 1 Zwodu Praw daje pierwszeństwo zwyczajom miejscowym. Jednostką prawną, która otrzymywała ziemię

była t. zw. „rodzina pracująca"; mogła ona ziemią rozporządzać za zgodą wszystkich dorosłych członków rodziny, przy czym wyłączona była droga testamentu. Reforma Stołypina 1906—1910 zniosła tę instytucję, nadając własność działek głowom rodzin.

W woj. poznańskim i pomorskim ustawa z 8.6.1896 r. stworzyła t. zw osady rentowe od 25 ha wzwyż, niepodzielne. W b. zab. niemieckim obowiązuje ponadto przymus wpisu do ksiąg gruntowych.

Ustawa z 28.12.1925 r. o reformie rolnej zawiera w art. 50, 51, 54 przepisy, zapobiegające rozdrobnieniu gruntów, przy czym nie ujmują kwestii szablonowo, uwzględniają warunki miejscowe, urodzajność gleby i poziom kultury rolnej. Ustawa wprowadza przymus jawności hipoteki, przez 41 lat zagwarantowana jest niepodzielność gruntów.

II. Oprócz trzech zasadniczych sposobów przejścia majątku na spadkobierców: przekazania majątku za życia, spadkobrania testamentowego i bez-testamentowego, istnieje jeszcze jeden rodzaj, a mianowicie wyposażenie dzieci za życia rodziców. Wyposażenie otrzymuje dziecko zazwyczaj przy zawarciu małżeństwa, przy czym majątek ten zalicza się na udział spadkowy. Istnieje kilka form wyposażenia: umowa notarialna, zawierana dość rzadko, następnie przyrzeczenie przy świadkach, formą najbardziej rozpowszechnioną jest kupno-sprzedaż, zwykle ukrywa się pod nią darowizna; czwartą formą jest zapis w urzędzie gminnym; w województwach wschodnich istnieje specjalny rodzaj wyposażenia dzieci t. zw. wydział. Wyposażenie jest aktem dowolnym ze strony rodziców.

Przekazanie gospodarstwa za życia jest jednym z najczęstszych sposobów spadkobrania włościańskiego. Gospodarstwo staje się wyłączną własnością objemcy. W b. zaborze austriackim objemca otrzymuje często tylko część majątku z zabudowaniami. Regułą spotykaną we wszystkich dzielnicach jest, że część objemcy zalicza się na jego udział spadkowy. W b. zaborze pruskim istnieje forma wyposażenia, stanowiąca pewne odchylenie od formy sprzedaży — kontrakt zdania.

Przekazywanie gospodarstwa za życia jest wyrazem coraz silniejszej tendencji niedzielenia ziemi. Zazwyczaj majątek szacuje się niżej jego ceny rynkowej. Spłaty rodzeństwa bywają najczęściej w pieniądzach. Spłaty małoletnich odraczane są do czasu dojścia ich do pełnoletności. Spłaty są nieoprocentowane (za wyjątkiem ziem. b. zaboru austriackiego).

W umowach o przekazanie gospodarstwa dominującą rolę odgrywa t. zw. wymiar albo wymowa; za pomocą tej instytucji rodzice zabezpieczają sobie utrzymanie aż do śmierci. Autorka opisuje poszczególne rodzaje wymowy (dożywocia). Charakter wymiaru jest realny (rzeczowy), jest przywiązany do danej nieruchomości; tylko w województwie łódzkim wymiar nosi charakter osobisty.

Spadkobranie testamentowe ma znacznie mniejsze zastosowanie. Zwykle testamentem majątek bywa przekazywany jednemu z dzieci, pozostałe rodzeństwo otrzymuje spłaty pieniężne. Podział w naturze zdarza się wyjątkowo rzadko.

Wydziedziczenie jest b. niepopularne wśród włościan. Liczba wypadków dziedziczenia z ustawy waha się od 25—40% ogólnej ilości rodzajów dziedziczenia. Otrzymawszy spuściznę, b. często spadkobiercy nie dzielą się, pozostając w spólności do chwili, gdy jeden z nich wykupi resztę udziałów. W województwach poznańskim i pomorskim, jeżeli między małżonkami miała miejsce spólność majątkowa — trwa ona nadal między powstałym małżeństwem a dziećmi; w razie, gdy spólności nie było — osadę obejmuje jeden ze spadkobierców, zwykle najstarszy, spłacając pozostałe rodzeństwo.

Spadkobranie rodziców, przewidziane przez wszystkie kodeksy, oprócz ustawodawstwa rosyjskiego — jest na ogół uważane przez ludność za słuszne. Autorka opisuje przepisy kodeksów dzielnicowych, dotyczące praw pozostałego przy życiu współmałżonka.

Dział spadkowy sądowy odbywa się rzadko, w niektórych okolicach ludność zupełnie go nie stosuje. Pewną odmianą działu są na terenie b. zaboru austriackiego tak zwane układy spadkowe w formie sądowej, protokołu lub aktu notarialnego. *(Anna F i d l e r ó w n a — WMPr. 1/39 s. 20-5, 2/39 s. 31-8).*

—

H. PRAWO PRACY.

O USTAWĘ W SPRAWIE PIERWSZEJ POMOCY W RAZIE NIESZCZĘŚLIWEGO WYPADKU PRZY PRACY.

Zagadnienie powyższe domaga się w Polsce od szeregu lat rozwiązań jasnych i ostatecznych. Stan prawny, jaki w tym zakresie obowiązuje, nie jest dość wyraźny.

W b. zaborze rosyjskim obowiązują przepisy wydane przez b. Główny Urząd do Spraw Fabrycznych i Górniczo-Hutniczych z 9.2.1913 r.; przepisy te przewidują, że środki pierwszej pomocy określi Rada do spraw ubezpieczenia robotników. W b. zaborze austriackim sprawę tę reguluje art. 97 rozporządzenia Kierownika Ministerstwa Handlu z 23.II.1905 r. W b. zaborze pruskim mamy jedynie przepisy zawodowych organizacji ubezpieczeniowych. Przepisy zaborcze, pomijając wątpliwość, czy zachowały moc obowiązującą, nie regulują sprawy pierwszej pomocy w sposób dostateczny i jednolity. Z przepisów polskich wymienić należy rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 16.3.

1928 o bezpieczeństwie i higienie pracy. Art. 109 ustawy z 19.5.1920 r. o ubezpieczeniach na wypadek choroby pozostawił w mocy wszystkie przepisy zaborcze dotyczące doraźnej pomocy w nagłych wypadkach. Ustawa ta została w całości uchylona ustawą z 28.3.1933 r.

Mimo braku jasnych i dostatecznych postanowień prawnych istnieją wystarczające podstawy do przestrzegania, aby *pracodawcy* (nie zaś ubezpieczalnia społeczna) organizowali pierwszą pomoc w nagłych wypadkach przy pracy. Na tej zasadzie należy oprzeć organizację pierwszej pomocy. Udzielać pomocy winni ratownicy, będący jednocześnie pracownikami w zakładzie pracy, a więc znający dokładnie teren wypadku; tylko pracownicy mogą spełnić należycie pierwszy obowiązek — usunięcie poszkodowanego ze sfery niebezpieczeństwa.

Wobec tego, że Fundusz Ubezpieczeń od Wypadków oparty jest na składkach pracodawców — dodatkowe obciążenie ubezpieczalni przez organizowanie pierwszej pomocy — pracodawców. Organizacja tej pomocy ma oczywiste i wielkie znaczenie społeczne, gospodarcze i dla obrony kraju. Ubezpieczalnie społeczne ingerowałyby czuwając nad wyszkoleniem robotników i dostarczaniem sprzętu. *(Kazimierz M o c z a r s k i — WMPr. 2/39 s. 25-8).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. POSTĘPOWANIE SPORNE.

ZMIANY W PRZEPISACH O WYROKACH, POSTANOWIENIACH I ZAŻALENIACH W K. P. C., A DOTYCHCZASOWE ORZECZNICTWO.

1. Wyroki.

Na tle dawnego art. 350 KPC. SN ustalił, że sporządzenie na piśmie wyroku z uzasadnieniem strona może żądać dopiero *po ogłoszeniu* wyroku, przy czym to prawo strony nie zależy od dopuszczalności środka odwoławczego. Dekret o usprawnieniu postępowania sądowego powtórzył te tezy, ostatnią expressis verbis, pierwszą przez zmianę wyrażenia „przed upływem tygodnia“ na „w ciągu tygodnia“. Za aktualne uznać więc należy całe poprzednie orzecznictwo do tego art. Autor przytacza tezy całego szeregu orzeczeń, m. inn. następujące: wniesienie środka odwoławczego implicite zawiera w sobie żądanie uzasadnienia orzeczenia; żądanie doręczenia wypisu wyroku nie zastępuje wniosku o sporządzenie uzasadnienia; ani art. 349 § 2 KPC., ani też żaden inny przepis KPC. nie zawierają zakazu ponownego odroczenia ogłoszenia sentencji wyroku; śmierć sędziego, który orzekł jednoosobowo, przed sporządzeniem przezeń uzasadnienia wyroku, wyłącza możność sporządzenia uzasadnienia, strona ma prawo skutecznie domagać się uchylenia wyroku; jeżeli sąd wydał orzeczenie w formie wyroku, gdy należało wydać postanowienie, stronie służy tylko skarga apelacyjna, w wypadku odwrotnym, gdy sąd wydał orzeczenie w formie postanowienia — stronie służy tylko zażalenie.

II. Postanowienia.

Art. 376 KPC. w nowym brzmieniu uzależnia obowiązek uzasadnienia postanowienia od dopuszczalności jego zaskarżenia. Na tle § 2 tego art. powstaje pytanie, czy należy doręczać z urzędu stronom wypis sentencji postanowienia (bez uzasadnienia), gdy zapadło ono na rozprawie, nie podlega zaskarżeniu, a w sprawie występuje Prokuratoria Generalna. Ze stylizacji tego przepisu wynika odpowiedź negatywna, a przepisy o wyrokach, jako oparte na innej zasadzie, nie mogą mieć tu znaczenia. § 3 art. 376 stanowi, że „postanowienia wydane bez rozprawy doręcza się z urzędu obu stronom, postanowienia o zabezpieczeniu powództwa doręcza się tylko powodowi; postanowienia należy doręczać z uzasadnieniem, gdy stronie służy zażalenie. Postanowienie o zabezpieczenie powództwa doręcza się dłużnikowi, jednak nie czyni tego sąd, lecz organ egzekucyjny (art. 847). W związku z tym należałoby uzupełnić regulamin cywilny przepisem, że jednocześnie z tytułem wykonawczym sąd wydaje powodowi wypis swego postanowienia z uzasadnieniem dla doręczenia dłużnikowi przez komornika. Analogicznie należałoby załatwić tę kwestię co do ostrzeżeń hipotecznych. Teraźniejszy art. 376 w przeważającej swej części sankcjonuje zasady, które już poprzednio przyjęło orzecznictwo. Istotną inowację wprowadzono w art. 847. M. inn. zachowały znaczenie następujące orzeczenia: brak uzasadnienia postanowienia, przeciwko któremu stronie służy środek odwoławczy, nie stanowi przyczyny nieważności tego postanowienia, zgłoszenie wniosku o wydanie wypisu postanowienia może być poczytane za równoznaczne z żądaniem sporządzenia postanowienia z uzasadnieniem; nieodzownym warunkiem zaskarżenia postanowienia jest wniosek strony o sporządzenie uzasadnienia, choćby omyłkowo postanowienie doręczono stronie z urzędu.

Niezałatwioną ustawowo pozostała kwestia formy i uzasadnienia zarządzeń przewodniczącego; nie stosują się do nich przepisy o postanowieniach; w myśl dotychczasowej judykatury zarządzenia przewodniczącego nie wymagają uzasadnienia, nie jest dla nich przewidziana żadna forma, od zarządzenia zwrotu pisma służy zażalenie jednak bez potrzeby zachowania formalności.

III. Termin do wniesienia zażalenia.

Nowy § 2 art. 421 stanowi, że termin do wniesienia zażalenia liczy się od doręczenia postanowienia (bądź z urzędu, bądź na żądanie), „w innych przypadkach — od dnia *ogłoszenia* postanowienia". Przepis końcowy jest niejasny, należy przypuszczać, że zamiarem ustawodawcy było wskazanie — zgodnie z dotychczasową praktyką — że wniesienie zażalenia w terminie siedmiodniowym jest równoznaczne z żądaniem sporządzenia i doręczenia uzasadnienia.

Kwestia obliczenia terminu do zażalenia na postanowienie o zabezpieczeniu hipotecznym pozostaje nadal otwarta. Według praktyki termin ten zaczyna biec od daty powzięcia przez dłużnika faktycznej wiadomości o ostrzeżeniu. Zagadnienie to nie ma dużego znaczenia z uwagi na fakt, iż dłużnik może w każdej chwili domagać się uchylenia lub zmiany zabezpieczenia, a wówczas musi być wyznaczona rozprawa.

Artykuł został opatrzony przez redakcję przypisami, w których podano ogłoszone dotychczas zdania innych autorów w poruszonych kwestiach. *(Konstanty A p o t ł o w — GSW. 14-15/39 s. 197-202).*

—

PRZEPISY PRZEJŚCIOWE DEKRETU O USPRAWNIENIU POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO.

Dekret o usprawnieniu postępowania sądowego przyjął zasadę, że przepisy jego wchodzą w zastosowanie także w sprawach wszczętych przed jego wejściem w życie. Nie tylko sąd I-ej instancji, lecz także sądy wyższych instancji powinny wziąć za podstawę swego orzeczenia prawo obowiązujące w czasie wydawania orzeczeń. Np. do wniosku o prawo ubogich, zgłoszonego przed wejściem w życie dekretu, należało stosować art. 112 KPC. w nowym brzmieniu, jeżeli w chwili orzekania dekret już obowiązywał. Jeżeli jednak sąd II-ej instancji przed wejściem w życie dekretu odmówił udzielenia prawa ubogich, lub je cofnął, skargę kasacyjna należy uznać za dopuszczalną, niezależnie od tego, czy w czasie jej składania dekret już obowiązywał.

Egzekucję wszczętą już należy umorzyć, jeżeli według przepisów dekretu jest niedopuszczalną. Jeżeli egzekucja jest według dekretu możliwa, należy ją dopuścić, choćby przed tym prawomocnie wniosek o wszczęcie egzekucji oddalono, stosując wówczas obowiązujące prawo

Dekret w § 4 dodanym do art. 534 KPC. stanowi, że na podstawie tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce można uzyskać klauzulę wykonalności przeciwko każdemu spólnikowi odpowiadającemu za zobowiązania spółki bez ograniczenia. Przepis ten dopuszcza nadanie klauzuli wykonalności także tytułom wydanym przed wejściem w życie dekretu (przed 28.11. 1938).

Przepis art. 562 § 1 zmieniono; obecnie dla umorzenia egzekucji z powodu jej niepopierania wprowadzono termin roczny, zamiast dawnego terminu 3-letniego. W sprawach, w których egzekucja została wszczęta przed wejściem w życie dekretu, należy termin roczny liczyć od dnia 28.11.38 r.; taką samą zasadę przyjął art. LXIX przepisów wprowadzających o sąd. post. egz.

Sporządzenie planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji ruchomości i wierzytelności niehipotekowanych dekret przekazał komornikowi; przepis ten odnieść należy także do spraw, które są w toku, jeżeli sąd nie sporządził jeszcze planu podziału. *(Joachim Herman A l l e r h a n d — PPC. 3-4/39 s. 101-8).*

—

NIEKTÓRE KWESTIE Z ZAKRESU PRAWA UBOGICH. (NA MARGINESIE DEKRETU O USPRAWNIENIU SĄDOWNICTWA).

Zgodnie z judykaturą dekret o usprawnieniu postępowania sądowego zmienił wymogi przyznania prawa ubogich. Brak funduszu na prowadzenie procesu stwierdzić należy zaświadczeniem władzy administracji rządowej lub samorządowej. Należy przyjąć, że zaświadczenie może pochodzić tylko od władzy administracji ogólnej; o ile zaś chodzi o samorząd to tylko samorząd terytorialny ,a nie gospodarczy, wyznaniowy lub zawodowy; wnosić to można z tego, że ustawa mówi o „władzy administracji". Zaświadczenie może pochodzić także od sądu opiekuńczego, ale tylko jeżeli dotyczy stosunków osoby, która pozostaje pod jego pieczą.

Według art. 116 § 2 KPC w brzmieniu dekretu zasady częściowego przyznania prawa ubogich ma określić rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości. Z brzmienia ustawy wynika, że Minister nie jest w żadnym kierunku ograniczony. Autor wymienia szereg możliwości częściowego prawa ubogich. W art. 125 i 144 § 2 KPC. mowa jest o odmowie i cofnięciu prawa ubogich „dla instancji kasacyjnej", z czego wynika, że prawo ubogich może być przyznane wyłącznie dla tej instancji, rozporządzenie Ministra nie może stanowić zakazu przyznania prawa ubogich wyłącznie dla instancji kasacyjnej. Z brzmienia tychże artykułów wynika, że prawo ubogich wyłącznie dla instancji kasacyjnej może przyznać tylko sąd 2 instancji. Wniosek o przyznanie prawa ubogich tylko dla instancji kasacyjnej można zgłosić dopiero po ogłoszeniu lub doręczeniu orzeczenia sądu 2 instancji, może odnosić się ono jednak i do zażaleń. Przyznanie prawa ubogich tylko dla instancji kasacyjnej ma to znaczenie, że

po uchyleniu wyroku sądu 2 instancji stronie nie przysługuje już prawo ubogich.

Do cofnięcia prawa ubogich, przyznanego tylko dla instancji kasacyjnej, uprawniony jest sąd 2 instancji. Sąd ten może także cofnąć prawo ubogich, przyznane dla całego postępowania, ale nie może go cofnąć z tym ograniczeniem, że cofnięcie odnosi się wyłącznie do postępowania w SN.

Art. 124 KPC. stanowi w brzmieniu dekretu, że „wniesienie środka odwoławczego od odmowy lub cofnięcia prawa ubogich nie wstrzymuje postępowania w sprawie". Przepis ten pozornie odnosi się i do powoda i do pozwanego; ze względu jednak na to, iż stanowi on dodatek do art. 124 KPC, a ten znowu mówi tylko o pozwanym — należy uznać, iż odnosi się on tylko do pozwanego. Z tego stanowiska przepis ten jest zbędny wobec art. 420 § 1, oznacza może jedynie to, że sąd nie może wstrzymać postępowania, co wolno mu w innych przypadkach.

Od postępowania 2 instancji, odmawiającego lub cofającego prawo ubogich, nie ma środka odwoławczego, zażalenie do SN. przysługuje jedynie wówczas, gdy sąd 2 instancji odmówił udzielenia lub cofnął prawo ubogich dla instancji kasacyjnej. Przy zażaleniu do SN. w przedmiocie prawa ubogich nie doręcza się zażalenia stronie przeciwnej ,nie wyklucza to jednak odpowiedzi na zażalenie. Obecnie przy zażaleniu w przedmiocie prawa ubogich do SN. nie ma przymusu adwokackiego, dotyczy to także przeciwnika strony ubiegającej się o prawo ubogich.

Art. 441 § 2 KPC. o dopuszczalności zażalenia do SN. umieszczony został nieprawidłowo w rozdziale o kasacji.

Według art. 120 § 3 KPC. w dawnym brzmieniu „w razie częściowego tylko uwzględnienia żądania pozwu strony ubogiej" opłaty i koszty przez nią nie uiszczone, a których zapłata nie została włożona na przeciwnika, ciążą na roszczeniu od niego przysądzonym. Przepis ten miał zastosowanie także do wypadku, gdy stronie ubogiej przysądzono całość świadczenia, ale bez kosztów. Dlatego też zmiana dekretu, polegająca na skreśleniu słów „w razie częściowego tylko uwzględnienia żądania pozwu strony ubogiej" ma jedynie charakter redakcyjny.

Poza tym dawny tekst mówił, że opłaty i koszty „ciążą na roszczeniu", przysądzonym od przeciwnika strony ubogiej, a obecnie mowa jest o tym, że opłaty i koszty ściąga się z zasądzonego jej roszczenia. Nie jest więc uwzględniony przypadek zawarcia *ugody*, dalej przypadek, w którym strona uboga otrzymała pewną korzyść za cofnięcie pozwu. W przypadkach takich — zdaniem autora — ciąży na stronie ubogiej obowiązek uiszczenia opłat i kosztów postępowania. Przeciwko temu stanowisku nie przemawia okoliczność, że w ustawie mowa o „zasądzonym" roszczeniu, gdyż za taką interpretacją przemawia ratio legis. Obowiązek ten nie ciąży na stronie ubogiej, gdy zasądzono na jej rzecz roszczenie *nie majątkowe*, a także wtedy, gdy po prawomocnym oddaleniu powództwa strona uboga osiągnęła od przeciwnika korzyść majątkową, choćby nawet na tej samej podstawie prawnej.

Nowy tekst § 3 art. 120 KPC. w istocie nie różni się od dawnego, ściągnięcie z urzędu od strony ubogiej opłat i kosztów przewidywał i przewiduje art. 5 p. o. k. s.; dawny przepis opiewał, że opłaty i koszty postępowania, za które strona uboga odpowiadała, ciążyły na roszczeniu przysądzonym od przeciwnika „z pierwszeństwem" przed wszystkimi innymi wierzytelnościami; obecnie ustawa mówi o ustawowym prawie zastawu na rzecz Skarbu Państwa. Przeciwnik nie może więc stronie ubogiej uiścić w całości sumy niepieniężnej lub spełnić innego świadczenia, jeżeli wyrokiem nie włożono na niego *w całości* opłat i kosztów postępowania. Te same konsekwencje powodował przepis art. 120 § 3 i w dawnym brzmieniu, nowe brzmienie usunęło wszelkie możliwe wątpliwości.

Jakkolwiek w ustawie mowa o tym, że prawo zastawu służy na zasądzonym stronie ubogiej roszczeniu — to jednak przyjąć należy, że przysługuje ono na roszczeniu już w chwili, gdy postępowanie zostało wszczęte. Prawo to przysługuje Skarbowi Państwa także na roszczeniu niepieniężnym. Nie przysługuje ono na przedmiotach, które nie podlegają egzekucji.

Art. 78 ust. 3 prawa o ustroju adwokatury przyznaje adwokatowi pierwszeństwo zaspokojenia z przysądzonego dla klienta roszczenia. Następuje tu kolizja z omówionym prawem zastawu Skarbu Państwa. Równe pierwszeństwo obu należności wykluczone jest brzmieniem art. 78 ust. 3 prawa o ustroju adwokatury, Skarbowi Państwa przysługuje ustawowe prawo zastawu także na kosztach na rzecz strony ubogiej zasądzonych; na tych kosztach służy jednak adwokatowi niewątpliwe pierwszeństwo (art. 121 § 2 KPC.) przed Skarbem Państwa. Wymiar opłat i kosztów należy doręczyć także przeciwnikowi strony ubogiej, nie ma on jednak prawa zaskarżenia wymiaru.

W zakończeniu autor podaje ogólną charakterystykę przepisów znowelizowanych. *(Maurycy Allerhand — PPC. 3-4/39 s. 76-93).*

—

PRZERWANIE PRZEDAWNIENIA PRZEZ ZGŁOSZENIE WNIOSKU W TRYBIE ART. 392 KPC.

Na marginesie orzeczenia SN. z 18.5.38 (C. I. 1050/37), które uznało, iż wniosek w sądzie grodzkim o wezwanie do pojednania powoduje

przerwanie biegu przedawnienia, autor uzasadnia tezę sprzeczną z tym orzeczeniem. Według KPC. postępowanie pojednawcze *nie jest obowiązkowe* i zaniechanie go nie powoduje dla żadnej ze stron żadnych skutków ujemnych. Nie można więc przywiązywać do niego takich skutków, jakie powoduje wytoczenie powództwa.

Art. 279 KZ., który szeroko ujmuje przyczyny przerwania biegu przedawnienia, nie wpływa na odmienne rozstrzygnięcie zagadnienia. Przerwanie przedawnienia powodują jedynie czynności, które *bezpośrednio* dążą do ustalenia lub zabezpieczenia wierzytelności; skutku tego nie mają czynności przygotowawcze. *(Maurycy Allerhand — PPC. 3-4/39 s. 108).*

—

NA MARGINESIE NOWELIZACJI ART. 141 KPC.

Dekret o usprawnieniu postępowania sądowego wprowadził § 4 art. 141 KPC. w następującym brzmieniu: „jeżeli pismo, podlegające opłacie w wysokości stałej, wniesione przez adwokata, nie jest należycie opłacone, przewodniczący zwróci pismo bez wzywania do uiszczenia należnej opłaty". Celowość tego rygorystycznego ujęcia obowiązków adwokata budzi poważne zastrzeżenia. Aby zapobiec nadużywaniu w praktyce dobrodziejstwa tygodniowego terminu — wystarczyłoby wprowadzić ten przepis jedynie przy wnioskach o sporządzenie uzasadnienia wyroku lub postanowienia.

Przepis powyższy jest tym niebezpieczniejszy w swych konsekwencjach, iż on sam, jak również przepisy o opłatach stałych, wskutek niejasnej stylizacji budzą wątpliwości co do wykładni.

Autor zastanawia się kolejno nad kilku nastręczającymi się wątpliwościami:

a) Czy pod pojęcie „opłat w wysokości stałej" podpada wpis stały, opłata od podań i załączników, opłata kancelaryjna, opłata za doręczenia i kaucja kasacyjna, czy też tylko niektóre z tych opłat? Pod pojęcie to podpadają te opłaty, które mają charakter opłaty od pisma lub wniosku; pismo ulega zwrotowi wtedy tylko, gdy *ono samo* podlega opłacie stałej. Na tej podstawie należy stosować art. 141 § 4 KPC. do opłat od podań i wpisu sądowego stałego, oraz — opierając się na brzmieniu § 6 rozp. M. Spr. z 17.12.34 — do stałych opłat za doręczenia. Kaucja kasacyjna powinna być także złożona w terminie do złożenia kasacji. Natomiast rygorom powołanego przepisu nie podlegają opłaty od załączników oraz opłata kancelaryjna.

b) Wątpliwości do co wysokości opłaty od wniosku o uzasadnienie wyroku rozstrzygnął Sąd Najwyższy ustalając uchwałą Izby Cywilnej tezę, że wniosek o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku, za który przypada opłata z art. 45 ust. 1 prz. o k. s. w brzmieniu dekretu z 21.11.38 r. wolny jest od opłaty od podań i wniosków, opłata powyższa wyczerpuje już opłatę za wypis wyroku, doręczony na żądanie strony w trybie art. 354 KPC.

c) Na pytanie, czy w przypadku nieopłacenia pisma należytą opłatą stałą można ją uiścić, zanim przewodniczący wyda zarządzenie co do zwrotu pisma, nie można w pełni odpowiedzieć twierdząco. Gdy pismo podlega zwrotowi, złożenie tego pisma należy uznać za niedoszłe do skutku. Jednak ze względów oczywistych należy dopuścić takie dodatkowe uiszczenie opłaty od wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia, jeżeli uiszczenie to nastąpi przed upływem 7-dniowego terminu. Uiszczenie takie dopuszczalne jest też przy pozwie, jednak jeżeli w grę wchodzi kwestia zachowania terminu prekluzyjnego lub przerwanie przedawnienia, pozew należy uznać za złożony w dniu uiszczenia lub uzupełnienia wpisu stałego.

d) Gdy od pisma należy się kilka opłat w wysokości stałej (np. wpis stały od pozwu i opłata stała za doręczenie) — w razie nieuiszczenia *jednej z tych* opłat pismo ulega zwrotowi bez udzielenia terminu 7-dniowego. Jeżeli jednak pismo podlega opłacie stosunkowej i opłacie stałej (np. doręczenia przy kasacji 2.50 zł), a adwokat nie uiści tylko tej ostatniej — należy uznać, iż § 4 art. 141 KPC. nie ma zastosowania.

W konkluzji autor stawia postulat uchylenia § 4 art. 141, względnie ograniczenia jego zastosowania jedynie do wniosków o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia, gdyż obowiązek uiszczenia opłaty, obowiązek fiskalny nie powinien być instrumentem, który może zamknąć stronie drogę do uzyskania orzeczenia sądowego przy zachowaniu wszystkich gwarancji wymiaru sprawiedliwości, a przede wszystkim przy daniu stronie możności wyzyskania wszystkich prawnych środków ochrony sądowej. *(Feliks Zadrowski — PPC. 3-4/39 s. 93-101).*

—

PISMA PROCESOWE A OCHRONA POWAGI SĄDU.

Art. 142 KPC. przewiduje nałożenie przez sąd grzywny za ubliżenie *w piśmie* powadze sądu lub użycie wyrażeń obraźliwych.

Zachowanie się zagrożone karą tą porządkową musi być zawinione, zasadniczo wystarcza wina nieumyślna.

Przepis art. 142 KPC. jest niewątpliwie celowy. W przeciwieństwie do KPC. — KPK. nie przyznaje podobnego uprawnienia sądowi. Wprawdzie art. 313 § 1 KPK. odwołuje się do art. 60—64 pr. o ustr. sądów powszechnych, jednak przepisy te odnoszą się jedynie do ochro-

ny powagi sądu i porządku *w czasie trwania rozprawy*. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu nr 189 z 1935 r. Za wypełnieniem luki KPK. przemawiają względy celowości i postulat sharmonizowania obu dziedzin prawa formalnego. *(Stefan G l a s e r — PPC. 5-6/39 s. 147-8).*

—

ROZDROBNIENIE PRETENSJI Z UMOWY O PRACĘ WOBEC ZAPISU NA SĄD POLUBOWNY.

Według art. 37 prawa o sądach pracy strony nie mogą poddać sporu *przyszłego*, należącego do właściwości sądu pracy, pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Jeżeli strony zawrą jednak umowę o poddanie przyszłego sporu sądowi polubownemu, skuteczność jej będzie zależna od tego, czy roszczenie powoda przekraczać będzie 10.000 zł. Jeżeli roszczenie będzie wynosiło 10.000 zł lub więcej, spór nie będzie podlegał właściwości sądu pracy i zapis będzie ważny.

Autor zastanawia się, czy powód może podzielić swe roszczenie na kilka, każde niższe od 10.000 zł, celem ominięcia sądu polubownego, zapis na który podpisał i dochodzi do wniosku, że powód ma to uprawnienie. Motywację swą opiera przede wszystkim na orzeczeniu SN. nr 305/37, które ustaliło, iż strona może dzielić roszczenie nawet, gdy podział ten powoduje zmianę właściwości sądu. *(Józef M i e s e r — PPC. 5-6/39 s. 148-52).*

—

B. POSTĘPOWANIE EGZEKUCYJNE.

EGZEKUCJA PRZECIWKO SPÓLNIKOWI NA PODSTAWIE TYTUŁU EGZEKUCYJNEGO, WYDANEGO PRZECIWKO SPÓŁCE JAWNEJ LUB KOMANDYTOWEJ.

Charakter prawny jawnej spółki handlowej jest sporny; jedni uważają ją za osobę prawną, inni za związek osób, posiadający odrębny majątek, należący do spólników i przeznaczony na cele przedsiębiorstwa. Ustawodawstwa pozytywne nie rozstrzygają tej kwestii stanowczo, a i nasz KH. nie daje wskazówki, przemawiającej niewątpliwie za jednym lub drugim zdaniem.

Uznając osobowość prawną spółki jawnej przyjąć trzeba, że proces spółki nie jest procesem spólników, bo i majątek spółki nie jest ich własnością a tylko przypada im po rozwiązaniu spółki. Stąd wyrok wydany przeciwko spółce nie ma charakteru rzeczy osądzonej w stosunku do spólników i nie jest przeciwko nim wykonalny mimo ich osobistej solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania spółki.

Z punktu widzenia drugiej teorii, proces spółki jest procesem spólników, za czym wyrok wydany na rzecz spółki lub przeciwko niej jest w stosunku do spólników prawomocny i wykonalny, wobec czego spólnik nie może się bronić zarzutami, jakie nie były podnoszone w procesie spółki. Można zatem na podstawie wyroku, wydanego przeciwko spółce prowadzić egzekucję przeciwko spólnikom, zaś po rozwiązaniu spółki, prawa z wyroku, wydanego na jej rzecz, przechodzą samym prawem na rzecz spólników.

Kwestia wykonalności wyroku wydanego przeciwko spółce w stosunku do spólników była sporna pod rządem powszechnego niemieckiego kodeksu handlowego z r. 1861, który obowiązywał również w Austrii i zarówno w Niemczech jak i Austrii unormowano ją następnie pozytywnie, lecz w obu krajach w sposób odmienny. KH. niemiecki z r. 1897 stanowi, iż na podstawie wyroku wydanego przeciwko spółce, egzekucja przeciwko spólnikowi nie jest dopuszczalna. W austriackiej ordynacji egzekucyjnej z r. 1896 natomiast postanowiono, że na podstawie tytułu egzekucyjnego, uzyskanego przeciwko spółce jawnej lub komendytowej, można bezpośrednio prowadzić egzekucję z majątku spólnika osobiście odpowiedzialnego.

W Polsce przy obradach nad kodeksem handlowym i prawem egzekucyjnym Komisja Kodyfikacyjna postanowiła nie wypowiadać się ostatecznie w tym przedmiocie pozostawiając na razie w mocy dotychczas obowiązujące przepisy dzielnicowe.

Przepis § 11 austr. ord. egz. odnosi się tylko do spółki zarejestrowanej co wynika z wymogu złożenia wyciągu z rejestru celem prowadzenia egzekucji. Wyrok zatem wydany przeciwko spółce niezarejestrowanej nie jest wykonalny w stosunku do spólników i celem uzyskania tytułu egzekucyjnego przeciwko potrzeba wytoczenia nowego powództwa, w tym procesie wszakże spólnik bronić się może jedynie zarzutami przysługującymi mu osobiście, gdyż jeżeli chodzi o spółkę i jej przysługujące zarzuty, wyrok uprzedni ma powagę rzeczy osądzonej nawet wobec spólników w tym oddzielnym procesie.

Dekret o usprawnieniu postępowania sądowego nie zawiera żadnego ograniczenia do spółek zarejestrowanych, odnosi się zatem do każdej spółki handlowej, co ma znaczenie gdyż spółka jawna istnieje już z chwilą zawiązania, a wpis do rejestru nie ma dla niej charakteru konstytutywnego. Istnienie zatem lub brak wpisu do rejestru pozostają bez znaczenia jeżeli chodzi o wykonalność wyroku.

Wierzyciel występujący przeciwko spólnikowi musi wykazać, że wchodzi on w skład spółki, przy czym dowód powinien być dostarczony na piśmie, co wynika zarówno z art. 77 K. H. stanowiącego, że umowa spółki powinna

być pismem stwierdzona, jak i z art. 534 § 1 KPC., stanowiącego, iż przejście praw lub obowiązków z tytułu egzekucyjnego stwierdzone być winno na podstawie dokumentu publicznego lub prywatnego z podpisem uwierzytelnionym. Zasadę art. 534 uważać należy za ogólną, bo niepodobna dopuścić do egzekucji, jeżeli nie zostanie dostarczony natychmiastowy dowód na to, że zachodzą wszelkie warunki ustawowe, od których zawisłe jest prowadzenie egzekucji. Dowód ten może być złożony w postaci wyciągu z rejestru handlowego, zaświadczenia izby przemysłowo - handlowej i t. p.

Art. 534 § 4 KPC. odnosi się wyłącznie do odpowiedzialności spólnika za zobowiązania spółki, nie dotyczy zatem np. wypadku, gdy do kupca jednoosobowego przystąpiła osoba w charakterze spólnika, a uprzednio przeciwko kupcowi uzyskany został tytuł egzekucyjny, z którego nowy spólnik jest materialnie odpowiedzialny.

Skoro proces spółki jest procesem spólników wynika, że orzeczenie sądowe, wydane przeciwko spółce, uważać należy za wydane przeciwko spólnikom wtedy, gdy w czasie doręczenia pozwu wchodzili oni w skład spółki. Wyrok zatem nie jest wykonalny w stosunku do osoby, która w chwili doręczenia pozwu spółce nie była spólnikiem, chociaż była nim w czasie wytoczenia pozwu, mimo materialnej odpowiedzialności tej osoby. Natomiast zasada, że proces spółki jest procesem spólników obowiązuje nadal w stosunku do osoby, która dopiero po doręczeniu pozwu została spólnikiem.

O wykonalności rozstrzyga okoliczność, czy spólnik należał do spółki w czasie doręczenia pozwu lub w czasie późniejszym, jednak przed wydaniem przeciwko spółce orzeczenia, to okoliczność, czy po tym czasie wystąpił on ze spółki jest obojętna. Jeżeli spólnik należał do spółki tylko przed doręczeniem pozwu, lub dopiero po wydaniu orzeczenia, wyrok przeciwko niemu wykonalny nie będzie, i to mimo jego materialnej odpowiedzialności za zobowiązania spółki. O wykonalności wyroku nie rozstrzyga czas, kiedy się wnosi o nadanie tytułowi klauzuli wykonalności, i obojętne jest, czy w chwili wniosku o nadanie klauzuli jest on jeszcze spólnikiem.

Wykonalny przeciwko spólnikowi jest każdy tytuł egzekucyjny, na podstawie którego przysługuje należność od spółki, dotyczy to więc wyroków sądowych, polubownych, aktów notarialnych i t. d. Wyrok sądu polubownego jest wykonalny, jeżeli spólnik należał do spółki w czasie wydania wyroku. O wykonalności aktu notarialnego rozstrzyga czas, kiedy go podpisano i tylko te osoby są z niego odpowiedzialne na podstawie art. 534 § 4 KPC., które były spólnikami w chwili podpisywania aktu. Nowi spólnicy, którzy przystępują po tym czasie odpowiadać mogą tylko na drodze procesowej.

Ustawa nie zawiera ograniczenia co do przedmiotu świadczenia; obojętne jest czy chodzi o świadczenie pieniężne czy niepieniężne. Zasady tej nie można stosować tam, gdzie przeciwko temu przemawia rodzaj świadczenia, jak np. w przypadku, kiedy spółka powinna wykonać roboty, złożyć rachunki, przedłożyć księgi i t. d. Jednak i w tych przypadkach wyrok jest wykonalny przeciwko spólnikom, jeżeli z powodu niespełnienia zobowiązania przez spółkę dochodzi do świadczenia pieniężnego; nie rozstrzyga zatem podstawa lecz rodzaj świadczenia.

Klauzulę wykonalności nadaje się bez wysłuchania dłużnika. Wysłuchanie nie jest dopuszczalne nawet, gdy się okazuje, że w chwili, gdy wnosi się o nadanie klauzuli, spólnik nie wchodzi już w skład spółki, lub, że spółka już nie istnieje. Klauzuli nie można nadać, jeżeli od wykreślenia spółki z rejestru lub wykreślenia spólnika, minęło więcej niż lat pięć, gdyż przedawnienie odpowiedzialności spólnika rozpoczyna swój bieg z chwilą wykreślenia go z rejestru. Wprawdzie przedawnienia nie uwzględnia się z urzędu, ale zasady tej nie można utrzymać tam, gdzie orzeczenie wydane zostaje bez wysłuchania dłużnika i gdzie nie ma on możności obrony. Tytuł zachowuje swą wykonalność, jeżeli wierzyciel przerwę przedawnienia udowodni dokumentem publicznym lub prywatnym z podpisem uwierzytelnionym. Stanowisko to uzasadnia autor m. inn. przepisem art. 460 KPC., który nie dopuszcza również z tych samych przyczyn wydania nakazu zapłaty z przedawnionego wekslu, czeku lub przekazu. Przepis ten należy stosować odpowiednio do przypadków, w których orzeczenie sądowe wydane zostaje bez uprzedniego wysłuchania osoby zobowiązanej, mimo że brak jest wyraźnego przepisu nakazującego uwzględnianie przedawnienia z urzędu.

Dekret o usprawnieniu postępowania przejął z prawa austriackiego tylko przepis o możności nadania klauzuli, nie przejął zaś przepisu § 36 ust. I L. 2 ord. egz., stanowiącego, że dłużnik może w drodze powództwa bronić się przeciwo egzekucji, jeżeli przeczy, by jako osobiście odpowiedzialny spólnik należał do spółki, przeciwko której uzyskano tytuł egzekucyjny, albo gdy podnosi zarzuty, jakie przysługują mu osobiście przeciwko wierzycielowi egzekwującemu. Mimo braku jednak analogicznego przepisu w KPC. za dopuszczalne w takim przypadku uznać należy powództwo z art. 566 § 1 KPC., mimo iż dosłowne brzmienie tego przepisu może budzić wątpliwości. Istota rzeczy przemawia jednak za tym, że taka obrona dłużnika jest możliwa. Inaczej spólnik narażony byłby na szkody, gdyż nie mógłby np. bro-

nić się tym, że wierzyciel zwolnił go z osobistej odpowiedzialności za dług.

Z art. 534 § 4 KPC. wynika, że zapozwanie spólnika jest w zasadzie niedopuszczalne, jeżeli istnieje już tytuł egzekucyjny wydany przeciwko spółce. Wątpliwe jest jednak, czy w przypadku wytoczenia takiego pozwu, winien on być odrzucony, czy też żądanie pozwu należy oddalić z powodu braku potrzeby udzielenia ochrony. Zdaniem autora winno nastąpić odrzucenie pozwu, gdyż wyrok wydany przeciwko spółce wydany jest również przeciwko spólnikom, dotycząc zarówno majątku spółki jak i ich majątku osobistego. Zachodzi zatem nie tylko materialna prawomocność wyroku przeciwko spółce także w stosunku do spólników, lecz i prawomocność formalna, a to uzasadnia odrzucenie pozwu.

Trudności powstają jednak jeżeli przedtem zapozwano spólnika a potem spółkę. Niepodobna bowiem wówczas uważać, że powództwo przeciwko spółce ograniczone jest do pozostałych spólników, oprócz tego, który był poprzednim procesem objęty. Nie można jednak oczywiście przyjąć, iż w razie uprzedniego zapozwania spólnika, późniejsze wytoczenie procesu przeciwko spółce nie jest dopuszczalne, gdyż wyrok wydany przeciwko spólnikowi, choćby za zobowiązania spółki, nie jest nigdy przeciwko spółce wykonalny. Ponieważ dwom wyrokom mocy prawnej przyznać nie można, przeto za skuteczny przeciwko spólnikowi przyjąć należy wyrok, który został wydany przedtem.

Z zasady, że proces spółki jest procesem spólników wynika dalej, że niedopuszczalne jest łączne zapozwanie spółki oraz spólników. Skoro przez zapozwanie spółki pozwani zostali również spólnicy i przeciwko nim toczy się proces, przeto nie można ich ponownie pozywać, a tylko wtedy pozwu przeciwko spólnikowi nie można odrzucić, gdy w czasie jego doręczenia wystąpił już ze spółki.

Dalej z tejże zasady wynika, że spólnik nie może przystąpić do procesu przeciwko spółce w charakterze interwenienta; ten bowiem, którego uważa się za stronę nie może przystępować do procesu w innym charakterze.

Wedle prawa austriackiego można było na podstawie tytułu egzekucyjnego, wydanego przeciwko spólnikowi ale w procesie dotyczącym spraw spółki, prowadzić egzekucję przeciwko spólnikowi ale w procesie dotyczącym spraw spółki, prowadzić egzekucję przeciwko samej spółce. Przepis ten nie był odpowiedni, gdyż w toku postępowania egzekucyjnego dopiero trzeba było ustalać, czy zachodzą okoliczności, uzasadniające odpowiedzialność spółki i dekret nie przyjmując tego przepisu postąpił słusznie. *(M. A l l e r h a n d — PPH. 5/39 s. 225).*

Z DZIEDZINY ORZECZNICTWA NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO W SPRAWACH EGZEKUCYJNYCH.

Przepisy KPC. i RRM. z 25.6.32 o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (P.E.), dotyczące egzekucji z ruchomości i wierzytelności pieniężnych niehipotekowanych są z reguły prawie takie same.

Władzami egz. w egzekucji skarbowej są urzędy skarbowe, od ich decyzji zasadniczo dopuszczone jest odwołanie do Izby Skarbowej, której znowu decyzja ulega jedynie zaskarżeniu do NTA.

Według art. 513 KPC. skarga kasacyjna w postępowaniu egz. jest niedopuszczalna, tym sposobem jedynie NTA. wyjaśniając przepisy PE. wyjaśnia zarazem analogiczne przepisy KPC.

Autor podaje tezy wyroków NTA. z uzasadnieniami.

Wg § 42 PE. (art. 570 p. 6 KPC.) zwolnione są od egzekucji przedmioty niezbędne do wykonywania zawodu. NTA .orzekł, iż nie podlegają egzekucji: a) maszyna do pisania u adwokata, jeżeli w kancelarii nie ma innej maszyny, b) maszyna do pisania w biurze podań, c) *jedyne w okolicy* aparat rentgenologiczny i lampa kwarcowa (NTA. podkreślił tu niezbędność z punktu widzenia interesu publicznego).

Wg § 43 PE. (art. 571 KPC.) przynależności nieruchomości nie ulegają egzekucji odzielnie od nieruchomości . NTA. orzekł (Zb. NTA. 1315/37), że „w normalnym kilkupiętrowym domu mieszkalnym w większym mieście instaluje się dziś *dźwig osobowy*, który tym samym stanowi część składową budynku". *(Józef H o r s z o w s k i — PPC. 5-6/39 s. 152-6).*

—

WYRUGOWANIE OSOBY TRZECIEJ JAKO REPREZENTUJĄCEJ PRAWA DŁUŻNIKA EKZEKWOWANEGO. *(Na marginesie art. 817, 513 i 585 KPC.).*

Autor zastanawia się nad zagadnieniem, czy służy zażalenie na postanowienie sądu wydane na skutek skargi osoby trzeciej na czynność komornika, polegającą na wyrugowaniu jej, jako osoby reprezentującej prawa dłużnika egzekwowanego.

W wywodach swych autor dochodzi do wniosku, że jeżeli zażaleniu na odnośne postanowienie sądu będzie można przypisać charakter zażalenia na postanowienie co do zawieszenia lub umorzenia postępowania egzekucyjnego — natenczas zażalenie wypadnie uznać za dopuszczalne w myśl art. 565 KPC. *(Albert T h o n — GSW. s. 223).*

—

3. PYTANIA PRAWNE.

Władza samorządu gospodarczego i zawodowego *nie może* wydawać zaświadczeń o ubóstwie *(Franciszek J a g l a r z — PPC. 5-6/39 s. 175).*

—

Jeżeli przewodniczący nie wydał jeszcze zarządzenia zwrotu pisma nie opłaconego należycie, opłatę w wysokości stałej można uiścić dodatkowo tylko wtedy, gdy termin, przepisany dla wniesienia pisma nie upłynął jeszcze w czasie dodatkowego uiszczenia opłaty, albo gdy dla wniesienia pisma nie jest przepisany termin. *(Joachim Herman A l l e r h a n d — PPC. 5-6/39 s. 177).*

—

Przepis art. 123 KPC. stosuje się także do przeciwnika strony ubogiej. *(Franciszek J a g l a r z — PPC. 5-6/39 s. 176).*

—

Ujawnienie utraty, uszkodzenia, zbycia lub ukrycia ruchomości, nie sprzedanych na licytacji i przejętych przez wierzyciela po zawiadomieniu go przez komornika o przyznaniu mu przejętej rzeczy *nie wywiera* wpływu na dokonaną czynność egzekucyjną. *(Alfred T e r k e l — PPC. 5-6/39 s. 178).*

—

Powództwo o zobowiązanie dłużnika zajętej wierzytelności do złożenia oświadczenia z art. 631 § 2 KPC. jest *niedopuszczalne. (Henryk F r u c h s — PPC. 5-6/39 s. 179).*

—

W b. dzielnicy pruskiej pozwany, któremu zastrzeżono w wyroku możność wykazania praw w myśl § 599 i nast. niem. proc. cyw. *może* po upływie trzech lat wnieść skutecznie o wyznaczenie rozprawy w celu wykazania zastrzeżonych mu praw. *(Mieczysław P i e k a r s k i — PPC. 5-6/39 s. 180).*

—

Na tle przepisów postępowania cywilnego i karnego — aplikant adwokacki w granicach uprawnień z art. 99 prawa o ustroju adwokatury *może* podpisywać wszystkie pisma procesowe, wnoszone do sądu, jedynym wyjątkiem jest sprzeciw od aktu oskarżenia. *(WMPr. — 2/39 s. 44).*

—

W razie wydania przez sąd 2 instancji wyroku, oddalającego powództwo i zasądzającego na rzecz powoda od pozwanego koszty procesu, powód *nie może* żądać wstrzymania wykonania wyroku aż do jego uprawomocnienia się. *(Stanisław J a b ł o ń s k i —PPC. 3-4/39 s. 111).*

—

Sprawy, w których przed wejściem w życie dekretu o usprawnieniu postępowania sądowego rozprawy w sądzie 2 instancji wyznaczono na czas, kiedy dekret już obowiązuje, powinny być rozpoznane przez skład trzech sędziów, jeżeli wartość przedmiotu zaskarżenia mieści się w granicach od 500 do 1500 zł. *(Joachim Herman A l l e r h a n d — PPC. 3-4/39 s. 112).*

—

W razie częściowego cofnięcia skargi kasacyjnej, jeżeli pierwotna wartość przedmiotu zaskarżenia wskutek tego cofnięcia obniżona została do kwoty 1500 zł lub niższej — skargę kasacyjną co do pozostałego przedmiotu zaskarżenia należy odrzucić. *(Antoni Władysław B a r t z — PPC. 3-4/39 s. 113).*

—

Jeżeli wyrok niższej instancji został już wykonany, Sąd Najwyższy *nie może* orzec co do zwrotu lub przywrócenia do poprzedniego stanu. *(Juliusz P i n c z e w s k i — PPC. 3-4/39 s. 114).*

—

Jeżeli przelew wierzytelności jest dla obu stron czynnością handlową, nie podlega co do formy przepisom Kodeksu Zobowiązań, w pozostałych wypadkach przelew wierzytelności podlega co do formy przepisom Kodeksu Zobowiązań. *(Stanisław J a n c z e w s k i — PPC. 3-4/39 s. 115).*

—

Nabywca licytacyjny nieruchomości *nie może* zaliczyć rękojmi, złożonej w książeczce Komunalnej Kasy Oszczędności, na cenę nabycia. *(Tadeusz M i s z e w s k i — S. S. O. w Sosnowcu — PPC. 3-4/39 s. 116).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Ust. o czasie pracy w przemyśle i handlu.

2; 16.

Sam fakt przerwy w pracy, wynikłej bez winy pracownika, nie daje pracodawcy uprawnienia do zmniejszenia pracownikowi należnego mu wynagrodzenia za pracę, jeżeli w czasie tym pracownik musiał pozostawać do rozporządzenia pracodawcy.

Stosownie do art. 16 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (DU. z r. 1920, poz. 7) wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych nie tylko powinno być wyższe od normalnego wynagrodzenia, przypadającego pracownikowi, według umowy, zwy-

czaju lub słuszności, lecz nie może być niższe od stawek, wyszczególnionych w powyższym artykule, przy czym normie tej nie wolno uchybiać w drodze umownej. (SN. C. I. 3300/37 6.12.1938. — *PPP. 5/39 p. 74)*.

16.

Ustanowiony przez art. 16 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu „dodatek do płacy normalnej" za pracę w godzinach nadliczbowych" winien być obliczony nietylko od wynagrodzenia pracownika, ustalonego w pewnej określonej sumie miesięcznej, lecz również od wynagrodzenia, pobieranego przez niego w formie procentu od obrotu, o ile jest to stały, przewidziany w umowie dodatek do pensji, gdyż w takim razie stanowi on razem z nią płacę „normalną" pracownika, o której mówi art. 16. (SN. C. I. 1866/37 6.5. 1938. — *GSW. 20/39 s. 279)*.

—

b) Ust. o urlopach.

2 u. 4.

Pracownikowi nie służy prawo urlopu, jeżeli nie przepracował faktycznie wymaganego przez art. 2 ust. 4 ustawy o urlopach okresu, gdyż przepis ten przewiduje, że urlop dwutygodniowy należy się pracownikowi po półrocznej nieprzerwanej pracy, a nie po pół roku trwającym stosunku pracy. (SN. C. I. 1702/37 3.11.1938. — *PrzGosp. 10/39 s. 360—361)*.

—

c) Ust. o ochronie lokatorów.

3.

Na podstawie art. 3 ust. o ochr. lok. strony mogą dowolnie oznaczać wysokość komornego za mieszkanie, składające się z pięciu pokojów i łazienki, chociaż jeden z pokojów był przedtem kuchnią, gdy w czasie zawarcia umowy o najem kuchnia już była przerobiona na pokój; decyduje bowiem stan mieszkania w czasie zawarcia umowy o najem. (SN. C. III. 1708/36 21.12.1938. — *OSP. 5/39 p. 263)*.

—

d) R. Pr. R. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych.

28; 29.

Przerachowanie kaucji pracowniczej z uwagi na jej specjalny charakter i niemożność wycofania jej przed rozwiązaniem stosunku pracy winno być oparte na względach słuszności i dokonane na ogólnych zasadach, wyrażonych w §§ 28 i 29 rozp. o przerach. (DU. z 1925 r. nr. 30 poz. 213). (SN. C. I. 1991/37 2.6.1938. — *ZbC. 3/39 p. 146)*.

—

e) R. Pr. R. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

5; 22.

Pracownik umysłowy, który w chwili rozpoczęcia zatrudnienia był zdolny do wykonywania swego zawodu i podlegał obowiązkowi ubezpieczenia, a następnie utracił powyższą zdolność (art. 22 i in.), przestaje podlegać wspomnianemu wyżej obowiązkowi i to niezależnie tak od tego, czy faktycznie pozostaje nadal w zatrudnieniu jak i od tego, czy nabył prawo do renty inwalidzkiej lub starczej. (NTA. l. rej. 709/37 17.1.1939. — *PrzUS. 4/39 p. 57)*.

7.

Ze stanowiska art. 7 prawa o ubezp. prac. umysł. wypłacenie przez pracodawcę przy likwidacji stosunku najmu pracy należności za urlop, przysługujący pracownikowi z tytułu ostatnio przepracowanego roku, czy półrocza, równoznaczne jest z przedłużeniem zatrudnienia pracownika w odnośnym okresie urlopowym. (NTA. l. rej. 5234/37 12.4.1939. — *OPA. 4-5/39 p. 119A)*.

17 u. 3 pt. 2.

Kobieta, która w związku z zawarciem małżeństwa opuszcza zajęcie, uzasadniające obowiązek ubezpieczenia, nie jest wskutek tego opuszczenia pozbawiona w myśl art. 17 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia, w brzmieniu obecnie obowiązującym, możności nabycia prawa do świadczeń na wypadek braku pracy, jeżeli czyni starania celem znalezienia nowej pracy zarobkowej u innej osoby. (NTA. l. rej. 180/37 10.2.1939. — *PrzUS. 4/39 p. 59)*.

17 u. 3 pt. 5.

Dla pozbawienia ubezpieczonego na mocy art. 17 ust. 3 p. 5 rozp. o ubezp. prac. umysł. w brzmieniu poz. 229/33 DU. prawa do świadczeń na wypadek braku pracy musi być stwierdzona dokładnie wina ubezpieczonego w rozwiązaniu stosunku służbowego przez ustalenie konkretnych okoliczności, uprawniających pracodawcę do natychmiastowego wydalenia ubezpieczonego i rozwiązania zawartej z nim umowy o pracę. (NTA. l. rej. 7343/34 25.2.1937. — *OPA. 4-5/39 p. 121A)*.

106; 112; 134; 135; 140.

Proboszcz, jako zawiadowca powierzonego mu kościoła, nie jest pracodawcą podległych mu pracowników (sług) kościoła (organistów, zakrystianów, dzwonników, grabarzy itp.) i z tego względu nie odpowiada wobec tych pracowników osobiście za szkodę, wyrządzoną im wskutek zaniedbania obowiązku zgłoszenia ich do ubezpieczeń społecznych. (SN. C. II. 2570/37 28.3.—11.4.1938. — *ZbC. 3/39 p. 120)*.

117.

Jednorazowa odprawa, wypłacona przez P. K. O. na zasadzie § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z 29 marca 1926 r. o stosunku służbowym, uposażeniu i zaopatrzeniu emerytalnym pracowników P. K. O. (DU. poz. 188), nie będąc świadczeniem o charakterze ubezpieczeniowym, nie korzysta z przywileju podatkowego, określonego z art. 117 rozporządzenia. (NTA. 1. rej. 6454/37 6.12.1938. — *PrzUS. 4/39 p. 61).*

—

f) R. Pr. R. o umowie o oprację pracowników umysłowych

2 u. 1 pt. 1.

Wykonywanie przez robotnika ubocznie pewnych mało skomplikowanych czynności o charakterze pracy umysłowej, jako to spisywanie dniówek innych robotników, wpisywanie do raportu ilości umytych butelek, nie nadaje mu jeszcze charakteru pracownika umysłowego. (SN. C. I. 2706/37 6.10.1938. — *PrzGosp. 10/39 s. 361).*

25 pt. 4.

Nie pozbawia mocy wypowiedzenia okoliczność, że pracownik po upływie terminu wypowiedzenia pracował jeszcze przez kilka dni w przedsiębiorstwie, którego był kierownikiem, w związku z jego przekazywaniem, i tylko za te dni przepracowane należy mu się wynagrodzenie. (SN. C. I. 1702/37 3.11.1938. — *PrzGosp. 10/39 s. 360—361).*

32.

Następstwem zwolnienia pracownika wbrew postanowieniom statutu służbowego bez orzeczenia dyscyplinarnego jest prawo sądu zbadania, czy istotnie zachodziła ważna przyczyna jego zwolnienia, czego sąd jest pozbawiony, jeżeli orzeczenie dyscyplinarne zostało wydane w trybie przewidzianym w statucie.

Niewłaściwe zwolnienie pracownika nie powoduje nieważności samego zwolnienia. (SN. C. I. 3033/37 21.10.1938. — *PPP. 5/39 p. 77).*

32.

Pracodawca, rozwiązując umowę o pracę z ważnej przyczyny, nie ma obowiązku podać tej przyczyny do wiadomości pracownikowi; konieczne jest tylko, aby w momencie zwolnienia istniała ważna przyczyna do rozwiązania umowy, obojętne jest natomiast, czy przy zwolnieniu podana została pracownikowi rzeczywista przyczyna. (SN. C. I. 2469/37 15.9.1938. — *RPES. 2/39 s. 419).*

32; 36 u. 2.

Przekroczenie przez pracownika dozwolonej w umowie o pracę granicy manca towarów oraz brak należytego usprawiedliwienia powyższej straty ze strony pracownika mogą uzasadniać bezzwłoczne rozwiązanie z pracownikiem umowy o pracę, chociaż nie zostało stwierdzone, że pracownik brakujący towar lub gotówkę sobie przywłaszczył.

Wiadomość o istnieniu ważnej przyczyny rozwiązania umowy o pracę nie zachodzi jeszcze w chwili podejrzenia, lecz dopiero wówczas, gdy powstała pewność zdarzenia.

Same poszlaki nie mogą być uważane za wystarczający dowód istnienia ważnej przyczyny zwolnienia pracownika.

Czas potrzebny do stwierdzenia, czy podejrzenie jest uzasadnione, nie należy do okresu miesiecznego z art. 36 ust. 2 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych. (DU. Nr 35, poz. 323). SN. C. II. 944/38 24.11.1938. — *PPP. 5/39 p. 82).*

32 lit. „a", „g".

Umowa podlega natychmiastowemu rozwiązaniu przez pracodawcę także wówczas, gdy pracownik podał pracodawcy niezgodne z prawdą okoliczności o swych kwalifikacjach w czasie przed przyjęciem go do pracy, zaś przy zawieraniu umowy o kwalifikacjach nie było mowy. Chodzi bowiem o nadużycie zaufania pracodawcy. (SN. C. III. 60/38 25.4.1938. — *RPES. 2/39 s. 419).*

42 u. 1.

Pod przepis art. 42 rozp. Prez. Rzplitej z dn. 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (DU. nr 35 poz. 323) mówiący o „rodzinie, mającej ustawowe prawo do utrzymania", podpadają te osoby, którym w zasadzie według przepisów kod. cyw. Kr. P. i prawa o małżeństwie z 1836 r. służy prawo do alimentów, tj. małżonek, zstępni, wstępni i teściowie, przy czym o ile chodzi o dzieci, rozporządzenie to zawiera ograniczenia, aby z odprawy mogły korzystać dzieci tylko do pewnego wieku, należy więc uznać, że prawo to mają również i dzieci pełnoletnie, o ile tylko faktycznie były utrzymywane przez ojca. (SN. C. I. 1843/37 6.5.1938. — *ZbC. 3/39 p. 136).*

—

g) Ust. o przepisach służbowych dla pracowników ubezpieczeń społecznych.

O.

Jeżeli umowa zbiorowa z lekarzami przewiduje w razie zwolnienia z pracy lekarza stałego odprawę w wysokości miesięcznej płacy za każdy rok pracy, obliczoną z przecięcia ostanich 60 miesięcy pracy, to za podstawę obliczenia przeciętnej za czas poprzedzający wejście w życie umowy zbiorowej, jeżeli lekarz na zasadzie łączącej go z ubezpieczalnią (kasą chorych) umowy o pracę spełniał równocześnie dwa rodzaje funkcji (administracyjne i ordynacyjne) — przyjąć należy zgodnie z umową o pracę pełne pobory danego lekarza, za czas zaś po

wejściu w życie umowy zbiorowej — te pobory, jakie mu przysługiwały w myśl umowy.

Jeżeli pracownik ubezpieczalni społecznej pobierał w chwili rozwiązania stosunku pracy odrębne uposażenia z dwóch tytułów prawnych, np. za czynności lekarza i za czynności pracownika administracyjnego, ubezpieczalnia może nadwyżkę odprawy, obliczonej omyłkowo na jeden z tych dwóch tytułów za wysoko, potrącić z odprawy przypadającej na drugi tytuł prawny. (SN. C. II. 782/38 25.10.1938. — *PrzUS. 3/39 p. 49)*.

—

r) Ust. o ubezpieczeniu społecznym.

21; 196; 197.

Ustawa z dnia 28.3.1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (DU. poz. 396) nie uzależnia prawa do renty wypadkowej od tego, by ubezpieczony został użyty do tej pracy, do której został przyjęty w umowie o pracę, lecz przyznaje ubezpieczonemu prawo do renty również wtedy, gdy uległ wypadkowi przy „innych zajęciach", do których został użyty przez pracodawcę lub inną osobę, której podlega z powodu swego zatrudnienia.

Ustawa w art. 21 nie wymaga też, by jeden i ten sam pracodawca zatrudnionego u siebie pracownika ubezpieczał w Z. U. W. kilkakrotnie, w zależności od tego, jakie funkcje powierzył temu pracownikowi.

Ryzyko niebezpieczeństwa przy wykonywaniu poruczonej pracy nie ma wpływu na obowiązek świadczenia, ciążący na Z. U. W., obowiązek ten bowiem istnieje bez względu na zwiększenie się tego niebezpieczeństwa przy użyciu pracownika do innego zajęcia.

Nie jest rzeczą sądu powszechnego ustalenie, czy poszkodowany mógłby uzyskać od Z. U. S. rentę i w jakiej wysokości. O tym, jakie świadczenia mogą być należne z tytułu ubezpieczenia, decyduje Ubezpieczalnia Społeczna.

Przed ustaleniem, jakie świadczenie jest należne z tytułu ubezpieczenia nie można orzekać, czy i o ile wynagrodzenie należne w myśl ogólnych przepisów prawa przewyższa świadczenie, należne z tytułu ubezpieczenia (art. 196, 197 ustawy o ubezp. społ.). (SN. C. III. 398/38 4.11.1938. — *WPr. 2/39 s. 91-92)*.

127.

Przez „szpitale publiczne" rozumieć należy te szpitale, które w myśl art. 5 rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o zakładach leczniczych (DU. Nr 38, poz. 382) zaliczone zostały do szpitali publicznych, niezależnie od tego, czy co do danego szpitala obowiązuje przytoczone rozporządzenie. (NTA. I. rej. 5915/36 16.12.1938. — *PrzUS. 3/39 p. 45)*.

—

i) Kodeks Zobowiązań.

29.

Jednostronne zerwanie umowy o pracę przez pracodawcę może nastąpić przez odmowę płacy i niedopuszczenie pracownika do pracy. (SN. C. II. 1104/38 17.11.1938. — *PPP. 5/39 p. 76)*.

29; 93 § 2.

Fundusz Pracy nie odpowiada za zapłatę za materiały budowlane, dostarczone na zamówienie osoby, nie będącej pełnomocnikiem Funduszu, choćby na budowę, przez Fundusz finansowaną. (SN. C. II. 770/38 17.11.1938. — *OSP. 5/39 p. 254)*.

56 § 1; 469 § 5.

Przepis art. 469 § 5 kod. zob. zabrania pracodawcy umownego skrócenia terminu wypowiedzenia niżej norm ustawy. Jest to przepis, wiążący bezwzględnie, zatem nieważne jest postanowienie umowne, uprawniające pracodawcę do rozwiązania umowy bez wypowiedzenia i bez ważnej przyczyny. (SN. C. II. 1073/38 1.12.1938. — *NKZ. 17/39 s. 59)*.

110.

Pod pojęcie strony, której zgoda potrzebna jest do przeprowadzenia dowodu ze świadków, podpada każda strona, biorąca udział w postępowaniu sądowym, a nie tylko strona, która zawarła umowę. (SN. C. II. 1142/38 29.11.1938. — *RPES. 2/39 s. 430—431)*.

243 § 2.

Opóźnienie w zapłacie długu, spowodowane śmiercią dłużnika i chorobą jego żony, nie może być poczytane za zawinione przez dłużnika. (SN. C. II. 537/38 10.10.1938. — *PrzPrAdm. 1/39 p. 26)*.

252.

Wydziarżawiający uprawniony jest do odstąpienia od umowy dzierżawy maszyn, za używanie których dzierżawca obowiązany był płacić czynsz stosownie do ilości wyprodukowanego towaru, gdy dzierżawca ukrywał przed swoim kontrahentem ilość wykonanego towaru.

Pozew wzajemny może być uznany za oświadczenie o odstąpieniu od umowy. (SN. C. I. 1981/37 23.11.1938. — *NKZ. 21/39 s. 69)*.

382; 383 § 2; 388; 389 § 2.

Wyrok w sporze o rozwiązanie najmu i oddanie przedmiotu najmu ma znaczenie deklaratoryjne. (SN. C. II. 572/38 13.10.1938. — *PrzPrAdm. 1/39 p. 32)*.

441.

Umowa o bezpłatne usługi nie jest wprawdzie umową o pracę w rozumieniu art. 441 kod. zob., lecz mimo to nie sprzeciwia się prawu, jest ważna i skuteczna, podlega ocenie według ogólnych przepisów kodeksu zobowiązań z tym,

że niektóre postanowienia działu o umowie o pracę mogą mieć analogiczne zastosowanie. (SN. C. III. 1738/36 28.12.1938. — *OSP. 5/39 p. 265).*

441; 498 § 1.

Umowa, którą właściciel realności powierza drugiemu zarząd swej realności, chociaż za wynagrodzeniem płatnym periodycznie, nie jest umową o pracę, lecz umową zlecenia. Zarządcy zwolnionemu nie należy się więc wynagrodzenie za trzymiesięczny okres wypowiedzenia. (SN. C. II. 2073/36 4.1.1937. — *RPES. 2/39 s. 432).*

—

k) R. Pr. R. o zobowiązaniach w walutach zagranicznych.

4.

Zastrzeżenie o płatności w walucie polskiej wierzytelności dolarowej według oznaczonego w umowie kursu dolara, odpowiadającego parytetowi złotego dolara w dniu zawarcia umowy, nie podpada pod pojęcie klauzuli złota w rozumieniu art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych. (DU. poz. 509). (SN. C. I. 484/37 21.1.1939 uchw. 7 sędziów. — *PrzNot. 6/39 s. 13).*

8 u. 2.

Art. 8 ust. 2 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 12 kwietnia 1934 o wierzytelnościach w walutach zagranicznych (DU. poz. 509) stosuje się do postanowienia umownego, którym dłużnik zobowiązuje się do spłaty w walucie polskiej zobowiązania zaciągniętego w walucie zagranicznej według określonego kursu także w tym przypadku, gdy to postanowienie zamieszczone jest w samej umowie, której przedmiotem jest powyższe zobowiązanie, a która została zawarta przed wejściem w życie pomienionego rozporządzenia. (SN. C. III. 1285/37 21.1.1939 uchw. 7 sędziów — *RPES. 2/39 s. 435).*

—

l) R. Pr. R. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

8.

Jeżeli strona pozwana dąży do uznania dochodzonego przeciwko niej sądownie roszczenia za dług rolniczy, winna przedstawić sądowi orzeczenie Urzędu rozjemczego, uznające ten charakter długu lub przynajmniej wykazać, że postępowanie w sprawie jest przed Urzędem rozjemczym wszczęte. (SN. C. II. 908/38 22.11. 1938. — *OSP. 5/39 p. 257).*

11.

Postępowanie, wszczęte przed urzędem rozjemczym do spraw majątkowych posiadaczy gos-podarstw wiejskich, powoduje zawieszenie postępowania sądowego tylko wtedy, jeżeli przedmiot tego ostatniego postępowania identyczny z przedmiotem postępowania przed urzędem rozjemczym, nie wystarcza natomiast, gdy przedmioty obu postępowań pochodzą z jednego stosunku prawnego, jednak są różne. (SN. C. III. 2615/36 14.2.1938. — *ZbC. 3/39 p. 114).*

—

B. USTAWY NIEJEDNOLITE.

B_1. POLSKA CENTRALNA.

a) Kodeks Cywilny Napoleona.

1167.

Ookoliczność, że sprzedaż, objęta aktem zdziałanym przez dłużnika, była rzeczywistą, nie stoi na przeszkodzie wierzycielowi do zaskarżenia aktu na podstawie art. 1167. KC. (SN. C. I. 751/37 18.11.1938. — *RPES. 2/39 s. 438).*

1183.

Wierzyciel hipoteczny może żądać w drodze sporu sądowego wykreślenia z wykazu hipotecznego zapisanej przed jego wierzytelnością kaucji hipotecznej, o ile nastąpi warunek, rozwiązujący umowę w przedmiocie kaucji, okoliczność zaś, że poprzednio zapadła decyzja wydziału hipotecznego w kwestii zgłoszonego przez dłużnika w trybie hipotecznym wniosku o wykreślenie powyższej kaucji, nie stoi na przeszkodzie ani dłużnikowi ani wierzycielowi w żądaniu wykreślenia kaucji w trybie spornym. (SN. C. I. 2724/37 2.6.1938. — *ZbC. 3/39 p. 147).*

1384.

Aczkolwiek odpowiedzialność dających zlecenie za szkodę, wyrządzoną czynem wykonywającego zlecenie, może mieć miejsce również w przypadku, gdy czyn ten nie był skutkiem wykonania zlecenia, to jednak z istoty odpowiedzialności, płynącej z art. 1384 KC., wynika, że ma ona miejsce jedynie w przypadku spełnienia szkodliwego czynu przy dokonywaniu zlecenia. (SN. C. I. 1490/37 13.10.1938. — *RPES. 2/39 s. 438)*

2277.

Przedawnienie szczególne z art. 2277 KC. Nap. nie ma zastosowania do roszczenia pracownika o odszkodowanie z powodu niewykonania przez pracodawcę zobowiązania założenia kasy pożyczkowo-oszczędnościowej i przelewania do niej na rachunek pracownika wpłat periodycznych, chociażby wysokość odszkodowania była obliczona przez pracownika według wysokości wpłat, które przypadałyby mu za okres objęty pozwem w razie wykonania przez pracodawcę w terminie swego zobowiązania. (SN. C. I. 642/38 2.6.1938. — *ZbC. 3/39 p. 143).*

—

b) K. C. Kr. Polskiego.

375; 394; 414 pt. 7.

Opiekun główny, chociaż nim jest ojciec nieletniego wchodzi w skład rady familijnej, któ-

rej liczba członków i w tym przypadku nie może przekraczać sześciu.

Opiekun przydany wchodzi w skład sześciu członków rady familijnej i winien być wybrany przez tęż radę z jej składu.

Nie podlega wyłączeniu z rady familijnej krewny, mający pretensję pieniężną do małoletniego, gdy złożył oświadczenie na piśmie, że do czasu dojścia małoletniego do pełnoletności nie będzie tej swojej pretensji dochodzić. (SN. C. I. 557/38 28.9.-12.10.1938. — *RPES. 2/39 s. 437).*

—

c) Prawo o małżeństwie.

73; 196.

Sąd cywilny, nie będąc władny orzekać ani wprost ani ubocznie o nieważności małżeństwa, nie może odmówić praw do spadku po mężu żonie, która zawarła z nim związek małżeński po uzyskaniu rozwiązania poprzedniego związku małżeńskiego w sądzie duchownym niewłaściwym. (SN. C. I. 1832/37 10.11.1938. — *GSW. 21/39 s. 295).*

—

B_2. POLSKA WSCHODNIA.

a) T. X cz. 1 Zw. Pr.

609.

Nieprawy posiadacz gruntu, będąc obowiązany do zwrotu majątku i wynagrodzenia właściciela za nieprawne posiadanie, nie może dochodzić wynagrodzenia za osobistą pracę w tym majątku. (SN. C. I. 1418/37 4.10.1938. — *RPES. 2/39 s. 438).*

1066^{14}.

Oddanie majątku, zapisanego w testamencie, pod zarząd opiekuńczy w warunkach, przewidzianych przez art. 1066^{14} t. X cz. 1 Zw. pr., następuje niezależnie od okoliczności, czy testament został już zatwierdzony w trybie przepisanym, czy też zatwierdzenie go do wykonania jeszcze nie nastąpiło. (SN. C. I. 3232/37 29.3.1938. — *ZbC. 2/39 p. 68).*

1673; 1674.

Przepisy art. 1673 t. X cz. 1 Zw. pr. o formie aktów pożyczek pod zastaw ruchomości nie mają zastosowania do zastawu ruchomości, przyjmowanych przez banki kredytu krótkoterminowego na zabezpieczenie udzielonych pożyczek. (SN. C. I. 840/37 13.4.1938. — *ZbC. 2/39 p. 85)*[1]).

—

b) Uk. 9.11.1906.

O.

Okoliczność, że przebywający na osadzie włościańskiej w czasie wydania ukazu z 9 listopada 1906 członek rodziny zmarłego gospodarza był wówczas nieletni, nie może stać na przeszkodzie do uznania go za współwłaściciela tej osady z mocy pomienionego ukazu. (SN. C. I. 1875/37 25.10.1938. — *OSP. 5/39 p. 240).*

—

c) Ust. Konsystorska.

O.

Konsystorz Prawosawny nie odpowiada za zobowiązania poszczególnych cerkwi lub parafij. (SN. C. I. 1486/37 11.10.1938. — *OSP. 3/39 p. 133).*

—

B_3. POLSKA POŁUDNIOWA.

a) Kodeks Cywilny Austriacki.

154; 1042.

Brat nie ma prawa do żądania od swego rodzeństwa zwrotu części wydatków, łożonych na utrzymanie matki, jeżeli matka miała własne fundusze, wystarczające na ten cel. (SN. C. II. 755/38 27.10.1938. — *OSP. 4/39 p. 205).*

830; 843.

W sporze o zniesienie współwłasności pozew winien wyszczególnić, w jakich ułamkowo określonych udziałach każda ze stron procesowych ma uczestniczyć w cenie uzyskanej ze sprzedaży licytacyjnej nieruchomości, nie wystarczy określenie tych części według udziałów tabularnych stron w nieruchomości. (SN. C. II. 1154/38 23.12.1938. — *OSP. 5/39 p. 258 Gl. Ż. B.).*

1438.

Pozwany zarzucając pretensję wzajemną do potrącenia, musi określić ją cyfrowo. (SN. C. II. 661/37 23.9.1937. — *RPES. 2/39 s. 440).*

1447; 1497.

Wniesienie przez poszkodowanego doniesienia z zaznaczeniem, że domaga się zapłaty pewnej sumy z tytułu odszkodowania, przerywa przedawnienie. (SN. C. II. 200/38 29.8.1938. — *PrzPrAdm. 1/39 p. 46).*

—

b) Ust. o odpowiedzialności kolei.

1.

Uszkodzenie osób, za które kolej ma odpowiadać według ustawy z dnia 5 marca 1869 r. o odpowiedzialności przedsiębiorstw kolejowych (Dz. p. p. nr 27), musi być następstwem zdarzenia w ruchu kolei, a więc musi być wywołane przez takie zdarzenie, które pozostaje w związku ze szczególnym niebezpieczeństwem, łączącym się z wykonaniem ruchu kolejowego za pomocą siły elementarnej. (SN. C. II. 2044/37. 26. 4.1938. — *ZbC. 3/39 p. 126).*

—

[1]) Patrz również 2/1286 t. II.

c) Ust. naftowa.

17.

Dalsze przeniesienie praw wydobywania minerałów żywicznych przez osobę, której służy prawo powrotu, może nastąpić tylko we formie pisemnej. (SN. C. II. 8/38 16.8.1938. — *OSP. 5/39 p. 249).*

—

B_4. POLSKA ZACHODNIA.

a) Kodeks Cywilny Niemiecki.

42.

Adwokat nie ma prawa obliczać swego honorarium na podstawie mylnego ustalenia przez Sąd wartości przedmiotu sporu, gdy sam jest przekonany o omyłce lub błędzie sądu.

Nie wolno adwokatowi podawać dowolnej wartości przedmiotu sporu, znacznie przewyższającej rzeczywistą wartość, aby w ten sposób podwyższyć swoje honorarium, nie wolno czynić tego w porozumieniu z adwokatem strony przeciwnej nawet za zgodą swego klienta, gdyż w ten sposób obciąża się stronę przeciwną kosztami, których nie powinna ponosić.

Niekorzystanie z oczywiście błędnego ustalenia wartości przedmiotu sporu nie jest nieuczciwą konkurencją, tak samo jak nie jest nieuczciwą konkurencją obniżenie normalnego honorarium osobom, które nie są w stanie zapłacić taryfowego honorarium lub zrzeczenie się honorarium, gdy strona uboga nie jest w stanie go uiścić. (S. N. C. III. 3104/37 25.11.1937. — *OSP. 5/39 p. 261)*

138.

Umowy zawarte przez przedsiębiorstwo monopolowe w granicach ustawowych przepisów nie mogą uchodzić za niezgodne z dobrymi obyczajami dlatego, że obciążają kontrahenta uciążliwymi świadczeniami; umowa bowiem odpowiadająca przepisem ustawy nie może naruszać dobrych obyczajów. (SN. C. III. 1126/37 10.1. 1938. — *RPES. 2/39 s. 445).*

278; 831.

Odpowiedzialność z § 831 KC. jest niezależna od wykazania winy pomocnika. Przepis ten bowiem w odróżnieniu od § 278 kod. cyw. nie normuje odpowiedzialności za winę cudzą, lecz stwarza odpowiedzialność za szkody bezprawnie wyrządzone przez jego pomocnika, na podstawie domniemania własnej winy pryncypała, polegającej na nieodpowiednim doborze pomocnika oraz domniemania związku przyczynowego między złym wyborem pomocnika i wyrządzoną przez niego szkodą. W obu kierunkach obowiązek obalenia domniemania ustawowego ciąży na stronie pozwanej. (SN. C. III. 510/35 2.4.1937. — *WPr. 2/39 s. 93).*

823.

Okoliczność, że pracodawca nie wypłacał wynagrodzenia pracownikowi sam, lecz że pracownik potrącał przypadające mu wynagrodzenie od razu z zainkasowanych dla pracodawcy sum, nie zwalnia pracodawcy od odpowiedzialności wobec wierzyciela, na rzecz którego nastąpiło egzekucyjne zajęcie wierzytelności z tytułu uposażenia, w razie zawiadomienia tegoż wierzyciela, że „nie ma żadnych obowiązków dotyczących uposażenia“. (SN. C. III. 765/36 29.8-9.9. 1938. — *PPP. 5/39 p. 85).*

836.

Przepis ten nie wymaga, by zawalenie się lub usunięcie się części urządzenia bezpośrednio wyrządziło szkodę; posiadacz gruntu odpowiada w tych przypadkach także za szkodę, wyrządzoną pośrednio, jeżeli tylko szkoda została spowodowana przez siły powstałe wskutek zawalenia się lub usunięcia się. (SN. C. III. 377/37 15.10.1937. — *RPES. 2/39 s. 447).*

1400 u. 2.

Przepis § 1400 ust. 2 KC. stosuje się nie tylko wtedy, gdy mężatka wytoczya powództwo, lecz także w przypadku, gdy mężatka kontynuuje proces wszczęty przez poprzednika prawnego. (SN. C. III. 310/36 24.9.1937. — *ZbC. 3/39 p. 104).*

1575 u. 1.

Wniosek z pozwu wzajemnego o rozwiązanie małżeństwa z winy strony powodowej nie zastępuje żądania z § 1575 ust. 1. (SN. C. III. 1885/37 28.1.1938. — *RPES. 2/39 s. 448).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

Post. sporne.

a) Kodeks Post. Cywilnego.

91.

Pełnomocnictwo upoważniające substytuta do zastępowania w „terminie dzisiejszym i ewentualnie w następnych terminach przed Sądem Najwyższym“ nie jest pełnomocnictwem ani procesowym, ani specjalnym, które upoważniałoby do skutecznego podpisania skargi kasacyjnej. (SN. C. III. 1129/36 8.7.1938. — *RPES. 2/39 s. 421).*

104; 109 § 1, 2.

Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera przepisu analogicznego do § 97 niem. UPC., który obciążał kosztami stronę przegrywającą środek odwoławczy bez względu na ostateczny wynik procesu. Wskutek tego w myśl przepisów art. 101 i nast., art. 109 § 1 KPC. orzeczenie o kosztach może być wydane tylko w

orzeczeniach rozstrzygających ostatecznie i całkowicie w danej instancji. Wyjątek stanowi art. 109 § 2 KPC., który można stosować w przypadkach przewidzianych w art. 104 KPC. (SN. C. III. 910/38 1.7.1938. — *RPES, 2/39 s. 421*).

112.

W razie cofnięcia przez władzę publiczną wydanego w myśl art. 112 KPC. zaświadczenia, na podstawie którego Sąd przyznał petentowi prawo ubogich, zaświadczenie to zostaje pozbawione skutków prawnych i Sąd obowiązany jest liczyć się wyłącznie z nowym zaświadczeniem władzy, jeżeli więc nie stwierdza ono zupełnego ubóstwa petenta, powinien cofnąć prawo ubogich. (SN. C. I. 1329/38 24.8.1938. — *OSP. 4/39 p. 184 Gl. W. S.*).

112.

Strona wnosząca o prawo ubogich dopiero w III instancji nie ma potrzeby wykazywania, że jej stan majątkowy się pogorszył; decydujący jest stan majątkowy w chwili ubiegania się o prawo ubogich. (SN. C. III. 436/38 20.4.1938. — *RPES. 2/39 s. 421*).

233.

Połączone sprawy do łącznej rozprawy i łącznego orzeczenia zachowują w zasadzie nadal swą odrębność i powództwa w każdej sprawie nie zlewają się w jedno powództwo i nie tworzą sporu o łącznej wartości. (SN. C. III. 781/35 17.11.1937; C. III. 2004/37 4.12.1937. — *RPES. 1/39 s. 157*).

241; 343.

Jeżeli osobie powołanej do pilnowania powierzonego jej majątku udowodniono, że część tego majątku sobie przywłaszczyła — to przeciwko niej przemawia domniemanie faktyczne, że przywłaszczyła sobie wszystkie te przedmioty w skład powierzonego jej majątku wchodzące, których brak został ujawniony. (SN. C. III. 1878/35 14-24.1.1938. — *WPr. 2/39 s. 86*).

265.

W myśl art. 265 KPC. dopuszczalne jest udowodnianie zeznaniami świadków w sporze pomiędzy małżonkami — nabywcami, którzy przy kupnie nieruchomości byli jedną stroną, okoliczności, iż nieruchomość została nabyta częściowo lub w całości za pieniądze jednego z małżonków, bez względu na to, iż w akcie zostało przyznane przez sprzedawcę, iż otrzymał cenę sprzedażną od nabywców. (SN. C. I. 1814/37 9.11.1938. — *OSP. 5/39 p. 243*).

351; 404.

Sąd w uzasadnieniu wyroku nie może powoływać się na uzasadnienie wyroku w innej sprawie, choćby analogicznej, bez przytoczenia motywów wyroku tamtej sprawy.

Art. 404 KPC. dotyczy nowych faktów i dowodów, nie dotyczy natomiast nowych zarzutów natury prawnej. (SN. C. III. 2727/36 19-28.10.1938. — *WPr. 2/39 s. 88*).

382; 445 § 2.

Nie stanowi wykrycia nowych okoliczności faktycznych w rozumieniu art. 445 § 2 KPC., jeżeli strona, która przytoczyła w procesie fakt ogólny, obejmujący szczegóły, opiera skargę o wznowienie na nowych szczegółach, składających się na ten sam fakt.

Uznanie przez sąd pewnej okoliczności za nieistotną, nie może być w skardze o wznowienie zwalczane w oparciu o nowe dowody. O istotnym lub nieistotnym charakterze faktu lub dowodu decyduje nie pogląd sądu, rozpatrującego skargę o wznowienie, lecz sądu, którego wyrok w poprzednim postępowaniu się uprawomocnił. (SN. C. III. 3041/37 7.2.1938. — *ZbC. 2/39 p. 52*).

428 § 2.

Do zachowania przepisu § 2 art. 428 KPC. wystarcza, żeby dowód wpłacenia kaucji kasacyjnej był dołączony do akt przed upływem terminu kasacyjnego.

Dowód wpłacenia kaucji może złożyć do akt instytucja bankowa, przez którą strona wpłaca kaucję.

Przesłany przez Kasę Sądową odcinek czeku przelewowego Pocztowej Kasy Oszczędności z adnotacją Kasy Sądowej, że przelana na konto sądu suma została wpisana do księgi kasowej, jest dostatecznym dowodem wpłacenia oznaczonej w odcinku sumy do kasy sądowej. Dołączenie do akt wspomnianego odcinku z adnotacją, że oznaczona na odcinku kaucja została wpisana do księgi kasowej, jest dostatecznym dowodem wpłacenia oznaczonej w odcinku sumy do kasy sądowej. Dołączenie do akt wspomnianego odcinku z adnotacją, że oznaczona w odcinku kaucja została zapisana do księgi kasowej, przed upływem terminu kasacyjnego, czyni zadość przepisowi art. 428 § 2 KPC. (SN. C. III. 2831/38 20.1.1939. — *OSP. 5/39 p. 267 Gl. I. W.*).

428 § 2.

Kaucję kasacyjną należy wpłacać w kasie sądu, do którego wnosi się skargę kasacyjną; kaucja wpłacona w innym sądzie nie jest kaucją przepisaną, nie spełnia zatem przesłanki dopuszczalności skargi kasacyjnej, przewidzianej w art. 428 KPC. Decyzja, czy ze względu na sposób wpłacenia — znaczkami zamiast gotówki — kaucję należy uważać za przepisaną, przysługuje właściwemu sądowi, do którego wniesiona zostaje skarga kasacyjna. Sąd ten chcąc odmówić dokonanej wpłacie właściwości kaucji przepisanej, dlatego, że nie została wpłacona zgodnie z obowiązującymi przepisami, powinien odmówić jej przyjęcia.

Jeżeli zaś sąd pieniądze wpłacone zatrzyma, to tym samym aprobuje wpłatę i słowna dyskwalifikacja kaucji, jako sprzeczna z faktycznym jej potraktowaniem, nie może mieć żadnego znaczenia. (SN. C. III. 619/37 24.9.1937. — *ZbC. 3/39 p. 105)*[1]*)*.

448.

Jeżeli strona wniosła w przepisanym terminie o sporządzenie uzasadnienia wyroku na piśmie, a następnie przed doręczeniem wyroku z uzasadnieniem pisemnie zrzekła się środka odwoławczego (kasacji), to wyrok stał się prawomocny dopiero w dniu, w którym pismo ze zrzeczeniem się środka odwoławczego wpłynęło do właściwego Sądu. Od tego dnia najwcześniej może rozpocząć się bieg terminu miesięcznego do wniesienia skargi o wznowienie postępowania. (SN. C. III. 1551/38 21.12.1938. — *OSP. 5/39 p. 264)*.

—

b) Prawo o Sądach Pracy.

3; 17; 21; 35; 39.

Przepis art. 35 prawa o sądach pracy dopuszcza wprawdzie skargę kasacyjną, gdy wartość przedmiotu zaskarżenia przewyższa 300 zł, jednakże jedynie „w sprawach wszczętych przed sądem pracy“. Natomiast, o ile chodzi o sądy grodzkie, o których mowa w art. 3 prawa o sądach prac postępowanie normuje się według przepisów kodeksu postępowania cywilnego, odchylenie polega tylko na tym, że uwzględnić należy przepisy art. 17, 39 i 21 prawa o sądach pracy. Skarga kasacyjna zatem na wyrok Sądu Okręgowego jako instancji apelacyjnej od wyroku Sądu Grodzkiego jest niedopuszczalna, jeżeli wartość przedmiotu nie przenosi 500 zł. (SN. C. III. 645/38 27.6.1938. — *RPES. 2/39 s. 436)*.

—

Post. egzekucyjne i zabezpieczające.

a) Kodeks Post. Cywilnego.

566 § 1 pt. 2.

Przez wyrażenie „powinny“ w art. 566 § 1 p. 2 KPC. in fine należy rozumieć bezwzględnie obowiązek dołączenia dokumentu do pozwu.

Dołączenie do pozwu dowodu na piśmie, wymaganego przez przepis art. 566 § 1 p. 2 KPC. in fine, nie stanowi samo przez się udowodnienia podstawy powództwa, gdyż o jej udowodnieniu zdecydować mogą dopiero wyniki postępowania dowodowego.

Niedołączenie dokumentu do pozwu, wniesionego na zasadzie przepisu art. 566 § 1 p. 2 KPC., nie może być przyczyną odrzucenia pozwu, lecz powództwo winno zostać oddalone. (SN. C. II. 2708/37 12.4.1938. — *ZbC. 2/39 p. 38)*[1]*)*.

568.

Art. 568 i § 109 Rozp. Min. Skarbu z 19.9. 1934 Dz. Ust. R. P. Nr 39, poz. 346 i z 25.3. 1937 Dz. Ust. R. P. Nr 35, poz. 270. Wszystkie zarzuty komitenta, mające uzasadnić wyłączenie towaru komisowego od egzekucji wszczętej przez skarb państwa na zaspokojenie należnego od komisanta podatku przemysłowego, muszą być podane w pozwie o wyłączenie i nie mogą być później uzupełniane. (SN. C. II. 555/ 37 2.9.1937. — *RPES. 2/39 s. 428)*.

680 pt. 1; 716 § 2.

Doręczenie adwokatowi, zastępującemu w postępowaniu przetargowym kilka osób, jednego zawiadomienia, jest skuteczne w stosunku do wszystkich osób zastąpionych, chociaż zachodzi sprzeczność interesów i odmienna obrona poszczególnych mandatów. (SA. Poznań II. Cz. (d) 1437/38 23.12.1938. — *WPr. 2/39 s. 95)*.

792 § 4.

Przedmiotem postępowania w trybie spornym może być tylko istnienie zaprzeczonego w postępowaniu działowym prawa (nie zaś wierzytelności). (SN. C. III. 2727/36 19-28.10.1938.— *WPr. 2/39 s. 88)*.

800 § 1 pt. 2.

Z przywileju, oznaczonego w art. 800 § 1 pkt. 2 KPC., korzystają wszelkie należności pracowników, którzy byli zatrudnieni w sprzedaży nieruchomości, niezależnie od tytułu należności, nawet takie należności, które powstały bez szczególnej umowy z dłużnikiem.

Powyższy przywilej jest związany z należnością, przeto przelewa się go na cesjonariusza razem z cesją należności. (SN. C. III. 1801/36 16.12.1938. — *OSP. 4/39 p. 211)*.

848 § 3.

Z przepisu art. 848 § 3 KPC., w którym pojęcie wykonania tymczasowych zarządzeń obejmuje wszelkie środki obrony osób trzecich przeciwko tym zarządzeniom w trybie, przepisanym w postępowaniu egzekucyjnym, wynika wyraźnie, że osoba trzecia może w drodze powództwa żądać zwolnienia od zabezpieczenia przedmiotu, którego zajęcie sąd zarządził w trybie zabezpieczenia powództwa. (SN. C. II. 2875/37 2.5.1938. — *Zb. C. 3/39 p. 132)*.

XXXV.

Skarga apelacyjna założona w sprawie, podjętej po wejściu w życie kodeksu postępowania cywilnego, w której to sprawie sąd I. instancji

---

[1]) Patrz 5/1120 t. II.

[1]) Patrz jeszcze 7/657 t. II.

błędnie stosował przepisy uchylonej ustawy o postępowaniu cywilnym, w razie wniesienia wspomnianej apelacji po upływie terminu przewidzianego w kodeksie postępowania cywilnego ulega odrzuceniu, chociażby była wniesiona w terminie i z zachowaniem form i warunków, przewidzianych w ustawie o postępowaniu cywilnym i chociażby sąd w I instancji wyraźnie w uzasadnieniu wyroku powołał się na przepis uchylonej ustawy o postępowaniu cywilnym. (SN. C. III. 2032/37 18.2.1939 uchw. 7 sędziów. — *RPES. 2/39 s. 429).*

—

B. USTAWY NIEJEDNOLITE.

B₁. POLSKA CENTRALNA I WSCHODNIA.

Post. zachowawcze.

a) Ust. Post. Cywilnego.

1777.

W razie uznania przez Sąd w trybie art. 1777—1777[10] UPC. osoby zaginionej za zmarłą, prawna możność dla sukcesorów urzeczywistnienia swych praw spadkowych następuje dopiero z chwilą wydania decyzji Sądu, jednakże samo prawo dziedziczenia powstaje dla nich z datą śmierci spadkodawcy, w decyzji wskazaną. (SN. C. I. 2316/37 30.11-14.12.1938. — *OSP. 5/39 p. 246).*

—

Post. egzekucyjne i zabezpieczające.

a) Ust. Post. Cywilnego.

1164; 1171; 1173.

Nabywca na licytacji, który wykonał warunki licytacyjne i uzyskał wyrok adiukacyjny, lub wierzyciel, który po niedojściu do skutku licytacji przejął nieruchomość na własność (art. 1171, 1171[1], 1173 i nast. UPC.) nie może zrzec się nabycia i żądać z tego powodu umorzenia postępowania adiukacyjnego nawet jeśli jest on równocześnie wierzycielem egzekwującym, gdyż postępowanie to toczy się niezależnie od jego woli i w interesie również dłużnika oraz wierzycieli, którzy ulegają zaspokojeniu z szacunku, osiągniętego na licytacji. (SN. C. I. 123/38 4.11.1938. — *RPES. 2/39 s. 439).*

1202; 1205.

Zaskarżone w terminie nieprawidłowości opisu egzekwowanej nieruchomości mogą powodować unieważnienie licytacji nie tylko wówczas, gdy prawomocnie zostały stwierdzone decyzją sądu, wydaną na skutek wniesienia skargi na opis, lecz również i wtedy, gdy wobec niewydania takiej decyzji, zostaną stwierdzone przy rozstrzyganiu skargi o unieważnienie licytacji. (SN. C. I. 1788/37 13.5.1938. — *ZbC. 3/39 p. 141).*

—

B₂. POLSKA POŁUDNIOWA.

Postęp. egzekucyjne.

a) Ord. egzekucyjna.

154.

Nie można dozwolić relicytacji realności, której wykaz hipoteczny został wskutek działań wojennych zniszczony po licytacji, jeżeli realność tę nabyła od pierwotnego nabywcy licytacyjnego inna osoba w dobrej wierze, złożyła dokument nabycia do sądu i objęła realność w posiadanie. (SN. C. II. 625/37 13.9. 1937. — *RPES. 2/39 s. 442).*

—

B₃. POLSKA ZACHODNIA.

Post. sporne.

a) Ust. Post. Cywilnego.

282.

Prowadzenie dowodu na posiadanie obywatelstwa za pomocą świadka jest niedopuszczalne. (SN. C. III. 1529/35 6.4.1938. — *RPES. 2/39 s. 443).*

—

a) R. Pr. R. o kosztach sądowych.

13.

W sprawie toczącej się według przepisów UPC. sąd odmówiwszy prawa ubogich nie ma obowiązku wstrzymać się z wezwaniem do uiszczenia opłat, gdyż w tych sprawach na odmowę przyznania prawa ubogich przysługuje zwykłe zażalenie, którego termin wniesienia nie jest ograniczony, za czym nie wiadomo, jak długo miałby sąd się wstrzymać z wezwaniem do uiszczenia opłat. (SN. C. III. 169/36 16. 2.1938. — *RPES. 2/39 s. 436).*

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Bassecbes Juliusz Dr, Korkis I. Bibliografia Kodeksu Zobowiązań. Lwów 1938, s. 40.

Bloch Józef: Układy zbiorowe pracy i zatargi w przemyśle i handlu. Ustawa z dn. 14.4.1937 r. Rozporządzenie wykonawcze. Komentarz. Warszawa 1939. Gebethner i Wolff.

Kuśnierczyk T. Dr: Odpowiedzialność cywilna szpitala i lekarza szpitalnego. Warszawa 1939, s. 5. (Odb.).

Zoll Fryderyk: Służebności gruntowe. Województwa południowe i ziemia cieszyńska województwa śląskiego. Warszawa 1939, s. 8. (Odb.).

Prawo handlowe

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. KODEKS HANDLOWY.

PRZEOCZENIE WPISU ZASZŁOŚCI NASTĘPNIE UZUPEŁNIONE.

W wyroku z dn. 27.4.1938 l. rej. 1162/36 Najwyższy Trybunał Administracyjny zajął stanowisko, że zaksięgowanie przeoczonej zaszłości w ostatnim dniu miesiąca na skutek wykrycia przeoczenia przy sporządzaniu bilansu miesięcznego (brutto), sprzeciwia się zasadom prawidłowej księgowości. Twierdzenie wyroku, że „władze wymiarowe zasadnie uznały księgi handlowe za nieprawidłowe, a to w związku z niechronologicznym księgowaniem pozycyj w dzienniku, co oczywiście sprzeciwia się zasadom prawidłowej księgowości" jest samo przez się najzupełniej trafne.

Celem księgowości jest tworzenie obrazu przedsiębiorstwa w jego dynamice i statyce. Cel ten może być uważany za osiągnięty w tym tylko przypadku, jeśli księgowość odzwierciadla bieg i stan interesów przedsiębiorstwa w całym jego zasięgu i w każdym momencie czasu. Prowadzenie ksiąg powinno dawać rękojmię objęcia wszystkich zaszłości, a jedynym środkiem do tego jest niezwłoczne rejestrowanie każdego podlegającego księgowaniu wydarzenia. Tę rękojmię daje tylko taka księgowość, która rejestruje wydarzenia w miarę ich powstania. Stąd kardynalny wymóg techniki księgowości: wydarzenia winny być księgowane natychmiast. Chronologiczność zapisów jest koniecznym skutkiem przestrzegania tego wymogu.

Omyłki w księgowości są życiowo nieuniknione. To też nauka księgowości traktuje omyłki jako zjawisko normalne. Nawet obowiązujący Kodeks Handlowy przyjmuje konieczność prostowania błędów jako zjawisko normalne, stanowiąc jedynie (art. 55 § 4), że „poprawki powinny być dokonywane w taki sposób, aby tekst pierwotny można było odczytać".

Według uzasadnienia wyroku L. Rej. 1162/36 niechronologiczne księgowanie polegało na tym, że pozycje opuszczone w ciągu miesiąca o ujawnione przez sporządzenie miesięcznego bilansu brutto — były księgowane pod datą ostatniego dnia miesiąca. Omawiany wyrok jest jednak sprzeczny z dotychczasową judykaturą NTA. powołaną w wyroku z dn. 7.1.1937 L. Rej. 6632/34. *(Dr E. I s e r z o n — OBP. 16/39 s. 261).*

—

O WŁAŚCIWY MOMENT KSIĘGOWEGO UJAWNIENIA SKONTA.

Ministerstwo Skarbu zwróciło się ostatnio do samorządu gospodarczego z prośbą o sprecyzowanie stanowiska w kwestii księgowego odzwierciadlania skont przyznawanych. Ściśle rzecz biorąc, Ministerstwo zapytywało o to, czy poprawną jest procedura, w której przedsiębiorstwo fakturuje dostarczony towar po cenach kredytowych, zaopatruje fakturę w klauzulę. „...w razie zapłaty gotówkowej bonifikujemy... % skonta, t. j. zł...." Zdaniem autora, tego rodzaju postępowanie jest nieprawidłowe. Skonto bowiem, jako obniżka ceny, jako zmniejszenie pretensji dostawcy do odbiorcy — ma swe uzasadnienie tylko wtedy, gdy pokrycie faktury będzie istotnie gotówkowe, w sensie jego natychmiastowości (zapłata gotówkowa sensu stricto), względnie, gdy dokonane będzie w okresie t. zw. respira kasowego, które jest rozmaite w różnych branżach i u różnych kupców (zapłata gotówkowa sensu largo).

Towar lepiej jest fakturować według ceny kredytowej, gdyż: 1) podkreśla się w ten sposób, że skonto jest premią należną odbiorcy tylko w przypadku zapłaty natychmiastowej lub w okresie respira kasowego, 2) zachowuje się przejrzystość i rzetelność ksiąg.

Skonto księgowane powinno być na koncie „Towarów" bezpośrednio (tam, gdzie opiewa ona na niewielkie sumy), albo na koncie „Skont".

W żadnym razie nie powinno ono być księgowane na koncie „odsetek". Wprawdzie skonto to odsetki tym nie mniej ze względu na sposób jego rachunkowej wyceny za odsetki uchodzić nie może. *(K. S o w a — OBP. 15/39 s. 245).*

—

JEDNOOSOBOWA SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ WEDŁUG KODEKSU HANDLOWEGO.

Pojęcie jednoosobowej spółki z ogr. odp. wydawać się może sprzecznością samą w sobie. Jednoosobowość jest bowiem przeciwieństwem pojęcia spółki. Mimo to twory takie, przez ustawodawstwo nie unormowane, tolerowane przez orzecznictwo, w życiu się zdarzają.

Gdzie problem spółki takiej nie jest unormowany ustawowo wyraźnie w jednym lub drugim kierunku, tam spotykamy poglądy bądź o niedopuszczalności istnienia takiej spółki, składającej się z jednej osoby, bądź uznające ich możliwość, bądź wreszcie wskazujące na

konieczność ustawowego unormowania tego problemu.

Te same problemy nasuwają się przy spółce z ogr. odp. oraz przy spółce akc. Dla uproszczenia wykładu, autor przyjmuje za przedmiot rozważań jedynie spółkę z o. o.

Spółką z o. o. jednoosobową będzie taka odrębnie zorganizowana osoba prawna, w której wszystkie udziały zgrupowane zostały w jednym ręku, co najczęściej oczywiście zachodzi w ten sposób, że jedna osoba, bądź drogą nabycia, dziedziczenia lub spadkobrania skupi wreszcie u siebie wszystkie udziały. Spółki jednoosobowe nie są rzadkością. Buczkowski w swoim dziele o ograniczonej odpowiedzialności przedsiębiorcy podaje, że na 70 spółek węglowych, 17 jest jednoosobowych i 6 pozornych, w przemyśle naftowym na 88 spółek jest 14 jednoosobowych i 17 pozornych. Największa liczba tych spółek jest w Polsce w przedsiębiorstwach opartych o Państwo, jak S. A. Azot, Żegluga Polska, Orbis, Lot itp.

Jeżeli chodzi o ustawodawstwo pozytywne, to KH. austr. z r. 1862 nie przewidywał żadnego minimum założycieli spółki akc. Sąd Apelacyjny we Wiedniu dozwalał wpisu do rejestru spółki akcyjnej, mimo, iż kapitał akcyjny należał do jednej osoby.

Nasz Sąd Najwyższy zajmował się kilkakrotnie tą sprawą. Wedle orzeczenia z 11.10. 1927 spółka taka istnieje tak długo dopóki nie zostanie wykreślona, pierwotna umowa wiąże nadal, a tracą moc tylko te postanowienia, które z istoty rzeczy stosować się nie dadzą. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku C. I. 1376/36 w PPH., Nr 3 z 1938 przyjmując, że osobowość prawna spółki z o. o. zachowują swą samodzielność mimo skupienia wszystkich udziałów w jednym ręku, gdyż udziały w przedsiębiorstwie spółki nie są identyczne z samą osobą prawną i całość udziałów nie jest identyczna z majątkiem spółki. Natomiast w wyroku C. II. 2350/31 PPA. II/38) Sąd Najwyższy uznał, że mimo zarejestrowania spółki z o. o., spółka ta prawnie i faktycznie nie istnieje, o ile udziały jej należą do jednej osoby.

Forma spółki jednoosobowej znajduje zwolenników i przeciwników w nauce. Odróżnia się tu kwestię założenia spółki od późniejszego złączenia udziałów w jednym ręku. Stanowisko, że spółka taka zachowuje osobowość prawną uznawał Sąd Rzeszy w całym szeregu wyroków. Przeciwnicy twierdzą, że na skutek złączenia udziałów spółka jako taka przestała istnieć, nie mogą zapadać uchwały, nie ma wyborów, zgromadzeń, nie można powoływać organów spółki itp.

Według Kodeksu Handlowego do powstania spółki z o. o. potrzeba przede wszystkim zawarcia umowy *spółki*, a więc jedna osoba spółki utworzyć nie może. Dla założenia spółki akc. założycieli trzeba najmniej trzech, chyba, że założycielem jest państwo lub samorząd terytorialny. Nauka niemiecka uważa za dopuszczalne dobranie osoby podstawionej, gdyż ta jest rzeczywistym założycielem, gdyż chce on spółkę założyć, a tylko działa nie na własny rachunek, lecz na rachunek swego mocodawcy. Zgodna opinia nauki polskiej głosi, że w razie skupienia wszystkich udziałów spółka istnieje nadal. Pewne przepisy jednak nie będą miały zastosowania ze względu na istotę rzeczy, jak postanowienia o zgromadzeniach, zaskarżaniu uchwał itp. Również nie ma zastosowania zakaz głosowania we własnej sprawie. Jeżeli chodzi o zawieranie umów, przez właściciela udziałów z samym sobą, to Sąd Rzeszy i nauka niemiecka stały na gruncie niedopuszczalności takich tranzakcyj, jednak jeżeli chodzi o prawo polskie, to autor nie widzi przeszkód do uznania ich dopuszczalności. Spółka jednoosobowa musi, mieć te organy, które ustawa uznaje za obligatoryjne, a więc jeżeli zachodzą warunki z art. 206 KH. musi mieć radę nadzorczą lub komisję rewizyjną.

Za zobowiązania spółki spólnik, posiadający wszystkie udziały nie odpowiada, gdyż spółka nadal zachowuje swą odrębną osobowość prawną. Przeciwny pogląd Isaya nie został przyjęty przez naukę.

Przy rozwiązaniu takiej spółki należy przestrzegać wszystkich przepisów, przewidzianych normalnie dla rozwiązania i likwidacji spółki z o. o.

Istnienie spółki jednoosobowej nasuwa liczne problemy w dziedzinie prawa upadłościowego, procesowego, podatkowego itd. Z licznych kwestyj autor omawia tylko niektóre.

Tak np. w literaturze rozstrząsany był problem, czy spólnik taki będący członkiem zarządu może żądać dla swej płacy uprzywilejowania jako pracownik. W Polsce odpowiedź wynika z art. 203 § 1 pr. upadł., wedle którego należności pracowników z umowy o pracę przypadające za rok ostatni przed datą ogłoszenia upadłości do 500 zł miesięcznie mają przywilej w zaspokojeniu. Allerhand jest odmiennego zdania, twierdząc, że członkowie zarządu nie korzystają z przywileju art. 203, gdyż nie pozostają w stosunku takiej zależności, do jakiej ten przepis się stosuje.

W konkluzji autor dochodzi do wniosku, że spółka jednoosobowa jest instytucją prawną w rzeczywistości istniejącą i, że ustawodawstwo polskie spółki takiej nie zakazuje. Jeżeli chodzi o reglamentację prawną, autor uważa to za zbyteczne. Ostatnio uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy o spółkach udziałowych również nie jest potrzebny, gdyż krajowi potrzeba raczej nowych kapitałów a nie nowych form prawnych dla spółek i przeciwnie, wszel-

kie eksperymentowanie w tej dziedzinie jest niebezpieczne i może okazać się szkodliwe. *(Z. F e n i c h e l — PPH. 5/39 s. 238).*

—

UWAGI O ZABEZPIECZENIU ZOBOWIĄZAŃ HANDLOWYCH.

W związku z wejściem w życie KH., KPC. i KZ. przy jednoczesnym utrzymaniu w mocy dzielnicowych ustaw cywilnych w dziedzinie zastawu, powstały pewne nowe sytuacje prawne.

Zastaw cywilny i handlowy.

Kodeks Napoleona unormował instytucję zastawu w ten sposób, że pomiędzy stronami zastaw zyskuje moc przez umowę, połączoną oddaniem przedmiotu zastawu w posiadanie bądź wierzyciela, bądź osoby trzeciej, w stosunku zaś do osób trzecich zyskuje moc przez sporządzenie aktu notarialnego. Nieformalna zatem umowa zastawu nie stwarza dla wierzyciela pierwszeństwa zaspokojenia, daje mu natomiast prawo domagania się wydania przedmiotu.

X tom Zwodu Praw wymaga dla ważności zastawu ruchomego spełnienia całego szeregu formalności, jak podpisu 2 świadków na umowie i oblatowania jej we właściwym urzędzie. KC. niemiecki i austriacki nie znają wymogu formy notarialnej dla ważności zastawu w stosunku do osób trzecich.

Według art. 507 KH. ustanowienie prawa zastawu powinno być stwierdzone pismem z datą urzędownie ustaloną, a zatem w stosunku do stanu prawnego w b. Kongresówce zostało wprowadzone pewne ułatwienie. Utrudnienie zaś nastąpiło dla ziem południowych i zachodnich.

Ponieważ ustanowienie zastawu przynosi wierzycielowi obok pierwszeństwa zaspokojenia cały szereg innych przywilejów ,wszystkie one zależne są od zachowania wymogów prawa handlowego bądź cywilnego. Do tego dodać należy przepisy o zastawie w statucie Banku Gospodarstwa Krajowego, które przewidują ustanowienie zastawu ze skutkiem wobec osób trzecich za pomocą samego wpisania zastawu do księgi sznurowej. Przepisy prawa bankowego i statutowe o księgach sznurowych nadają uprawnienia szczególne instytucjom kredytowym tylko na obszarze b. Kongresówki, natomiast w dzielnicach popruskich i poaustriackich przepisy te mają charakter porządkowy, skoro dla ustanowienia zastawu i skuteczności jego względem trzecich i tak żadne wymogi formalne przewidziane nie były.

Niebezpieczną dla życia gospodarczego i prawnego tezę ustalił Sąd Najwyższy, twierdząc, iż wpis zastawu do księgi sznurowej jest dla banku jedynym dowodem ustanowienia zastawu i to nawet w stosunku do weksli, które w zwykłych stosunkach zastawiać można w drodze indosu. Sądzić należy, że teza ta poddana zostanie rewizji.

Wątpliwości istnieją co do stanu prawnego na ziemiach wschodnich. Ponieważ przepisy prawa bankowego i statutu B. G. K. obowiązują tylko na obszarze mocy kodeksu Napoleona, przeto w tej dzielnicy zastaw można ustanowić tylko bądź według przepisów X tomu, bądź według kodeksu handlowego. Jednak Sąd Najwyższy wypowiedział tezę odmienną, że przepis art. 1674 t. X zw. pr. co do formy umowy zastawu ruchomości zastąpiony został przez art. 46 prawa bankowego, żądającego wpisu do księgi sznurowej, a nie wymaga oblaty. Statuty Banku Polskiego, P. B. Rolnego i P. K. O. przewidują, że instytucje te nabywają zastaw nawet bez wpisu do ksiąg, a jedynie na podstawie przyjęcia przedmiotu zastawu w posiadanie oraz deklaracji zastawcy.

Projekt prawa rzeczowego nie wymaga formy piśmiennej, wystarczy nawet ustna wraz z oddaniem przedmiotu zastawu, forma piśmienna lub poświadczenie podpisu wymagane są tylko w pewnych szczególnych przypadkach (zastaw wierzytelności pismem stwierdzonej lub zastaw bez przeniesienia posiadania rzeczy).

Handlowe prawo zastawu i prawo zatrzymania.

Obok zastawu handlowego KH. wprowadził prawo zatrzymania, które dla ziem wschodnich jest instytucją nową. Skutki tego prawa unormowane są w sposób zbliżony do prawa zastawu, dając wierzycielowi pierwszeństwo zaspokojenia, gdy cywilne prawo retencji pozwala mu tylko rzecz zatrzymać bez żadnych przywilejów co do zaspokojenia. Prawo zatrzymania jest prawem osobistym a nie rzeczowym. Prawo zastawu chroni wierzyciela dobrej wiary, choćby zastawiony towar nie był własnością dłużnika, prawo zatrzymania służy wyłącznie na rzeczach, stanowiących jego własność. Zastaw można przeciwstawić wszystkim osobom trzecim, zaś przejście własności przedmiotu przed płatnością wierzytelności unicestwia prawo zatrzymania, gdyż służy wyłącznie dla wierzytelności już płatnych. Prawo zatrzymania upada, gdy wierzyciel ma lub otrzymał należyte zabezpieczenie, oraz ustąpić musi przed prawem zastawu przewoźnika, ekspedytora i komisanta.

Prawo posiadaczy cudzych przedmiotów znajdują uboczne, lecz skuteczne oparcie w stosunku do wierzycieli dłużnika w art. 581 § 2 KPC., który pozwala na odrzucenie przez posiadacza cudzego przedmiotu zajęcia ze strony osób trzecich. Osoby te mogą wystąpić w trybie art. 1166 Kod. Nap. podstawiając się w prawa dłużnika o wydanie rzeczy, ale wówczas posiadacz będzie mógł powołać się na prawo zatrzymania w myśl art. 519 KH., gdyż wskutek niewypłacalności dłużnika, pretensja jego

staje się w całości wymagalna. Tak więc w stosunkach prawno - handlowych prawo retencji doznaje wzmocnienia przez przepis proceduralno - egzekucyjny. W razie ogłoszenia dłużnikowi upadłości, prawo zatrzymania zostaje w mocy, a ponieważ z tą chwilą wszystkie należności stają się płatne, będzie ono z reguły przysługiwać kupcowi wobec kupca upadłego.

Tak więc prawo zatrzymania nie może samo być dostatecznym zabezpieczeniem kredytów, gdyż zawsze grozi możność sprzedania rzeczy przez wierzycieli przed wymagalnością należności, stanowi jednak poważną gwarancję, jakiej wierzyciel przy dawnym ustawodawstwie francuskim i rosyjskim był pozbawiony.

Cesja na zabezpieczenie.

Ostatnio w praktyce coraz częściej spotykamy się z zabezpieczeniem kredytu przez umowę przelewu rzeczy lub wierzytelności. Umowa taka pod rządem prawa francuskiego uważana była za ukrytą umowę zastawu i nieważna, o ile nie odpowiadała wymogom dla zastawu przewidzianym. Natomiast pod rządem kodeksu niemieckiego znalazła ona najszersze zastosowanie. Do przeniesienia zabezpieczenia potrzeba umowy i wręczenia, przy czym na mocy umowy wierzyciel staje się nie wierzycielem zastawnym, lecz prawdziwym właścicielem rzeczy. Zabezpieczony w ten sposób wierzyciel uprawniony jest w razie wymagalności swego roszczenia do dalszej sprzedaży przekazanego mu towaru, nie potrzebując zgody ani współdziałania swego dłużnika. Pełna cena kupna przysługuje wierzycielowi zabezpieczonemu ,inni wierzyciele mogą zająć jedynie osobiste uprawnienia dłużnika o 1) zwrotne przeniesienie własności towaru, 2) złożenie rachunku i 3) wypłacenie tej części kwoty uzyskanej ze sprzedaży, która przekracza zabezpieczone roszczenie.

Prawo francuskie kierowało się głównie ochroną interesów wierzycieli ręcznych i zapobiegało machinacjom dłużnika przez wymogi daty pewnej i urzędowej notyfikacji cesji wierzytelności, w prawie zaś upadłościowym przez możność cofnięcia daty otwarcia upadłości. Prawodawca polski stanowisko to porzucił, kierując się przede wszystkim potrzebą zagwarantowania szybkości obrotu i ułatwienia zaciągania kredytu.

Przekaz jako środek zabezpieczenia.

Gdyby środek poprzedni mógł być uznany za wątpliwy pod względem prawnym, to jeżeli chodzi o wierzytelności, przekaz — tak jak został uregulowany w k. z. — doskonale służyć może celom zabezpieczenia kredytu. Z chwilą, gdy przekazany przyjmie przekaz i zawiadomi o tym odbiorcę, przestaje on być dłużnikiem przekazującego, wobec czego areszty ze strony wierzyciela przekazującego stają się bezprzedmiotowe. Przekazany w swoim potwierdzeniu może poczynić zastrzeżenie ,iż zapłatę uzależnia od pewnych okoliczności, jak dostawy towaru lub wykonania robót. Ujemną stroną tego zabezpieczenia jest krótkie, roczne, przedawnienie, jednak sądzić należy, iż rozpoczyna ono bieg swój z chwilą, gdy przekazana należność staje się wymagalna. *(W. Goldman — PPH. 4/39 s. 169).*

—

D. PRAWO MORSKIE.

SPRAWA S/S „CASTOR".

P. Jan Strzembosz, kapitan żeglugi wielkiej, przedstawia czytelnikowi polskiemu konkretny przypadek zastosowania przepisów międzynarodowych o zapobieganiu zderzeniom, tłumacząc z angielskiego Lloyd's Calendar 1938 sprawę zderzenia angielskiego statku „Trevose" ze szwedzkim „Castor" w zatoce Las Palmas. Oba statki dążą do Las Palmas: „Trevose" wchodzi do portu z południa a „Castor" od północy. Zbliżają się prawymi burtami. „Trevose" twierdzi, że „Castor" pokazał nagle światło czerwone, gdy był zaledwie w odległości dwóch kabli. Na „Trevose" dano maszynie pół mocy naprzód i ster lewo na burtę. Powstaje spór co do miejsca zderzenia, co do braku sygnalizowania na statku „Castor" zmiany kursu, co do obowiązku sygnalizowania, wreszcie co do obserwacji widnokręgu. Sędzia Langton decyduje, że oba statki ponoszą winę, przy czym „Trevose" w trzeciej części a „Castor" w dwóch trzecich częściach. „Castor" apeluje. Sąd apelacyjny zmienia rozdział winy: „Trevose" ¾, „Castor ¼. Apelacja i kontrapelacja do Izby Lordów. Izba Lordów uznając apelację „Trevose" przywróciła wyrok sędziego Langton'a. Apelacja do Izby Lordów miała miejsce ze strony angielskiego statku „Trevose", jak również kontrapelacja ze strony szwedzkiego „Castor", celem ustalenia odpowiedzialności za zderzenie. Początkowo, przed sędzią Langton'em, stroną skarżącą byli armatorzy statku „Trevose". W wyroku Izby Lordów trzech sędziów-lordów nie zgadza się z pozostałymi. Różnica zdań powstała na tle interpretacji art. 28 przepisów o zapobieganiu zderzeniom. Artykuł ten brzmi: „Jeżeli statki widzą się nawzajem, to parowiec w ruchu, zmieniający kurs na zlecony lub wymagany w niniejszych przepisach, powinien wskazać tę zmianę za pomocą następujących sygnałów, podawanym gwizdkiem lub syreną, a mianowicie: jeden krótki dźwięk dla oznaczenia: Zmieniam kurs na prawo...". W konkretnym przypadku chodzi o to, czy „Castor" zmieniając swój kurs w sposób nader drastyczny przez przełożenie steru w prawo i pokazując swe czerwone światło w chwilę po tym, jak „Tre-

vose“ widział zielone (prawe) światło „Castora“, winien był podać odpowiedni sygnał gwizdkiem lub syreną. Izba Lordów uznała jednak większością głosów, że przy zmianie kursu przez statek w obrębie oddziaływania na inny statek, musi być podany właściwy sygnał. *(Z ang. Lloyd's Calendar 1938 tłum. Jan S t r z e m b o s z — „Praca na Morzu“ 6/39, s. 206 n.).*

—

HISTORYCZNY SZKIC POWSTANIA PRZEPISÓW MIĘDZYNARODOWYCH.

W artykule swym autor szkicuje rozwój porządkowych przepisów międzynarodowych, dotyczących żeglugi morskiej.

Pierwsze normy prawne, zapobiegające zderzeniu między statkami, miały charakter zwyczajowy. Takim np. zwyczajem było podawanie sygnałów dźwiękowych w czasie mgły. Już w roku 1669 jeden z sądów morskich zwrócił uwagę na konieczność podawania wszelkich sygnałów dźwiękowych, które by wzmagały bezpieczeństwo żeglugi. Zwyczaje te jednak stają się z czasem niewystarczające. Tak więc w roku 1840 pojawiają się w Anglii przepisy co do burt, którymi winny mijać się parowce. W roku 1848 wychodzą przepisy dotyczące świateł nawigacyjnych dla parowców. Właściwy ruch kodyfikacyjny względem przepisów międzynarodowych o zapobieganiu zderzeniom na morzu rozpoczyna się dopiero około roku 1863. Ukoronowaniem powyższych tendencyj kodyfikacyjnych były przepisy z roku 1910, rozciągające na szereg państw morskich ogół norm rdzennie angielskich, ukształtowanych wg wytycznych „Merchant Shipping Act“ z 1894 roku. Przepisy z roku 1910 poprawiono i uzupełniono uchwałami konferencji londyńskiej z 31 maja 1929 r., przy udziale wszystkich zainteresowanych państw. *(B. G ł. — „Praca na Morzu“, 6/39, s. 203).*

—

UBEZPIECZENIA MORSKIE.

Ubezpieczenia morskie są najstarszą formą ubezpieczeń. Grecka „koinomija“, rzymskie „faenus nauticum“, to instytucje tych ubezpieczeń u starożytnych. W średniowieczu szczególna zasługa dla rozwoju ubezpieczenia morskiego przypada Genueńczykom. Zanika forma pożyczki morskiej i pozornego kupna-sprzedaży; ustala się nazwa i pojęcie ubezpieczenia assecuramentum, polizza. Genua i Florencja dostarczają pierwszych maklerów i ajentów. W roku 1367 król portugalski Ferdynand zakłada związek ubezpieczeniowy, zarządzając przymus ubezpieczenia dla armatorów. Po raz pierwszy w ubezpieczenia morskie ingeruje państwo. Wspaniały okres ubezpieczeń otwiera odkrycie Ameryki i rozwój żeglugi na Atlantyku. Inicjatywę przyjmują od Włochów Anglicy. Z końcem XVI wieku powstaje w Londynie Izba Ubezpieczeniowa oraz pierwsze akcyjne towarzystwo ubezpieczeń morskich. Ze wzrostem gospodarczego znaczenia kolonii wzrasta wartość przewożonych towarów, a zarazem grożące ładunkowi niebezpieczeństwo. Wojny morskie i napady korsarzy są plagą handlu — narażają ubezpieczycieli na ciężkie straty. Powstaje wiele towarzystw, znikają ubezpieczyciele jednostkowi. Ci ostatni utrzymali się w Ameryce i w Anglii. W Anglii organizuje się w Lloydach, z którymi nieodłącznie wiąże się rozwój ubezpieczeń morskich.

Z rozwojem ubezpieczeń morskich przekształca się też i polisa ubezpieczeniowa, która w opracowaniu z r. 1797 utrzymuje się bez zmian zasadniczych do czasów obecnych. Uniwersalny charakter ubezpieczeń wymaga istnienia obowiązujących na jak najszerszym terenie norm prawnych. Poza ordynacją barcelońską następują w porządku chronologicznym Ordonance de la Marine z 1681 r., Assecuranz — und Havarie *Ordnung* (Hamburg 1731), Marine Insurance Act z 1906 r., wreszcie znakomite Allgemeine Deutsche Seeversicherungs Bedingungen 1919 r. W roku 1910 było 2158 towarzystw ubezpieczeniowych w samej Europie, 358 na innych kontynentach.

W zakończeniu swego artykułu autor omawia technikę ubezpieczeń morskich. *(Tadeusz M a g i e r a — „Szkwał“ 2-3-4/39).*

—

F. PRAWO UBEZPIECZENIOWE.

O NARODOWY ZAKŁAD REASEKURACJI.

Za stworzeniem Narodowego Zakładu Reasekuracji przemawiają a) względy obrony narodowej, b) względy ściśle fiskalne, c) względy ogólno-gospodarcze.

ad a). Ubezpieczyciel bezpośredni reasekurując swój portfel musi dawać reasekuratorowi ścisłe dane dotyczące poszczególnych obiektów ubezpieczonych; ważne więc dla ochrony kraju informacje mogą być w ten sposób wywożone za granicę i tam zdradzane przez raesekuratora. Wielką, bodajże główną, rolę w reasekuracji polskiego portfelu odgrywa niemiecki zakład „Münchener Rückversicherungs-Gesellschaft“.

ad b) Reasekuracja zagraniczna pociąga za sobą wysyłanie pieniędzy obcym towarzystwom reasekuracyjnym i stanowi jedną z największych luk obecnego systemu ograniczeń dewizowych.

ad c) Wartość rocznego przypisu składek nie licząc ubezpieczeń przymusowych wynosi około 100 milionów zł. rocznie, a wartość przedmiotów ubezpieczonych 20 milionów w zł. Olbrzymia część ubezpieczeń dokonywana

jest przez zakłady, będące filiami zagranicznych, względnie mające ten kapitał pod formą ukrytą lub też o kapitale żydowskim, a więc również obcym. Normalna działalność ubezpieczeniowa korzysta z reasekuracji w wysokości 30—35%, a nasze prywatne zakłady ubezpieczeń w wysokości ponad 70%, jest to przerzucenie działalności na zakład pośredni. Wszystkie prywatne i zagraniczne zakłady ubezpieczeniowe w Polsce wykazują minimalne zyski, albo same straty; zyski istnieją jednak, lecz są zręcznie ukrywane. Poza słynnymi już „kosztami akwizycji i administracji", które niejednokrotnie przekraczają 60% wpływów — idealnym wprost sposobem jest reasekuracja, pozwala ona nie tylko ukryć zysk, ale i wywieźć go zagranicę przy odpowiednim spisaniu umowy o reasekuracji. Narodowy Zakład Reasekuracji w swych początkach będzie wystawiony na gwałtowną ofenzywę obcego kapitału.

Dlatego zakład taki może i musi stworzyć tylko polski ustawodawca. Autor kreśli w ogólnych zarysach zasady działania i finansowe takiego zakładu. Zakład powstałby naturalnie przy znacznym współdziałaniu zakładów publicznych, P. Z. U. W., K. K. O. i banków państwowych. *(Jerzy Korycki — WMPr. 3/39 s. 16-20).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) R. Pr. R. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych.

113.

Prawo o ochronie wynalazków i wzorów ma na celu uprzywilejowanie nowej myśli i obronę pomysu, upostaciowanego w realny kształt, przed bezprawnym wykorzystywaniem tej myśli przez osoby trzecie; większa lub mniejsza dokładność naśladownictwa pomysłu, większa lub mniejsza sprawność działania naśladowanego urządzenia nie ma w tym wypadku żadnego znaczenia, jeśli istotna myśl urządzenia jest ta sama. (SN. 2 K. 489/36 10.6.1936. — *OPA. 4-5/39 p. 110 A. Gl. Stefan M. Grzybowski).*

177 u. 1 lit. „b".

Użycie słowa „Skautowski" w znaku towarowym jest naruszeniem prawa „Związku Harcerstwa Polskiego" do nazwiska w myśl art. 177 ust. 1 lit. b) rozp. Prez. z 22 marca 1928 poz. 384 DU., o ile nastąpiło bez zgody tego Związku. (NTA. l. rej. 4917/36 6.2.1939. — *OPA. 3/39 p. 63 A).*

—

b) Kodeks Handlowy.

40.

Wystąpienie wspólnika spółki jawnej z równoczesnym zabronieniem pozostałemu wspólnikowi prowadzenia przedsiębiorstwa pod dotychczasową firmą nie jest zbyciem przedsiębiorstwa przez jednego wspólnika drugiemu. (SN. C. II. 2575/37 28.3.1938. — *ZbC. 3/39 p. 121).*

199 § 1; 226 § 1.

W spółce z ograniczoną odpowiedzialnością może Zgromadzenie spólników zwołać członek zarządu, chociaż prawo reprezentowania przysługuje większej ilości członków zarządu.

Niedopuszczalne jest ustanowienie kuratora dla spółki z ogr. odpowiedzialnością w razie, gdy zarząd jej został zdekompletowany tak, że brak osób, powołanych do reprezentowania. (SA. Lwów Cz. 884/38 29.10.1938. postan. — *OSP. 5/39 Gl. Maurycy Allerhand).*

240 § 2.

Dla skuteczności skargi z art. 240 § 2 KH. powinny zachodzić dwa warunki: a) albo uchwała musi być sprzeczna z dobrymi obyczajami kupieckimi i godzić w interesy spółki i b) albo też uchwała musi być sprzeczna z dobrymi obyczajami i mieć na celu pokrzywdzenie spólnika; da się bowiem pomyśleć uchwała, godząca w interesy spółki lub spólnika, o której nie można powiedzieć, by była przeciwna dobrym obyczajom kupieckim. (SN. C. I. 1691/37 17.11.1938. — *PPH. 6/39 p. 1855).*

298 § 2.

Oddalenie przez sąd wniosku zarządcy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o ogłoszenie tej spółce upadłości już wtedy, gdy żadnych aktywów spółka nie posiada — nie może usprawiedliwiać zarządcy i zwolnić go od odpowiedzialności. (SN. C. I. 2015/37 2.12.1938. — *PPH. -- 6/39 p. 1852).*

491; 497.

Przepisy o przekształceniu spółki akcyjnej na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 491 i inn. KH.) i na odwrót (art. 497 KH.), są przepisami wyjątkowymi i sam fakt dopuszczalności takiego przekształcenia uznać należy za odstępstwo od zasady niemożności zmiany jednej formy spółkowej na inną, a przeto istnienie w KH. powyższych przepisów wyklucza możność dopuszczenia innych zmian formy spółkowej. (SN. C. I. 1666/37 17.11.1938. — *PPH. 6/39 p. 1853).*

c) R. Pr. R. o prawie wekslowym.

16. u. 1.

Dla bytu legitymacji formalnej z wekslu wystarcza ciągłość indosów formalnych i nie zachodzi potrzeba badania zdolności osób podpisanych, natomiast dla złej wiary lub ciężkiego niedbalstwa przy nabyciu wekslu. (SN. C. I. 2053/37 15.12.1938. — *PPH. 6/39 p. 1854).*

d) Taryfa Kolejowa.

30 pt. 2; 80 pt. 2, 7; 94.

Mniejsza lub większa pojemność bocznicy odbiorcy jest okolicznością od Kolei niezależną, nie zachodzi przeto wina po stronie Kolei, jeżeli żądaniu dostarczenia wagonów na bocznicę nie może uczynić zadość z powodu braku wolnego miejsca na bocznicy.

Kolej nie jest obowiązana dostosowywać daty nadejścia wagonów do stacji przeznaczenia od kolejności i odstępów dat ich nadania; obowiązek Kolei do odszkodowania istnieje tylko w razie przekroczenia zastrzeżonego terminu dostawy. (SN. C. III. 1138/36 5.10.1938. — *WPr. 2/39 s. 90).*

2. PRAWO FORMALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) D. N. P. o rejestrze handlowym.

59.

Sam fakt przejęcia przez spółdzielnię od zlikwidowanej firmy bocznicy kolejowej i eksploatowanie jej w dalszym ciągu nie może stanowić o przejęciu odpowiedzialności za zobowiązania zlikwidowanej firmy w braku ustalenia, że zachodziły warunki zastosowania art. 59 dekretu z 7 lutego 1919 r. o rejestrze handlowym (Dz. Pr. P.P. Nr 14, poz. 164), przy czym bez znaczenia jest fakt, iż spółdzielnia dała swemu członkowi upoważnienie do polubownego załatwienia sporu w tej sprawie. (SN. C. I. 2144/37 24.11.1938. — *PPH. 5/39 p. 1841).*

Prawo karne

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

C. KODEKS KARNY WOJSKOWY.

SĄDOWNICTWO KARNE W WOJSKU NIEMIECKIM. (ARTYKUŁ INFORMACYJNY).

I. Podstawą wymiaru sprawiedliwości w armii niemieckiej jest kodeks karny wojskowy z 1872 r. wraz z późniejszymi zmianami. Kodeks ten znany jest dużej ilości oficerów audytorów w Polsce, gdyż do r. 1928 był stosowany w naszej armii. Jednakże od 1918 r. do czasu obecnego Kodeks Karny Wojskowy niemiecki uległ kilkakrotnemu znowelizowaniu, a niektóre kwestie zostały uregulowane na nowo. W związku z tym autor zajął się omówieniem najważniejszych postanowień, interesując się szczególnie systemem kar na czci i wskazaniem różnic, odbiegających od naszego Kodeksu Karnego Wojskowego.

1. Postanowienia ogólne.

Wojskowymi zbrodniami są czyny karygodne przewidziane w KKW., zagrożone karą pozbawienia wolności powyżej 5 lat, wojskowymi zaś występkami są czyny karygodne zagrożone karą pozbawienia wolności do 5 lat.

Za osoby wojskowe uważa Kodeks Karny Wojskowy żołnierzy i urzędników wojskowych. Na mocy noweli z 16.7.1935 sądownictwu karnemu wojskowemu poddane są także osoby stanu urlopowanych. Nowela wydana została w związku z wprowadzeniem w Niemczech obowiązku powszechnej służby wojskowej.

Jak autor podkreśla Kodeks Karny Wojskowy przewiduje tylko 2 wypadki przestępstw popełnionych wobec zebranych żołnierzy. Są to: 1) kwalifikowana odmowa posłuszeństwa (§ 95), 2) czynne targnięcie się na przełożonego (§ 97), przy czym Kodeks wymaga „aby oprócz przełożonego i każdego poszczególnego uczestnika przestępstwa obecnych było co najmniej *siedmiu* innych zebranych do pełnienia służby żołnierzy". A zatem Kodeks Karny Wojskowy niemiecki porzucił dawną zasadę obecności *trzech żołnierzy.*

„Przestępstwo zostaje popełnione *pod bronią wówczas, jeśli sprawca z bronią lub przy broni pozostaje pod rozkazami przełożonego w służbiej wojskowej*".

Wymieniając kary wolnościowe przewidziane przez Kodeks Karny Wojskowy (ciężkie więzienie, więzienie, twierdzę i areszt) autor specjalnie omawia system kar na czci, którymi są: a) dla żołnierzy — wydalenie z wojska,
b) dla oficerów — zwolnienie ze służby,
c) dla podoficerów i szeregowców — zwolnienie ze służby,
d) dla podoficerów — degradacja.

Autor wylicza wypadki, kiedy, która z kar na czci jest stosowana obligatoryjnie, a kiedy — fakultatywnie.

Wydalenie z wojska powoduje skutki prawne podobne, jak w naszym Kodeksie Karnym Wojskowym.

Zwolnienie ze służby oficera powoduje z mocy samego prawa utratę stanowiska, związanego z nim uposażenia i prawa do noszenia munduru oficerskiego, jednak nie powoduje utraty tytułu służbowego.

Zwolnienie ze służby podoficera pociąga za sobą degradację.

Identycznie, jak w polskim Kodeksie Karnym wojskowym uregulowana jest sprawa odpowiedzialności żołnierza za czyn, będący wykonaniem rozkazu w sprawach służbowych.

Kodeks Karny Wojskowy grozi podwyższeniem kary pozbawienia wolności w wypadkach, gdy „1) przełożony wspólnie z podwładnym dopuści się przestępstwa, względnie jeśli weźmie w nim udział, 2) jeżeli przestępstwo popełniono z nadużyciem broni służbowej, uprawnień służbowych, w służbie, lub 3) jeśli przestępstwo spełniło wspólnie więcej osób zebranych w gromadę lub w obecności tłumu.

2. *O poszczególnych zbrodniach i występkach.* Zdradą wojenną jest popełniona przez żołnierza zdrada kraju. Zmowa i niedoniesienie o zdradzie jest również karalne. Zdrada wojenna jest karana śmiercią.

Prócz tego ustawy powszechne przewidują odpowiedzialność za:

a) *zdradę stanu* (zamach na ustrój państwa, względnie na całość terytorium państwowego),

b) *zdradę kraju* (każde działanie przeciwko sile zbrojnej państwa);

c) *zdradę narodu* (nowe pojęcie zdrady, które powstało pod rządami narodowo-socjalistycznymi; jest to obraza narodu, niemieckiej przeszłości, symbolów narodowych, zniewaga zaszczytnych odznak oraz zwyczajów niemieckich);

d) *zdradę rasy*, o której mówią ustawy norymberskie z 15.8.1935 r.".

Samowolne oddalenie się ulega karze więzienia lub twierdzy na czas od 43 dni do 2 lat.

Za dezercję przewiduje Kodeks Karny Wojskowy karę więzienia od 6-u miesięcy do 2-ch lat. Jeżeli dezercja nastąpiła z posterunku w obliczu nieprzyjaciela lub z oblężonej twierdzy, albo przy przejściu do nieprzyjaciela — wymierza się karę śmierci.

Występek samouszkodzenia posiada tę samą konstrukcję co i w naszym kodeksie karnym wojskowym.

Ucieczka w czasie boju z tchórzostwa i nakłanianie towarzyszy broni słowem lub znakami — karane jest śmiercią.

Jak autor wskazuje ustawa z 30.5.1926 przeprowadziła dokładne rozgraniczenie i uregulowała kwestię, które naruszenia obowiązku subordynacji wojskowej podlegają ukaraniu dyscyplinarnemu, które zaś są przestępstwami wojskowymi podlegającymi ukaraniu sądowemu.

II. Przystępując do omówienia zasad postępowania karnego wojskowego — autor na wstępie podkreśla, że na skutek postanowień traktatu wersalskiego zostało w Niemczech zniesione sądownictwo wojskowe i dopiero państwo narodowo-socjalistyczne przywróciło w wojsku i marynarce sądy wojskowe ustawą z dnia 12.5. 1933 r., która była później kilkakrotnie zmieniana. Najważniejsze zmiany wprowadziła ustawa z dnia 9.10.1935 r.

„1) poddająca osoby stanu urlopowanych pod sądownictwo karne wojskowe;

2) dokładnie rozgraniczająca właściwość sądów powszechnych i wojskowych;

3) oznaczająca dokładnie szarżę i wiek asesorów".

Ustawa z 12.5.1933 r. jest właściwie, jak podnosi autor, wzorowana na dawnej ustawie wojskowego postępowania karnego z 1889 r. Zawiera jednak następujące, wskazane przez autora odchylenia:

„a) sędziowscy urzednicy wojskowej służby sprawiedliwości są razem z właściwymi dowódcami czynnikami wymiaru sprawiedliwości i mają prawnie zastrzeżone stanowisko wobec właściwego dowódcy;

b) komplety orzekające zostały zmniejszone;

c) możność wnoszenia rewizji i zażaleń została ograniczona;

d) postępowanie zostało uproszczone i skrócone."

Sądownictwu karnemu wojskowemu podlegają: żołnierze w służbie czynnej, urzędnicy okrętowi i osoby służbowo zaokrętowane, jak długo okręt znajduje się w stanie wojennym. Ponadto sądownictwu karnemu wojskowemu podlegają osoby stanu urlopowanych powołane do czynnej służby wojskowej za wszystkie przestępstwa, prócz tych, które popełniły przed dniem powołania.

Wojskowe sądownictwo karne sprawują:

1) zwierzchnicy sądowo-karni, i

2) sądy orzekające.

Sędziowskimi urzędnikami sądownictwa wojskowego są: radcy i nadradcy sądownictwa wojskowego (stopnie równe stopniowi majora i podpułkownika). *(Dr S z ł a p a Roman, mjr. aud. — WojskPrzPr. 2/39 s. 32-51).*

2. PRAWO FORMALNE.

A. KODEKS POSTĘPOWANIA KARNEGO.

ROLA I UPRAWNIENIA POKRZYWDZONEGO W PROCESIE KARNYM.

Autor omawia rolę i uprawnienia pokrzywdzonego w k. p. k. oraz rozwój tych właści-

wości w polskim procesie karnym Wyciąga też wiele wniosków, dotyczących polskiego k. p. k. Instytucja pokrzywdzonego w polskim procesie karnym ulega dziś jeszcze nieprzerwanej ewolucji. Polski proces karny przyjmując w pierwszym brzmieniu ustawy konstrukcję oskarżyciela posiłkowego, mającego ełne prawa oskarżycielskie nawet w tych sprawach, które podlegają właściwości sądów okręgowych, zerwał z nią w noweli III, przerzucając się do konstrukcji, dającej pokrzywdzonemu wprawdzie podwójne zażalenie w tych sprawach, nie mniej jednak ograniczającej jego rolę do postępowania przygotowawczego i do możliwości zmuszenia prokuratora do wniesienia aktu oskarżenia. Nowela I w stosunku do pierwszej konstrukcji a nowela IV w stosunku do drugiej konstrukcji wprowadziły przymus adwokacki celem ukrócenia pieniactwa. Ta równoległość nowelizacji jest zdaniem autora niezwykłe charakterystyczna. Ostatnia nowela wprowadza dostateczne ukrócenie pieniactwa i mimowoli każe skierować myśl w stronę pewnych większych uprawnień pokrzywdzonego. W zakończeniu autor wyraża pogląd, że przyszła nowela winna zająć się kwestią wyrównania różnych niedociągnięć wynikających z wielokrotnej nowelizacji ustawy a psujących zwartą i logiczną całość budowy poszczególnych instytucyj procesowych. *(Dr Ludwik F r e n d l — GłPrŚl. 2/39 s. 180 n.).*

—

3. WIĘZIENNICTWO.

O WŁAŚCIWE DROGI PENITENCJARYZMU.

Zagadnienie walki z przestępczością musi być uznane za zwykłą troskę o zdrowie społeczeństwa.

Zapobieganie powstawaniu przestępstw uznawane jest za wysoce skuteczne i bardziej celowe, aniżeli represja.

Zwalczanie przestępstw systemem środków represyjnych nie jest rzeczą beznadziejną i to właśnie stanowi przedmiot rozważań autora, przy czym przyjmuje za realny system kar, zawarty w obowiązującym Kodeksie Karnym. Kodeks Karny zna kary zasadnicze: karę śmierci, więzienie, areszt i grzywnę, oraz kary dodatkowe; poza tym przewiduje szczególne postępowanie z nieletnimi i środki zabezpieczające. Autor stawia poza ramy swego artykułu rozważania dotyczące kary śmierci, kar dodatkowych, postępowania z nieletnimi, oraz środków zabezpieczających. Zastanawia się nad wykonaniem kar więzienia, aresztu i grzywny.

W roku 1936 prawomocnie skazano 526.076 przestępców, na kary pozbawienia wolności skazano 383.127, z czego wykonanie kary zawieszono w 148.180 wypadkach. Należy przyjąć, że połowa orzeczonych grzywien jest nieściągalna, a więc około 55.000 osób musi odbyć karę zastępczą, przeważnie aresztu. Na 1.12. 1938 r. było w więzieniach naszych, obliczonych na 44.000 więźniów, 70.233 osoby,w tym 91% mężczyzn, wśród których 91% w wieku od 17 do 45 lat.

Kodeks karny głosi, że więzień względnie aresztant ma obowiązek pracy, a w wypadku nieściągalności grzywny sąd nakazuje przede wszystkim wykonanie pracy na jej rachunek. Przepisy te pozostają *martwe*. Dzieje się wielka krzywda społeczeństwu całemu i samym skazanym przez to, że pędzą oni życie w bezczynności, obciążając nieproduktywnie budżet państwa. Do tego dochodzi fakt, iż dla wielu jednostek z powodu ubóstwa naszych szerokich warstw ludności, krótki pobyt w więzieniu równa się urlopowi.

Ministerstwo Sprawiedliwości stworzyło w r. 1936 ruchome *karne ośrodki* pracy, w r. 1938 było ich 23, zatrudniających 10.500 osób, poza tym rozwinięto kolonie rolnicze. W r. 1937 przez ośrodki te przeszło 8% ogółu więźniów; w ośrodkach zatrudniany jest element więźniż niezepsutych i skazanych na kary krótkoterminowe. Nie rozwiązuje to jednak zagadnienia.

Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało teren do rozwinięcia nowoczesnych dyspozycji polityki penitencjarnej przez wyszkolenie specjalnie całego korpusu Straży Więziennej. Obecnie winno nastąpić oddanie nadzoru wykonania wyroków wyłącznie *czynnikowi sądowemu*, za wzorem np. Italii. Koniecznością jest także rozszerzenie pojemności więzień, przy jednoczesnym przystosowaniu ich do możliwości racjonalnego wykonania kary; budowa nowych zakładów karnych wobec wzrostu ludności jest nie mniejszą koniecznością państwową, jak budowa szkół, czy szpitali. Dla stworzenia właściwej represji zaostrzono stosowanie regulaminu więziennego.

Splot zagadnień związanych ze zwalczaniem przestępczości może być różnorodny, ale zawsze przewija się przez zagadnienie postulat wprowadzenia w życie przepisów KK., przewidujących *zatrudnienie więźniów*. Więzień powinien otrzymać zajęcia najprostsze i nawet ciężkie, nadto powinien zarobić na swe utrzymanie. Nie jest prawdą, by pracy u nas brakowało, i że należy tę co jest dać bezrobotnym. Najprosztsze prace obwałowywania rzek, przy budowie i ulepszaniu dróg, przy niwelacji, terenu powinny być spełnione przez więźniów. Doświadczenie przy ruchomych ośrodkach pracy wykazało, że praca więźniów poza murami więzień nie narusza bezpieczeństwa. Część więźniów, wybitnie niebezpieczna, będzie musiała pozostać izolowana, gdy minie stan wy-

bitnego niebezpieczeństwa będzie mogła być zatrudniona przy zastosowaniu szczególnych środków ostrożności.

Nowa organizacja więziennictwa musi wprząc pracę do wykonania kary, a wówczas spodziewać się będzie można wyników pozytywnych. *(Stanisław S z w e d o w s k i — WMPr. 3/39 s. 1-6).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Kodeks Karny.

1.

O ilości działań przestępnych orzec można na podstawie rozważenia, czy poszczególne ruchy lub komplety ruchów sprawcy pozostawały lub nie pozostawały w ścisłym związku ze sobą i czy były następstwem jednego, czy też większości ilości impulsów woli, przy czym obojętną jest rzeczą, czy wywołały jeden czy więcej skutków. (SN. 2 K. 2213/37 23.5.1938. — *ZbK. 4/39 p. 76).*

1; 195.

Istota występku z art. 195 KK. polega na działaniu sprawcy, mającym na celu zaciemnienie rzeczywistości w przedmiocie własnego lub cudzego stanu cywilnego w dążeniu do bezprawnej zmiany jego.

Występek ten może być dokonany zarówno jednym działaniem jak i wieloma działaniami, stanowiąc wówczas tzw. przestępstwo ciągłe.

Cel więc zaciemnienia rzeczywistości w dążeniu do bezprawnej zmiany stanu cywilnego (art. 195 KK.) może być także osiągnięty za pomocą wielu czynności takich, z których każda zbliża sprawcę do ostatecznego osiągnięcia zamierzonego skutku i zapewnienia trwałości, a wtedy ostatnia z tych czynności będzie zarazem zakończeniem występującej działalności sprawcy, będącej wyrazem jednego zamierzenia i zdążającej do osiągnięcia jednego celu. (SN. 3 K. 3027/37 17.11.1938. — *GłSąd. 6/39 s. 545).*

18 § 1; 59.

Stosowanie przepisu art. 59 KK. nawet przy zaistnieniu przypadków, wskazanych w ustawie (art. 18 § 1 KK.) jest jedynie prawem, a nie obowiązkiem sądu, za tym niestosowanie przez sąd tego przepisu nie może stanowić podstawy rewizji. (SNW. N. 456/38 13.1.1939. — *WojskPrzPr. 2/39 s. 105).*

26, 29 § 2, 140.

Odpowiedzialności karnej z art. 26 i 140 KK. ulega, kto nakłania świadków do złożenia fałszywych zeznań zarówno w postępowaniu już toczącym się, jak i w postępowaniu, które zamierza dopiero spowodować w przyszłości, przygotowując sobie zawczasu fałszywe dowody.

Kwestia, czy osoby nakłaniane zgodziły się na propozycję złożenia fałszywych zeznań, jak również czy postępowanie, o które sprawcy chodziło, zostało wszczęte, jest dla oceny jego czynu jako podżegania obojętna i może mieć tylko znaczenie dla zastosowania art. 29 § 2 KK.

Podrobienie przez urzędnika dokumentu urzędowego jedynie w celu ukrycia faktu wydania przez niego odnośnego zarządzenia lub orzeczenia przed władzą przełożoną, jset podrobieniem dokumentu, w celu użycia go za autentyczny w zakresie jego mocy dowodowej, która obejmuje także fakt wydania danego zarządzenia lub orzeczenia przez daną osobę urzędową. (SN. 3 K. 740/38 21.9.1938. — *Zb.K. 4/39 p. 89).*

26; 148; 160.

Udział w przestępstwie może być bardzo rozmaity. Może dotyczyć dziedziny woli, albo dziedziny działania, albo jednego i drugiego.

Namowa do popełnienia przestępstwa stanowi podżeganie, jeśli namawiający wzbudził lub wzmocnił w psychice inne osoby wolę dokonania czynu przestępnego.

Jeżeli owa osoba wolę tę już miała i była zdecydowana stanowczo przestępstwo popełnić, podżeganie jest wyłączone, może zachodzić jednak tzw. pomoc psychiczna, którą mogą być np. rady, wskazówki, uchylenie wątpliwości itd.

Obietnica, dana przestępcy przed dokonaniem czynu przestępnego, udzielenia mu po tym czynie pomocy w postaci czynności, wymienionych w art. 148 i 160 KK., stanowi słowną pomoc psychiczną. (SN. 1 K. 3774/38 7.3.1939. — *GłSąd. 6/39 s. 545).*

54.

Ustalenie poprzedniej karalności za pomocą danych, stwierdzonych na piśmie (dokumentów), konieczne jest tylko wówczas, gdy decyduje ona o kwalifikacji przestępstwa i odbyciu kary. Skoro sąd wyrokujący przytoczył uprzednie skazanie oskarżonego jedynie w charakterze ogólnej okoliczności obciążającej w ramach sędziowskiego wymiaru kary, władny był stwierdzenie tego skazania oprzeć na przyznaniu tego faktu na dochodzeniu. (SN. 2 K. 3094/38 9.2.1939. — *GłSąd. 6/39 s. 545).*

54.

Ustalenie poprzedniej karalności oskarżonego na podstawie jego własnego przyznania jest dopuszczalne i wystarczające. (SN. 2 K. 3054/38 10.1.1939. — *RPES. 2/39 s. 411).*

54; 204 § 2.

Notowanie policyjne nie jest identyczne ze skazaniem, ale też może być obojętne przy ocenie charakteru oskarżonego, bo brak skazania za czyn, objęty notowaniem, nie zawsze jest dowodem, że dana osoba czynu tego nie popełniła, lecz wskazuje często tylko na to, że do ścigania nie doszło (np. dla braku wymogów ustawowych przy zgwałceniu — wniosek z § 2 art. 204 KK.). (SN. 1 K. 2475/38 29.12.1938. — *GłSąd. 4/39 s. 368).*

84.

Przy zastosowaniu art. 84 KK. nie wystarcza ustalenie recydywy, nałogowości lub zawodowości sprawcy. Obowiązkiem sądu jest nadto wykazać, iż zachodzą okoliczności, które stwarzają niebezpieczeństwo dla porządku prawnego, a mianowicie: charakter przestępcy, charakter popełnionych czynów, wymagających szczególniejszej opieki ze strony władz bezpieczeństwa. (SN. 2 K. 2751/38 10.1.1939. — *GłSąd. 6/39 s. 545).*

127.

Okoliczność, że dane wyrażenie zawiera w sobie cechy znieważenia osoby urzędowej, nie wyłącza, że w związku z okolicznościami konkretnego przypadku może ono zawierać także znamiona znieważenia władzy, jako takiej, jeżeli zamiar sprawcy nie ograniczał się tylko do znieważenia danej osoby, lecz obejmował także znieważenie samej władzy, co jest kwestią faktu, którą sąd rozstrzyga na tle okoliczności sprawy. (SN. 3 K. 760/38 12.9.1938. — *ZbK. 4/39 p. 85)*[1]).

128.

Dobrem chronionym przez art. 128 KK. nie jest cześć urzędnika zajętego w urzędzie, lecz powaga samego urzędu; okoliczność przeto, że nie było zamiarem sprawcy, aby nieprzyzwoitym zachowaniem poczuł się dotknięty urzędujący w siedzibie organu państwowego lub samorządowego urzędnik, jest obojętne dla bytu przestępstwa z art. 128 KK.

Cechy przestępstwa z art. 128 KK. wypełnia pod względem przedmiotowym zachowanie się, noszące cechy nieprzyzwoitego, pod względem zaś podmiotowym świadomość o tym sprawcy i godzenie się na ten skutek (zamiar ewentualny); nie pozbawia czynu cech przestępstwa nie pozostająca w żadnym związku z umyślnością działania okoliczność, że sprawca czynu dopuścił się dla żartów. (SN. 3 K. 2843/37 23.9.1938. — *ZbK. 4/39 p. 92).*

140 § 1.

Do zaistnienia występku fałszywych zeznań z art. 140 § 1 KK. nie jest koniecznym aby zeznania te dotyczyły ściśle określonych faktów. Wystarcza, gdy ktoś, posiadając wiadomości o pewnych faktach, świadomie ukrywa je przed sądem, zdając sobie sprawę że przez to szkodzi wymiarowi sprawiedliwości. (SNW. N. 371/38 25.11.1938. — *WojskPrzPr. 2/39 s. 103).*

143, 144, 145, 148.

Osoba badana w trybie art. 245 § 2 lit. a) KPK. może stać się odpowiedzialną według art. 143, 144, 145 lub 148 KK. za fałszywe zeznanie, aczkolwiek nie w ramach art. 140 KK., przewidującego karalność w zakresie za podanie okoliczności nieprawdziwych lub zatajenie prawdy. (SN. 2 K. 2498/37 19.9.1938. — *ZbK. 4/39 p. 86).*

187.

Jakkolwiek dyspozycja art. 187 KK. zawiera dwa stany faktyczne, a więc podrobienie dokumentu w celu użycia za autentyczny, względnie użycie podrobionego za autentyczny, to jednak nie ulega żadnej wątpliwości, że jeśli fałszujący korzysta równocześnie sam ze sfałszowanego w tym właśnie celu dokumentu, następuje pochłonięcie stanu faktycznego użycia dokumentu przez stan faktyczny sfałszowania tegoż. (SNW. N. 376/38 13.12.1938. — *WojskPrzPr. 2/39 s. 105).*

187; 287; 291.

Art. 287 KK. przewiduje fałsz intelektualny, polegający na poświadczeniu nieprawdy przez osobę, która dokument wystawia we własnym imieniu i z własnym podpisem, a więc w dokumencie autentycznym: natomiast stwierdzenie nieprawdy w dokumencie wystawionym w imieniu innej osoby i opatrzonym jej podrobionym podpisem stanowi fałsz materialny, przewidziany w art. 187 KK. (SN. 3 K. 755/38 21.9.1938. — *ZbK. 4/39 p. 90).*

240.

Dla uznania oskarżonego winnym występku z art. 240 KK. jest bez znaczenia okoliczność, w jakim momencie sprawca przystąpił do udziału w czynie i czy w danej chwili czyn, pociągający śmierć lub ciężkie uszkodzenie, już był dokonany. Rzeczony przepis grozi karą za sam udział w niebezpiecznym przedsięwzięciu; uczestnik, któremu dowiedzionoby zadanie ciężkiego uszkodzenia lub śmierci, odpowiada według zasad o zbiegu przestępstw. (SN. 2 K. 2312/38 13.12.1938. — *WPrzPr. 5/39 s. 158).*

255 § 1.

Twierdzenie, że jakaś instytucja (np. Izba Rzemieślnicza) obsadza swoje stanowiska ludźmi, „posiadającymi plecy“, mieści w sobie z logiczna koniecznością zarzut, że w ocenie kandydatów kierowano się kroteriami, nie mającymi nic wspólnego ze strzeżeniem praw i dobra instytucji, ponieważ w prawidłowym życiu społeczeństwa jedyną kwalifikacją do zajęcia stanowiska w służbie społecznej powinny być odpowiednie kwalifikacje osobiste, fachowe czy

[1]) Patrz 1/536 t. II.

naukowe, a w konsekwencji twierdzenie takie zawiera cechy występku z § 1 art. 255 KK. (SN. 1 K. 351/38 26.10.1938. — *GłSąd. 6/39 s. 546).*

b) Kodeks Karny Wojskowy.

7.

O ile w art. 7 KKW. jest mowa o żołnierzach, wykonujących zlecone czynności w zakresie zarządu wojska, to ma się tu na myśli takich żołnierzy, którzy z natury swej służby pełnią w zakresie zarządu wojska obowiązki urzędnicze. Będą to obowiązki, wynikające i ściśle łączące się z pewną specjalnie danemu żołnierzowi zleconą służbą w zakresie zarządu wojska. Będą więc to czynności oficerów gospodarczych pułku jako oficerów gospodarczych i oficerów żywnościowych, jako oficerów żywnościowych i t. p. (SNW. N. 456/38 13.1.1939. — *WojskPrzPr. 2/39 s. 105).*

70; 79.

Warta wojskowa, względnie organ wojskowej służby bezpieczeństwa, korzysta z ochrony przyznanej przełożonemu i odpowiada jak przełożony, jeżeli względem niego dopuszczono się czynów określonych w art. 70 KKW względnie jeśli popełni czyny przestępne przewidziane w art. 79 KKW., nie staje się jednak przez to przełożonym w znaczeniu organizacyjnym i regulaminowym. (SNW. N. 323/38 17.1.1939. — *WojskPrzPr. 2/39 s. 107).*

c) Prawo o wykroczeniach.

27.

Wykroczenie z art. 27 pr. o wykr. w zw. z § 30 ustawy dla materialistów z 21 października 1844 r. (Dz. Pr. Król. Pol. t. 35) zachodzi i przy wielokrotnej i przy jednorazowej sprzedaży, o ile tylko większa ilość tych środków nie jest nabywana dla własnego użytku. (SN. 1 K. 2763/37 28.9.1938. — *ZbK. 4/39 p. 99).*

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Kodeks Postępowania Karnego.

13 § 1; 26—30; 34.

Jeżeli sąd, któremu sprawę przekazano, wprawdzie z obrazą art. 34 KPK. lecz zgodnie z zasadami określonymi w art. 26—30 KPK., przyjmie ją i przeprowadzi, orzeczenie jego będzie ważne, nie można bowiem miejscowej niewłaściwości sądu stawiać na równi z tą postacią rzeczowej niewłaściwości sądu, co do której ustawa wyraźnie głosi, iż powoduje ona nieważność orzeczenia. (SN. 2 K. 1430/38 27.9.1938. — *ZbK. 4/39 p. 98).*

13 § 1; 364 § 2.

Zmiana kwalifikacji na inną, w akcie oskarżenia, nawet na cięższą, choćby dopiero wskutek ujawnienia w przewodzie sądowym nowych okoliczności, nie uzasadnia uniewinnienia ani umorzenia sprawy, a w razie ujawnienia w związku z tym niewłaściwości rzeczowej sądu niższego rzędu powoduje skierowanie sprawy do sądu właściwego wyższego rzędu. (SN. 2 K. 2669/37 7.11.1938. — *WMPr. 5/39 s. 31).*

40.

Względy na zabezpieczenie prawidłowego wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 40 KPK., są to względy na bezpieczeństwo sądu i stosunki lokalne, wytwarzające wpływy ujemne na wyrokowanie lub na zewnętrzne warunki bezstronności przewodu sądowego (terror masowy na świadków, demonstracje itp.). Natomiast wydatki, związane z przetransportowaniem oskarżonych, jak również obawa ucieczki, której przeciwdziałać może wzmocniona ochrona, oraz odległość miejsca pobytu oskarżonych od siedziby sądu właściwego — nie należą do przyczyn, objętych art. 40 KPK. Ookoliczności takie mogłyby uzasadniać przedsiębranie czynności sędziowskich (ewentualnie odbycia rozprawy głównej) poza okręgiem sądu, jeżeli zachodzą wymogi art. 6 USP. (SN. 2 K. 2405/38 11.2.1939. — *GłSąd. 6/39 s. 546—7).*

226.

Złożenie wywodu kasacji w terminie przewidzianym w art. 226 KPK. nie uprawnia do składania dodatkowych uzasadnień do wywodu kasacji, względnie jego uzupełnień, po upływie terminu, zakreślonego w art. 226 KPK. (SN. 1 K. 2438/37 24.5.1938. — *ZbK. 4/39 p. 77).*

227.

Spóźnione doręczenie przez pocztę poleconej karty, wysłanej oskarżonym przez ich obrońcę na drugi dzień po otrzymaniu wyroku sądowego w sprawie wniesienia kasacji, uznać należy za spowodowane przyczyną od strony niezależną. (SN. 1 K. 3761/38 7.3.1939. — *GłSąd. 6/39 s. 547).*

296 § 1; 332; 641 § 3.

Orzeczenie władzy administracyjnej aczkolwiek w postępowaniu sądowym prawomocny akt oskarżenia (art. 641 § 3 KPK.) nie jest aktem oskarżenia we właściwym tego słowa znaczeniu, nie jest doręczane oskarżonemu przez sąd i nie zawiera pouczenia w myśl art. 296 § 1 KPK. — to początku biegu terminu z tego artykułu nie można liczyć od dnia doręczenia oskarżonemu prze zwładzę administracyjną orzeczenia tej władzy; o ile oskarżony otrzymuje osobne zawiadomienie z sądu o wpłynięciu sprawy do sądu z pouczeniem z art. 296 KPK., należy liczyć termin dwutygodniowy od daty otrzymania tego zawiadomienia.

Wniosek dowodowy w rozumieniu art. 332 KPK. powinien być poddany rozważeniu merytorycznemu co do swej istotności, za jakie nie

może uchodzić ogólnikowe stwierdzenie, powtarzające słowa ustawy, że dowód nie może mieć wpływu na treść wyroku bez bliższego uzasadnienia tej nieistotności dowodu. (SN. 3 K. 726/38 6.10.1938. — *ZbK. 5/39 p. 121)*.

339 § 2, 341 § 1.

Okoliczność, że przeprowadzone dochodzenie zostało dołączone do innej sprawy, nie nadaje zapiskom dochodzenia charakteru dokumentu w rozumieniu art. 341 § 1 KPK. (SN. 3 K. 2815/37 23.9.1938. — *ZbK. 4/39 p. 91)*.

341 § 1; 493.

Przepis art. 341 KPK. nie uzasadnia odmowy zbadania świadka tym, że okoliczność, na którą został powołany, wyjaśniona została w załączonym do sprawy piśmie tego świadka. (SN. 2 K. 1099/38 20.9.1938. — *ZbK. 4/39 p. 88)*.

353, 364 § 2.

Skazanie oskarżonego za zawodowość przestępczą, pomimo że akt oskarżenia zarzucał mu recydywę, jest dopuszczalne, jako obracające się w granicach tożsamości czynu. (SN. 3 K. 2347/38 25.1.1939. — *RPES. 2/39 s. 411)*.

378, 380.

Art. 378 i 380 KPK. nie mówią o uzasadnieniu jedynie, lecz o wyroku łącznie z uzasadnieniem, który ma być po zapowiedzeniu środka prawnego sporządzony, a odpis takiego wyroku z uzasadnieniem stronie doręczony, przy czym szata zewnętrzna tego wyroku winna odpowiadać powadze sądu. (SN. 2 K. 1745/38 30.9.1938. — *ZbK. 4/39 p. 100)*.

602.

Dla wznowienia sprawy z tytułu nowych faktów lub dowodów (art. 602 KPK.), stwierdzających niewinność skazanego, potrzeba ażeby z tych nowych danych wypływały nie tylko proste przypuszczenia możliwej niewinności skazanego, lecz niezawodny wniosek omylności wyroku lub przynajmniej wyraźne prawdopodobieństwo uniewinnienia przy ponowieniu rozprawy. (SN. 1 K. 267/38 25.8.1938. — *ZbK. 4/39 p. 83)*.

—

b) Kodeks Wojskowego Postępowania Karnego.

2; 316 / 1 lit. „a“, 2.

Nienależyte uzasadnienie odmowy zastosowania przepisów art. 61 § 1 KK. o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności, stanowi uchybienie przepisom art. 316 § 1 lit. a) i § 2 KWPK. (SNW. N. 385/38 20.1.1939. — *WojskPrzPr. 2/39 s. 107)*.

6.

Szasokresu, przez które trwało wstrzymanie postępowania w myśl § 425 UWPK., względnie zawieszenie postępowania w myśl art. 6 KWPK. nie wlicza się do okresów przedawnienia, ponieważ w danym wypadku zachodzą warunki określone w art. 88 KK. (SNW. N. 358/38 29.11.1938. — *WojskPrzPr. 2/39 s. 103)*.

USTAWY SZCZEGÓLNE.

a) Ust. 2.1.1936 (p. 1) o amnestii.

2; 12.

Przestępstwo ciągłe staje się ukończone dopiero z chwilą uskutecznienia ostatniego przestępnego działania, które zamyka łańcuch działań, wypełniających istotę przestępstwa, wobec czego przestępstwo takie o ile zostało ukończone po 11.11.1935 r., nie ulega amnestii, niezależnie od tego, że pewne ogniwa tego przestępstwa, popełnione zostały przed 11.11.1935 r.

Z literalnego brzmienia art. 12 ustawy o amnestii z dnia 2.1.1936 r. wynika wyraźnie, że przepis ten odnosi się wyłącznie do spraw, zawisłych w sądzie w chwili wejścia w życie tej ustawy amnestyjnej. (SNW. N. 387/38 16.12.1938. — *WojskPrzPr. 2/39 s. 107)*.

—

b) R. Pr. R. 3.11.1936 (p. 581). — Prawo Karne Skarbowe.

23 § 1 lit. „c“, „d“.

Złagodzenie grzywny przewidziane w art. 23 lit. c) PKS. może mieć miejsce tylko wtedy, gdy Sąd wymierzył tylko grzywnę, a nie także karę pozbawienia wolności; złagodzenie przewidziane w art. 23 lit. d) nie może odnosić się do grzywny już raz złagodzonej po myśli art. 23 § 1 lit. c) PKS. (SN. 3 K. 1800/38 4.1.1939. — *OSP. 5/39 p. 289)*.

46.

Dla istoty czynu, przewidzianego w art. 46 PKS., wystarcza już samo narażenie na niebezpieczeństwo uszczuplenia cła, które może zachodzić i w wypadku podania nieprawdziwych danych. (SN. 1 K. 3044/37 4.7.1938. — *ZbK. 4/39 p. 80)*.

1.

c) D. Pr. R. 26.4.1936 (p. 249) w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi środkami płatniczymi.

Weksel in blanco zaopatrzony tylko podpisem wystawcy jest środkiem płatniczym w rozumieniu prawa dewizowego. (SN. 3 K. 32/38 15.6.1938. — *WPr. 2/39 s. 96)*.

1.

Książeczka oszczędnościowa i kwit dłużny nie padpadają pod pojęcie papierów wartościowych, czy też środków płatniczych, któreby ulegały konfiskacie na zasadzie prawa dewizowego z dnia 26.4.1936 r. (DU. poz. 249). (SN. 3 K. 1417/38 4.7.1938. — *WPr. 2/39 s. 95)*.

d) Ust. z 14.4.1937 (p. 224) o szkodnictwie leśnym i polnym.

6 pt. 3.

W rozumieniu art. 6 pt. 3 ustawy z 14 kwietnia 1937 r. o szkodnictwie leśnym i polnym (DU. poz. 224) miejsce przygotowania drzewa jest ściśle złączone terytorialnie z lasem, nie można więc przez pojęcie miejsca przygotowania rozumieć tartaku. (SN. 2 K. 2443/37 9.6. 1938. — *ZbK. 4/39 p. 79).*

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Müller Karol Mag. Płk.: Kodeks wojskowego postępowania karnego. Z objaśnieniami. Warszawa 1938. Nakł. „Wojskowy Przegląd prawniczy". s. 562.

Prawo administracyjne

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. PRAWO JEDNOLITE.

B. PRAWO MATERIALNE.

PLAN PARCELACYJNY NA ROK 1939.

Dnia 15.2.39 ukazały się w Dz. Ust. R. P. dwa rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 11.2. 39: jedno z nich dotyczy planu parcelacyjnego, drugie—wykazu imiennego nieruchomości, podlegających przymusowemu wykupowi. Stosownie do ustalonego planu parcelacyjnego powinno być w r. 1939 rozparcelowane 20.000 ha gruntów państwowych i Państwowego Banku Rolnego oraz 150.000 ha gruntów prywatnych. Właściciele mogą rozparcelować większy obszar od wskazanego w planie, natomiast o ile parcelacja prywatna nie pokryje wyznaczonego planu parcelacyjnego, doprowadzi to w konsekwencji do ogłoszenia wykazu imiennego nieruchomości, podlegających wykupowi przez Państwo, o ile nie zostaną one w odpowiednim czasie dobrowolnie rozparcelowane. Rygor ten miał zastosowanie w r. 1939 wskutek nierozparcelowania w r. 1938 obszarów, wskazanych w planie parcelacyjnym. W szczególności nie zostały wykonane plany parcelacyjne, ustalone 6000 ha, woj. kieleckiego — 6000 ha, woj. tarnopolskiego — 10.000 ha, woj. stanisławowskiego — 3000 ha, woj. lwowskiego — 8000 ha, woj. śląskiego — 8000 ha, woj. poznańskiego — 23000 ha oraz woj. pomorskiego — 19.500 ha, wobec czego niedobory należało zamieścić w wykazie imiennym.

Właściciele nieruchomości ziemskich, umieszczonych na wykazie imiennym, obowiązani są do przeprowadzenia parcelacji względnie do sprzedaży Państwowemu Bankowi Rolnemu gruntów, wskazanych w tym wykazie, w terminie do dn. 15.2.1940 r. Po tym terminie w razie niewykonania obowiązku parcelacyjnego władze ziemskie będą mogły przystąpić do przymusowego wykupu. Należy zaznaczyć, że wykonanie wykazu imiennego nie może uszczuplić uprawnień właścicieli, wynikających z przepisów art. 4 i 5 ustawy z dn. 28.12.25 o wykonaniu reformy rolnej oraz rozporządzenia Prez. R. P. z dn. 24.2.28 o wyłączeniu gruntów na cele gospodarstwa leśnego. *(A. D. — PolGosp. 8/39 s. 340).*

SZANTAŻ PRASOWY.

Przestępstwo prasowe właściwie jest to naruszenie norm prawa prasowego, normy te dotyczą przede wszystkim urządzeń prasowych natury porządkowej. Przestępstwo prasowe niewłaściwe jest to przestępstwo pospolite określone w ustawie karnej (nie w prasowej), popełnione w treści druku. Według dekretu prasowego przestępstwem prasowym jest przestępstwo popełnione w treści druku oraz przestępstwo porządkowe. To ostatnie odpowiada pojęciu przestępstwa prasowego właściwego. Oprócz tych dwóch postaci przestępstwa prasowego dekret wprowadza w art. 40 przestępstwo, które polega na przyjmowaniu korzyści majątkowej lub osobistej, lub ich obietnicy lub też na żądaniu takiej korzyści za zaniechanie ogłoszenia w druku wiadomości lub utworu, bądź też jego części. Przestępstwo to można nazwać szantażem prasowym.

Szantaż prasowy nie jest przestępstwem porządkowym, nie jest również przestępstwem popełnionym w treści druku. Zaliczyć go trzeba do kategorii przestępstw prasowych właściwych.

Z tej zasady płynie wniosek, że do przedawnienia przy szantażu prasowym nie może mieć zastosowania art. 47 dekretu prasowego, który przewiduje roczne przedawnienie dla przestępstw prasowych porządkowych. Należy doń stosować art. 86 KK. oraz 87 lit. c. i 89 lit. b. lub c. KK.

Właściwość sądu do rozpoznania sprawy z po-

wodu przestępstwa prasowego reguluje przepis art. 49 dekretu prasowego. Nie może on jednak mieć zastosowania do szantażu prasowego ze względów wyżej podanych. Według przepisów ogólnych właściwym jest sąd grodzki (art. 16 KPK. *(Zdzisław Papierkowski — GSW. 13/39 s. 181).*

—

KONCESJONOWANA SPRZEDAŻ KOMISOWA ZWIERZĄT GOSPODARSKICH.

Ustawa z dn. 5.7.38 zmieniająca rozporządzenie Pr. R. P. z dn. 27.10.33 w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem (Dz. U. R. P. Nr 59/1938, poz. 458) postanowiła, że wyłącznie komisanci koncesjonowani oraz uprawnione spółdzielnie i organizacje rolnicze mogą dokonywać sprzedaży komisowej zwierząt (bydła rogatego, trzody chlewnej, koni, owiec i t. p.). Równocześnie ustawa zleciła Ministrowi P. i H. wydanie rozporządzenia, określającego sposób powoływania komisantów, warunki, jakimi powinni odpowiadać oraz ich prawa i obowiązki. Rozporządzenie to wydane zostało dn. 13.4.39. W myśl tego rozporządzenia koncesji będzie udzielała właściwa terytorialnie Izba przemysłowo-handlowa w porozumieniu z okręgową komisją nadzoru rynku mięsnego. Koncesja nie może być udzielona: 1) osobom pozbawionym praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, 2) osobom skazanym za przestępstwa z chęci zysku lub popełnione na szkodę wierzycieli, 3) osobom, wobec których wszczęto upadłość, 4) osobom wykluczonym z giełdy towarowej. Koncesja może być udzielona osobie, posiadającej obywatelstwo polskie, mającej ukończone 26 lat i wykazującej się odpowiednimi kwalifikacjami.

Osobie, której izba przemysłowo-handlowa odmówi udzielenia koncesji lub koncesję cofnie, przysługuje prawo odwołania się do Ministerstwa P. i H. w ciągu 14 dni od daty otrzymania kwestionowanej decyzji.

Inne postanowienia omawianego rozporządzenia wykonawczego regulują sposób prowadzenia odnośnych przedsiębiorstw. I tak, komisant może wykonywać czynności komisowej sprzedaży bądź sam, bądź wyręczając się w nich innym komisantem albo maklerem przysięgłym giełdy mięsnej lub swymi pracownikami. W ostatnim jednak przypadku powinien podać do wiadomości izby przemysłowo - handlowej nazwiska pracowników celem uzyskania zgody izby na dokonywanie przez nich sprzedaży. Jeżeli na targowisku, na którym zostali ustanowieni komisanci, działa giełda mięsna, nie może ona odmówić przyjęcia koncesjonowanego komisanta w poczet członków.

Przepisy omówionego wyżej rozporządzenia z dn. 13.4.39 wejdą w życie w 6 miesięcy po ogłoszeniu rozporządzenia w Dz. Ust. R. P. Ten okres czasu umożliwi samorządowi gospodarczemu przygotowanie zarządzeń, potrzebnych dla należytego wprowadzenia odnośnych przepisów w życie na wszystkich terenach. *(R. Ś. — PGosp. 16/39 s. 662).*

—

NA MARGINESIE USTAWY O SZKODNICTWIE LEŚNYM I POLNYM.

Autor omawia braki, jakie z punktu widzenia praktyki wykazuje ustawa o szkodnictwie leśnym i polnym z dnia 14.4.1937 r. (DU. poz. 244).

Zdaniem autora uzupełnienia wymagają przede wszystkim artykuły odnoszące się do szkodnictwa leśnego, a to w następującym kierunku:

„1) ograniczenia handlu drewnem, celem uniemożliwienia szkodnikom zbywania zabranego drewna;

2) wyjaśnienia, jaką praktykę należy stosować, gdy las jest współwłasnością;

3) a wreszcie uzupełnienia art. 13 określeniem nawiązki przy przekroczeniu art. 10 ust. o szkodn. leśnym i polnym".

Ponadto uzupełnienia wymaga rozdział III, traktujący o szkodnictwie polnym, ponieważ nie daje ani definicji, ani nawet ogólnego pojęcia szkodnictwa polnego, wskutek czego władze administracyjne, a zwłaszcza gminy przekraczają swe kompetencje, wkraczając w zakres działalności sądów powszechnych. *(Mgr A. Hołowiński — GAdm. 10/39 s. 596—600).*

—

C. PRAWO FORMALNE.

KOMPETENCJE KARNE WŁADZ SZKOLNYCH.

Do zakresu spraw podpadających pod dochodzenie i karanie przez władze szkolne należą wypadki wykroczeń z dziedziny obowiązku szkolnego i to jedynie na terenie b. zaboru rosyjskiego i cieszyńskiej części województwa śląskiego, gdyż na pozostałych obszarach wykroczenia z tego zakresu podpadają pod kompetencje karne władz administracji ogólnej wzgl. władz gminnych.

Nawiązując do treści art. 2 Rozp. Pr. R. z 22.3.1928 o postępowaniu karno-administracyjnym (DU. poz. 365), który mówi o wyjątkach kompetencji karnej na rzecz „innej władzy administracji państwowej", przewidzianej dla danego przypadku przez szczególne przepisy — autor zastanawia się nad kwestią, jakie organa urzędowe mogą być uznane za władze szkolne w rozumieniu art. 2.

Na podstawie analizy odnośnych przepisów, a mianowicie dekretu Naczelnika Państwa z 27.2.1919 r., a obowiązku szkolnym (Dz. Pr. poz. 14) i zarządzenia Wojewody Śląskiego z 24.5.

1934 o organizacji i wewnętrznej władz szkolnych — autor dochodzi do wniosku, że pod miano władz administracji państwowej, którym Rozp. Rr. R. z 22.3.1928 o postęp. karno - administracyjnym przyznaje kompetencje karne, podpadają władze wzgl. organa szkolne, wymienione we wskazanych wyżej przepisach, którymi są dozory szkolne i inspektoraty szkolne.

Natomiast tryb przewidziany przez przepisy szczególne nie obowiązuje, jeżeli chodzi o nakładanie kar na wychowawców za nieposyłanie dzieci na naukę szkolną. Jak to bowiem autor podnosi, obecnie wykroczenia z powodu nieusprawiedliwionego nieposyłania dzieci do publicznych szkół powszechnych winny być karane w trybie i na zasadach ustalonych rozp. Prez. R. P. z 22.3.1928 r., w drodze postępowania karno - administracyjnego zwyczajnego (art. 19 i 21), albo nakazowego (art. 45). *(Dr Eustachy N o s z c z y ń s k i — GAdm. 10/39 s. 603-607).*

ZMIANY W POSTĘPOWANIU WYWŁASZCZENIOWYM.

Ustawą z 30.3.1939 r. wprowadzono kilka zmian do prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym z 24.9.1934 r. Zmiany zmierzają w pierwszym rzędzie do uniemożliwienia praktyki, wytworzonej na tle art. 38 ustawy z 1939 r., polegającej na tym, że w razie sporu co do wysokości odszkodowania nie wypłacało się go wywłaszczonemu *nawet w części* między stronami bezspornej, a całą kwotę ustaloną orzeczeniem wojewody składano do depozytu sądowego.— § 1 art. 38 pozostał bez zmian i stanowi, że suma odszkodowania ulega złożeniu do depozytu celem jej podziału zgodnie z przepisami KPC., w § 3 art. 38 dodano obecnie, że *sąd* przystąpi do podziału *niezwłocznie* na wniosek jednego z uprawnionych, przy czym dokona podziału: 1) tej sumy, którą wywłaszczający oznaczy jako niesporną, jeśli oznaczy tak co najmniej 70%, 2) 70% sumy, jeżeli wywłaszczający oznaczy jako niesporną mniejszą część, 3) całej sumy, jeżeli nie oznaczy on części niespornej.

Jeżeli wywłaszczający kwestionuje wysokość ustalonego odszkodowania, winien on wpłacić uprawnionemu jego część niesporną, co najmniej jednak 70%, resztę do depozytu sądowego. W razie objęcia nieruchomości w posiadanie — wywłaszczający powinien niezwłocznie zapłacić odszkodowanie.

Przepisy ustawy odbiegają nieco od projektu rządowego.

Poza tym nowela ogranicza prawo pierwokupu na rzecz wywłaszczonego, stanowiąc, że prawo to nie dotyczy nieruchomości wywłaszczonych na wniosek władz wojskowych. *(GSW. 16/39 s. 235).*

D. SAMORZĄD.

PROJEKT USTAWY O PRAWACH I OBOWIĄZKACH PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.

W związku z projektem poselskim, zgłoszonym w marcu 1939 r., omawia autor główne zasady projektowanego kodeksu służby w samorządzie terytorialnym, podnosząc na wstępie konieczność ustawowego uregulowania praw i obowiązków pracowników samorządu terytorialnego.

I. Członkowie Zarządu.

Ponieważ projekt zmierza do stworzenia „kodeksu o służbie w samorządzie" obejmuje nie tylko prawa i obowiązki pracowników samorządowych, ale także członków zarządu, pochodzących z wyboru. Zdaniem autora jest to wielkie nieporozumienie, prawa bowiem i obowiązki niepłatnych członków zarządu należą wyłącznie do ustawy ustrojowej. Natomiast stałego unormowania ustawowego wymagają sprawy uposażeniowe i emerytalne płatnych członków zarządu. W związku z tym uważa autor za technicznie najlepsze takie rozwiązanie, aby sprawy uposażeniowe i emerytalne płatnych członków zarządu zamieszczone zostały w ustawie, jako osobna część druga.

II. Układ ustawy.

Zastanawiając się nad wątpliwością, czy lepiej wszystkie prawa i obowiązki pracowników samorządowych objąć jedną ustawą (jak w projekcie), czy też wydać osobne ustawy: a) o stosunku służbowym, b) uposażeniach, c) zaopatrzeniu i d) odpowiedzialności służbowej — wypowiada się autor jako zwolennik objęcia tych problemów jedną ustawą, pod warunkiem jednak jej ścisłego rozdziału na 4 odrębne części: I stosunek służbowy, II odpowiedzialność służbowa, III uposażenie, i IV zaopatrzenie emerytalne.

Zdaniem autora, układ projektu jest w wielu punktach niecelowy, gdyż podział na części, tytuły, działy, rozdziały i artykuły, czyni przegląd ustawy b. skomplikowanym.

III.Terminologia.

Autor uważa terminologię projektu za nieścisłą i nie odpowiadającą pojęciom. Tak np. projekt chciałby dla pracowników dożywotnich o charakterze publiczno - prawnym ustalić nazwę „funkcjonariusz samorządowy". Zdaniem autora terminologii takiej nigdy w tym znaczeniu nie używano w polskiej administracji, właściwym terminem będzie — „urzędnik samorządowy".

IV. Stosunek służbowy pracowników.

Projekt staje na stanowisku, że w zasadzie

wszystkie stałe stanowiska służbowe (w zarządzie ogólnym, zakładach, urządzeniach i przedsiębiorstwach samorządowych) winny być obsadzone przez stałych, dożywotnio mianowanych urzędników o charakterze publiczno - prawnym.

Zdaniem autora publiczno - prawny charakter powinni mieć tylko tacy urzędnicy, którzy sprawują właściwe czynności administracji publicznej, natomiast wyłączony powinien być od tego cały personel pomocniczy (który nie wydaje zarządzeń publicznych) oraz personel przedsiębiorstw.

Jednakże wysunięty w czasach ostatnich inny kierunek, zmierzający do zapewnienia pracownikowi stałości pracy (mianowanie na dożywocie) posiada, według opinii autora, zalety, polegające na związaniu pracownika z daną instytucją i zapewnieniu mu wobec niej stałych praw, na większej sprawności pracy pracownika stałego, — które każą w zasadzie przyjąć dożywotnie mianowania na odpowiedzialne stanowiska z tym zastrzeżeniem, że wyjątek musiałyby stanowić przedsiębiorstwa czy urządzenia samorządowe, które z natury rzeczy nie mają charakteru stałego.

Odrębne zagadnienie, zdaniem autora, stanowi kwestia charakteru publiczno - prawnego urzędnika samorządowego, która jest przesądzona, jeśli administrację samorządową uważać nie tylko za administrację publiczną, ale także za część ogólnej administracji państwowej.

Charakter publiczno - prawny urzędnika pociąga za sobą nie tylko prawa dla niego, ale także obowiązki i ograniczenia. Projekt wykazuje braki pod tym względem, że nie wyciąga właściwych konsekwencyj ze stosunku prawnopublicznego, jaki przyjmuje. Podnosząc te braki, autor wskazuje na konkretnych przykładach na czym by to zrównanie pracowników samorządowych z pracownikami państwowymi miało polegać.

Ponadto według opinii autora niewłaściwa jest stylizacja artykułu 33, dotyczącego przeniesienia w stan nieczynny i art. 31), odnoszącego się do przeniesiena na inne stanowisko równorzędne. Za zbędne uważa autor przepisy art. 3 (zakaz zrzeczenia się jakichkolwiek uprawnień przez urzędnika) oraz 65/3 (nakaz natychmiastowego obsadzania stanowisk).

Projekt przewiduje przeniesienie na emeryturę z powodu nieudolności odnośnie członków zarządu. Zdaniem autora należałoby ten środek, nieodpowiedni dla członków zarządu, zastosować wobec pracowników dożywotnich.

Jak autor podnosi — w projekcie nie ma zupełnie mowy o „kategoriach służbowych", co jest ważne i łączy się tylko z kwestią poborów służbowych, ale przede wszystkim z kwalifikacjami naukowymi i egzaminami.

V. Odpowiedzialność służbowa.

W sprawie postępowania dyscyplinarnego podnosi autor dwie zasadnicze wątpliwości: 1) że organizacja i skład komisyj dyscyplinarnych, sposób ich powołania oraz zasady postępowania dyscyplinarnego nie powinny być normowane rozporządzeniem ministerialnym, lecz samą ustawą i 2), że „nie daje formalnej rękojmi bezstronności przepis, że władza nadzorcza powołuje przewodniczącego komisji, ten mianuje przewodniczących kompletów orzekających, a ci znowu sami powołują dla każdej sprawy osobno członków kompletu z pomiędzy zespołów, wybieranych przez kolegia samorządowe i pracownicze (art. 102).

Według opinii autora należy mianować stałe komplety na określony czas, a nie składać je dla każdej sprawy osobno. *(Dr Władysław D a l b o r — SamM. 10-11/39 s. 826-847).*

—

O WŁAŚCIWĄ WYKŁADNIĘ ART. 70 USTAWY SAMORZĄDOWEJ Z 1933 R.

Artykuł jest nawiązaniem do wykładni zawartej w piśmie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 15.10.1937 L. S. S. 3/42-1 (GAdm. 21/37), w którym Ministerstwo stwierdziło, że:

„1) władzą właściwą do zarządzenia przeprowadzenia dochodzeń służbowych i postępowania wyjaśniającego w myśl art. 70 art. 4 ustawy samorządowej z 1933 r. jest ta władza, która w myśl ustępu 2 i 3 art. 70 ustawy samorządowej jest właściwa do wydania decyzji w sprawie złożenia z urzędu członka organu zarządzającego;

2) od wdrożenia dochodzeń służbowych należy odróżnić dochodzenie wstępne, prowadzone przeciwko członkom organu zarządzającego, które mogą być prowadzone przez przełożonego gminy, a gdy chodzi o przełożonego gminy — przez jego bezpośrednią władzę nadzorczą;

3) dochodzenia wstępne mogą być podstawą do wystąpienia z wnioskiem do właściwej władzy o wdrożenie dochodzeń służbowych.

Ponadto:

4) władza wskazana w ustępie 4 art. 71 ustawy samorządowej *może zawiesić członka organu zarządzającego* wówczas dopiero, gdy dochodzenia służbowe w sprawie złożenia z urzędu wszczęto przez władze określone w ustępie 2 bądź 3 art. 70 ustawy samorządowej z 1933 r.".

Jak autor podnosi, mimo, że pismo Ministerstwa, określając władzę właściwą oraz kwestię kiedy władze wymienione w ustępie 4 art. 71 mogą zawiesić członka organu zarządzającego w pełnieniu służby, t. j. określając moment wszczęcia dochodzeń służbowych — miało na celu ujednostajnienie postępowania władz administracyjnych, powołanych do składania z urzędu członków organów zarządzających — to

jednak praktyka wykazuje pewne rozbieżności. Mianowicie stosowane są głównie, wskazuje autor, dwa warianty, zwłaszcza jeżeli chodzi o uprawnienia wojewody, gdyż w niektórych województwach za władzę uprawnioną do wszczęcia dochodzeń służbowych i zarządzenia postępowania wyjaśniającego uważany jest sam wojewoda, a w innych — decyzja wojewody uzależniona jest od powzięcia uchwały przez wydział wojewódzki.

Zdaniem autora ze względu na uzależnienie uprawnienia władzy wymienionej w art. 71 ustawy samorządowej do zawieszenia członka organu zarządzającego od uprzedniego wydania decyzji o wszczęciu dochodzenia oraz z uwagi na dość długą procedurę obowiązującą przy wydawaniu decyzji o wszczęciu dochodzeń służbowych — należałoby wprowadzić nowelizację przepisu art. 71 w tym kierunku, że —

„władze określone w ustępie 4 art. 71 mają prawo zawiesić w pełnieniu służby członka organu zarządzającego, zawiadamiając o tym równocześnie władzę właściwą do zarządzenia wszczęcia dochodzeń służbowych (o ile tą władzą nie jest władza, wydająca decyzję o zawieszeniu), gdy wstępne dochodzenia wykażą, że zachodzą warunki przewidziane w ustępie 1 art. 71, a ze względu na rodzaj i doniosłość przestępstwa lub naruszenia obowiązków służbowych wskazane jest usunąć członka organu zarządzającego od wykonywania obowiązków służbowych. Władze właściwe w myśl ustępu 2 i 3 art. 70 winny w terminie dni 30 od daty zawieszenia bądź wydać decyzję o wszczęciu dochodzeń służbowych, zawiadamiając o tym zawieszonego członka organu zarządzającego, bądź uchylić decyzję o zawieszeniu".

Jak autor w zakończenie wywodów swych podkreśla — nowelizacja ta jest tym bardziej wskazana, że praktyka już w tym kierunku poszła. Niejednokrotnie bowiem władze, określone w art. 71, zmuszone są zawieszać członków organów zarządzających, z obawy nienarażenia na szwank intersów gminy. Ponieważ decyzje te, chociaż życiowo uzasadnione, są pod względem formalnym wadliwe — jako powzięte przed wydaniem decyzji o wszczęcie dochodzeń służbowych przez właściwe władze — powstaje jeszcze jeden argument, przemawiający za nowelizją w kierunku, wskazanym przez autora. *(J. D. — GAdm. 9/39 s. 537-540).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Ust. o zarobkowym pośrednictwie pracy.

5; 21.

Art. 5 ustawy z 21 października o zarobkowym pośrednictwie pracy poz. 647 Dz. Ust., normujący wydawanie pozwoleń na wykonywanie takiego pośrednictwa, zmienił w myśl art. 21 wymienionej ustawy z chwilą wejścia w życie również w cieszyńskiej części województwa śląskiego, która w tym czasie należała do Rzeczypospolitej Polskiej, przepisy obowiązującej tam wówczas austriackiej ordynacji przemysłowej, odnoszące się do wykonywania zarobkowego pośrednictwa pracy. (NTA. l. rej. 4691/36 3.3.1939. — *OPA. 4-5/39 p. 109A).*

b) Ust. wodna.

46 u. 2.

Kwestia, czy zezwolenie wodno - prawne ma być udzielone na czas nieograniczony czy też na czas ograniczony, a w danym razie na jak długo, pozostawiona jest swobodnemu uznaniu władzy z zastrzeżeniami dotyczącymi wyłącznie wyzyskania siły popędowej wód publicznych, a zawartymi w art. 46 (ustęp 2) ustawy wodnej (p. 574/28 DzUst.).

Art. 103, 104 i 110 ustawy wodnej mają na względzie obowiązki przedsiębiorcy regulacji, dotyczące ochrony takich praw wodnych, które już służą osobom trzecim. (NTA. l. rej. 3869/36 31.10.1938. — *OPA. 6/39 p. 138A).*

c) Ust. o wyk. reformy rolnej.

4.

Ustawa z 28 grudnia 1925 o wykon. ref. roln. poz. 1/26 DzUst. dopuszcza ponowne ustalenie podstawowych norm władania z art. 4 tejże ustawy w wypadku skupienia w jednym ręku majątków, dla których z osobna przed tym skupieniem ustalono już wspomniane normy. (NTA. l. rej. 589/37 13.4.1939. — *OPA. 4-5/39 p. 114A).*

44 u. 3.

Prawo do odprawy uzyskują pracownicy folwarczni, którzy przepracowali okres czasu przynajmniej 25 lat, tylko wówczas, gdy z powodu parcelacji zwolnieni zostali z pracy. (SN. C. III. 656/36 4.5.1938. — *RPES. 2/39 s. 417).*

293.

Konieczną przesłanką powództwa z art. 293 ustawy o wykonaniu reformy rolnej, jest wykazanie, że wynagrodzenie za przymusowo wykupioną nieruchomość ziemską zostało przyznane poniżej norm jakie należało zastosować.

Orzeczenie Wojewody, ustalające wysokość

wynagrodzenia za przymusowo wykupioną nieruchomość ziemską, na podstawie niezakwestionowanego w postępowaniu szacunkowym orzeczenia biegłego, nie stanowi naruszenia norm postępowania, a właściciel nie może w tym przypadku w toku procesu cywilnego twierdzić i udowodniać, że należało zastosować wyższe normy szacunkowe, gdyż sądowi powszechnemu nie wolno badać ani uchylać stanowiska władzy administracyjnej, opartego na niezakwestionowanym orzeczeniu znawcy. (SN. C. III. 1204/36 21.10.1938. — *WPr. 2/39 s. 85)*.

—

d) R. Pr. R. o prawie przemysłowym.

33.

Solenie skór uprawiane odrębnie mogłoby być uważane za przemysł usługowy, natomiast prowadzone przez przedsiębiorcę skupu skór nie może być uznane za odrębny przemysł, a tym samym za oddzielne przedsiębiorstwo, wymagające oznaczenia na zewnątrz w myśl wymogów art. 33 prawa przemysłowego. (SN. 3 K. 2218/38 17.2.1939. — *OPA. 4-5/39 p. 104A)*.

—

e) R. wyk. ust. o scaleniu gruntów.

61 § 3.

Nakaz z ust. 3 § 61 rozp. wyk. poz. 763/28 DU. ma zastosowanie do wszystkich rodzajów obciążeń, wyszczególnionych w art. 40 tejże ustawy, a w związku z tym osobom trzecim, o których mowa w pomienionym art. 40, służą w postępowaniu scaleniowym prawa strony. (NTA. l. rej. 2603/38 3.4.1939. — *OPA. 4-5/39 p. 115A)*.

—

f) Prawo Budowlane.

0.

Okoliczność, że w danej dzielnicy miasta znajdują się tylko domy wolnostojące, nie stoi na przeszkodzie udzieleniu przez władze pozwolenia na budowę domów systemem zwartym, jeżeli nie został uchwalony przez radę miejską i zatwierdzony przez właściwą władzę plan zabudowania tej dzielnicy, przewidujący w niej zabudowanie jedynie willowe. (NTA. l. rej. 4509/36 29.3.1938. — *OPA. 4-5/39 p. 92A)*.

380.

Pominięcie przez władzę prośby o dyspensę od przepisów o wysokości pomieszczeń, zawartej w odwołaniu od orzeczenia, nakazującego na podstawie art. 380 prawa budowlanego zlikwidowanie lokalu mieszkalnego na poddaszu, i umieszczenie odpowiednich wywodów dopiero w odpowiedzi na skargę — stanowi naruszenie form postępowania administracyjnego ze szkodą dla strony. (NTA. l. rej. 4899/36 9.12.1938. — *OPA. 3/39 p. 56A)*.

385; 386; 387.

Według art. 387 prawa budowlanego każda decyzja władz budowlanych, wymienionych w art. 385 i 386 tegoż prawa, oparta być winna na opinii rzeczoznawcy budowlanego.

Z przepisów prawa budowlanego nie wynika obowiązek wzmiankowanych władz zasięgania w każdej sprawie opinii co najmniej dwóch rzeczoznawców budowlanych.

W charakterze rzeczoznawcy budowlanego nie może występować urzędnik władzy orzekającej, biorący udział w postępowaniu, danej sprawy dotyczącym.

Wydanie w sprawie budowlanej w postępowaniu odwoławczym opinii technicznej przez urzędnika władzy odwoławczej, występującego w sprawie w tym charakterze, nie czyni nieistotnym wytkniętego przez stronę w odwołaniu braku postępowania I instancji, przewijającego się w zaniedbaniu zasięgnięcia, zgodnie z obowiązującymi przepisami, opinii rzeczoznawcy budowlanego. (NTA. l. rej. 43/36 1.12.1937. — *OPA. 4-5/39 p. 100A)*.

—

g) R. Pr. R. prawo o stowarzyszeniach.

2; 20.

Przez wyrażenie „nieodpowiadanie względem pożytku społecznego", zamieszczone w art. 20 prawa o stowarzyszeniach DU. poz. 808/1932 między powodami odmowy rejestracji statutu stowarzyszenia, rozumieć należy nie sam brak korzyści społecznych, lecz niebezpieczeństwo przynoszenia szkody ze stanowiska społecznego.

Jeśli władza odmawiająca rejestracji wykazała na momenty faktyczne, które uznała za miarodajne dla oceny, że istnieje przeszkoda do rejestracji statutu w powyższym ustawowym rozumieniu i ustalenie to nie ma cech dowolności ani nie jest sprzeczne z aktami, w zajętym przez władzę stanowisku nie ma nielegalności.

Art. 2 prawa o stowarzyszeniach, w treści swej postanawiający, kto ma prawo łączyć się w stowarzyszenia i występować w charakterze założycieli itd., nie stoi na przeszkodzie odmowie rejestracji stowarzyszenia przez władzę, skoro dojdzie ona do wniosku, że ma w danym wypadku zastosowanie szczególny przepis art. 20. (NTA. l. rej. 3383/36 24.5.1938. — *GAdm. 10/39 s. 614)*.

15; 57.

Z treści art. 57 prawa o stowarzyszeniach z 27 października 1932 poz. 808 DU. wynika, że odpowiedzialność z art. 15 tego prawa uwarunkowana jest niezastosowaniem się do zarządzeń, wydanych przez władzę nadzorczą na podstawie tego przepisu.

Nieodnotowanie zgodnie z art. 15 prawa o stow. w spisie imiennym członków stowarzyszenia ich przynależności państwowej uzasad-

nia odpowiedzialność tylko w wypadku ustalenia, że władza nadzorcza uzupełnienia takiego zażądała. Sama tylko świadomość o konieczności uwidocznienia w spisie imiennym członków stowarzyszenia ich przynależności państwowej nie wystarcza do przyjęcia winy z art. 57 cyt. prawa. (SN. 2 K. 1499/36 7.1.1937. — *OPA. 4-5/39 p. 90A Gl. W. Czapiński).*

—

B. USTAWY NIEJEDNOLITE.

B1. POLSKA CENTRALNA

I WSCHODNIA.

a) R. wyk. do ust. aptecznej.

2.

Z postanowień § 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 25.5.1873 r. w redakcji rozporządzenia z dnia 9.8.1906 (Zb. ustaw i rozp. rządowych ros. poz. 3041), wynika, że prawo właścicieli sąsiednich aptek do wspólnego prowadzenia filii apteki przewidziane jest tylko w odniesieniu do wypadków zakładania filii stałych, a nie filii czasowych. (NTA. l. rej. 6729/35 8.3.1938. — *POS. 3/38 p. 1016)*[1]*).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

a) R. Pr. R. o post. administracyjnym.

71.

Art. 71 rozp. o post. admin. (poz. 341/28 DU.) ma na względzie podania, które miały za zadanie wszczęcie sprawy, i może być stosowany w tych wypadkach, gdy władza czy to z oczywistej swojej niewłaściwości, czy z uwagi na oczywistą bezzasadność roszczenia, czy też z innych odpowiednich powodów dojdzie do wniosku, że nie ma podstawy prawnej lub faktycznej do merytorycznego załatwienia sprawy. (NTA. l. rej. 2094/35 26.11.1937. — *OPA. 4-5/39 p. 79A Gl. Prof. Dr Jerzy Stefan Langrod).*

74; 95 lit. „b".

Ocena charakteru umowy o pracę w orzeczeniu władzy administracyjnej, wydanym w trybie art. 164 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych w przedmiocie ustalenia obowiązku ubezpieczenia, nie jest rozstrzygnięciem pytania wstępnego w rozumieniu art. 74 prawa o postępowaniu administracyjnym.

Wyrok sądu powszechnego, zawierający ocenę charakteru umowy o pracę, nie jest dowodem w rozumieniu lit. b) art. 95 prawa o postępowaniu administracyjnym dla władzy administracyjnej, orzekającej w trybie art. 164 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych o obowiązku ubezpieczenia z tytułu zatrudnienia na podstawie tejże umowy. (NTA. l. rej. 4955/37 27.1.1939. — *PrzUS. 4/39 p. 62).*

75 u. 2, 3.

Decyzje władzy, rozstrzygające odmownie podania właścicieli aptek na obszarze b. dzielnicy pruskiej o przeniesienie ich aptek, winny, jako decyzje oparte na ograniczonej swobodnej ocenie, zawierać obok prawnego także faktyczne uzasadnienie. (NTA. l. rej. 708/37 3.2.1939. — *OPA. 4-5/39 p. 126A).*

—

b) R. Pr. R. o NTA.

6.

W postępowaniu przed NTA. osoba przypozwana nie ma legitymacji do występowania z zarzutami, opartymi na stanowisku prawnym, sprzecznym ze stanowiskiem, zajętym przez pozwaną władzę w zaskarżonym orzeczeniu. (NTA. l. rej. 5501/36 29.3.1939. — *OPA. 4-5/39 p. 87A).*

49.

Legitymację do skargi do NTA. (art. 49 rozp. o NTA. poz. 806/32 DU.) uzasadnia nie tylko bezpośrednie, lecz także pośrednie naruszenie praw. (NTA. l. rej. 5360/35 19.2.1938. — *OPA. 3/39 p. 52A Gl. Prof. Dr Jerzy Panejko).*

—

3. SAMORZĄD.

Terytorialny.

A. USTAWY JEDNOLITE.

Ustrój.

a) D. N. P. o samorządzie miejskim.

21.

Uprawnienia emerytalne mogą powstać dla pracowników miejskich jedynie na zasadzie uchwały rady miejskiej i magistrat takich uprawień nadawać nie może, wobec czego wypłacenie pewnych sum przez magistrat pracownikowi niezależnie od tego, jak magistrat nazywał to świadczenia (zapomogą czy też emeryturą), nie może stworzyć uprawnień do zaopatrzenia emerytalnego. (SN. C. I. 1167/37 2.9. 1938. — *RPES. 2/39 s. 414).*

—

b) D. N. P. 4.2.1919 (p. 141) o tymcz. ord. powiatowej dla obszarów Polski b. zab. ros.

37.

Sąd powszechny ma prawo zbadać i ocenić, czy zarzucone pracownikowi wydziału powia-

[1]) Inną tezę, stanowiącą u. 2 tegoż orzeczenia podaliśmy już poprzednio pod 2/854 t. II.

towego uchybienie miało charakter przewinienia służbowego, mogącego stanowić przedmiot postępowania dyscyplinarnego, przewidzianego w art. 37 dekretu z dn. 4 lutego 1919 r. o tymczasowej ordynacji powiatowej dla obszarów Polski byłego zaboru rosyjskiego (Dz. pr. Nr 13, poz. 141).

Wydział powiatowy nie może sprawdzać w drodze dyscyplinarnej czynności, w których pracownik, jako lekarz, jest niezależny, gdyż czynności te nie mogą być utożsamione z jego działalnością administracyjną, jako dyrektora szpitala, która może być podstawą do ingerencji wydziału powiatowego w myśl art. 37 dekretu z dn. 4 lutego 1919 r. o tymczasowej ordynacji powiatowej dla obszarów Polski byłego zaboru rosyjskiego (Dz. pr. Nr 13, poz. 141). (SN. C. I. 1457/37 7-28.4.1938. — *ZbC. 2/39 p. 78)*[1]).

—

c) D. N. P. ord. powiatowa.

37; 38.

Nie stanowi podstawy do uznania, iż postępowanie dyscyplinarne przeciwko pracownikowi powiatowego związku samorządowego zostało przeprowadzone nieformalnie, okoliczność, że nie został zachowany przewidziany w okólniku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych termin 7-dniowy między powiadomieniem pracownika o zarządzeniu rozprawy a dniem rozprawy, jeśli tylko Sąd ustalił, że czas, pozostawiony obwinionemu, był wystarczający do przygotowania obrony. (SN. C. I. 2667/37 6. 10.1938. — *OSP. 4/39 p. 193)*.

—

a) Ust. o cz. zmianie ustroju samorządu terytorialnego.

92.

W sprawach o dokonanie rozrachunku pomiędzy skasowanymi obszarami dworskimi i gminami na mocy art. 92 ustawy z 23 marca 1933, poz. 294 DU. oraz § 30 i 34 rozp. Ministra Spraw Wewn. z 2 sierpnia 1934, poz. 688 DU. — w razie niedojścia do skutku uzgodnienia stron przez komisję likwidacyjną — wydział powiatowy uprawniony jest do wydania decyzji na ogólnych zasadach postępowania administracyjnego, nie będąc związany poszczególnymi uzgodnionymi pomiędzy stronami ustaleniami komisji likwidacyjnej, winien jednak w decyzji wyczerpująco wyjaśnić powody nieuwzględnienia tych ustaleń. (NTA. l. rej. 4311/37 6.12.1938. — *OSP. 3/39 p. 61A)*.

—

[1]) Patrz również 1/580 t. II.

Finanse.

a) Ust. o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych.

0.

Ani ustawa o tymcz. ureg. fin. komun., ani też ustawa o daninach komunalnych z 14 lipca 1893 (Zb. ust. pr. st. 152) nie zawierają żadnego przepisu, który by stanowił, że wymiar dodatku komunalnego, dokonany po upływie okresu przedawnienia, jest z mocy prawa nieważny. Jeżeli płatnik nie wniesie przeciw takiemu wymiarowi przewidzianego przez ustawę środka prawnego, orzeczenie wymiarowe urasta w moc prawną i nie ma żadnej podstawy do wydania wyroku ustalającego jego nieważność. (NTA. l. rej. 4679/36 22.11.1938. — *OPA. 4-5/39 p. 2629)*.

—

Jeżeli przepisy statutu podatku od zbytku mieszkaniowego uzależniają zwolnienie podatkowe bądź od warunku specjalnego przeznaczenia pokoju na użytek służby domowej, bądź od przeznaczenia go wyłącznie do wykonywania zawodu, to przeznaczenie pokoju na oba te cele nie uzasadnia zwolnienia. (NTA. l. rej. 3765/36 25.10.1938. — *OPA. 3/39 p. 2567 Gl. Prof. Dr E. W a ś k o w s k i)*.

—

b) Ust. o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne.

19.

Wymiar świadczeń drogowych w naturze na r. 1936/37, oparty na przepisach ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publicznych, jest niezgodny z prawem. (NTA. l. rej. 773/37 16.1. 1939. — *OPA. 3/39 p. 2568)*.

B. USTAWY NIEJEDNOLITE.

B2. POLSKA ZACHODNIA.

a) Ord. 30.5.1856 (Zb. u. pr. s. 261) miejska.

56 pt. 8.

Przepis ten nie ma zastosowania do dekretów nominacyjnych, gdyż ustawa z 30.7.1899 o ustanowieniu i zaopatrzeniu urzędników komunalnych (pruski zbiór ust. str. 141) w § 1 nie przewiduje żadnej szczególnej formy ani treści dekretu nominacyjnego, a jako późniejsza od ordynacji miejskiej ma przed przepisami jej pierwszeństwo. (SN. C. III. 3624/36 5.2. 1938. — *RPES. 2/39 s. 442)*.

—

Ord. 3.7.1891 (ZbU. pr. s. 233) gminna miejska.

Według § 3 ord. gm. z dnia 3.7.1891 r. i § 30 punkt 3 rozporządzenia M. S. Wewn. z dnia 2.8.1934 r. (DU. poz. 688) podstawą do

przyznania gminę zasiłku z strony obszaru dworskiego jest przede wszystkim stwierdzenie powstania i wysokości wzrostu wydatków z strony gminy z tytułu przyłączenia obszaru dworskiego, a następnie ustalenie faktu i wysokości obciążeń osiągniętych przez właściciela obszaru dworskiego, których wysokość jest jednocześnie maksymalną granicą zasiłku.

Władza orzekająca o wysokości odszkodowania obowiązana jest uzasadnić wszystkie podstawy, na których oparte jest orzeczenie. (NTA. I. rej. 6447/37 17.2.1939. — *WPr. 2/39 s. 84)*.

121.

Sąd powszechny na podstawie § 121 ordynacji gminnej wiejskiej z dnia 3 lipca 1891 r. (Zb. ust. prusk. str. 233) i § 16 rozporządzenia z dnia 24 stycznia 1844 r. o ustaleniu i zwrocie braków, zachodzących w kasach i innych działach administracji (Zb. ust. prusk. str. 52) jest powołany tylko do rozpoznania merytorycznego zagadnienia, czy istnieje zawiniony przez urzędnika niedobór i obowiązek zwrotu tego niedoboru, nie rozstrzyga natomiast o formalnej skuteczności uchwały wydziału powiatowego.

Żądanie pozwu urzędnika, opartego na wspomnianych przepisach, powinno zmierzać do uchylenia zaskarżonej uchwały.

Pozew może być wniesiony tylko w przeciągu roku od ogłoszenia uchwały wydziału powiatowego, choćby nie zawierała należytego pouczenia o środkach prawnych. Uchwała taka od czasu uchylenia w postępowaniu administracyjnym jest podstawą egzekucji. (SN. C. III. 434/37 9.3.1938. — *ZbC. 2/39 p. 57)*.

—

Ust. 30.7.1899 (Zb. U. pr. s. 141), dotycząca urzędników komunalnych.

1.

Według ustawy pruskiej z 30 lipca 1899 do ważności dokumentu nominacyjnego dla urzędników komunalnych w b. zab. pr. nie jest konieczny oprócz podpisu burmistrza lub jego zastępcy jeszcze podpis drugiego członka magistratu. (SN. C. III. 3624/36 5.2.1938. — *OPA. 3/39 p. 59A)*.

7.

W razie wniesienia odwołania przeciwko orzeczeniu władzy administracyjnej I. instancji w przedmiocie roszczeń prawno - majątkowych urzędnika komunalnego, wynikających ze stosunku służbowego, termin prekluzyjny 6-miesięczny do wniesienia powództwa przez urzędnika komunalnego, przewidziany w § 7 ustawy z dn. 30 lipca 1899 r., dotyczącej urzędników komunalnych (Zb. ust. prusk. str. 141), należy liczyć od dnia doręczenia orzeczenia władzy administracyjnej II. instancji bez względu na to, która strona wniosła odwołanie.

Orzeczenie władzy administracyjnej I. instancji, przeciwko któremu wniesiono częściowe odwołanie, nie staje się ostatecznym i prawomocnym w zakresie, nie objętym żądaniami odwołania. (SN. C. III. 419/36 4.4.1938. — *ZbC. 2/39 p. 73)*.

—

Wyznaniowy.

A. USTAWY JEDNOLITE.

Ustrój.

a) R. M. W. R. O. P. — Rozp. wyk. dla wyboru organów zarządu w gminach żydowskich.

81 u. 5.

Unieważnienie przez państwową władzę nadzorczą po przeprowadzonych wyborach organów gmin wyznaniowych żydowskich jednej lub więcej z list kandydatów, na które głosowanie się odbywało, powodować winno także unieważnienie samego aktu wyborczego, jeśli oddane na te listy głosy miały wpływ na wynik wyborów, lub jeśli z ilości oddanych na unieważnioną listę, czy unieważnione listy głosów będzie wynikało, że w razie oddania ich na inne listy, wynik wyborów mógł być odmienny. (NTA. I. rej. 4436/33 25.3.1937. — *PrzPrAdm. 1/39 p. 72)*.

—

4. PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE.

a) R. R. M. 8.7.1932 (p. 577).

42.

Nie jest wypadkiem „przy pełnieniu służby“ według określenia, użytego w art. 26 rozp. Prez. Rz. o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“ lub „z powodu służby“, według określenia art. 42 rozp. Rady Ministrów z 8 lipca 1932 o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników przedsiębiorstwa P. K. P. wypadek, któremu pracownik P. K. P. uległ w czasie nie służbowej podróży koleją, choćby jechał do miejscowości, w której pełni służbę, w celu udania się na służbę. (SN. C. III. 356/37 7. 1.1939. — *OSP. 5/39 p. 266)*.

—

b) R. R. M. 28.1.1934 (p. 169/36 r.).

9.

W myśl § 9 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 28 stycznia 1934 r. o zaopatrzeniu emerytalnym i odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“ (DU. z 1936 r. Nr 20, poz. 169) wszelkie orzeczenia władz kolejowych mogą być zaskarżane w drodze administracyjnej

przez strony zainteresowane. Opinia lekarzy wchodzących w skład kolejowych komisji lekarskich stanowi fragment przygotowawczy do orzeczenia władz kolejowych w kwestii przyznania pracownikowi zaopatrzenia w związku z utratą zdolności do pracy, bądź zmniejszenia tego zaopatrzenia wskutek zmiany w stanie zdrowia pracownika, przeto pracownik kolejowy może kwestionować trafność takiej opinii tylko w drodze administracyjnej, przewidzianej rozporządzeniem z dn. 28 stycznia 1934 r. W konsekwencji lekarze biorący udział w kolejowej komisji lekarskiej mogą być odpowiedzialni cywilnie za szkody i straty w związku z wydaniem powyższej opinii tylko wtedy, gdyby w drodze karnej zostało stwierdzone, że działali w złej wierze i dopuścili się przestępstwa. *(SN. C. I. 991/37 19.5.1938. — ZbC. 3/39 p. 143).*

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII

Klimów Romuald Dr: Zarys postępowania karno - administracyjnego. Warszawa 1938, s. 56.

Zimmermann Marian: Polskie prawo wywłaszczeniowe. Lwów 1939, s. 191.

Prawo skarbowe

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. PODATKI BEZPOŚREDNIE.

a) Podatek dochodowy.

DOPŁATY SPÓLNIKÓW SPÓŁKI Z OGR. ODP. A DOCHÓD PODATKOWY TEJ SPÓŁKI.

Umowa spółki może zobowiązać spólników do dopłat w granicach cyfrowo oznaczonej wysokości w stosunku do udziałów. Wysokość i terminy dopłat oznaczone będą w miarę potrzeby uchwałą spólników. Dopłaty unormowane w przepisach KH. stanowią instytucję prawną szczególną, charakterystyczną dla tych spółek. Nie stanowią one pożyczki, gdyż spólnikom nie służy roszczenie o zwrot, dopóki spółka nie poweźmie odpowiedniej uchwały, co zależy od uznania większości spólników. Dopłaty nie powodują też zmiany wysokości kapitału zakładowego, wobec czego nie stosują się do nich przepisy KH. o powiększeniu tego kapitału. Dopłaty mogą być uchwalone przez spółkę w celu uzyskania funduszów obrotowych lub inwestycyjnych albo też, gdy zachodzi potrzeba pokrycia strat w kapitale zakładowym.

Z punktu widzenia podatkowego dopłaty mają znaczenie o tyle, o ile wpływają na wysokość zysku, wykazanego w bilansie. Samo uchwalenie dopłat, aczkolwiek wymaga zaksięgowania, jest jednak podatkowo obojętne, gdyż jednocześnie należy umieścić równą pozycję po stronie pasywów. Dopłaty wywierają niekorzystny wpływ pod względem podatkowym spółki na ustaleniu wysokości jej dochodu. Spółka nie może bowiem domagać się odliczenia dopłat z ustalonego zysku z powołaniem się na to, że nie stanowią one dochodu z art. 6 ust. o pod. doch.

Dopłaty powiększają również dochód podatkowy danego roku operacyjnego, gdy zostają użyte na pokrycie strat za ubiegłe lata. NTA. w wyroku z dn. 13.12.37 r. uznał, że kwoty przelane, celem pokrycia strat z konta osobistego spólników na dobro rachunku Strat i Zysków stanowią zysk podatkowy spółki.

Pokrycie strat dopłatami powiększa w świetle judykatury dochód podatkowy bez względu na to, czy następuje w tym samym roku, w którym straty powstały, czy też w latach następnych, oraz zarówno wtedy, gdy straty zostają pokryte za pośrednictwem r-ku Strat i Zysków, jak i w razie jego pominięcia. *(A. Weber — OBP. 17.18/39 s. 277).*

OPODATKOWANIE CZYNSZU DZIERŻAWNEGO POBRANEGO ZA KILKA LAT Z GÓRY.

Spółka akcyjna otrzymała za kilka lat z góry czynsz dzierżawny częściowo w gotówce, częściowo w wekslach. Część tego czynszu, przypadającą na przyszłe lata kalendarzowe, spółka zapisała w swoich książkach handlowych na rachunek Kasy i sum przechodnich, z którego w następnym roku odpowiednią sumę za odnośny bieżący rok dzierżawy przeniosła na rachunek nieruchomości jako przychód, osiągnięty w danym okresie gospodarczym. Wyłania się pytanie: czy wspomniany sposób księgowania jest prawidłowy i czy wobec tego zysk, wy-

kazany w bilansie rocznym służyć powinien za podstawę wymiaru podatku dochodowego, pomimo, że w sumie zysku nie tkwi przychód z tytułu czynszu dzierżawnego za przyszłe lata operacyjne.

Według art. 6 ustawy o pod. doch. za dochód uważa się sumę wszystkich przychodów otrzymanych z poszczególnych źródeł po uskutecznieniu przewidzianych ustawowo potrąceń i odpisań. Według art. 13 tejże ustawy opodatkowaniu podlegają dochody osiągnięte w ostatnim roku kalendarzowym wzgl. gospodarczym poprzedzającym rok podatkowy. Wreszcie wg przepisów art. 16 ustawy z pod. doch. za dochód z budynków wynajętych uważa się rzeczywiście osiągnięty całoroczny czysty czynsz, przy czym nieosiągnięty czynsz najmu nie stanowi dochodu. Z zestawienia przytoczonych wyżej przepisów wynika ,że dochodem z budynku jest rzeczywiście osiągnięty w miarodajnym okresie czysty czynsz najmu, bez względu na to, za jaki okres czynsz ten został przez najmobiercę najmodawcy wypłacony. Z zestawienia tych przepisów wynika dalej, że w przypadkach wypłaty czynszu z góry za kilka lat, żądanie, by za podstawę wymiaru podatku przyjęta była tylko ta część czynszu, która przypada na miarodajny okres nie ma ustawowego oparcia. *(J. Beck — PrzSk. 3-4/39 s. 120).*

—

UDZIELANIE KONCESYJ NA PRZEMYSŁ WYROBU GUM JEZDNYCH.

Art. 12 ust. 2 prawa przemysłowego w brzmieniu ustawy z dn. 10.3.34 r. (DU. Nr 40, poz. 350) postanawia, że ze względu na interes publiczny Rada Ministrów na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu może rozciągnąć w drodze rozporządzenia obowiązek uzyskiwania koncesji na rodzaje lub gałęzie przemysłu, niewymienione w art. 8 pr. przem., czyli innymi słowy, zaliczać nowe rodzaje przemysłu do rzędu przemysłów „koncesjonowanych". Z tego upoważnienia Rada Ministrów skorzystała trzykrotnie: 1) w sprawie przemysłu wyrobu samochodów, 2) w sprawie przemysłu wyrobu i sprzedaży czteroetylku ołowiu oraz środków napędowych, zawierających czteroetylek ołowiu, oraz 3) w sprawie przemysłu wyrobu gum jezdnych.

Zgodnie z powyższym od uprzedniego uzyskania koncesji jest uzależnione prawo uruchomienia przemysłu wyrobu opon pneumatycznych i dętek samochodowych, samolotowych, motocyklowych oraz opon pneumatycznych do pojazdów konnych. Udzielanie koncesyj na przedsiębiorstwa wyrobu gum należy do właściwości Ministra Przemysłu i Handlu.

Warunki uzyskania koncesji:

1) przemysł powinien być prowadzony w rejonie uznanym za odpowiedni;

2) uruchomienie produkcji gum jezdnych powinno nastąpić w ramach programu, zatwierdzanego przez Ministra P. i H. w porozumieniu z M. Spr. Wojsk.;

3) przedsiębiorstwo musi posiadać urządzenia techniczne, odpowiadające wskazanemu programowi produkcji, oraz niezbędny zapas surowców.

W zgłoszeniu rejestracyjnym należy podać dane, wskazujące formę i charakter prawny przedsiębiorstwa, wysokość kapitału zakładowego z wyjaśnieniem, czy jest to kapitał krajowy, czy zagraniczny, głównych udziałowców, skład osobowy władz, miejsce prowadzenia przemysłu wyrobu gum jezdnych i t. p. *(R. Ś. — PGos. 15/39 s. 635).*

—

PRZEDAWNIENIE UMARZAJĄCE DŁUG A DOCHÓD PODATKOWY DŁUŻNIKA.

Upływ terminu przedawnienia nie powoduje automatycznie umorzenia długu. Dłużnik może, ale nie musi, korzystać z przedawnienia umarzającego dług. Sąd z urzędu nie uwzględnia przedawnienia (art. 273 § 1 KZ.).

Jakkolwiek długi wynikające ze stosunków handlowych podlegają bardzo krótkiemu, bo dwuletniemu przedawnieniu (art. 285 p. 1 KZ.), to jednak, praktycznie, przypadki powstania dla dłużnika podstawy do powoływania się na przedawnienie są rzadsze niż się powszechnie przypuszcza.

Uznanie długu przerywa bieg przedawnienia, a więc czyni cały dotychczasowy bieg przedawnienia niebyłym. Ze wwzględu na to, że tylko w bardzo rzadkich przypadkach wierzyciel w ciągu dwóch lat nie monituje dłużnika, przedawnienie w stosunkach handlowych należą do rzadkości.

Przychodem — zdaniem autora — jest przysporzenie majątku pochodzące z czynników produkcji ekonomicznej: przyrody, pracy i kapitału. Przychód (dochód brutto) musi być wzrostem wartości periodycznym i przewidzianym (Grodz.). Umorzenie długu jest niewątpliwie powiększenie majątku dłużnika, ale nie jest wzrostem periodycznym i przewidzialnym. Przedawnienie zapada w zasadzie z powodu niedbalstwa wierzyciela, jest więc dla dłużnika przyrostem przypadkowym i nieprzewidzianym, jako nie objętym celem gospodarczej działalności jednostki.

NTA. w wyroku z dn. 22.6.38 L. Rej. 2451/34 uznał, że t. zw. „zysk sanacyjny" nie stanowi u dłużnika dochodu podatkowego, ponieważ cel sanacyjny jest związany przede wszystkim z położeniem majątkowym dłużnika a nie konkretną tranzakcją handlową — co odróżnia „zysk sanacyjny" od zwyczajnych opustów i bonifikatów. Skoro umorzenie długu na skutek przedawnienia nie jest dochodem w rozumie-

niu ustawy o pod. doch. nie powinien przeto podlegać opodatkowaniu. Dotyczy to jednak osób fizycznych. Jeśli chodzi o osoby prawne, to wszelki dochód, nawet nie mający charakteru dochodu, podlega opodatkowaniu (art. 21 ust. o pod. doch.). *(Dr E. I s e r z o n — OBP. 20/39 s. 325).*

—

b) Podatek przemysłowy.

ZNOWELIZOWANY PODATEK OBROTOWY.

W DU. R. P. Nr 44, poz. 287, ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 19. 4.1939 r. o wykonaniu ustawy z dn. 4.5.1938 r. o podatku obrotowym. W myśl ustawy opodatkowaniu podlegają te świadczenia rzeczy bądź usług, wykonywane na obszarze Państwa, które odpowiadają jednocześnie następującym warunkom: a) mają charakter prywatno - prawny, b) są spełniane zawodowo i c) są odpłatne. Przepisy wykonawcze stanowią, że świadczenia mają charakter prywatno - prawny, o ile: a) polegają na przeniesieniu prawa własności, używania lub użytkowania rzeczy, bądź na przeniesieniu jakiegokolwiek innego prawa majątkowego, bądź też na wykonaniu pracy lub innej usługi, oraz b) wynikają z umowy czy zgodnego oświadczenia woli dwóch stron, wyrażonego pisemnie, ustnie lub przez odpowiedni sposób zachowania się, bądź też z innego tytułu prywatno - prawnego. Natomiast odpłatnym świadczeniem jest wówczas, gdy świadczący osiąga za nie ekwiwalent w pieniądzach lub w jakiejkolwiek innej postaci. Za prywatno - prawne odpłatne świadczenia rzeczy bądź usług uważać należy w szczególności:

1) sprzedaż lub zamianę surowców, półwyrobów i innych rzeczy, 2) wytwarzanie wyrobów lub przetwarzanie rzeczy w tym celu powierzonych, 3) wykonywanie prac budowlanych, montażowych i in. oraz prac i usług o charakterze przemysłowym i rzemieślniczym, 4) udzielanie oprocentowanego kredytu i innych czynności bankowych, 5) wykonywanie czynności ubezpieczeniowych, 6) wykonywanie usług wynikających z komisu, agencji, pośrednictwa, ekspedycji, przewozu, przechowania, zlecenia i t. p., 7) świadczenia przedsiębiorstw rozrywkowych, gastronomicznych, hoteli, pensjonatów, biur reklamowych, buchalteryjnych i in., 8) wynajmowanie rzeczy ruchomych, 9) świadczenia wolnych zawodów.

Świadczenie jest zawodowe, gdy wykonywane jest w okolicznościach, które wskazują, że zamiarem świadczącego jest wykonywać tego rodzaju świadczenia w sposób częstotliwy, aby mieć stąd główne lub uboczne źródło przychodu.

Według przepisów ustawy płatnikami podatku obrotowego są osoby fizyczne lub prawne oraz spółki jawne, komandytowe, wreszcie spółki wakujące.

Autor w dalszym ciągu omawia bliżej zwolniena od opodatkowania podatkiem obrotowym oraz ulgi udzielone w szczególności spółdzielniom. *(A. Gr. — PGosp. 20/39 s. 778).*

—

B. OPŁATY SKARBOWE.

a) Opłaty stemplowe.

OPŁATA STEMPLOWA OD PISMA STWIERDZAJACEGO UMOWĘ O ZAWIĄZANIE SPÓŁKI Z O. O.

Na tle wyroku NTA. z dn. 8.11.1938 r. l. rej. 487/36, ogłoszonym w Nr 3 PPH. pod poz. 1821 autor wysnuwa następujące uwagi:

NTA. uzasadnił swą tezę dwoma motywami: 1) ponieważ spółka z o .o. nabywa osobowość prawną dopiero przez zarejestrowanie, więc przedtem nie może zawrzeć umowy pożyczki, 2) świadczenia spólników, przewidziane w art. 164 KH. są wkładami w rozumieniu art. 105 uos.

Teza pierwsza jest trafna i oczywista, kto nie istnieje nie może zawrzeć umowy, nie wyklucza jednak drugiej tezy, że ktoś istniejący może bądź jako negotiorum gestor, bądź jako promisariusz działać na korzyść kogoś, kto jeszcze nie istnieje. Osoba jeszcze nieistniejąca może zatem być osobą zainteresowaną w rozumieniu art. 115—120 KZ., lub osobą trzecią z art. 92 KZ. Wprawdzie ten kto nie istnieje, nie może osiągnąć żadnej korzyści, to jednak należy zważyć, że nawet osoba zainteresowana, istniejąca już w chwili zawarcia umowy przez negotiorum gestora, nabywa prawa z umowy nie przez samo jej zawarcie, lecz dopiero przez to, że zawarcie umowy potwierdziła osoba trzecia zaś nabywa prawa z umowy w pełni dopiero przez swoje oświadczenie, że chce z umowy korzystać. Niedopuszczalność zawarcia umowy na korzyść osoby nieistniejącej nie wynika zatem z istoty rzeczy. Jeżeli zaś chodzi o prawo pozytywnie obowiązujące, to i ono nie zawiera przepisu, przeciwstawiającego się takiej umowie, przeciwnie, zawiera dane przemawiające wyraźnie za skutecznością umowy na korzyść osoby nieistniejącej. Tak np. art. 335 KH. stanowi, że sp. akc. nabywa osobowość prawną dopiero przez zarejestrowanie, ale art. 312—314, 318, 325 KH. normują nabycie przed zarejestrowaniem spółki przedmiotów i praw majątkowych.

Z art. 160, 167 i 171 KH. widzimy, że ustawa przeciwstawia umowę spółki ustanowieniu jej władz, i jeżeli te w umowie ustanowione nie zostały każe ustanowienia dokonać przed zarejestrowaniem. Ponieważ do przyjęcia stanowiska w zarządzie lub radzie nadzorczej spół-

ki z o. o. nikogo zmusić nie można, lecz potrzeba do tego zgody osoby zainteresowanej, więc i tu mamy do czynienia z umową o świadczenie usług na rzecz osoby nieistniejącej jeszcze.

Art. 105 uos. zawiera definicję kapitału zakładowego, obejmując tym pojęciem wkłady spólników, z wyjątkiem polegających na wykonaniu pracy, a co do spółek z o. o. również dopłaty. KH. używa w dziale XI pojęcia „wkładu“ tylko w związku z przymiotnikiem „niepieniężny“, oznaczając w ten sposób specjalny rodzaj pokrycia kapitału zakładowego, a więc wkładami nie są świadczenia spólników, przewidziane w art. 164 KH. Art. 105 uos. nie uważa dopłaty za rodzaj wkładu, lecz przeciwstawia te dwa pojęcia. Wedle zgodnej opinii komentatorów dopłaty mieszczą się w ramach art. 164, gdyby zatem za wkłady w rozumieniu art. 105 uos. uważać świadczenia przewidziane w art. 164 KH. to osobne wymienienie dopłat w art. 105 byłoby zbędne, a jeżeli wymienione zostały, to z tego wynika, że świadczenia, wymienione w art. 164 KH. nie są wkładami w rozumieniu art. 105. Zatem teza NTA. nie jest trafna. *(A. R o s e n k r a n z PPH. 4/39 s. 177).*

—

D. PRAWO DEWIZOWE.

ZŁOTE Z ZAGRANICY.

Polskie prawo dewizowe nie zna zakazu przysyłania i przywozu z zagranicy złotych. Przewiduje jednak szereg istotnych ograniczeń, dotyczących obrotu z zagranicą w walucie polskiej. Z zestawienia obowiązujących przepisów widać, że aczkolwiek nie ma żadnego formalnego zakazu otrzymywania w Polsce banknotów złotowych z zagranicy, to jednak ze względu na istniejące zakazy otrzymywania banknotów złotowych na pokrycie należności od zagranicy w istocie rzeczy wypadki, w których osoba zamieszkała w kraju uprawniona jest do otrzymania banknotów polskich z zagranicy, są bardzo nieliczne, a dotyczą przesyłek pod tytułem darmym, gdyż darowizną banknotów złotowych przez osobę zamieszkałą za granicą na rzecz osoby zamieszkałej w kraju nie jest zakazana. Również — zdaniem autora — nie jest zakazane otrzymanie z zagranicy banknotów złotowych na skutek dziedziczenia, o ile w skład znajdującego się za granicą majątku dziedziczonego wchodzą efektywne pieniądze polskie. Tak samo trudno dopatrzyć się przeszkód do sprowadzania do Polski przez osoby zamieszkałe w kraju posiadanych za granicą efektywnych polskich pieniędzy.

Cudzoziemcy, przybywający do Polski z zagranicy, mają nieograniczone prawo do wwozu polskich pieniędzy. Pieniądze te mogą być przez nich bez żadnych ograniczeń wydawane z tym jednak, że nie mogą one stanowić zapłaty za importowany przez nich z Polski towar oraz zapłaty za należności od zagranicy przypadające. Wolno również przyjmować od cudzoziemca zapłatę w złotych za wszelkie należności od niego w związku z pobytem jego w Polsce powstające.

Zakaz wydawania przez banki zaświadczeń o nadsyłaniu pieniędzy polskich z zagranicy nie dotyczy przypadku, gdy odbiorca przesyłki jest cudzoziemcem, gdyż wówczas zgodnie z okólnikiem Komisji Dewizowej Nr 27 banki mają prawo wystawiania cudzoziemcom „zaświadczenia o wywozie“, stwierdzającego fakt nadesłania środków płatniczych zarówno zagranicznych jak i krajowych z zagranicy, a to celem umożliwienia cudzoziemcowi późniejszego wywozu ich za granicę. *(— Prz. Dew. 4/39 s. 73).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. ORDYNACJA PODATKOWA.

RYCZAŁT W POLSKIM SYSTEMIE PODATKOWYM.

Ordynacja Podatkowa, gwarantująca płatnikom wszelkie procesowe możliwości, okazała się dla drobnych płatników w dużym stopniu zawodna, a czasem szkodliwa. Zarówno praktycy życia gospodarczego, jak teoretycy prawa skarbowego doszli do wniosku, że do tego rodzaju przedsiębiorstw należałoby stosować bardziej uproszczone metody postępowania wymiarowego. Od sprawiedliwych i teoretycznie uzasadnionych przesłanek Ordynacji, zapewniających osiągnięcie prawdy materialnej, przeszło się do fikcji prawnej przez ustalenie obrotu w formie ryczałtu na płaszczyźnie danych, poprzedzających w czasie moment opodatkowania. W ten sposób ograniczono zakres mocy Ordynacji Podatkowej wobec drobnych płatników. Dla ścisłości należy nadmienić, że uproszczona metoda postępowania wymiarowego odnosiła się także do potentatów finansowych dzięki instytucji podatku scalonego.

W myśl obowiązujących przepisów istnieją ryczałty w podatku dochodowym i obrotowym. Ryczałt podatku dochodowego związany został z ryczałtem podatku obrotowego w tym sensie, że stosować w zasadzie można ryczałt dla podatku dochodowego w stosunku do przedsiębiorstw tam, gdzie stosuje się ryczałt przy podatku obrotowym. Funkcyjnie nie powiązano wymiaru podatku obrotowego z podatkiem dochodowym — wbrew istniejącym w tym przedmiocie tendencjom w sferach gospodarczych, przy czym za zasadę opodatkowania dochodu przyjęto ogólną znajomość stosunków gospodarczych płatnika.

W tak ogólnej definicji trudno znaleźć jakąkolwiek płaszczyznę dla układów pomiędzy władzą a płatnikiem. Niewątpliwie w praktyce jednak, gdy ustalony zostanie ryczałt podatku obrotowego, to na płaszczyźnie tak ustalonego obrotu przy zachowaniu pewnych zasad przyjętych w związku z normami średniej dochodowości ustalać się będzie ryczałt dla podatku dochodowego. Żadnych wskazówek ustawodawczych w tym kierunku rozporządzenie Ministra Skarbu jednak nie zawiera, chyba gdyby wskazówką w tym przedmiocie miała być cyfra ryczałtu ustalonego umową przy podatku obrotowym.

Ministerstwo Skarbu w wyjaśnieniach swych do odnośnych rozporządzeń podjęło próbę uzupełnienia przytrudnych luk co do podstaw cyfrowych ryczałtu w podatku dochodowym, pozostawiając jednak władzom skarbowym znaczną w tej mierze swobodę. Poza tym wyjaśnienia w zrozumieniu celu zryczałtowania podatku wprowadzają daleko idące uproszczenia w postępowaniu (przywracanie terminów, doręczanie nakazów, porozumiewanie się z płatnikami poza siedzibą Urzędu Skarbowego w najdogodniejszych ośrodkach, grupujących większą ilość płatników ryczałtu, jednoczesność wymiarów ryczałtu w podatku obrotowym i dochodowym w razie właściwości jednego Urzędu). *(adw. L. S. Marg u l i e s — Prz. Sk. 3-4/39 s. 113).*

—

UPRAWNIENIA OSOBY ODPOWIEDZIALNEJ ZA PODATEK.

Przepisy Działu V cz. II ord. pod. stwarzają podstawę prawną odpowiedzialności, jak przepisy ustaw podatkowych są podstawą prawną obowiązku podatkowego. Te normy prawne stwarzają prawo do ustalenia odpowiedzialności, samo zaś ustalenie istnienia i zakresu odpowiedzialności odbywa się drogą aktu władzy skarbowej, podobnie jak ustalenie podstawy faktycznej wymiaru podatku. Nie sposób przypuścić, aby na podstawie samego tylko przepisu bez wydania decyzji o charakterze prawotwórczym można było wyciągać wnioski w zakresie realizacji obowiązku osoby odpowiedzialnej. Choćby ta decyzja miała posiadać charakter deklaratywny, a nie konstytutywny.

Również w zakresie obowiązku podatkowego, który powstaje w związku z pewnym stanem faktycznym, kształtującym także rozmiar obowiązku, konkretyzacja następuje dopiero skutkiem ustalenia podstawy wymiaru i obliczenia podatku i wiąże się dalej z podaniem do wiadomości płatnika aktu wymiarowego władzy skarbowej.

Charakter zobowiązania osoby odpowiedzialnej nie różni się pod względem prawnym od charakteru zobowiązania osoby bezpośrednio zobowiązanej, chodzi o zobowiązanie podatkowe, o zobowiązanie o charakterze publicznoprawnym.

Orzeczenie o odpowiedzialności powinno zawierać dane, wymienione w art. 40 ord. pod., co do treści podnoszenia o trybie i terminie zaskarżenia ma zastosowanie art .41, w zakresie doręczenia — art. 42 Odpowiednie zastosowanie ma art. 43—46 co do obowiązku odpowiedzialności, powstania zobowiązania zapłaty, wygaśnięcia i wymagalności, art. 47—52 w zakresie zdolności do działań w sprawach podatkowych, ustanowienia pełnomocników itp. Orzeczenie opierać się powinno na materiale faktycznym (art. 70). Co do płatności stosować należy odpowiednio art. 97 ordynacji.

W kwestii zarzutów, odnoszących się do ustaleń dokonanych przy wymiarze podatku, N. T. A. wyraził pogląd w orzeczeniu z dn. 29.11.37 L. Rej. 6382/35. *(adw. W. D. P r z y s u s k i — Prz. Sk. 3-4/39 s. 117).*

—

UPRAWNIENIA PŁATNIKÓW W POSTĘPOWANIU ODWOŁAWCZYM WŁADZ PODATKOWYCH.

Przepisy o prawa płatników w postępowaniu odwoławczym mieszczą się przede wszystkim w dziale III części II Ord. Pod. w szczególności zaś w Rozdziale III tegoż działu III, oraz w rozporządzeniu wykonawczym Ministra Skarbu z dn. 25 marca 1937 r.

Jednym z ważnych uprawnień płatnika jest przewidziane w art. 101 O. P. prawo żądania od władz skarbowych ustnych informacyj o podstawach wymiaru, jako też prawo żądania — w drodze pisemnego podania — uzasadnienia wymiaru na piśmie. Uprawnienia te są bardzo doniosłe, gdyż dają płatnikowi możność przygotowania należytej i celowej obrony. Zgodnie z orzecznictwem N. T. A. płatnik ma prawo żądać nie tylko ogólnikowej informacji, gdyż wówczas przepis ten byłby martwy, lecz powiadomienia zarówno o środkach dowodowych, jakimi władza się posługiwała, jak również o treści tych dowodów, jak zeznań świadków, opinii biegłych itd. Udzielenie informacyj ustnych nie wyłącza dalszego udzielenia uzasadnienia podstaw wymiaru na piśmie. Wreszcie wniesienie podania o doręczenie uzasadnienia na piśmie zawiesza bieg terminu, przewidzianego ustawą do wniesienia odwołania. Niezależnie od powyższego płatnik ma prawo żądać wydania mu odpisów protokołów, zawierających istotne części opinii biegłych lub zeznań świadków.

Jeżeli chodzi o sam tok postępowania odwoławczego, prawa płatnika sprowadzają się do dwóch uprawnień nst.: 1) prawa składania dowodów na poparcie twierdzeń odwołania i 2)

prawa złożenia ustnych wyjaśnień na posiedzeniu komisji odwoławczej.

1) Odwołanie powinno zawierać wskazanie konkretnych zarzutów przeciwko ustaleniom władzy wymiarowej przez wskazanie środków dowodowych dla stwierdzenia prawdziwości przytoczonych w odwołaniu twierdzeń. W tym celu można powoływać wszelkie dowody, jak dokumenty, świadków, biegłych itd., przedstawiać do przejrzenia księgi handlowe lub gospodarcze, zapiski, notatki, korespondencję itp. Nie może się jednak płatnik powoływać na te dowody, których nie przedstawił, mimo iż był do tego obowiązany z mocy ustawy, bądź na wezwanie władzy, chyba, że usprawiedliwił niemożność przedłożenia tych danych w terminie przez władzę wskazanym. Wnioski dowodowe, złożone w terminie, wiążą władzę wymiarową, która musi je przeprowadzić.

2) Na żądanie płatnika władza odwoławcza winna zawiadomić go o terminie rozpatrzenia odwołania przynajmniej na 7 dni przed posiedzeniem komisji lub sekcji odwoławczej. Z tego wynika, że prawo składania ustnych wyjaśnień w postępowaniu odwoławczym odnosi się tylko do tego postępowania, w którym rozstrzygnięcie odwołania należy do komisji lub sekcji odwoławczej. Ma to miejsce przy podatkach dochodowym i przemysłowym od obrotu. We wszystkich innych przypadkach, dla których komisja odwoławcza nie jest właściwa, płatnikowi prawo złożenia ustnych wyjaśnień nie przysługuje, co jednak nie wyklucza możności wezwania płatnika do złożenia takich wyjaśnień przez samą władzę.

Warunkiem wykonania powyższego prawa jest wniesienie opłaty w wysokości ½% od kwoty spornego podatku, jednak nie mniej niż 2 zł i nie więcej niż 50 zł. W razie całkowitego lub częściowego uwzględnienia odwołania opłata ta podlega zwrotowi.

Na posiedzeniu komisji rola płatnika ogranicza się tylko do składania wyjaśnień i zgłaszania wniosków w ramach złożonego odwołania. Stawianie nowych żądań lub wniosków i ofiarowanie nowych dowodów, jest niedopuszczalne. *(A. B o j k o — PPH. 4/39, s. 192).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. PODATKI BEZPOŚREDNIE.

a) Podatek dochodowy.

1 p. 2 lit. „a".

Renta wdowia, wypłacana na zasadzie postanowień uchwały familijnej przez posiadacza fideikomisu wdowie po poporzednim posiadaczu, podlega opodatkowaniu w myśl art. 1 p. 2 lit. a) ustawy o podatku dochodowym. (NTA. I. rej. 6832/35 21.1.1939. — *OPA. 4-5/39 p. 2586).*

3 u. 1 pt. 3 lit. „b".

Prowizja jako wynagrodzenie niezależne od samego faktu zawarcia umowy o pracę i niestałe, nie jest wynagrodzeniem (płacą) we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz zarobkiem samoistnym, pochodzącym z wykonania samoistnych czynności, którego wypłacenie jest zależne od wykonania pewnych czynności, a o wysokości, którego decyduje ilość i jakość wykonanej pracy. (SN. 2 K. 1173/38 24.11.1938. — *PrzSk. 5/39 s. 193).*

6; 21.

Fakt niewyjawienia nazwisk dyskonterów przez osobę prawną, prowadzącą prawidłowe księgi handlowe, nie jest sam przez się dostatecznym powodem do uznania wydatku na koszty dyskonta za podlegający doliczeniu do zysków bilansowych.

Odnośnie do zaciąganych przez płatnika pożyczek fakt zaciągnięcia pożyczki oraz fakt wypłaty stypulowanych odsetek wymaga niezbędnie co najmniej indywidualnego oznaczenia wierzyciela. (NTA. I. rej. 3404/37 6.2.1939. — *PrzSk. 5/39 s. 197).*

16.

Za dochód osiągany z komornego, określonego na podstawie ustawy o ochronie lokatorów, należy uznać w przypadku zajmowania przez współwłaściciela domu lokalu, podlegającego ustawie o ochronie lokatorów, tylko tę część wartości użytkowej danego lokalu, wynikającej z zastosowania stawek ustawy o ochr. lok., która przekracza przypadającą na udział danego współwłaściciela część określonej w tenże sposób wartości użytkowej wszystkich lokali w nieruchomości, gdyż trzeba uważać, że właśnie ta część lokalu, której odpowiada powyższa nadwyżka wartości użytkowej, jest przedmiotem umowy najmu pomiędzy współwłaścicielami. (SN. C. I. 3007/35 16.10.1936. — *PrzNot. 8/39 s. 22).*

20.

Art. 6 dekretu z 14 listopada 1935 poz. 503 Dz. Ust. nie uzasadnia podciągnięcia pod specjalny podatek od wynagrodzeń emerytur, wypłaconych chociażby w okresie, przewidzianym w tymże art. 6, jednorazowo w łącznej sumie przekraczającej minimum określone w p. 1 art. 3, jeśli stawki miesięczne tego minimum nie

przekraczają. (NTA. l. rej. 5288/38 24.2.1939. — *OPA. 4-5/39 p. 2594).*

—

b) Podatek przemysłowy.

4.

Warunkiem należytego ustalenia obrotu w drodze porównania z innym przedsiębiorstwem — jest stwierdzone zasadnicze podobieństwo warunków, decydujących o wysokości obrotu, oraz stwierdzenie i należyte cyfrowe ujęcie istotnych odchyleń warunków przedsiębiorstwa, stanowiącego przedmiot opodatkowania, od przedsiębiorstwa, z którym się je porównuje. (NTA. l. rej. 4547/37 13.3.1939. — *OPA. 4-5/39 p. 2571).*

18.

Art. 18 ust. o państw. podat. przemysł. zwalnia przedsiębiorców handlu towarowego od nabywania oddzielnego świadectwa przemysłowego na dostawę towarów stanowiących przedmiot ich własnego handlu, uznając, że dostawa mieści się w pojęciu „sprzedaży". (SN. 3 K. 1715/38 22.12.1938. — *OSP. 5/39 p. 288).*

23.

Klasa miejscowości w rozumieniu art. 23 (zał.) ustawy o państw. podat. przemysł. (Dz. U. poz. 339/36) uzależniona jest od miejsca wykonywania przedsiębiorstwa, nie zaś od jego stałej siedziby. (SN. 3 K. 638/38 3.10.1938. — *Zb. K. 5/39 p. 116).*

Prawo państwowe

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

A. KONSTYTUCJA.

ANKIETA NA TEMAT REFORMY ORDYNACJI WYBORCZEJ DO SEJMU I SENATU.

Redakcja Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego rozpisała ankietę na powyższy temat i zwróciła się do profesorów prawa publicznego w Polsce z prośbą o odpowiedź na następujące pytania:

1. Czy obecna ordynacja wyborcza jest zgodna z konstytucją kwietniową i czy powinna być utrzymana?

2. W jakim kierunku powinny nastąpić zmiany, względnie poprawki obecnej ordynacji wyborczej?

Opinia Dra Cezarego Berezowskiego.

Badanie konstytucyjności ordynacji wyborczych z 8.7.1935 r. rozbić można na dwa zagadnienia: jedno o charakterze formalnym, drugie — merytorycznym. Zagadnienie formalne wynika z bezpośredniego stosunku ustawy konstytucyjnej wobec prawa wyborczego do izb ustawodawczych (art. 32, 33, 47 Konstytucji). W tych przepisach Konstytucja przesądziła sprawę ordynacji wyborczej, jeżeli chodzi o jej konstrukcję (Sejm) lub odesłała w sposób ogólny do ordynacji wyborczej (Senat). Jednak stosunek Konstytucji do ordynacyj nie wyczerpuje się w przepisach działu IV i V Konstytucji, gdyż oprócz powyższego stosunku o charakterze formalnym, rozpatrzyć należy również stosunek pośredni, wynikający z ideologicznych założeń naszego ustroju, t. j. z dekalogu konstytucyjnego, który nie mało miejsca poświęca znaczeniu i roli jednostki w zakresie urządzeń państwowych. Konstytucja zakreśla wyraźnie ram prawa wyborczego do Sejmu, co przejawia się w czterech przymiotnikach wyborczych: powszechności, tajności, równości i bezpośredniości.

W ordynacji wyborczej czynnik powszechności nie znajduje pełnej realizacji. Zarzut ten wynika ze sposobu ustalania kandydatów na posłów przez zgromadzenia okręgowe. Rozumiejąc powszechność dwustronnie, t. j. zarówno gdy chodzi o prawo wybierania jak i wybieralności, stwierdzić trzeba, że nie jest ona szeroko przeprowadzona w ordynacji sejmowej, która prawo stawiania kandydatur zastrzega specjalnemu organowi wyborczemu, nie zaś obywatelom. Odnośnie Senatu konstytucja nie przesądza zasad prawa wyborczego, tak iż zagadnienie formalnej konstytucyjności ordynacji senackiej nie istnieje.

Przechodząc do pośredniego stosunku konstytucji kwietniowej do ordynacyj wyborczych, autor podkreśla, że cechą charakterystyczną przepisów działu I konstytucji jest podkreślenie czynnej roli obywatela w życiu państwowym. Drugą cechą charakterystyczną jest podkreślenie momentu organizacji w przeciwieństwie do wpływania na sprawy publiczne jednostki niezorganizowanej.

W zakresie prawa wyborczego do Senatu konstytucja podnosi znaczenie czynnej roli jednostki; gdy art. 33 ust. 3 konstytucji odsyła do ordynacji sejmowej kwestie oznaczenia kategorii osób pozbawionych prawa wybierania i wybieralności z braku dostatecznych przymiotów moralnych lub umysłowych, to art. 47 o składzie Senatu stwierdza, że ordynacja wyborcza oznaczy kategorie osób, którym prawo wybierania będzie służyło.

Autor nie widzi konstytucyjnej potrzeby przeprowadzenia reformy naszego prawa wyborczego, a zatem zdaniem jego uznać należy celowość

niewielkiej tylko ilości zmian, któreby nie naruszały podstaw, stworzonych przez konstytucję kwietniową. Gruntowna przebudowa ordynacyj jest nie tylko nieuzasadniona konstytucyjnie, lecz nadto trudna do dokonania, gdy się zważy, że twórcy obowiązującego prawa wyborczego znaleźli szczęśliwe rozwiązanie mimo sprzecznych zasad demokracji i elitaryzmu.

Poprawka ordynacji sejmowej powinna ograniczać się do pełniejszego zastosowania powszechności, a z tych względów wystarczyłoby rozszerzenie ram zgromadzenia okręgowego, ustalającego kandydatury poselskie. Rozszerzenie to nie może iść w kierunku zwiększenia roli partyj politycznych. Nie należy bowiem zapominać tych idei nadkonstytucyjnych, które tkwią w naszym ustroju i pochodzą od Józefa Piłsudskiego.

Potrzeba jakiejkolwiek zmiany ordynacji senackiej nie wypływa ani z pośredniego ani z bezpośredniego jej stosunku do konstytucji. Co najwyżej rozpatrując cenzus wyborczy, zapytać można, czy zawsze jest on odpowiednikiem wartości wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego. Przyznanie prawa wyborczego przewodniczącym zarządów kół miejscowych stowarzyszeń wyższej użyteczności i członkom zarządów wyższych szczebli organizacyjnych tych zrzeszeń nie zawsze pozostaje w ścisłym związku z ideą rzeczywistego elitaryzmu.

Opinia Dra Antoniego D e r y n g a.

Dobra ordynacja wyborcza winna spełniać cztery zasadnicze postulaty: 1) być formalnie i materialnie zgodna z konstytucją, 2) zapewniać skład izb, które reprezentowałyby prawnopaństwową wolę narodu, 3) izby w swym składzie uczynić zdolnymi i zdatnymi do wykonania zadań powierzonych im przez konstytucję, oraz 4) zawierać normy odpowiednie do potrzeb narodu i poziomu kultury prawo-politycznej wyborców.

W dziedzinie organizacji władzy Konstytucja ogranicza zasadę współczesnych ustrojów parlamentarnych, uznających równość praw politycznych, wiąże ona rządy autorytatywne z pewną formą nowoczesnego elitaryzmu.

Odnośnie ordynacji sejmowej nierówność prawa wyborczego jest wykluczona przez samą konstytucję, mimo to jednak zasada art. 7 może tu znaleźć pewne zastosowanie, a mianowicie przez taką konstrukcję prawa wyborczego, by możność wpływania na sprawy publiczne przez sprawowanie mandatu poselskiego, była dana przede wszystkim ludziom najlepiej rozumiejącym interes dobra powszechnego, tj. Narodu Polskiego.

W tym celu, zdaniem autora, należałoby posłużyć się jedną listą państwową, której kandydaci o możliwie wysokim poziomie kwalifikacji stanowiliby wyraz organizacji politycznej Narodu Polskiego, oraz reprezentowali naukę, naczelne organizacje zawodowe i naczelne organizacje samorządu gospodarczego. Taka poważna lista państwowa mogłaby być w całości przyjęta lub odrzucona w głosowaniu powszechnym.

Procedura ustalania kandydatur jest, zdaniem autora, zgodna z konstytucją, i nie narusza bezpośredniości wyborów. Ordynacja powinna odzwierciadlać w izbach organizację Narodu Polskiego. Im głębiej przenikają w świadomość narodu nakazy życia zbiorowego, zawarte w konstytucji, tym dalej odchodzimy od ideału państwa rozbitego walkami drobnych interesów partyj politycznych i klas społecznych. Stąd nowa konstytucja pominęła proporcjonalność jako przymiotnik polskiego prawa wyborczego. Skoro jednak nakazał aby prawo wyborcze było równe, powszechne, tajne i bezpośrednie, to wynika stąd, że powinno on być wyrazem demokracji zorganizowanej.

Postulat dokonywania wyborów przez zorganizowaną demokrację Narodu Polskiego wyklucza pomieszczenie w ramach tej organizacji osób narodowości żydowskiej i zanim wszyscy Żydzi nie wyemigrują, to powinni zdaniem autora, brać udział w wyborach w osobnej kurii, i to w tym stosunku ilości mandatów, z jaką są reprezentowani w obecnym Sejmie i Senacie ,bo one właśnie zdaniem autora wyrażają aktualny udział Żydów w życiu publicznym Państwa Polskiego.

Porównywując przepisy konstytucji odnoszące się do Sejmu i Senatu w zakresie prawa wyborczego, autor widzi, że konstytucja wyraźnie zmierza do tego, by skład ich wynikał z innych zasad prawa wyborczego. Wskazane jest, by prawo wyborcze senackie było nierówne, jednak brak powszechności prawa wyborczego senackiego w obowiązującej ordynacji wykazuje przewagę cech ujemnych.

Opinia Dra Ludwika Ehrlicha.

Postanowienia ordynacji wyborczej do Sejmu, dotyczące sposobu ustalania kandydatur wydają się niezgodne z literą i duchem konstytucji, która mówi o posłach wybranych i o prawie wybierania, a z pojęciem wyborów łączy się u nas tradycyjnie pojęcie dużej swobody w stawianiu kandydatur. Normy dotyczące postępowania wyborczego muszą właśnie być formalnymi, proceduralnymi, a nie merytorycznymi. Merytoryczne a nie tylko formalne ograniczanie swobody stawiania kandydatur nie wynika ani pośrednio ani bezpośrednio z żadnego postanowienia konstytucji, a sprzeczne jest z jej zasadami. Zamiast wyborów jest to właściwie dobór lub eliminacja. Nie pomoże tu nic postanowienie, że każdych 500 wyborców może, podpisując odnośny akt przed notariuszem, wysłać jednego delegata do zgromadzenia wyborczego, ani nie zmienia nic okoliczność, że ograniczenia stawiania kandydatur praktykowane są w trzech

państwach totalnych, gdyż u nas konstytucja ich nie przyjęła. Gdyby wprowadzony przez ordynację wyborczą system stawiania kandydatur był zgodny z konstytucją, to ordynacja wyborcza mogłaby pójść po tej samej drodze jeszcze dalej i wybory mogłyby dotyczyć tylko np. kandydatów wyznaczonych w podwójnej liczbie przez wojewodę czy starostę.

Art. 31—49 ordynacji sejmowej należy zastąpić postanowieniem pozwalającym przedstawić listę kandydatów w każdym okręgu pewnej liczbie wyborców, np. 50—200. Zgodnie z art. 7 konstytucji możnaby określić kwalifikacje osób, mogących podpisywać listy, ograniczając je do osób, które 1) posiadają odznaczenia polskie, 2) zajmują stanowiska w służbie rządowej, 3) piastują jakiekolwiek funkcje w organach samorządu terytorialnego lub gospodarczego, 4) są oficerami i podoficerami rezerwy, lub przestały nimi być tylko ze względu na wiek.

Dalszym ograniczeniem prawa wyborczego jest postanowienie, iż w razie oddania kartki bez kresek, uważa się, że wyborca oddał głos na kandydatów umieszczonych na dwóch pierwszych miejscach listy. Wyborca może głosowac i na innych kandydatów, a ordynacja usiłuje tylko stworzyć konwencje, jednak w razie wątpliwości ,np. pomyłki wyborcy, wynika domniemanie na rzecz pierwszych kandydatów ustalonych nie w drodze powszechnego, równego i bezpośredniego głosowania, lecz w drodze wyboru przez zgromadzenie okręgowe.

Wątpliwa jest też zgodność ordynacji z przepisem konstytucji o równym głosowaniu, wskutek rażącej dysproporcji między ilością uprawnionych na wsi i w mieście, oraz dopuszczalności dość dowolnego podziału na obwody, tak że niekiedy zbyt daleko z gromady, w której mieszka wyborca, do lokalu wyborczego.

Celowość poszczególnych przepisów ordynacji jest zagadnieniem politycznym, a nie prawniczym. Ordynacja zawiera wiele przepisów, których zgodność z konstytucją nie ulega wątpliwości.

W kwestii głosowania stosunkowego można dojść do takiego czy innego wniosku zależnie od poglądów politycznych. Jeżeli idzie o to, by możliwie najmniejszym grupom zapewnić reprezentację polityczną, choćby za cenę rozbicia Sejmu na wiele grup, a tym samym utrudnienia mu sprężystego funkcjonowania, to głosowanie stosunkowo cel ten spełnia łatwiej, niż głosowanie, o którego rezultatach decyduje większość absolutna. Natomiast aby uzyskać w Sejmie większość, zdolną do powołania gabinetu, któryby jej program polityczny realizował, można za wzorem angielskim przyjąć wręcz przeciwną zasadę głosowania systemem większości względnej. System ten jest bardziej pożądany, jeżeli idzie o usprawnienie Sejmu i wzmocnienie jego stanowiska.

Za większą liczbą posłów przemawia wzgląd na umożliwienie wyboru ludzi, którzy byliby lepiej znani ogółowi wyborców i lepiej znali potrzeby własnego okręgu. Za mniejszą ich liczbą przemawia wzgląd na koszty funkcjonowania Sejmu, oraz fakt, że łatwiejsze wzajemne poznanie się i łatwiejsze dyskusje, są w małym gronie.

Z postanowień o charakterze technicznym zwrócić należy uwagę na zbyt szerokie korzystania z personelu sędziowskiego w przeprowadzaniu akcji wyborczej. Motywem tego jest chęć przekonania ludności, że czynności wyborcze przeprowadzone będą bezstronnie. Jednakże sędzia, sprawując funkcje wyborcze, nie korzysta z niezawisłości sędziowskiej, zapewnionej mu przez art. 64 p. 3 konstytucji.

Postanowienia konstytucji, że Senat składa się z senatorów powołanych w 2/3 w drodze wyborów, i że ordynacja oznaczy kategorie osób, którym służyć będzie prawo wybierania i wybieralności, stanowią najdalszą granicę, której ordynacja w określaniu postępowania wyborczego przekroczyć nie może. Wątpliwości prawnicze w tym względzie budzi postanowienie o kolegium wojewódzkim. Konstytucja każe ordynacji określić, kto ma prawo wybierania. Ordynacja senacka wylicza w art. 2 osoby, które jak mówi mają prawo wybierania, w rzeczywistości jednak one nie mają tego prawa, lecz wybierają jedynie kandydatów, o których również nie można powiedzieć by mieli prawo wybierania; w gruncie rzeczy mają bowiem tylko prawo do zatwierdzenia wniosku przewodniczącego kolegium wojewódzkiego, aby skład t. zw. komisji głównej był taki właśnie, jaki proponuje przewodniczący. W praktyce jedyną osobą, która w ostatniej linii ma wpływ decydujący bądź bardzo znaczny na postawienie listy uprzywilejowanej tj. obejmującej tyle lub więcej nazwisk, ile mandatów posiada województwo, jest właśnie przewodniczący kolegium. Oczywiście, nazwiska proponowane przez komisję główną mogą być znacznej liczbie delegatów nieznane, a jednak decyzja ich co do uzupełnienia przedstawionych kandydatur musi być niezwłoczna.

Tak więc o „wyborach" w znaczeniu parlamentarnym trudno jest mówić.

Określenie sposobu wybierania 2/3 członków Senatu jest kwestią o charakterze wybitnie politycznym i zależy w całości od celu, jaki ciała ustawodawcze, ustalając ordynację wyborczą, pragną osiągnąć. Konstytucja pozostawia tu dużą swobodę. Jednak nie wydaje się wskazane ani etycznie ani politycznie mówić o prawie wybierania, a jednocześnie obwarowywać je takimi ograniczeniami, żeby stało się ono zupełnie iluzoryczne. Wybory do izb ustawodawczych są u nas sposobem powoływania osób do reprezentacji politycznej, posiadających zaufanie znacznej części wyborców. Funkcja pośrednicze-

nia między naczelnymi organami państwa a wyborcami, wykonywania być może tylko przez osoby posiadające zaufanie wyborców. Pośredniość głosowania, spełniająca ważną rolę w okresie trudności komunikacyjnych i ograniczonego rozumienia spraw państwowych przez szerokie rzesze, dziś w warunkach zupełnie zmienionych, wypacza tylko funkcję wyborczą.

Opinia Dra Wacława Komarnickiego.

Między konstytucją kwietniową i ordynacją wyborczą do Sejmu zachodzi wyraźna kolizja zarówno z brzmieniem przepisów, jak i z ogólną tendencją ustrojową. Stworzenie przez ordynację wyborczą nieprzewidzianej przez konstytucję instytucji zgromadzenia okręgowego, jako organu monopolizującego prawo ustalania kandydatur poselskich, stanowi ograniczenie zarówno prawa wybierania jak i wybieralności. Pod rządem dawnej ordynacji wyborcy mieli prawo tworzyć swobodne grupy. Wysuwano też w praktyce dużo list, tworzonych przez swobodnie powstałe grupy obywatelskie wśród których były i stronnictwa, co ordynacja słusznie przewidywała, gdyż udział partyj, jako, organizacyj politycznych, przy wyborach do parlamentu jest zrozumiały i naturalny. Monopolu partyj przy wysuwaniu kandydatów nie było.

Zamiast swobodnie wysuwanych kandydatur, ordynacja z r. 1935 wprowadziła kandydatury oficjalne. Zjawisko to znane było np. we Francji okresie ancien regimeu, spotykamy się z nim dzisiaj w państwach autorytatywnych.

Ordynacje z r. 1935 miały za swe założenie negację istnienia i celowości partyj politycznych. Konstytucja jednak nie stoi na gruncie monopartyjnym, i istnienie swobodnie wytworzonych partyj politycznych godzi się z nią najzupełniej, gdyż deklaracja konstytucyjna poręcza swobodny rozwój życia zbiorowego. Ordynacja z r. 1935 usiłuje znaleźć drogę pośrednią, oprzeć się na ciałach samorządowych, co wobec małej samodzielności samorządu, oznacza zapewnienie daleko idącego wpływu na przebieg wyborów administracji rządowej, co osłabia autorytet parlamentu i nie pozwala na należyte wykorzystanie przezeń przyznanych mu konstytucją kompetencyj. Te względy przemawiają za koniecznością zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu.

Jeżeli chodzi o ordynację senacką — u podłoża jej leżą koncepcje elitarne; w obecnej swojej formie ordynacja ta przedstawia się, jako konstrukcja bardzo złożona i sztuczna, a reforma jej iść musi w kierunku wytworzenia takiej organizacji Senatu, która dałaby mu możność lepszego spełnienia roli, do jakiej jest powołany przez konstytucję.

Celem uzgodnienia sejmowej ordynacji wyborczej z konstytucją należy przywrócić prawo stawiania kandydatur poselskich swobodnie wytworzonym grupom obywateli oraz tak ukształtować prawo wyborcze, by sprzyjało konsolidacji społeczeństwa. Nie można również dążyć do wykluczenia z Sejmu opozycji, gdyż jest ona zazwyczaj bardzo ważnym czynnikiem kontroli.

Wybory do Sejmu winny być 4-przymiotnikowe, z pominięciem proporcjonalności. Najodpowiedniejsze są okręgi trzymandatowe. Faworyzowanie utworzenia większości należy przeprowadzić przez przyjęcie następ. systemu repartycji mandatów w okręgu: lista, która uzyskała absolutną większość oddanych w okręgu głosów, otrzymuje wszystkie mandaty. Jeżeli żadna z list nie uzyskała tej większości, wtenczas lista, która otrzymała największą ilość głosów, otrzymuje dwa mandaty, a następna z kolei — jeden. Co do liczebności Sejmu, powinien przypadać przynajmniej jeden mandat na powiat; w większych powiatach miejskich liczba mandatów winna być większa.

Ordynacja uwzględniać musi zagadnienia narodowościowe. W ramach ankiety prawniczej omówienie tej kwestii nie jest możliwe. Osobno należy traktować w każdym razie mniejszości terytorialne i mniejszość żydowską. W zakresie pierwszych najważniejszym jest zapewnienie przedstawicielstwa ludności polskiej na Ziemiach Wschodnich. Inne winno być rozwiązanie kwestii żydowskiej, przy czym nie tyle idzie o liczebność reprezentacji żydowskiej, ile o odseparowanie wyborców polskich i żydowskich, co najlepiej można osiągnąć drogą wytworzenia oddzielnej kurii żydowskiej.

Dodatkowo możnaby przyjąć zasadę dokompletowania się Sejmu drogą kooptacji pewnej ograniczonej (5%) liczby członków, dokonanej po zebraniu się Sejmu większością 2/3. Zasada ta zastąpiłaby dawną instytucję list państwowych.

Co do ordynacji senackiej — obecny system powoływania senatorów z nominacji Prezydenta nie wprowadza do Senatu czynnika dostatecznie samodzielnego. Chociaż powoływanie senatorów stanowi prerogatywę Prezydenta, to przy dzisiejszym systemie wpływ aktualnego rządu na dobór kandydatów jest przeważający. Pozbawia to Senat możności odegrania wypływającej z konstytucji roli czynnika pośredniego między Sejmem i rządem. O wiele lepiej zapewniają ten cel systemy wirylny lub nominacji dożywotniej.

System pośredni wyborów do Senatu jest odpowiedni, lecz nie w formie obecnej, a przez pośrednictwo wojewódzkich kolegiów wyborczych, złożonych z delegatów samorządu terytorialnego i gospodarczego. W tym punkcie reforma składu Senatu wiąże się z reformą samorządową. Dopóki by w zakresie samorządu trwał stan dotychczasowy, zanim nie zostanie przeprowadzona reforma w duchu zapewnienia samorządowi istotnej niezawisłości, trzeba by się zadowolić wyborami pośrednimi na podstawie

kwalifikowanego prawa wyborczego z minimalnym choćby cenzusem pracy dla państwa.

Opinia Dra Władysława Maliniaka.

Punktem wyjścia rozważań na temat zmian ordynacji wyborczej nie powinny być żadne „izmy", lecz tylko fakty i należyte ich oświetlenia. Takim faktem brzemiennym w daleko idące konsekwencje dziejowe, jest iz obecny stan demokracji jest niewątpliwie bardzo poważny — tak dalece, że z największych obaw zaczynają się zwierzać ci, którzy demokrację uważali dotąd za organizm specjalnie silny.

Środki zaradcze wybierane być muszą z wyjątkową roztropnością, oględnością i znajomością rzeczy; nie może to być ani końska kuracja, ani leczenie pozorne przy pomocy zamawiań i czarów.

Końską kuracją byłaby dyktatura; wewnętrzne rozgrywki, związane z napoły dyktatorskimi systemami rządzenia, doprowadziły do fatalnych skutków w odniesieniu do spraw wojny i pokoju w czasach przedwojennych; doświadczenia z dyktaturami powojennymi są o wiele gorsze. Zwolennicy leków fikcyjnych, powołać by się mogli na autorytet Jellinka, który twierdził, że każdy system przedstawicielski jest sztuczny, wymyślony i fikcyjny. Powołujący się na tę prawdę, zapominają o innej również niewątpliwej, że fikcja przestaje działać normatywnie z chwilą, gdy opinia publiczna poznała się na tej fikcyjności i odrzuciła jej sztuczność.

Chodzi o to co jest faktem, czy to, że opinia publiczna wierzy w realność przedstawicielstwa obranego na podstawie dotychczasowej ordynacji, czy nie wierzy.

Za ostatnią ewentualnością przemawia to, że Piłsudski musiał być przeciwnikiem nowej ordynacji, gdyż nie chciał w ogóle zmiany dawnej ordynacji wyborczej, czemu dał wyraz w przemówieniu, wygłoszonym na radzie gabinetowej w dn. 29 sierpnia 1930 r. Przemawia za tym również liczny udział ludności w wyborach z r. 1938, co bynajmniej nie może oznaczać pogodzenia się z obecnie obowiązującą ordynacją, ile raczej za skutecznością i popularnością hasła, że nowy sejm to nowe prawo wyborcze.

Zmiana ordynacji wyborczej powinna zapewnić opozycji możność wejścia do Sejmu. Zmiana ta polegać ma więc na przekształceniu zgromadzeń okręgowych nie zaś na ich zniesieniu. Wyrażana przez opozycję gotowość, stwarza szanse osiągnięcia porozumienia przez rokowania, dotyczące zmiany składu zgromadzeń okręgowych.

Idzie więc o to tylko, by system zgłaszania kandydatur przez zgromadzenia okręgowe realnie zapewniał opozycji również realny udział w pracach parlamentu. Za utrzymaniem zgromadzeń przemawia okoliczność, że mogą one stać się w przyszłości okrągłym stołem, przy którym ustalać się będzie kandydatów na posłów przez porozumienie wszystkich ugrupowań, co uwolni kandydatów od polowania za pomocą demagogii na wyborców.

Osiągnięcie porozumienia w sprawie ilości poszczególnych delegatów, staje się łatwe z chwilą, gdy dane ugrupowania polityczne, które biorą udział w wyborach nie po to, by w Sejmie osiągnąć większość, aby ugrupowanie to stanowiło ważny czynnik, który nie będzie ignorowany w kombinacjach, dotyczących tworzenia większości. Możność osiągnięcia tego celu nie jest żadną utopią, gdyż tak właśnie ukształtowały się stosunki np. w Szwajcarii, gdzie rządy są stałe i w dużym stopniu niezależnie od kombinacyj, wyznaczanych przez wyniki wyborów.

Myśl tę potwierdzają również wyniki ostatnich wyborów gromadzkich. W około 80% gromad wiejskich dokonano wyboru bez głosowania, gdyż zgłoszono tylko jedną listę kandydatów, co jest zupełnie przekonywującym argumentem na rzecz możliwości kompromisu, gdyż jednolitość ta nie była wynikiem nacisku władz administracyjnych, jak się można przekonać choćby z tego, że w wielu okręgach, znaleźli się przedstawiciele różnych zwalczających się ugrupowań politycznych i w wielu gromadach w ten właśnie sposób przeszli ludowcy, socjaliści itd.

Opinia Dra Andrzeja Mycielskiego.

Autor nie dostrzega istotnej sprzeczności między ordynacją wyborczą i konstytucją. Co się tyczy Senatu, to konstytucja pozostawia tu całkowitą swobodę ordynacji wyborczej; co do Sejmu, słyszy się często, że przepisany w rozdziale IX ordynacji system ustalania kandydatur jest niekonstytucyjny. Zarzuty te nie są słuszne. Istotną jest tu ściśle literalna interpretacja właściwych artykułów konstytucji. Tak literalnie pojęty art. 32 konstytucji nie mówi bynajmniej o tym, aby wybory posłów na Sejm miały być powszechnymi, tajnymi, równymi i bezpośrednimi, lecz mówi tylko o 4-o-przymiotnikowym głosowaniu wyborczym, które zresztą ordynacja niewątpliwie ustala. Rozdział IX ordynacji nie jest zatem sprzeczny z konstytucją, a opiera się wyraźnie na brzmieniu jej art. 33.

Co się tyczy wyboru senatorów autor proponuje zniesienie zbędnej dwustopniowości. Wobec ograniczonej liczby wyborców do Senatu, mogliby oni senatorów wybierać wprost bez pośrednictwa delegatów do wojewódzkich kolegiów wyborczych. Właściwym okręgiem wyborczym pozostałoby nadal województwo. Wybory miałyby tylko miejsce w obwodach wyborczych i składałyby się z dwóch aktów — stawiania kandydatur i właściwego wyboru senatorów. 50 wyborców w obwodzie miałoby prawo wystawić kandydaturę ogłoszoną następnie na teren województwa; między jednym i drugim ak-

tem następowałaby przerwa kilkutygodniowa.

W związku z ordynacją do Sejmu logiczniejsze by było, aby karty do głosowania niewypełnione przez wyborcę uznane były po prostu za nieważne. Zamiast oznaczać na kartce nazwiska kandydatów, wydrukowane już na papierze, lepiejby było, żeby wyborca sam te nazwiska wpisywał.

Słuszniejsze też byłoby, aby prawo zgłaszania delegatów do zgromadzenia okręgowego służyło nie co najmniej 500 lecz 200 wyborcom.

Opinia Dra Macieja Starzewskiego.

Autor opowiada się za reformą, mimo, że nie uważa obowiązującej ordynacji za sprzeczną z konstytucją. Monopol zgłaszania kandydatur poselskich oddany w ręce Zgromadzeń Okręgowych nie wykracza przeciwko literze konstytucji, gdyż mówi ona tylko o bezpośredniości głosowania i nie zawiera żadnych przepisów o wystawianiu kandydatur. Pragnąc przywrócenia swobodnego zgłaszania kandydatur autor kieruje się tylko względami ideowo-politycznymi. Koncepcja wyborów bez udziału partyj politycznych była ciasna i nieżyciowa, niezgodna z ustrojowymi zadaniami Sejmu, to też zbankrutowała. Udział społeczeństwa w akcji państwowej nie może wyczerpywać się w pośrednictwie samorządów. Bilans zgromadzeń okręgowych jest całkowicie ujemny; są one niepopularne, tworzą sztuczny mur, odgradzający myśl i wolę polityczną społeczeństwa od prac Izby oraz prowadzą samorządy na manowce rozpolitykowania.

Mimo zniesienia zgromadzeń okręgowych, powrót do stosunków przedmajowych, jest zdaniem autora, niemożliwy, w najgorszym razie zaś należałoby przyjąć pojawienie się sytuacji przypominającej okres 1930—1935, ale w gruncie rzeczy pomyślniejszej, gdyż silniejszą niż wówczas przeciwwagę tworzy obóz, pielęgnujący myśl państwową w duchu Wielkiego Marszałka.

Autor opowiada się za utrzymaniem systemu rozstrzygania wyborów większością. Zdecydowanie potępia proporcjonalność, gdyż leżąca u jej podstaw koncepcja „wyborów sprawiedliwych" jest z gruntu fałszywa. Historyczne doświadczenie wykazało jej zgubność dla urządzeń parlamentarnych w większości państw. Rola grup opozycyjnych w izbach jest potrzebna i użyteczna, jednak organ władzy państwowej, jakim jest Sejm, może stać się zdolny do rzeczywistego pełnienia swych funkcyj tylko wówczas, gdy posiada wyraźną i karną większość i dlatego system obsadzania Sejmu winien być zorganizowany pod kątem widzenia wytworzenia się większości.

Z tym łączy się problem okręgów wyborczych. Autor opowiada się za okręgami mniejszymi od obecnych (dwupowiatowymi w zasadzie), z których każdy wybierałby po 2 posłów. Istniejące okręgi są za duże, choćby dlatego, że liczbę posłów należałoby powiększyć przynajmniej o 1/3 ,co można osiągnąć bądź przez zmniejszenie okręgów, bądź przez powiększenie ilości mandatów dla każdego okręgu. Ten ostatni system jest nie do przyjęcia, skoro autor opowiedział się za większością.

Odrębny problem stanowią ziemie południowo-wschodnie i Wołyń. Myśl o rozwiązaniu tego zagadnienia w drodze przywrócenia proporcjonalności należy zarzucić, gdyż nie można przyjąć dla całej Polski instrukcji ujemnej tylko dlatego, że może ona oddać usługi na wschodzie. O wiele prostsze i skuteczniejsze jest zastosowanie metody tworzenia okręgów geograficznie nie ciągłych, skupiających w jedno ciało wyborcze ludność gmin, posiadających większość polską.

Autor przeciwny jest tworzeniu oddzielnych kurii żydowskich.

Przy opracowaniu nowych ordynacji należy pamiętać, że podstawa tworzenia Senatu i Sejmu, winna być odmienna. Wynika to wyraźnie z konstytucji i dążenie jej jest pod tym względem bardzo słuszne, gdyż tylko odrębny charakter składu Senatu może mu zapewnić rzeczywiste spełnianie roli ustrojowej, dla której jest powołany. By posiąść fizjognomię indywidualną Senat musi się oprzeć na elementach społecznie ważkich, nie dochodzących jednak głosu przy wyborach powszechnych. Dlatego nie jest autor przeciwny idei elitarności jako podstawy nowo zorganizowanych wyborów do Senatu, z tym, że należałoby skasować pośredniość wyborów; obowiązującą ordynację łączy w sposób nielogiczny elitaryzm z dwustopniowością. System elitarny jest u nas bardzo niepopularny, dlatego wybory do Senatu oprzeć należy na korporacjach prawa publicznego, przede wszystkim terytorialnych, gospodarczych i zawodowych, z uwzględnieniem instytucji naukowych i kulturalnych o ogólno narodowym znaczeniu. Przeciwny natomiast jest opieraniu wyborów do Senatu wyłącznie na izbach gospodarczych i zawodowych, gdyż doświadczenie uczy, że ciała wyłonione wyłącznie przez aparaty o charakterze administracyjno-gospodarczym posiadają tak dalece nastawienie swoich części składowych, że niezdolne są do wydawania postanowień nie tylko w sprawach pozagospodarczych, ale nawet w sprawach ekonomicznych o szerszym zasięgu. Liczne wątpliwości budzi stanowisko izb gospodarczych, zależne w znacznej mierze od administracji rządowej; Senat jako ekspozytura Ministerstwa Przemysłu i Handlu lub Rolnictwa byłby instytucją groteskową.

Opinia Dra Bohdana Winiarskiego.

Ordynacja jest sprzeczna z konstytucją w najistotniejszym punkcie: kandydatur urzędowych, poza którymi prawo wyborcze nie istnieje. Kon-

stytucja także nie może być traktowana jako nietykalna, lecz jeżeli tu wystarczą poprawki (skreślenie art. 32 p. 6) to ordynacja musi być zmieniona.

Samo sformułowanie ankiety wskazuje, że wyłącza ona hipotezę państwa totalnego i słusznie, gdyż w tym wypadku zagadnienie prawa wyborczego nie miałoby znaczenia. Ustrój taki byłby w stosunkach polskich całkowicie nieprzydatny. Autor wyklucza także państwo demokratyczne jak i liberalne. Przyjmuje państwo, które jest organizacją narodu. Ustrój jego winien dążyć do wydobycia z narodu wszystkich sił i rozwoju wszystkich zdolności. Państwo, aby spełnić swe zadania, musi być silne. Silna winna być władza i rząd, który ją sprawuje.

Zarówno doświadczalnie jak i tradycja polska kazały przyjąć przedstawicielstwo dwuizbowe; spaczona zasada konstytucji kwietniowej, gdzie Senat miał stanowisko podrzędne została przez konstytucję marcową naprawiona. Zmianie winna jednak zgodnie z tradycją ulec nomenklatura: Sejm składa się z Izby Poselskiej i Senatu.

Prawo wyborcze winno dać rękojmię, że Izba będzie rzetelnym wyrazem prądów panujących w społeczeństwie, oraz że będzie zdolna wykonywać swe zadania zgodnie z interesem narodowym. Do tego prowadzi powszechne prawo wyborcze z rozsądną granicą wieku (23—24 lata la czynnego, 30 lat dla biernego). Konieczne jest wydzielenie Żydów w oddzielną kurię. Słuszna zasada równości może ulec ograniczeniom tylko takim, któreby były konieczne ze stanowiska państwowego, jak np. liczebne uprzywilejowanie miast oraz okręgów o ludności bardzie oświeconej. W okręgach o przeważającej ludności niepolskiej, należy zagwarantować należyte przedstawicielstwo Polakom, jednak nie przez jakieś kurie, które poza żydowską byłyby szkodliwe.

Wybory pośrednie chybiają celu. Odrzucić należy używanie do celów politycznych takich organizacyj ,które mają zupełnie inne zadania, jak samorząd terytorialny. Różnice poglądów wyrażają się najnaturalniej w istnieniu stronnictw politycznych i ordynacja, która zmierzała do ich usunięcia, podejmowała zadanie nierealne. Kandydatury urzędowe z całą ich aparaturą należy znieść i pozostawić społeczeństwu możność wysuwania kandydatów.

Autor jest zwolennikiem proporcjonalności, która ma nieocenione zalety, jak to że łagodzi walki wyborcze, przenosi zainteresowanie ze spraw osobistych na programowe i czyni zbędnymi niemoralne kompromisy na wzór francuski oraz uniemożliwia zdobycie większości w parlamencie przez słabą mniejszość. Wielki nacisk kładzie autor na konieczność zniesienia art. 36 p. 6 konstytucji ,który prowadzi do rozpolitykowania armii.

Konieczne jest zapewnienie rzetelności aktu wyborczego i prawdziwej tajności wyborów, oraz gwarancje przeciw naruszeniom tak ze strony jednostek i grup, jak organów władzy od najniższych do najwyższych nie wyłączając możliwych manewrów proceduralnych ze strony Sądu Najwyższego.

Ordynacja wyborcza do Senatu winna różnić się od ordynacji do Izby Poselskiej, choćby przez wyższy cenzus wieku oraz większe okręgi. Może zapewnić głos trwałym wartościom narodowym różnymi sposobami, np. połowa senatorów mogłaby pochodzić z wyborów, w drugiej połowie mieściliby się przedstawiciele Kościoła, nauki, pewnych interesów gospodarczych i t. d. *(— R. P. E. S. 1/39).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. KONSTYTUCJA.

a) D. N. P. 16.12.1918 (p. 67) w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego.

7.

Mienie, poddane zarządowi przymusowemu państwowemu nie może w czasie trwania zarządu przymusowego ulec obciążeniu na podstawie tytułu, który powstał w czasie tego trwania zarządu; wobec tego zatwierdzenie wniosku w przedmiocie wniesienia do wykazu hipotecznego nieruchomości, poddanej przymusowemu zarządowi państwowemu, wyroku, zasądzającego należność osobistą od właściciela tej nieruchomości, jeśli ten wyrok uzyskano w czasie trwania zarządu, winno ulec zawieszeniu do czasu wyrażenia zgody przez przymusowy zarząd państwowy lub do czasu uchylenia tego zarządu. (S. N. C. I. 1049/38 16-29.11.1938. — *R. P. E. S. 1/39 s. 150).*

—

b) R. R. M. 1.9.1919 (p. 428) tymcz. o przenoszeniu własności nieruchomości.

8.

Nieważność umowy kupna - sprzedaży lub dokonanego na jej podstawie wpisu może być zaskarżona przez starostwo w drodze rekursu od odnośnej uchwały hipotecznej. (S. N. C. II. 71/38 6.9.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 320).*

—

c) D. Pr. R. 14.1.1936 (p. 22) o ochronie interesów Państwa Polskiego i jego obywateli w stosunkach międzynarodowych.

9.

Sąd z własnej inicjatywy nie może stosować

zasady odwetu nawet względem obywateli państwa, w którym prawa obvwateli polskich są ograniczone. (S. N. C. III. 17/36 24.1.1938. — *Zb. C. 11/38 - 504).*

—

d) Ust. 21.4.1936 (p. 241) o stosunku Państwa do Karaimskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej.

3; 20.

Wydane przez Karaimski Zarząd Duchowny i podpisane przez hachana i ułł - hazzana zaświadczenie metrykalne, dotyczące osoby wyznania karaimskiego, stanowi właściwy dowód zawartej w tym zaświadczeniu treści co do faktów urodzenia, ślubu lub zgonu, które miały miejsce na terytorium Państwa Polskiego. (S. N. C. I. 194/37 25.19.2.1938. — *Zb. C. 11/38 p. 505).*

—

e) R. M. S. W. 22.1.1937 (p. 84) o wyk. R. Pr. R. o granicach Państwa.

13.

Zbędne jest zezwolenie wojewody na przepisanie i zatrzymanie własności nieruchomości, położonej w pasie granicznym, jeśli własność ta przed dniem 1 lipca 1937 r. przeszła przez spadkobranie na dziedzica nieustawowego. (S. O. Gdynia I. 3 cz. 127/38 30.6.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 605).*

2. USTRÓJ.

a) Ust. 17.2.1922 (p. 737/32 r.) o państwowej służbie cywilnej.

64.

Przywrócenie praw, nabytych poprzednią służbą w trybie art. 64 ustawy z 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej przy wymiarze uposażenia emerytalnego nie może zastąpić zaliczenia do wysługi emerytalnej czasu służby, spędzonej przed przerwą, w trybie wskazanym w ustępie 8 art. 37 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 w brzmieniu obowiązujących przed wydaniem noweli z 18 marca 1931 Dz. Ust. poz. 170. (N. T. A. l. rej. 9679/31 21.3.1935.— *O. S. P. 7-9/39 p. 293).*

—

b) Ust. 11.12.1923 (p. 160/34 r.) o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

11; 100 lit. „b".

W razie stwierdzenia w toku postępowania emerytalnego warunku, określonego w art. 11 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r. Dz. Ust. poz. 160/34, przysługuje zawodowemu wojskowemu przeniesionemu w stan spoczynku w trybie art. 100 pkt. b. tejże ustawy — prawo do doliczenia mu do wysługi emerytalnej 10 lat w trybie art. 11. W tym atoli przypadku nie służy mu prawo do doliczenia lat, określonych w art. 100 pkt. b) ustawy emerytalnej. (N. T. A. l. rej. 5222/35 30.4.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 934-935).*

—

c) Ust. 18.7.1924 (p. 555/32 r.) o ubezpieczeniu na wypadku bezrobocia.

0.

Przyjęcie przez władzę zgłoszenia robotnika, nie podlegającego obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, nie daje samo przez się prawa do korzystania z zasiłków, przewidzianych ustawą z 18 lipca 1924 r. o wymienionym zabezpieczeniu (poz. 555 Dz. Ust. z 1932 r.). (N. T. A. l. rej. 3547/36 7.10.1938. — *R. P. E. S. 1/39 s. 184).*

Prawo międzynarodowe

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

1. PRAWO PRYWATNE.

WYWŁASZCZENIE I PRYWATNE PRAWO MIĘDZYNARODOWE.

Ostatnio aktualne stało się pytanie, czy konfiskata majątku obywatela przez władze państwa, do którego on należy, dotyczy również majątku jego w innych państwach. W Niemczech przeprowadza się często w trybie administracyjnym wywłaszczenie majątku nielubianych obywateli niemieckich bez żadnego odszkodowania dla właścicieli. Przedsiębiorstwa tych obywateli oddawane są zwykle pod zarząd komisarzy, mianowanych przez rząd, i mających uprawnienia powierników. Komisarze ci wzywają zagranicznych dłużników wywłaszczonych obywateli do wpłacenia tylko do przedsiębiorstwa, przypadającej należności. Z drugiej strony sami właściciele, którym udało się wyjechać za granicę żądają wypłacenia należnych sum sobie, nie zaś komisarzom, których oni nie uznają. W tej sytuacji zagraniczni dłużnicy stają przed problemem komu mają płacić, aby zwolnić się z zobowiązania.

Trybunał Handlowy w Brukseli rozpatrywał taką sprawę w czerwcu 1938 r. Wywłaszczony właściciel przedsiębiorstwa w Norymberdze, któremu udało się zbiec do Brukseli, zażądał

tam od swego odbiorcy zapłacenia długu. Pozwany nie negował istnienia należności, lecz prosił sąd o rozstrzygnięcie komu winien zapłacić. Sąd Brukselski rozstrzygnął sprawę na korzyść powoda z następujących m. inn. powodów: zarządzenie wprowadzające komisarza do przedsiębiorstwa powoda jest „środkiem bezpieczeństwa", przedsięwziętym na zasadzie zarządzeń policyjnych w zakresie niemieckiego prawa publicznego i może mieć tylko skutek wewnętrzny, a nie ma mocy prawnej poza granicami kraju, w którym zostało wydane; zapłata długu wierzycielowi według zasad prawa tak niemieckiego jak i belgijskiego, umarza zobowiązanie; zarządzenie policyjne władz niemieckich nie jest wydane w celu obrony powoda, lecz jest w rzeczywistości zwykłą karą administracyjną, mimo że nosi ono inną nazwę; w żadnym jednak razie nie można uznać za obowiązujące w Belgii zarządzenia administracyjnego władz niemieckich co do wywłaszczenia majątku bez żadnego odszkodowania, gdyż zarządzenie takie sprzeczne jest z belgijskim porządkiem publicznym.

W glossie do powyższego orzeczenia zamieszczonej przez p. Pierre Vigny w Nr 17-18/1938 La Belgique Judiciaire, autor dochodzi do wniosku, że kwestia jakiemu prawa dana tranzakcja ,z której powstała należność, podlega, nie ma istotnego znaczenia. Można co prawda stanąć na stanowisku, że w tym przypadku idzie o zarządzenie dotyczące całego majątku, majątek ten można by traktować jako nierozdzielną całość i uznać, iż znajduje się on w miejscu siedziby przedsiębiorstwa, a w tym wypadku niemieckie zarządzenie miałoby zastosowanie. Jednak słusznie, zdaniem autora, Sąd Belgijski powołuje się na art. 11 Konstytucji Belgijskiej i stwierdza, że powyższe zarządzenie sprzeczne jest z porządkiem publicznym, obowiązującym w Belgii, a zatem nie może ono korzystać z ochrony ustaw belgijskich. Doktryna i judykatura zgodne są w tym, że art. 11 konstytucji, zabraniający wszelkiego wywłaszczenia bez odszkodowania, ma na względzie międzynarodowy porządek publiczny i zabrania stosowania na terytorium Belgii każdej normy cudzoziemskiej, sprzecznej z wyrażoną w nim zasadą prawną.

Zdaniem autora rozumowanie powyższe winno być w całości przyjęte również i pod rządem prawa obowiązującego w Polsce. W myśl art. 81 Konstytucji z dn. 23 kwietnia 1935 r. Rzeczypospolita uznaje wszelką własność, czy to osobistą poszczególnych obywateli, czy to zbiorową związków obywateli i wreszcie samego Państwa, jako jedną z najważniejszych podstaw ustroju społecznego i porządku prawnego, oraz poręcza wszystkim mieszkańcom, instytucjom i społecznościom obronę ich mienia, a dopuszcza tylko w wypadkach ustawą przewidzianych zniesienie lub ograniczenie własności czy to osobistej, czy to zbiorowej, ze względów wyższej użyteczności, za odszkodowaniem. Chociaż Konstytucja 1935 r. nie ma odpowiednika do art. 95 konstytucji marcowej, stanowiącego, że cudzoziemcy używają pod warunkiem wzajemności równych praw z obywatelami Państwa Polskiego, to jednak nie ma wątpliwości, że artykuł ten uznaje własność wszystkich „mieszkańców", a zatem nie tylko obywateli polskich. Art. 38 ust. z 2 sierpnia 1926 o prawie międzynarodowym prywatnym stanowi, że przepisy prawa obcego nie mają w Polsce mocy prawnej, jeżeli są sprzeczne z podstawowymi zasadami obowiązującego w Polsce porządku publicznego lub dobrymi obyczajami.

Nie ulega zaś wątpliwości, że art. 99 Konstytucji poręczający własność i ochronę mienia, stanowi podstawową zasadę obowiązującego w Polsce porządku publicznego.

Nadto nadmienia autor, wywłaszczenie dokonywane w Niemczech jest z reguły wywłaszczeniem bez żadnego odszkodowania. T. zw. komisarze, mianowani przez rząd niemiecki jako powiernicy, są w rzeczywistości powiernikami rządu, a nie właścicieli firm wywłaszczonych, gdyż nominacja ich następuje bez zgody tych ostatnich, a nawet wbrew ich woli. Wywłaszczenia te, zwane zastosowaniem środków bezpieczeństwa ,stanowią w rzeczywistości zwykłe konfiskaty, kary nakładane w trybie administracyjnym. Żadna zaś ustawa w Polsce nie przewiduje wykonalności w kraju obcych orzeczeń lub zarządzeń administracyjnych, szczególnie zaś w zakresie kar, nałożonych przez te władze. Jeżeli nie ulegają w kraju wyroki karne sądów zagranicznych, to tym bardziej odnosić się to musi do karnych orzeczeń władz administracyjnych.

Reasumując powyższe dane, autor dochodzi do wniosku, że w Polsce konstytucja zabrania przymusowego wywłaszczenia bez odszkodowania, a zatem zarządzenie obcego państwa, nakazujące takie wywłaszczenie, nie ma zastosowania na terytorium Polski.

W dalszym ciągu autor cytuje cały szereg orzeczeń niemieckiego Sądu Rzeszy, z których wynika, że nawet na podstawie tej interpretacji prawa niemieckiego, komisarze wywłaszczonych bez odszkodowania przedsiębiorstw jednego państwa, nie są uprawnieni do inkasowania długów przedsiębiorstwa w innym państwie i to nie tylko w wypadku, kiedy konstytucja tego ostatniego państwa zabrania wywłaszczenia bez odszkodowania, lecz i zupełnie niezależnie od takiego zakazu, gdyż władza komisarza ograniczona jest do terytorium tego państwa, które takiego komisarza powołało. *(W. K a z n e l s o n — PPH. 4/39 s. 181).*

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII

Hubert Stanisław: International relations as a subject of research. Lwów 1938. Inst. of Const. and Int. Law John Cazimir University s. 11.

Sprawy zawodowo-korporacyjne

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

1. SĄDOWNICTWO.

POŁOŻENIE MATERIALNE APLIKANTÓW SĄDOWYCH W ŚWIETLE WYNIKÓW ANKIETY ZRZESZENIA ASESORÓW I APLIKANTÓW SĄDOWYCH.

Ankieta została rozpisana wśród aplikantów sądowych okregu Sądu Okręgowego w Warszawie. Odpowiedzi wpłynęło 150.

Wiek aplikantów jest znacznie starszy niżby to przeciętnie się wydawało, w wieku od 26 do 29 lat jest 50% aplikantów, a powyżej 29 — 26,6%. Zjawisko to tłumaczy się tym, że młody magister praw musi zapewnić sobie podstawy egzystencji, zanim może pomyśleć o bezpłatnej aplikacji.

Spośród 150 aplikantów ca 70% aplikowało bezpłatnie, etaty posiadało ca 4,5%, korzystało ze stałych zapomóg bezzwrotnych ca 25%. Praca aplikanta nie jest lekka, w Sądzie Grodzkim licząc 3 sesje tygodniowo, pracuje on przeciętnie 50 godzin tygodniowo. 40% aplikantów posiada zajęcie uboczne; przy czym spośród zarobkujących 53,9% zarabia około 200 zł miesięcznie. Zajęcia uboczne powodują siłą rzeczy zaniedbanie samej pracy aplikanta. Spośród aplikantów zarabiających powyżej 300 zł miesięcznie (32,7%) większość traktuje aplikację jako środek do otrzymania lepszego stanowiska w dotychczasowym zawodzie.

Większość aplikantów (60,4%) posiada warunki mieszkaniowe dobre lub dość dobre, jednak 56,7% aplikantów mieszka z jedną lub (zwykle) więcej osobami.

Większość aplikantów ma wyżywienie dobre (powyżej 75 zł miesięcznie), jednak 14,3% cierpi na chroniczne niedożywienie.

Na pomoce naukowe 23,9% aplikantów nic wydaje nic, 15,7% wydaje poniżej 25 zł rocznie. W naszych stosunkach za dostateczną uznać można sumę 75 zł rocznie, temu minimum czyni zadość 23,9% aplikantów.

Więcej niż połowa (54,8%) na rozrywki nie wydaje nic lub mniej niż 10 zł miesięcznie. — Można więc wyliczyć, że 1/5 aplikantów żyje w warunkach bardzo złych, na bardzo niskim poziomie.

Nasze ustawodawstwo obliczone jest na sędziego o zdolnościach i wiedzy nieprzeciętnych, tymczasem obecne warunki działają w kierunku wręcz przeciwnym.

Nieunikniona jest reforma podstawowa, ale w obecnym stanie rzeczy wstrzymanie udzielania zezwoleń na zajęcia uboczne, znaczy tyle, co skazanie licznej rzeszy aplikantów na egzystencję głodową. Głównym postulatem jest zniesienie aplikacji bezpłatnej. *(Józef St. Piątkowski — WMPr. 3/39 s. 30 — 6).*

BIALI MURZYNI TEMIDY.

Artykuł podaje mowę posła Tadeusza Żenczykowskiego, wygłoszoną dnia 23 lutego 1939 r. na plenum Sejmu.

Białymi murzynami Temidy mówca nazwał aplikantów sądowych. Przytoczył cyfry statystyczne ,określił bezpłatność aplikacji sądowej jako wysoko krzywdzącą anomalię naszego życia prawniczego, przy czym wypowiedział się przeciwko systemowi zapomóg dawanych aplikantom. Koniecznym postulatem jest wybitne zwiększenie ilości płatnych etatów aplikanckich, a przed jego urzeczywistnieniem wybitne zwiększenie zapomóg, na co są fundusze w budżecie Ministerstwa Sprawiedliwości (900.000 zł na zasiłki i nagrody). Następnie mówca omówił zagadnienie uposażenia sędziów, kwestię kładzenia nacisku na ilość osądzonych spraw oraz niewłaściwość udzielania zapomóg sędziom, którzy mają być niezawiśli. Poza tym poruszył sprawę sądownictwa dla nieletnich; podkreślił ujemne strony ograniczenia dopuszczalności skargi kasacyjnej przez dekret o usprawnieniu postępowania sądowego. *(Tadeusz Żenczykowski — WMPr. 3/39 s. 23—30).*

3. ADWOKATURA.

PRZYWILEJ NALEŻNOŚCI ADWOKATA.

I. Uwagi wstępne. Nierzadko zdarza się, że adwokat, który nie pobrał z góry wynagrodzenia, napotyka na duże trudności przy ściąganiu ich od klienta. Dlatego też niektóre ustawy procesowe, np. francuska, zawierają przepis, że na

wniosek adwokata sąd zasądza od przeciwnika koszty procesu wprost na rzecz adwokata, odłączając orzeczenie o nich od orzeczenia co do istoty sprawy. Ustawy procesowe niemiecka, austriacka i rosyjska nie znają takiego przepisu. Dalej jeszcze idącą ochronę niektóre ustawy przyznały adwokatowi, ustanowionemu dla strony, której udzielono prawo ubogich. Art. 121 K. P. C. stanowi: „§ 1 adwokat strony ubogiej ma prawo z wyłączeniem strony ściągnąć sumę, należną mu tytułem wynagrodzenia i zwrotu wydatków, z kosztów, zasądzonych na rzecz strony ubogiej od przeciwnika. Przeciwnik żadnych innych potrąceń uczynić nie może oprócz kosztów nawzajem mu od strony ubogiej przyznanych; § 2 na kosztach, przypadających od przeciwnika strony ubogiej, należności adwokata służy pierwszeństwo przed roszczeniami osób trzech.“ Jeszcze dalej, niż wymienione przepisy poszła ustawa z 4 maja 1938 r. o ustroju adwokatury stanowiąc, że „należnościom adwokata z tytułu honorarium w granicach taksy i wyłożonych wydatków służy pierwszeństwo zaspokojenia z przysądzonego dla klienta roszczenia“.

II. Roszczenia dla których przysługuje przywilej.

1. Pod względem podmiotowym art. 121 K. P. C. mówi tylko o adwokacie, nie stosuje się do obrońców sądowych, ani innych pełnomocników, choćby należeli oni do osób, wymienionych w art. 87 K. P. C. Chociaż tekst art. 121 wyraźnie o tym nie mówi, art. ten stosuje się tylko do adwokata *przydanego* stronie ubogiej, a nie obranego przez nią. Rozróżnienie to traci w pewnym stopniu znaczenie wobec przepisu cyt. art. 78 ust. 3 ustawy o ustroju adwokatury (ust. adw.). Adwokat nie traci przywileju chociażby stronie prawo ubogich cofnięto lub choćby zgasło ono wskutek śmierci strony. Jeżeli adwokat ustanowiony dla strony ubogiej, po cofnięciu prawa ubogich, sprawę dalej prowadzi, to dla kosztów procesu służy mu przywilej z art. 121 § 1 K. P. C. tylko, o ile chodzi o jego należność za czas, kiedy stronie przysługiwało prawo ubogich. Z prawa przysługującego adwokatowi mogą korzystać także jego następcy prawni, bo przywilej nie jest przywiązany do osoby lecz do przedmiotu. „Pierwszeństwo“ służy także nabywcy wierzytelności adwokata, niezależnie od tego czy przelew nastąpił po jej przysądzeniu, czy przed nim.

2. Pod względem przedmiotowym w myśl art. 121 K. P. C. adwokatowi strony ubogiej służy „pierwszeństwo“ dla sumy, „należnej mu z tytułu wynagrodzenia i zwrotu wydatków“. Nie służy mu przywilej dla innych roszczeń, lub dla roszczeń, wynikających z innej sprawy, choćby sprawy zostały połączone do łącznej rozprawy, chyba że sąd wydał łączne orzeczenie i stronie ubogiej przyznano łącznie koszty procesu; wtedy roszczenie z każdej sprawy ciąży na całych kosztach. Jeżeli kilku roszczeń dochodzi się jednym pozwem — podział na poszczególne roszczenia jest niemożliwy. Art. 121 nie rozstrzyga kwestii na kim ciąży obowiązek zapłacenia adwokatowi strony ubogiej wynagrodzenia i zwrotu wydatków; obowiązek ten ciąży na stronie ubogiej, której pełnomocnikiem jest adwokat. Z art. 121 wynika, że wysokość wynagrodzenia adwokata strony ubogiej nie może przekraczać sumy zasądzonych na jej rzecz kosztów. Umowa o wynagrodzenie wyższe sprzeczna byłaby z nakazem bezpłatnego zastępstwa strony ubogiej. Gdyby nawet w tej materii zająć stanowisko odmienne, to w każdym razie pierwszeństwo zaspokojenia nie dotyczy nadwyżki ponad przyznane od przeciwnika koszty.

Co do pierwszeństwa zaspokojenia roszczeń adwokata, ustanowionego przez stronę, to służy mu ono w myśl art. 78 ust. adw. tylko *w granicach taksy*. Pierwszeństwo zaspokojenia służy także roszczeniom adwokata, obliczanym wg. taksy *podwyższonej*, choćby sąd, zasądzając koszty, podwyżki nie uwzględnił; służy ono adwokatowi także w wypadkach, dla których taksy nie ustalono, a sąd określa wynagrodzenie „mając na względzie nakład pracy i czasu, wagę sprawy i wartość przedmiotu“. Należy przyjąć, że taksa (rozp. M. Spr. z 1.4. 1933) dotyczy także spraw administracyjnych, przed N. T. A. i t. p., wysokość wynagrodzenia należy obliczać jak w sprawach o nieoznaczonej wartości przedmiotu sporu.

III. Przedmiot, na którym przysługuje przywilej.

Adwokatowi strony ubogiej przysługuje prawo pierwszeństwa zaspokojenia zarówno na kosztach procesu, zasądzonych na rzecz strony ubogiej, jak i na kosztach egzekucyjnych. Art. 78 ust. 3 ust. adw. odnosi się do wypadku, gdy adwokat prowadził już sprawę w sądzie lub u innej władzy; nie wchodzi w grę, gdy adwokat osiągnął dla klienta pieniądze, np. na skutek pozasądowych pertraktacyj, przywilej wtedy mu nie służy, ma on jednak prawo potrącenia. Dla zastosowania art. 78 obojętnym jest, czy adwokat prowadził sprawę w sądzie, czy w postępowaniu administracyjnym, w trybie spornym, czy niespornym. Na równi z „przysądzeniem“, o którym mówi art. 78 ust. adw. postawić należy *ugodę*, adwokatowi służyć będzie pierwszeństwo zaspokojenia z roszczenia przyznanego klientowi ugodę. Adwokat, który po wyroku przysądzającym prowadził jedynie sprawę egzekucyjną może także powołać się na pierwszeństwo zaspokojenia. Pierwszeństwo służy adwo-

katowi niezależnie od tego, czy tytuł roszczenia jest prywatno- czy publiczno-prawny. Służy mu ono np. na ulegającej zwrotowi kaucji kasacyjnej lub połowie wpisu sądowego. Prawo adwokata rozciąga się nie tylko na sumy pieniężne, ale i na wierzytelności, papiery wartościowe, ruchomości etc., także na roszczenia o alimenty. Pierwszeństwo rozciąga się na odsetki i inne przynależności, a więc zabezpieczenia.

IV. Charakter prawny przywileju adwokata.

Prawo adwokata nie ogranicza się, jakby z brzmienia art. 121 K. P. C. i 78 ust. adw. zdawać się mogło, do prostego pierwszeństwa zaspokojenia przy podziale sumy w zbiegu z innymi wierzycielami. Jest ono skuteczne także w stosunku do samego klienta, jest więc prawem bezwzględnym. W wyroku jednak tak roszczenie główne jak i koszty zasądzić można jedynie na rzecz strony, nigdy na rzecz adwokata. W wyroku nie można uczynić nawet żadnej wzmianki o jego uprawnieniach i to nawet gdyby strona wyraziła na to swą zgodę. Prawo adwokata wypływa z ustawy, jest ono prawem na przedmiocie, należącym do innej osoby, można je nazwać *ustawowym prawem zastawu. Adwokatowi ustanowionemu dla strony ubogiej* służą odnośnie kosztów procesu prawa dalej idące, niż adwokatowi, ustanowionemu przez samą stronę, odnośnie jej roszczenia. Adwokat strony ubogiej — wg art. 121 K. P. C. — jest uprawniony ściągnąć należną mu sumę z kosztów, zasądzonych na rzecz strony, prawa tego nie można go pozbawić; takiego prawa nie mają inne osoby. Pomimo uprawnień adwokata strona nie jest ograniczona w rozporządzaniu tym roszczeniem, adwokatowi służą jednak wszelkie prawa przeciwko nabywcy prawa do kosztów lub roszczenia.

V. Uprawnienia adwokata.

Następstwem prawa, przysługującego adwokatowi *strony ubogiej,* jest to, że jej przeciwnik może i musi koszty procesu od niego zasądzone złożyć do rąk adwokata, a złożenie do rąk strony ubogiej jest pozbawione skuteczności. Inaczej rzecz się przedstawia, gdy strona *ustanowiła pełnomocnika;* w tym wypadku adwokat jest uprawniony tylko do odbioru kosztów procesu (art. 91 § 1 lit. 5 K. P. C.). Przeciwnik nie może jednak ze skutkiem zwalniającym wykonać całego świadczenia do rąk strony, bo prawo jej jest obciążone na rzecz adwokata; klient może otrzymać od przeciwnika tylko to, co pozostaje po potrąceniu należności adwokata, nadwyżkę zaś należy złożyć do depozytu sądowego; wprost adwokatowi nie może płacić, chyba na obszarze b. Królestwa Kongresowego, gdy adwokat w trybie art. 1166 K. N. wykonywa prawa klienta.

Strona uboga nie może żądać, aby koszty uiszczono do jej rąk; prawo adwokata do ściągnięcia kosztów odnosi się do całych kosztów. Po potrąceniu swej należności, nadwyżkę powinien on wypłacić stronie ubogiej. Prawo to nie gaśnie mimo zajęcia roszczenia strony ubogiej przez jej wierzycieli.

Jeżeli adwokat otrzymał od przeciwnika koszty lub sumę pieniężną, należną klientowi, może on roszczenie swoje potrącić z otrzymanej kwoty. Jeżeli otrzymał przedmiot niepieniężny ma prawo do zaspokojenia z niego swego roszczenia, jednak nie może tego uczynić, jeżeli nie ma tytułu egzekucyjnego, sprzedaż tego przedmiotu może nastąpić tylko w drodze egzekucji. Do uczestniczenia w podziale adwokat musi przedłożyć tytuł wykonawczy.

Adwokat nie traci swego prawa zaspokojenia, choćby przeciwnik wbrew swemu obowiązkowi zaspokoił roszczenie klienta; przeciwnik odpowiada w tym przypadku adwokatowi za to, co mu się należy, przy czym roszczenie adwokata *nie ma* charakteru odszkodowawczego.

VI. Warunki prawa zaspokojenia.

Warunkiem prawa zaspokojenia, przysługującego adwokatowi, jest orzeczenie korzystne dla strony ubogiej lub klienta. Jeżeli zapada wyrok dla nich niekorzystny, nie przysługuje adwokatowi żadne roszczenie. Wynagrodzenie jednak i zwrot wydatków należą się adwokatowi w zasadzie bez względu na wynik sprawy, a tylko zabezpieczenie może być zagrożone; nie ma więc mowy o bezpośrednim interesie adwokata w wyniku sprawy. Jeżeli strony, zawierając ugodę specjalnej treści (np. ze zrzeczeniem się kosztów) lub w inny sposób pozbawią adwokata jego uprawnień, służy mu roszczenie odszkodowawcze.

VII. Skuteczność prawa w stosunku do osób trzecich.

„Pierwszeństwo" adwokata powstaje już z chwilą, gdy rozpoczyna on swe czynności w sądzie lub przed inną władzą, a nie dopiero gdy zapadnie orzeczenie zasądzające. Wobec tego pierwszeństwo przysługuje adwokatowi także wtedy, gdy — przed wydaniem orzeczenia przez sąd — inne osoby wskutek przelewu lub zastawu uzyskały prawo bezwzględne odnośnie kosztów strony ubogiej lub roszczenia klienta. Możliwe jest zajęcie roszczenia z tytułu kosztów przez wierzycieli strony ubogiej, również wierzyciele adwokata strony ubogiej mogą zająć jego roszczenie, w tym ostatnim wypadku poddłużnikiem jest strona uboga. Adwokatowi przysługuje pierwszeństwo przed każdym roszczeniem osób trzecich, a więc także przed Skarbem Państwa i to tak w trybie art. 121 K. P.-C. jak art. 78 ust. 3 ust. adw. Do prawa adwokata strony ubogiej do zaspokojenia swej należności z kosztów procesu nie można stosować żadnych ograniczeń, natomiast jeżeli roszczenie nie podlega egzeku-

cji — adwokatowi ustanowionemu przez stronę nie służy prawo zaspokojenia się z niego.

VIII. Wzajemne roszczenia przeciwnika.

Art. 121 K. P. C. przewiduje i ogranicza zarzut potrącenia ze strony przeciwnika strony ubogiej. Przeciwnik może przedstawić do potrącenia jedynie koszty przyznane mu od strony ubogiej w tym samym procesie. Potrącenie jest dopuszczalne; gdy chodzi o należność adwokata, zabezpieczoną na roszczeniu klienta (art. 78 ust. adw.), jednak tylko o tyle, o ile wierzytelność wzajemna przeciwnika istniała przed wszczęciem sprawy; po tym momencie prawo zaspokojenia adwokata staje się skuteczne i prawo to należy uznać za silniejsze od prawa potrącenia. Do kosztów procesu, zasądzonych na rzecz przeciwnika w tym samym postępowaniu, należy potrącenie dopuścić. Przeciwnik może także podnieść zarzut, iż należność adwokata nie powstała lub zgasła np. przez uiszczenie. Potrącenie w razie, gdy go adwokat nie uznaje, może odbyć się tylko w drodze procesowej (art. 567 K. P. C.).

IX. Działanie kilku adwokatów.

Kilku adwokatów może zastępować tę samą stronę kolejno, np. w kilku instancjach lub równocześnie. We wszystkich wypadkach należy uznać, że wszyscy oni mają pierwszeństwo *równe*. W razie sporu między nimi przeciwnik musi dłużny przedmiot złożyć do depozytu sądowego. Jeżeli obok siebie działają adwokat ustanowiony dla strony ubogiej i adwokat przez samą stronę obrany, pierwszy ma pierwszeńwo na kosztach stronie ubogiej przyznanych. Jeżeli jednak początkowo działał jedynie adwokat obrany przez stronę, a następnie dopiero ustanowiono dla niej adwokata, obu im służy pierwszeństwo równe także co do kosztów.

X. Prowadzenie egzekucji przez adwokata.

Adwokat *strony ubogiej* jest uprawniony do ściągnięcia kosztów na jej rzecz zasądzonych; może on co do nich uzyskać osobny tytuł wykonawczy, przy czym klauzula wykonalności powinna być wydana na rzecz adwokata. Adwokat *ustanowiony* przez stronę nie może uzyskać tytułu wykonawczego, bo wprawdzie służy mu prawo zaspokojenia z przysądzonego stronie roszczenia, ale nie ma prawa ściągnięcia swojej należności od przeciwnika; musi on uzyskać uprzednio tytuł egz. przeciw swemu klientowi. Strona uboga może zapobiec ściągnięciu kosztów przez adwokata tylko przez uzyskanie wyroku, stwierdzającego, że prawo adwokata zgasło. Strona, która ustanowiła adwokata, aby przekonać przeciwnika, że może on bezpiecznie i skutecznie świadczyć do jej rąk, musi przedłożyć mu zezwolenie adwokata albo wyrok ustalający, że adwokatowi żadne roszczenie nie przysługuje.

XI. Różnice między art. 121 K. P. C. i art. 78 ust. adw.

Art. 121 K. P. C. dotyczy pierwszeństwa na kosztach, zasądzonych stronie ubogiej, art 78 ust. adw. mówi o roszczeniu, a więc i jego przynależnościach, jak koszty, odsetki itp. Adwokatowi strony ubogiej służy prawo ściągnięcia od przeciwnika kosztów procesu, choćby strona cofnęła mu pełnomocnictwo, do czego w tym wypadku inny adwokat nie ma prawa. Autor reasumuje wnioski, dotyczące różnic między dwoma powołanymi przepisami, oparte na wyżej podanych rozważaniach.

XII. Zasady międzynarodowe i międzyczasowe.

Kwestia prawa międzynarodowego może powstać, gdy proces toczy się w Polsce, a dowody prowadzono zagranicą przy udziale adwokata zamieszkałego w państwie, którego ustawodawstwo nie zna przywileju, lub na odwrót: w tym państwie toczy się proces o postępowanie dowodowe w Polsce. Decydować powinno prawo siedziby adwokata, które wg polskiego prawa międzynarodowego prywatnego stosuje się do umów z nim zawieranych.

Przepis art. 121 K. P. C. odnosi się tylko do spraw, które prowadzi się według K. P. C. oraz do spraw, które z razu prowadzono wg prawa dawnego, ale następnie po podjęciu zawieszonego postępowania toczą się wg K. P. C. Art. 78 ust. adw. uznać należy za przepis prawa materialnego, a więc stosuje się tylko do spraw, które wszczęto po wejściu w życie ustawy o ustroju adwokatury (12 maja 1938 r.). Z przepisu tego art. nie może korzystać adwokat, który objął po tej dacie sprawę, wszczętą przed 12 maja 1938 r., nie może on mieć więcej praw, niż jego poprzednik.

XIII. W zakończeniu autor zaznacza, iż przepisy art. 121 K. P. C. jak też i art. 78 ust. adw. budzą liczne wątpliwości i trudności w praktyce. *(Maurycy Allerhand — P. P. C. 19-20 i 21-22/38 s. 583-603 i 641-654).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA

1. SĘDZIOWIE.

a) R. M. Spr. o aplikantach i Asesorach Sądowych.

2.

Aplikacja sądowa, nazwana w § 2 rozp. Ministra Sprawiedliwości z 25 października 1932 r. o aplikantach i asesorach sądowych (Dz. U. nr 95, poz. 825) stanowiskiem, podpada pod przepis art. 29 ustawy z 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. nr 21, poz. 164), i jednoczesne zajmowanie stanowiska aplikanta sądowego przez pracownika umysłowego stanowi ważną przyczynę do natychmiastowego

rozwiązania umowy o pracę, chociażby nawet ta umowa zawierała tylko ogólny zakaz przyjmowania innej posady lub stanowiska bez szczegółowego wymienienia aplikacji sądowej. (SN. C. I. 928/37 15.9.1938. — *WMPr. 4/39 s. 40)*.

—

2. ADWOKACI.

a) Ust. z 1932 r.

9 pt. 2.

Zarówno od sędziego jak i od adwokata ustawa wymaga nieskazitelnego charakteru (lit. b art. 82 u. s. p., p. 2 art. 9 u. a. z 1932 r., lit. b ust. 1 art. 57 u. a. z 1938 r.). Dlatego nie ma błędu w stosowaniu jednakowych, a co najmniej analogicznych sprawdzianów przy ocenie, czy postępowanie danej osoby odpowiada godności urzędu sędziego lub stanu adwokackiego. Zajmowanie się przez sędziego w przeciągu kilku lat tranzakcjami spekulacyjnymi w dziedzinie budowy domów oraz zbywania i nabywania nieruchomości z angażowaniem się w długi lichwiarskie dostatecznie uzasadnia wniosek o braku u tego sędziego, ubiegającego się o wpis na listę adwokatów, charakteru nieskazitelnego w rozumieniu p. 2 art. 9 u. a. z 1932 r.). (Adw. 47/38 25.2.1939. — *GłSąd. 5/39 s. 460)*.

15.

Adwokat, przyjąwszy sprawę, którą uprzednio prowadził już inny adwokat, powinien bezwarunkowo porozumieć się z poprzednim obrońcą, nawet w tym przypadku, jeżeli ma uczestniczyć jako drugi pełnomocnik strony procesowej. Od obowiązku tego nie może zwolnić adwokata trudność porozumienia się z poprzednim pełnomocnikiem wskutek braku telefonu, istnieją bowiem inne sposoby zakomunikowania o zamierzonym podjęciu się obrony. (WSD. 171/38/Sd 28.1.1939. — *Pal. 3/39 s. 407)*.

15.

Umieszczanie przez adwokata ogłoszeń w czasopismach o poszukiwaniu dependenta z kaucją uchybia godności stanu (WSD. 102/38/Sd. 28.1.1939. — *Pal. s. 257)*.

15.

Nieudzielenie odpowiedzi na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego stanowi ciężkie naruszenie obowiązków, jakie ciążą na adwokacie, i świadczy o nieposzanowaniu przełożonej władzy korporacyjnej. (WSD. 65/38/Sd. 3.9.1938. — *Pal. 3/39 s. 406)*.

15.

Z samego faktu polecenia drugiej osobie adwokata nie można wnioskować, że adwokat ten korzysta z usług polecającego; inna natomiast rzecz, jeżeli nie jest to polecenie, a namawianie przy podaniu zalet adwokata (np. lepszy i tańszy).

Korzystanie z usług „naganiaczy“ należy do najcięższych wykroczeń, jakich się może adwokat dopuścić, i w zasadzie karane być winno skreśleniem z listy adwokatów względnie wydaleniem z adwokatury. (WSD. 106/38/Sd. 5.11. 1938. — *Pal. 2/39 s. 257)*.

15.

Jeżeli adwokat, wnosząc o wyłączenie sędziego, przedstawia pewne fakty, którymi uzasadnia stronniczość sędziego, to działa niewątpliwie w granicach rzeczowej potrzeby i jak długo nie jest udowodniona nieprawdziwość faktów, przytoczonych przez adwokata, wbrew jego dobrej wiedzy lub lekkomyślnie — nie może być mowy o odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Przeciwnie zaś — gołosłowny zarzut stronniczości mógłby być podstawą postępowania dyscyplinarnego. (WSD. 53/38/Sd. 20.11.1938. — *Pal. 3/39 s. 406)*.

16.

Adwokat, który otrzymał zlecenie od klienta wykonania czynności w jego imieniu, a nie chce przyjąć tego zlecenia, ma obowiązek pod rygorem odpowiedzialności dyscyplinarnej zawiadomić klienta o odmowie przyjęcia zlecenia. (WSD. 68/38/Sd. 1.10.1938. — *Pal. 3/39 s. 408)*.

16.

Niezażądanie od klienta wyraźnego pokwitowania z odbioru dokumentów i oświadczenia, że zwalnia go od dalszego prowadzenia sprawy, stanowi uchybienie obowiązkom zawodowym. (WSD. 91/38/Sd. 5.11.1938. — *Pal. 3/39 s. 407-408)*.

16.

Adwokat, który zrzeka się dalszego prowadzenia sprawy, powinien złożyć wyraźnie mandat i zawiadomić o tym sąd i klienta, któremu jednocześnie powinien zwrócić uwagę na konieczność obrania sobie innego adwokata, o ile w danej sprawie obowiązuje zastępstwo adwokackie. (WSD. 142/38/Sd. 20.11.1938. — *Pal. 3/39 s. 407)*.

66.

Przesłanie przez rzecznika dyscyplinarnego obwinionemu do oświadczenia się skargi, wniesionej przeciwko niemu, nie przerywa przedawnienia pod rządem Pr. o ust. adw. z 1932 r. (WSD. 129/38/Sd. 20.11.1938. — *Pal. 2/39 s. 257)*.

67.

Niezłożenie Sądowi dokumentu, który adwokatowi został doręczony w tym celu przez klienta, i spowodowanie skutkiem tego niekorzystnego dla klienta wyroku stanowi wykroczenie przeciwko obowiązkom zawodowym. (WSD. 149/38/Sd. 7.12.1938. — *Pal. 3/39 s. 408)*.

80.

Zarzut wadliwości postępowania, polegającej na nieodroczeniu rozprawy dyscyplinarnej pomimo wysłania przez obwinionego depeszy z usprawiedliwieniem niemożności przybycia z powodu rozprawy w Sądzie Grodzkim i prośbą o odroczenie sprawy dyscyplinarnej celem przesłuchania obwinionego — nie jest uzasadniony; obwiniony bowiem, jeżeli pragnie osobiście złożyć wyjaśnienia, powinien zawczasu urządzić swe zajęcia zawodowe w ten sposób, by umożliwić sobie przybycie na rozprawę dyscyplinarną, a nie prosić telegraficznie w ostatniej chwili o jej odroczenie. (WSD. 86/38/Sd. 2.10. 1938. — *Pal. 2/39 s. 257).*

83.

Okoliczność, iż sprawa obrazy została między stronami na właściwej drodze załatwiona, nie może mieć istotnego znaczenia przy orzekaniu o winie, może mieć jedynie wpływ na wymiar kary. (WSD. 105/38/Sd. 5.11.1938. — *Pal. 2/39 s. 258).*

83.

Nieodpłatność świadczeń, będących przedmiotem postępowania dyscyplinarnego, wpłynąć może na wymiar kary, nie zaś na uznanie winy obwinionego.

Motywy, które kierowały osobą, powodującą wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, nie mogą mieć wpływu na wynik sprawy. (WSD. 109/38/Sd. 5.11.1938. — *Pal. 2/39 s. 258).*

85.

Mylne pouczenie przez Sąd Dyscyplinarny obwinionego o terminie zaskarżenia wyroku nie jest przeszkodą do odrzucenia odwołania, jako spóźnionego, lecz może stanowić tylko podstawę do przywrócenia do pierwotnego stanu. (WSD. 173,4,5/38/Sd. 29.1.1939. — *Pal. 3/39 s. 408).*

124.

Jeżeli obwiniony usprawiedliwia chorobą niemożność przybycia na rozprawę, wyznaczoną w przedmiocie tymczasowego zawieszenia w czynnościach, to sprawę należy odroczyć, celem dania możności obwinionemu złożenia wyjaśnień. (WSD. 194/38/Sd. 29.1.1939. — *Pal. 2/39 s. 258).*

124.

Złożenie fałszywych zeznań przed Sądem jest przestępstwem hańbiącym, które w każdym stanie faktycznym dyskwalifikuje adwokata, jako osobę zaufania publicznego i rzecznika prawa i słuszności

Skazanie przez Sąd I-ej instancji adwokata za przestępstwo z art. 140 K. K. pociąga za sobą konieczność zawieszenia go w czynnościach zawodowych aż do ewentualnego oczyszczenia się z zarzutu złożenia fałszywych zeznań. (WSD. 13/39 5.3.1939. — *Pal. 3/39 s. 408—409).*

124.

Adwokat, pozostający pod ciężkim zarzutem wyszydzania w piśmie procesowym Narodu Polskiego, nie może ze względu na interes publiczny występować jako rzecznik stron procesowych przed Polskimi Władzami Sądowymi; zastosowanie przeto w stosunku do niego tymczasowego zawieszenia w czynnościach jest całkowicie uzasadnione. (WSD. 178/38/Sd. 28.1. 1939. — *Pal. 2/39 s. 258).*

154.

Choroba obwinionego nie stanowi podstawy do stwierdzenia, że dowody, rzekomo usprawiedliwiające obwinionego, nie były mu znane, a więc byłyby dowodami nowymi w rozumieniu art 154 ust. 3 Pr. o ustr. adw. (WSD. 120/38/ Sd. 5.11.1938. — *Pal. 2/39 s. 259).*

—

b) Ust. z 1938 r.

2 lit. „e".

Adwokat, który odmawia podpisania deklaracji o poddaniu sporu pod rozpoznanie Komisji do Spraw Sądownictwa Polubownego przy Radzie Adwokackiej, podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej. (WW. p. 67 4.2.1939. — *Pal. 2/39 s. 253).*

12 lit. „c".

Rok budżetow - rachunkowy Izb Adwokackich powinien obejmować okres od 1 września do 31 sierpnia następnego roku kalendarzowego. (WW. p. 82 4.3.1939. — *Pal. 3/39 s. 403-404).*

21.

Regulamin pracowników kancelaryj adwokackich, uchwalony przez Okręgową Radę Adwokacką, może zawierać przepis, iż kandydat na pracownika powinien być nieposzlakowany pod względem moralnym, powyższy bowiem wymóg jest najzupełniej usprawiedliwiony nie tylko warunkiem pracy w kancelariach, lecz ponadto i tym, iż pracownicy ci korzystają z przywileju swobodnego dostępu do akt sądowych, a więc powinni zasługiwać na zupełne zaufanie. (WW. p. 33 4.2.1939. — *Pal. 2/39 s. 254).*

21; 77; 128.

Według art. 77 prawa o ustr. adw., nadużycie wolności słowa i pisma podlega ściganiu w drodze dyscyplinarnej, zatem zarzuty poszkodowanego, dotyczące rzekomego nadużycia wolności słowa, powinny być rozpatrzone trybem w art. 128 i nast. prawa o ustr. adw. przewidzianym. (WW. p. 11 4.2.1939 — *Pal. 2/39 s. 254).*

21; 128 u. 1; 129 u. 1.

Z mocy ust. 1 art. 128 i ust. 129 prawa o ustr. adw., dochodzenie wszczyna rzecznik dyscyplinarny, skoro otrzyma zawiadomienie o popełnieniu przez adwokata przewinienia, i tylko rzecznik dyscyplinarny może zaniechać docho-

dzenia, jeżeli uzna, iż okoliczności, przytoczone w zawiadomieniu, nie dają podstawy do wszczęcia dochodzenia. (WW. p. 16,17 4.2.1939. — *Pal. 2/39 s. 254)*.

26.

Osoba, która była pełnomocnikiem szczegółowym i została upoważniona do prowadzenia konkretnej sprawy cywilnej, nie może składać w imieniu poszkodowanego skargi na adwokata bez wylegitymowania się wobec Okręgowej Rady Adwokackiej specjalnym pełnomocnictwem, upoważniającym ją do wniesienia rzeczonej skargi. (WW. p. 9 4.2.1939. — *Pal. 2/39 s. 254-255)*.

26; 39 u. 3.

Przeniesienie sprawy na plenum Rady Naczelnej może mieć miejsce jedynie w przypadku, wymienionym w ust. 3 art. 39 pr. o u. a., natomiast według przytoczonego przepisu, osobie, która składa odwołanie w trybie art. 26 pr. o u. a., nie służy prawo żądania, by sprawa jej przeszła pod rozstrzygnięcie Rady Naczelnej w pełnym składzie. (WW. p. 62 4.2.1939. — *Pal. 2/39 s. 255)*.

39 u. 2 lit. „a", 4; 42 u. 1; 48 u. 1.

Do zakresu właściwości Izby do S. A. przy S. N. nie należy rozstrzyganie odwołań od uchwał Naczelnej Rady Adwokackiej (ust. 1 art. 48 u. a.) i uchwały te w ogóle nie podlegają zaskarżeniu — lit. a ust. 2 i ust. 4 art. 39 oraz ust. 1 art. 42 u. a. (Adw. 44/38 28.1.1939. — *GłSąd. 4/39 s. 371)*.

48 u. 1; 73; 74.

Przeniesienie adwokata do okręgu innej izby odbywa się w trybie art. 73 i 74 u. a. i w sprawach przeniesień siedziby Izba do S. A. przy S. N. nie jest powołana do orzekania — ust. 1 art. 48 u. a. (Adw. 2/38 19.11.1938. — *GłSąd. 4/39 s. 371)*.

57 u. 1 lit. „b".

Przepis lit. b ust. 1 art. 57 u. a. nie wymaga dla wniosku o braku nieskazitelnego charakteru konieczności ustalenia, iz sędzia, ubiegający się o wpis na listę adwokatów, był skazany na karę dyscyplinarną w myśl lit. f art. 130 lub lit. d art. 135 u. s. p., albo że popełnił ustawowo przewidziany czyn hańbiący. (Adw. 3/38 28.1. 1939. — *GłSąd. 4/39 s. 371)*.

57 u. 1 lit. „b"; 87 lit. „c".

Z zestawienia przepisów art. 57 oraz lit. i art. 87 u. a. wynika, że okręgowa rada adwokacka może odmówić wpisu na listę adwokatów z powodu trwałej niezdolności osoby, ubiegającej się o wpis, do wykonywania zawodu wskutek upadku sił fizycznych lub umysłowych w tych przypadkach, w których taka niezdolność jest stwierdzona orzeczeniem, wydanym przez urzędową komisję lekarską lub biegłych lekarzy, oraz z tym uzasadnieniem, że upadek sił fizycznych lub umysłowych musi się łączyć z takim postepowaniem, które nie daje rękojmi zachowania godności stanu adwokackiego — lit. b ust. 1 art. 57 u. a. (Adw. 40/38 11.2.1939. — *GłSąd. 4/39 s. 371)*.

58—60; 157 u. 2.

Przepis ust. 2 art. 157 u. a. ma na względzie nie będące adwokatami osoby, które w myśl przepisów u. a. z 1932 r. miały prawo do wpisu na listę adwokatów, a w myśl przepisów u. a. z 1938 r. prawo to utraciły, czyli ma na względzie te z przewidzianych w art. 10 i 11 u. a. z 1932 r. nie będących jeszcze adwokatami osób, których nie obieły art. 58—60 u. a. z 1938 r., to jest osoby, które na podstawie art. 10 i 11 u. a. z 1932 r. miały prawo do wpisu po dwóch latach służby sędziowskiej lub prokuratorskiej oraz osoby, mające kwalifikacje sędziowskie i co najmniej dwa lata państwowej służby referendarskiej na stanowiskach o charakterze prawniczym. (Adw. 16/38 19.11.1938; 27/38 26.11. 1938. — *GłSąd. 5/39 s. 460)*.

64 u. 2.

W myśl ust. 2 art. 64 u. a. za odmowę wpisu na listę adwokatów uważa się brak zawiadomienia o wpisaniu na listę adwokatów w ciągu trzech miesięcy od daty złożenia podania, czyli udzielenie innych odpowiedzi jest bez znaczenia dla biegu terminu trzymiesięcznego. (Adw. 46/38 11.2.1939. — *GłSąd. 4/39 s. 371-372)*.

66 u. 6; 74.

Jeżeli Minister Sprawiedliwości nie skorzystał z uprawnień ustanowienia kontyngentów dla przeniesienia siedzib adwokatów i aplikantów adwokackich w obrębie izb — przeniesienie to może nastąpić wyłącznie w trybie art. 66 ust. 6 pr. o u. a. (WW. p. 48 4.2.1939. — *Pal. 2/39 s. 255)*.

67.

Zarzucenie adwokatowi w akcie oskarżenia (w postępowaniu karnym) czynu, polegającego na nakłanianiu, w związku z wykonywaniem przez adwokata obowiązków zawodowych, funkcjonariusza państwowego do zbrodni nadużycia władzy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, tak silnie podrywa zaufanie do tegoż adwokata, jako osoby powołanej do obrony prawa i słuszności i obowiązanej przy wykonywaniu obowiązków swego zawodu mieć na względzie dobro Państwa (art. 67 u. a.), iż interes publiczny oraz powaga stanu adwokackiego wymagają zawieszenia danego adwokata w czynnościach zawodowych do czasu oczyszczenia się z takiego zarzutu. (DA. 12/38 22.10.1938. — *GłSąd. 4/39 s. 372)*.

67.

Zaciąganie pożyczek przez adwokata i niezwracanie ich przez dłuższy okres czasu, pomimo możności, choćby w drobnych ratach, już samo w sobie może stanowić wykroczenie dyscyplinarne przeciwko godności stanu, a tym bardziej — jeśli przy zaciąganiu pożyczki wprowadzono w błąd wierzyciela co do skutków zobowiązań wekslowych. (WW. p. 15 4.3.1939. — *Pal. 3/39 s. 404).*

67; u. 1 124.

Zawieszenie tymczasowe w czynnościach adwokata ma charakter środka zapobiegawczego, którego stosowanie przy istnieniu jednego lub więcej warunków formalnych, określonych w ustępie 1 art. 124 u. a., faktycznie uzasadnia zarzut takiego postępowania adwokata, iż podrywa ono jego autorytet jako rzecznika prawa i słuszności i budzi wątpliwości, czy będzie on wykonywał zawód z zachowaniem nałożonych nań przez ustawę obowiązków — art. 67 i n. u. a. (DA. 66/38 10.12.1938. — *GłSąd. 4/39 s. 372).*

67; 77.

Aczkolwiek do wniesienia skargi do Sądu o zniesławienie przeciwko adwokatowi podpis adwokata jest zbędnym i strona mogłaby swe prawa oskarżyciela prywatnego wykonać samodzielnie — to jednak Okręgowa Rada Adwokacka może udzielić adwokatowi zezwolenia na prowadzenie sprawy powyższej, albowiem właściwszym jest, by proces taki mógł być kontrolowany przez adwokata, który, kierując się znajomością przepisów prawa, a w szczególności prawa o ustr. adw., niewątpliwie nie będzie brał udziału w sprawie, która byłaby sprzeczną z art. 77 Pr. o ustr. adw. (WW. p. 21 4.3.1939. — *Pal. 3/39 s. 404).*

68.

Wniesienie na żądanie klienta odrębnego powództwa zamiast podwyższenia wartości roszczenia nie koliduje z obowiązkami adwokata, wniesienie bowiem osobnego pozwu jest uprawnieniem strony powodowej i adwokata, który obowiązany jest stosować się ściśle do zleceń swego mocodawcy, i nie ma obowiązku na rozprawie podwyższać wartości powództwa, zwłaszcza gdy wobec uporczywego dłużnika ewentualny zwrot kosztów sporu może być nawet impulsem do popełnienia zobowiązań, wynikających z umowy. (WW. p. 2 4.3.1939. — *Pal. 3/39 s. 405).*

72; 75.

Stanowisko, że adwokat, który nie zajmuje się praktyką, nie ma w ogóle osobistego obowiązku prowadzenia kancelarii i zamieszkania w miejscu siedziby (co rzekomo ma wynikać z zestawienia przepisów art. 72 i 75 pr. o u. a.), jest niesłuszne, wobec wyraźnego brzmienia art. 72 pr. o u. a., z którego wynika, iż adwokat ma obowiązek faktycznego zamieszkania i prowadzenia kancelarii w obranej przez siebie siedzibie.

Art. 75 pr. o u. a. dotyczy wyłącznie czasowego wydalenia się adwokata z miejsca zamieszkania. (WW. p. 85 4.2.1939. — *Pal. 2/39 s. 255).*

74.

W brzmieniu przepisu art. 74 u. a. zupełnie brak podstaw do wniosku, iż dotyczy on tylko przenoszenia siedziby w granicach okręgu jednej izby i taka wykładnia powyższego przepisu byłaby oczywiście dowolna. (Adw. 27/38 26.11. 1938. — *GłSąd. 4/39 s. 372).*

77.

Tymczasowe zawieszenie w czynnościach stosuje się również do aplikantów adwokackich.

Możność stosowania do aplikantów adwokackich zawieszenia tymczasowego, wynikająca z gramatycznej i logicznej wykładni przepisów u. a., jest uzasadniona także potrzebą takiego samego traktowania aplikantów adwokackich, jak adwokatów w razie zachodzących warunków z ust. 1 art. 77 u. a., skoro aplikanci adwokaccy mogą w tym charakterze działać, występując nawet na zewnątrz w zastępstwie swych patronów w sądach i urzędach.

Ust. 4 art. 7 u. a. o możności zaliczenia przez sąd w całości lub części tymczasowego zawieszenia w czynnościach nie ma zastosowania do aplikantów adwokackich, gdyż w myśl art. 115 u. a. zamiast kary zawieszenia w czynnościach orzeka się karę przedłużenia aplikacji na czas do 2 lat. (DA. 58/37 22.1.1938. — *Pal. 2/39 s. 259).*

85 u. 2.

Odmowa przyjęcia odwołania jako spóźnionego należy do Prezesa Sądu Dyscyplinarnego w myśl art. 97 u. a. oraz art. 487 k. p. k. i na tę odmowę obwiniony mógł w myśl art. 97 u. a. art. 463, 472 i 487 k. p. k. wnieść zażalenie w terminie przewidzianym w § 1 art. 222 k. p. k.

Z zestawienia przepisu ust. 2 art. 85 u. a. w związku z art. 97 u. a. z przepisami § 1 art. 221, § 1 art. 22 i art. 226 k. p. k. wynika, że termin z ust. 2 art. 85 u. a. jest zawity.

Przepis art. 220 k. p. k. dotyczy pism właściwie adresowanych

Termin nie byłby spóźniony, gdyby sąd niewłaściwy, do którego odwołanie przesłano, nadał to odwołanie na pocztę pod adresem sądu właściwego przed upływem terminu do złożenia odwołania.

Przesłanie obwinionemu odpisu wyroku sądu dyscyplinarnego po upływie przeszło roku jest sprzeczne z przepisem ust. 3 art. 83 u. a., lecz nie stwarza dla obwinionego jakichkolwiek specjalnych uprawnień w sprawie przywrócenia mu uchybionego terminu do odwołania. (DA. 9/38 7.5.1938. — *Pal. 2/39 s. 259).*

81.

Umorzenie zaległych składek adwokackich nie ma żadnej podstawy prawnej. (WW. p. 44 4.2.19399. — *Pal. 2/39 s. 255).*

81.

Adwokat nie potrzebuje składać w trybie art. 81 ust. 2 Prawa o ustr. adw. oświadczenia o nienależeniu do funduszu zapomóg pośmiertnych, w razie niezażądania wpisowego na tenże fundusz przez Okręgową Radę Adwokacką, która tym samym uznała, iż kandydat nie jest uczestnikiem funduszu zapomóg pośmiertnych. (WW. p. 32 4.3.1939. — *Pal. 3/39 s. 405).*

93.

Wobec niezatrudnienia przez adwokata w kancelarii żadnych pracowników poza aplikantem — Rada Adwokacka może uznać, iż praktyka adwokata nie jest na tyle rozległa, aby mógł zatrudniać w swej kancelarii 2-ch aplikantów z pożytkiem dla nich (WW. p. 26 4.3. 1939. — *Pal. 3/39 s. 405).*

93.

Prawo patronatu przyznaje się adwokatowi in abstracto, a nie w odniesieniu do konkretnego aplikanta lub kandydata na aplikanta adwokackiego. (Adw. 41/38 28.1.1939. — *GłSąd. 4/39 s. 372).*

93 u. 1; 156 u. 2.

Rada Adwokacka nie może odmówić na zasadzie art. 93 Pr. o ustr. adw. z 1938 r. przyznania prawa patronatu w stosunku do aplikanta adwokackiego, który rozpoczął aplikację u danego adwokata pod rządem Prawa o ustr. adw. z dn. 7.10.1932 r., Prawo to bowiem nie zawierało ograniczenia, zawartego w art. 93 (1) obecnie obowiązującego prawa; w danym przypadku ma tedy zastosowanie przepis art. 156 (2) Pr. o ustr. adw. z dn. 4.5.1938 r. (WW. p. 24 4.3. 1939. — *Pal. 3/39 s. 406).*

97.

Odmowa udzielenia zezwolenia na podjęcie się zajęcia ubocznego ze względu na to, iż aplikant nie zastępuje patrona w sądach i wielokrotnie usprawiedliwiał gołosłownie opuszczenie posiedzeń seminaryjnych — chorobą, wyjazdami itp., jest całkowicie uzasadnioną, z powyższego bowiem wynika, iż aplikant niedostatecznie wykonywa swe obowiązki i że najwidoczniej zajęcie uboczne stoi na przeszkodzie należytemu wykonywaniu tych obowiązków. (WW. p. 45 4.2.1939. — *Pal. 2/39 s. 256).*

100.

Aplikant adwokacki, jeżeli uważa, iż odbył należyty staż aplikacji adwokackiej, powinien wnieść podanie o dopuszczenie go do egzaminu adwokackiego i dopiero, gdy Okręgowa Rada Adwokacka odmówi jego wnioskowi z powodu braku odpowiedniego okresu odbytej aplikacji, będzie mógł wnieść odwołanie do Naczelnej Rady Adwokackiej, wykazując omyłki w obliczeniu stażu; wszelkie natomiast wnioski, o ile chodzi o przesądzenie sprawy zaliczenia aplikacji w przyszłości, przy mających nastąpić postanowieniach Okręgowej Rady Adwokackiej, należy uznać za przedwczesne, a nawet bezprzedmiotowe. (WW. p. 39 4.2.1939. — *Pal. 2/39 s. 256).*

100 u 1; 103 u. 1 lit. „c".

Przepisy ust. 1 art. 108 i lit. a art. 109 u. a. z 1932 r. oraz ust. 1 art. 100 i lit. c ust. 1 art. 103 u. a. z 1938 r. nie ustalają obowiązku bądź rady adwokackiej, bądź komisji egzaminacyjnej do wyznaczenia egzaminu i wzywania doń aplikantów adwokackich, którzy mimo ukończenia aplikacji sami do egzaminu adwokackiego nie zgłosili się, tj. w sposób wyraźny nie ujawnili wobec właściwej rady adwokackiej (komisji egzaminacyjnej) swej woli składania egzaminu adwokackiego. Na brak takiego obowiązku szczególnie wskazuje brzmienie lit. a art. 109 u. a. z 1932 r. lit. c ust. 1 art. 103 u. a. z 1938 r. (Adw. 58/38 18.3.1939. — *GłSąd. 5/39 s. 460).*

108.

Zawarta w liście adwokata, skierowanym do przeciwnika klienta, zapowiedź korzystania z prawa zawiadomienia właściwych władz o przestępstwie, w razie niezaniechania czynności przez przeciwnika procesowego, — jest presją i groźbą karalną dyscyplinarnie. (WSD. 107/ 38/Sd. 5.11.1938. — *Pal. 2/39 s. 261-2).*

108.

Wszelkie pisma wystosowane do sądów powinny być utrzymane w poważnym i rzeczowym tonie. Wszelkie w tych pismach aluzje i osobiste wycieczki są zupełnie niewłaściwe i muszą pociągać za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną adwokata za uchybienie godności stanu bez względu na to, czy adwokat działa w charakterze zawodowym jako przedstawiciel strony procesowej, czy jako strona, gdyż w tym ostatnim charakterze nie przestaje być członkiem korporacji, o której godność i powagę powinien dbać w każdym czasie i miejscu. (DA. 21/38 3.12.1938. — *GłSąd. 4/39 s. 371).*

115.

W razie odstąpienia prokuratora na rozprawie w sądzie dyscyplinarnym izby adwokackiej od oskarżenia (zgłoszenie wniosku o uniewinnienie obwinionego) i niewniesienia przez prokuratora apelacji do rozpoznania apelacji obwinionego od zapadłego niezgodnie z wnioskiem prokuratora wyroku skazującego na karę dyscyplinarną jest właściwy Wyższy Sąd Dyscyplinarny. (DA. 27/38 25.2.1939; 28/38 18.3.1939.— *GłSąd. 5/39 s. 460).*

115 u 3 lit. „b".

Litera b. 3 art. 115 u. a. dotyczy kasacyj w sprawach cywilnych i karnych. (SN. KAdw. Pl. 5.11.1938. — *Pal. 2/39 s. 262).*

115 u. 3 lit. „d".

Nie można przyjąć, iż w sprawie prokurator „oskarżał" w rozumieniu lit. d ust. 3 art. 115 u. a. już na tej podstawie, że brał on udział w posiedzeniu niejawnym sądu dyscyplinarnego izby adwokackiej. W adwokackich sprawach dyscyplinarnych oskarżanie może nastąpić w formie wniesienia aktu oskarżenia przez prokuratora lub wniosku o ukaranie złożonego na rozprawie przed sądem dyscyplinarnym albo przez zawiadomienie sądu o zamiarze popierania oskarżenia na rozprawie (ust. 2 art. 136 u. a.). Natomiast wniosek prokuratora o tymczasowe zawieszenie adwokata nie zmierza do ukarania obwinionego, lecz tylko do zastosowania środka zapobiegawczego. (DA. 3/38 26.11.1938. — *GłSąd. 4/39 s. 372).*

115 u. 3 lit. „d"; 118 i 124 u. 1; 143.

Użyte w ust. 3 lit. d art. 115 u. a. określenie „oskarżał" pojmować należy jako w ogóle udział prokuratora w postępowaniu przed sądem dyscyplinarnym I instancji (w rozprawie lub posiedzeniu niejawnym), a nie w sensie ograniczenia tego udziału do popierania oskarżenia w ścisłym tych słów znaczeniu.

Prawomocne uniewinnienie adwokata w postępowaniu karnym nie musi uchylać możności wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i nie przesądza wyników tego postępowania.

Wobec prawomocnego ukończenia postępowania karnego, a niewszczęcia postępowania dyscyplinarnego brak jest formalnej przesłanki do stosowania przepisu ust. 1 art. 124 u. a. (SN. DA. 14/38 24.9.1938. — *Pal. 2/39 s. 260).*

115 u. 3 lit. „d"; 124 u. 3; 136 u. 2; 137 u. 3; 144 u. 2; 145 u. 5; 152 u. 5.

Określenie „oskarżał prokurator" (lit. d. ust. 3 art. 115 u. a. oznacza objawienie strony prokuratora woli ścigania obwinionego przez zażądanie aktem oskarżenia lub późniejszym wnioskiem, złożonym na rozprawie, ukarania go przez sąd dyscyplinarny, albo przez zawiadomienie sądu o zamiarze popierania oskarżenia na rozprawie (ust. 2 art. 136 ua.).

Do rozstrzygania zażaleń (ust. 3 art. 124, ust. 3 art. 137, ust. 2 art. 144, ust. 5 art. 145, ust. 5 art. 152 i lit. d. ust. 3 art. 115 ua.). jest właściwa Izba do Spraw Adwokatury, jeżeli prokurator w danej sprawie objawił wolę ścigania obwinionego przez zażądanie ukarania go przez sąd dyscyplinarny lub przez zawiadomienie sądu o zamiarze popierania oskarżenia na rozprawie (ust. 2 art. 136 ua.) — albo złożył zażalenie. (SN. K. Adw. Pl. 5.11.1938. — *Pal. 2/39 s. 262).*

115 u. 3; 124 u. 3; 137 u. 3; 138 u. 3; 144 u. 1, 2; 145 u. 5; 152 u. 5.

Określenie „oskarżał" w przepisie lit. d ust. 3 art. 115 ua. oznacza udział w ogóle prokuratora w postępowaniu przed sądem dyscyplinarnym pierwszej instancji, to jest udział w rozprawie lub posiedzeniu niejawnym.

Przepis lit. d ust. 3 art. 115 u. a. przewiduje rozpoznawanie przez Izbę do SA. przy SN. jako instancję drugą w razie istnienia warunku w tym przepisie wymienionego („oskarżał prokurator") wszelkich środków odwoławczych, a więc apelacji i zażaleń — ust. 1—2 art. 144, ust. 3 art. 124, ust. 3 art. 137, ust. 5 art. 145 i ust. 5 art. 152 ua.

Stanowiąc, iż udział oskarżyciela w rozprawie jest konieczny (ust. 2 art. 138 ua.), ustawa nie zawiera postanowienia, iż przed powzięciem orzeczenia na posiedzeniu niejawnym w sądzie dyscyplinarnym pierwszej instancji należy wysłuchać oskarżyciela. Takiego jednak przemilczenia nie można uważać za zgodę na wydawanie postanowień na posiedzeniach niejawnych bez wysłuchania wniosku oskarżyciela. Wprowadzając bowiem w adwokackim postępowaniu dyscyplinarnym zasadę skargowości w czystej postaci ustawa nie mogła mieć na względzie pozbawienie oskarżyciela zazwyczaj nadawanych mu uprawnień, do których należy możność składania wniosków na posiedzeniach niejawnych (por. art. 54—61 i § 3 art. 49 KPK., § 2 art. 39 usp.) w tak doniosłych dla oskarżyciela zagadnieniach, jak przewidziane w art. 124, lit. b ust. 1 art. 145 i lit. a ust. 2 art. 154 ua. (DA. 14/38 24-25.9.1938. — *GłSąd. 4/39 s. 372).*

118.

Kwestia odszkodowania dla pokrzywdzonego może być przedmiotem rozpoznania Sądu Polubownego lub sądów cywilnych powszechnych, nie podlega zaś właściwości sądownictwa dyscyplinarnego. (WSD. 146/38/Sd. 27.12.1938. — *Pal. 2/39 s. 262).*

119; 137; 144 u. 2; 166.

Na zasadzie art. 166 i 119 prawa o ustr. adw. z dn. 4 maja 1938 r. stronami w postępowaniu dyscyplinarnym są jedynie: oskarżyciel (prokurator lub rzecznik dyscyplinarny) i obwiniony, pokrzywdzonemu zaś nie służy prawo zaskarżenia postanowienia sądu dyscyplinarnego, gdyż pokrzywdzony składać może zażalenie jedynie w wypadkach wyraźnie przewidzianych w ustawie (art. 144 ust. 2 pr. o a.). (WSD. 128/38/ Sd. 19.11.1938. — *Pal 2/39 s. 263).*

124.

Zbieg czterech spraw przeciwko adwokatowi o naruszenie obowiązków zawodowych i uchybienie godności stanu, polegające na utajeniu przed klientami zainkasowania dla nich sum

pieniężnych, uzasadnia dojście do wniosku, iż takie postępowanie adwokata ma do pewnego stopnia charakter systemu i wymaga zastosowania względem obwinionego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego zawieszenia w czynnościach zawodowych z uwagi na interes publiczny (możliwość narażania dalszych klientów na takie same w stosunku do nich postępowanie), jako też na powagę stanu adwokackiego (narażanie na szwank koniecznego zaufania klientów do adwokatów). (DA. 22-25/38 25.2.1939. — *GłSąd. 5/39 s. 460).*

124.

Zastępca zawieszonego tymczasowo w czynnościach adwokata może wystąpić do Okręgowej Rady Adwokackiej o udzielenie mu zezwolenia, ze względu na szczególne okoliczności (jak np. możność doglądania spraw zawieszonego adwokata, możność zapobieżenia zażaleniom, dotyczącym wykonywania praktyki adwokackiej przez biuro zawieszonego adwokata itp.), na przeniesienie akt adwokata, zawieszonego w czynnościach, do swojej kancelarii. (WW. p. 38 4.2.1939. — *Pal. 2/39 s. 256).*

124.

Nawet nieprawomocne skazanie adwokata na kilkuletnie więzienie z pozbawieniem praw i to za występki fałszywych zeznań, przeciw wymiarowi sprawiedliwości i przeciw władzy musi skutkować ze względu na interes publiczny i powagę stanu adwokackiego tymczasowe zawieszenie skazanego adwokata. (DA. 30/38 8.10.1938. — *GłSąd. 4/39 s. 372).*

124 u. 1.

Zawieszenie tymczasowe w czynnościach adwokata ma charakter środka zapobiegawczego, którego stosowanie przy istnieniu jednego lub więcej warunków formalnych, określonych w ust. 1 art. 124 ua., faktycznie uzasadnia zarzut takiego postępowania adwokata, iż podrywa ono jego autorytet jako rzecznika prawa i słuszności i budzi wątpliwości, czy będzie on wykonywał zawód z zachowaniem nałożonych nań przez ustawę obowiązków. (SN. DA. 66/37 10.12.1938. — *Pal. 2/39 s. 261).*

130 u 1; 134; 135 u. 1.

Prawo o u. a. z dn. 4 maja 1938 r. nie przewiduje zażalena prokuratora na umorzenie dochodzenia dyscyplinarnego, lecz daje prokuratorowi drogę do reagowania na umorzenie dochodzenia w sposób wskazany w ust. 1 art. 130, art. 134 i ust. 1 art. 135. Wobec tego zażalenie prokuratora należy uznać za zawiadomienie (skuteczność tego zawiadomienia zależy od ustalenia, czy nastąpiło ono w obowiązującym w czasie wniesienia go terminie zawitym) o objęciu oskarżenia, powodujące przesłanie mu akt w celu postąpienia w myśl ust. 1 art. 135 ua. (SN. DA. 31/38 24.9.1938. — *Pal. 2/32 s. 261).*

129.

Prawo o ustroju adwokatury z dnia 4 maja 1938 r. nie zawiera przepisu, uprawniającego do zaskarżenia postanowienia Sądu Dyscyplinarnego, odmawiającego wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. (WSD 87/38/Sd. 2.10.1938. — *Pal. 2/39 s. 262-3).*

157 u 2.

Przepis ust. 2 art. 157 u. a. oczywiście dotyczy a fortiori tych osób, które przed wejściem w życie ua. z 1938 r. zgłosiły się o wpis na listę adwokatów na podstawie przepisów ua. z 1932 r. i których sprawy o ten wpis nie rozstrzygnięto ostatecznie w czasie obowiązywanie u. a. z 1932 r. (KAdw. 11/38 19.11.1938. — *GłSąd. 5/39 s. 460).*

166 u 1, 2.

W sprawach dyscyplinarnych, wszczętych przed dniem wejścia w życie prawa o ustr. adw. z 4 maja 1938 r. (Ust. 1 art. 166), w których jeszcze nie zapadł wyrok I. instancji (ust. 2 art. 166), mają zastosowanie przepisy zarówno proceduralne jak i materialne nowego prawa o ustroju adwokatury, nie może jednak sąd dyscyplinarny stosować kar, których prawo o ustr. adw. z 7 października 1932 r. nie znało co do rodzaju lub co do wysokości. (SN. K. Adw. Pl. 5.11.1938. — *Pal. 2/39 s. 263).*

c) R. M. Spr. o kosztach adwokackich.

2; 7.

Adwokat, który się podjął przeprowadzenia sprawy za umówione wynagrodzenie, bądź ryczałtowe, bądź zależne od wysokości uzyskanej dla mocodawcy sumy, nie może być postawiony w gorsze położenie, niż gdyby nie była zawarta umowa co do wynagrodzenia za dokonanie czynności w interesie mocodawcy, w jakim razie miałyby zastosowanie przepisy rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości z 1 kwietnia 1933 w sprawie wynagrodzenia adwokatów i przeto w przypadku cofnięcia pełnomocnictwa nie może być pozbawiony umówionego wynagrodzenia w całości lub w części.

Zastrzeżenie w umowie pełnomocnictwa wynagrodzenia dla pełnomocnika nie może być poczytane za zawarcie umowy w interesie obu umawiających się stron, nie dopuszczające odwołania pełnomocnictwa. (SN. C. I. 1735/37 30.9.1938. — *OSP. 2/39 p. 63).*

3. NOTARIUSZE.

a) R. Pr. R. — Prawo o Notariacie.

69 § 1.

W razie równoczesnego udokumentowania sprzedaży i powzdania nieruchomości w jednym

krótkim akcie notarialnym, w którym prócz osobiście znanych notariuszowi i przez niego należycie zrekognoskowanych sprzedających i nabywców nikt nie brał udziału, dopuszczalne jest oznaczenie stron w treści ich dokumentowanych oświadczeń skrótami myślowymi jako „nabywców i sprzedających". (SO. Gdynia I. 3 Cz. 117/38 11.6.1938. — *OSP. 10-12/38 p. 603).*

82.

Umowa o zniesienie współwłasności nieruchomości przez dział fizyczny nie wymaga do swej ważności formy aktu notarialnego. (SN. C. II. 134/38 25.8.1938. — *RPES. 2/39 s. 434).*

82.

Art. 82 prawa o notariacie wymaga formy notarialnej jedynie do umów o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności, przeto forma notarialna jest zbędną dla wniosku o sprostowawcze przepisanie dokonanego na mocy spadkobrania przejścia prawa własności nieruchomości, gdyż wniosek ten nie dotyczy umownego przejścia własności. (SO. Gdynia I. 3 Cz. 127/38 30.6.1938. — *OSP. 10-12/38 p. 605).*

82.

Przelew roszczenia o zaintabulowanie za właściciela, nie wymaga formy aktu notarialnego. (SN. C. II. 549/38 10.10.1938. — *PrzSąd. 2/39 p. 91).*

82.

Do ważności zrzeczenia się wyposażenia, które stanowi majątek, nie jest wymagana forma aktu notarialnego, o ile majątek ten nie został jeszcze osobie uprawnionej wydany. (SN. C. II. 240/38 3.10.1938. — *PrzPrAdm. 1/39 p. 12).*

82.

Przepisy art. 82 prawa z 27 października 1933 o notariacie (DU. Rz. P. poz. 609) nie stoją na przeszkodzie wydaniu przez Sąd polubowny orzeczenia o prawie własności do nieruchomości. (SN. C. II. 229/38 18.10.1938. — *OSP. 3/39 p. 145).*

82.

Oddanie posiadania nieruchomości w wykonaniu nieformalnej umowy, dotyczącej przejścia prawa własności, jest ze stanowiska art. 82 Prawa o notariacie i wstępnego postanowienia § 879 uc. bez znaczenia. (SN. C. II. 460/38 3.10.1938. — *PrzNot. 2/39 s. 18).*

COLLOQUIUM IURIDICUM

W dziale „Colloquium iuridicum" zamieszczane są nadsyłane przez Czytelników zapytania z wszelkich dziedzin praktyki prawniczej.

Każdy Czytelnik „Prasy Prawniczej" ma prawo nadsyłania zarówno pytań, jak i odpowiedzi uzgl. wyjaśnień na zapytania, które zostały ogłoszone.

PYTANIA.

OCHRONA LOKATORÓW.

115. *W myśl art. 2 ust. „n" Ustawy o ochr. lokat. (DU. Nr 39, poz. 297 ex 1936), spod ochrony lokatorów wyjęte są budynki, lub ich części, których najem kończy się po dniu 31 grudnia 1937 r.*

Jak należy w praktyce interpretować zwrot: „których najem kończy się"?

Czy znaczy to, że dany lokal musi zostać opróżniony po dniu 31 grudnia 1937 r., czy też jeżeli termin najmu, ustalony w umowie pisemnej, zawartej oczywiście przed tym terminem, kończy się na przykład w 1938 lub 1939 r.?

Dla tym lepszego zrozumienia kwestii spornej, pragnę podać przykład:

Otóż strony zawarły w 1937 r. umowę najmu lokalu w domu, podlegającym działaniu ust. o ochr. lokat., na okres ściśle ograniczony do 1. maja 1939 r. Czy wynajmujący może obecnie domagać się eksmisji na podstawie tej, że czas trwania najmu kończy się dnia 1.5.1939 r. po myśli art. 2 ust. „n" zacyt. ustawy? Czy ustawa o ochr. lokatorów dopuszczała (w 1937 r.) zawarcie ważnej umowy co do czasu trwania najmu?

Czy i jakie istnieje w tej materii orzecznictwo?

—

„PRIVILEGIUM PAULINUM".

116. *Mieszkaniec Małopolski, wyznania mojżesz., żonaty z żydówką, uzyskawszy po przejściu na katolicyzm dyspensę papieską na podstawie Privilegium Paulinum osiedla się w Królestwie, gdzie po upływie roku pragnie poślubić katoliczkę, rodem z Małopolski. Czy małżeństwo jego będzie ważne; czy przez fakt ślubu rozwiązane zostanie małżeństwo poprzednie? Jakie powstaną stąd skutki cywilne (alimentacja żony, dzieci tp.) i czy one pozostaną w mocy w razie powrotu do Małopolski?*

—

OPODATKOWANIE ODSZKODOWANIA ZA URLOP.

117. *Czy i ewtl. na jakiej podstawie podlega opodatkowaniu kwota wypłaconego pracowniko-*

ki przez pracodawcę odszkodowania za niewykorzystanie urlopu?

—

SEKWESTR I ZARZĄD PRZYMUSOWY.

118. *Czy po ustanowieniu sekwestru w trybie art. 862 KPC. oraz po ustanow. zarządu przymusowego w trybie art. 758 KPC. lub też ustanowieniu zarządcy w trybie art. 663, § 2 KPC. sekwestr. lub zarząd przymusowy posiadają osobowość prawną i czy stanowią podmioty praw i obowiązków?*

W czyim imieniu zawierają umowy sekwestratorzy i zarządcy i kogo obciążają zobowiązania, zaciągnięte przez nich w drodze umownej oraz kogo obciążają zobowiązania powstałe bez umowy (art. 115—167 KZ.) przy wykonywaniu sekwestru lub zarządu?

Czy dla zobowiązań umownych ma zastosowanie art. 93, § 2 KZ., a jaki przepis ma zastosowanie dla zobowiązań bezumownych?

W jaki sposób należy wytoczyć pozew w imieniu wierzyciela, którego wierzytelność powstała w czasie sekwestru lub zarządu, w szczególności kogo należy zapozwać, kogo przypozwać, w jaki sposób zredagować konkluzję oraz to samo pytanie odnośnie wierzytelności, powstałych przed ustanowieniem sekwestru, zarządu przymusowego lub zarządcy, a objętych pozwem, wytoczonym później?

Jaki wpływ ma ustanowienie sekwestru lub zarządu (zarządcy) na procesy, które się już toczą, w których właściciele nieruchomości są powodami lub pozwanymi?

Jak wpływ na procesy, prowadzone z zarządcą, sekwestratorem, ma ustanie sekwestru lub zarządu?

W jaki sposób sekwestrator lub zarządca winni wytaczać pozwy o komorne lub o eksmisję, w czyim imieniu i na czyją rzecz żądać zasądzenia roszczenia głównego i kosztów procesu?

Czy władze administracyjne mogą zobowiązywać bezpośrednio zarządców i sekwestratorów do wykonywania nakazów władz odnośnie danej nieruchomości z pominięciem właścicieli, jawnych z hipoteki?

Czy po ustanowieniu sekwestru przez Sąd Okręgowy w trybie art. 862 KPC., może Sąd Grodzki na wniosek wierzyciela ustanowić zarząd przymusowy w trybie art. 758 KPC. lub zarządcę w trybie art. 663 § 2 KPC.? Przy pozytywnej odpowiedzi komu Sąd Grodzki odbierze zarząd i użytkowanie w wyp. art. 758, 768 i komu tylko zarząd w wyp. art. 663 § 2, czy dłużnikom, którym Sąd Okręgowy już poprzednio odebrał zarząd, czy też sekwestratorowi?

Czy odjęcie zarządu (i ewnt. użytkowania) sekwestratorowi byłoby orzeczeniem niższej instancji, uniemożliwiającym wykonanie orzeczenia wyższej instancji i jaki stosunek w zarządzie winien zapanować pomiędzy zarządcą a sekwestratorem?

Czy wnioski w trybie i w warunkach art. 758 i 663 § 2 KPC. są dla Sądu wiążące, czy też Sąd winien zbadać celowość ustanowienia zarządu lub zarządcy?

Czy po ustanowieniu zarządu przymusowego, gdy inny wierzyciel kieruje egzekucję przez sprzedaż nieruchomości i zgłasza wniosek z art. 663 § 2, Sąd ustanowi zarządcę i odejmie zarząd zarządcy z art. 758, 770 § 1?

Czy można odebrać zarząd kuratorowi spadku wakującego w wypadku gdy zmarły spadkodawca był dłużnikiem egzekwującego wierzyciela?

Czy można odebrać zarząd syndykowi masy upadłości, gdy egzekucję do nieruchomości prowadzi wierzyciel hipoteczny?

ODPOWIEDZI.

SKUTKI BRAKU UZASADNIENIA POSTANOWIENIA O ODMOWIE PRZYWRÓCENIA TERMINU.

Ad 87. Wobec przepisu art. 187 § 2 KPC., nie tylko można we wniesionej skardze apelacyjnej od wyroku oddalającego powództwo zarzucić bezzasadność postanowienia Sądu o przywrócenie uchybionego w toku rozprawy terminu z art. 184 i nast. KPC., ale II. instancja obowiązaną jest na mocy art. 410 KPC. podniesiony w skardze apelacyjnej tego rodzaju zarzut wziąć pod rozwagę i zbadać zasadność przywrócenia przez sąd uchybionego terminu (OSN. 19.11.1937, C. I. 1668/37, OSP. 61/38).

Dr J. Balken - Neuman, adw. (Lwów).

UMORZENIE POSTĘPOWANIA KARNEGO.

Ad 104. Wyrok staje się prawomocny, o ile nie założono od niego środka odwoławczego, lub środek taki nie przysługuje.

W terminie zakreślonym do zapowiedzenia kasacji od wyroku II instancji wyrok jest jeszcze nieprawomocny i oskarżyciel prywatny może odstąpić od oskarżenia tylko za zgodą oskarżonego (art. 72 KPK.). Wyrażenie zgody ze strony oskarżonego na odstąpienie przez oskarżyciela prywatnego od oskarżenia jest niczym innym jak pojednaniem się stron, wskutek czego dopuszczalne jest umorzenie postępowania w terminie zakreślonym do zapowiedzenia kasacji od wyroku II instancji.

H. Judkiewicz, apl. adw. (Słupce).

ZRZECZENIE SIĘ WŁASNOŚCI SPADKU W FORMIE UKŁADU POJEDNAWCZEGO.

Ad 99. Punkt ciężkości spoczywa nie na zawarciu układu pojednawczego o własność w procesie pesessoryjnym, albowiem treść ugody może wybiegać poza granice objęte pozwem (może zajść tylko ewentualność uzupełnienia wpisu), ale po pierwsze na nieposiadaniu mocy w stosunku do pozostałych spadkobierców, którzy w układzie nie partycypowali (art. 382 KPC.), a którzy mogą przywrócić współposiadanie i współwłasność, unicestwiając skutki układu, w tej liczbie ustanowione dożywocie na rzecz córki, po drugie na nieważności rozrządzenia realną częścią spadku niepodzielonego przez niektórych spadkobierców bez zgody pozostałych (art. 546 T. X.), po trzecie na możności cofnięcia zrzeczenia się spadku przez córkę (w pewnych wypadkach — vide Orz. b. Sen. Ros. 108/1910 r. i OSN. 157/25).

Twierdzącą więc odpowiedź, którą wypadnie dać na pytanie należy zaopatrzyć zastrzeżeniem: o ile pozostali spadkobiercy skorzystają z prawa uznania układu za bezskuteczny w oparciu o art. 382 KPC. i 546 T. X. lub też spadkobierczyni, która spadku się zrzekła (córka) cofnie to zrzeczenie się.

Adolf Olszewski, adwokat (Słonim).

Kronika

STAŁA DELEGACJA ZRZESZEŃ I INSTYTUCYJ PRAWNICZYCH R. P.
IV ZJAZD PRAWNIKÓW POLSKICH
(GDYNIA, 3—6 WRZEŚNIA 1939)
KOMITET ORGANIZACYJNY
Sekretariat.
KOMUNIKAT Nr 4.

A. Informacje osobowe.

W dniu 28 marca odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Głównej Stałej Delegacji, zwołanej na skutek uchwały Prezydium z dnia 15 marca 1939 r. Na posiedzeniu tym dokonano uzupełnienia składu Prezydium Stałej Delegacji, zdekompletowanego wskutek śmierci ś. p. prezesa Jana Kopczyńskiego.

Na współprzewodniczącego Rady Głównej wybrano dotychczasowego sekretarza generalnego Stałej Delegacji p. Mieczysława Siewierskiego, prokuratora Sądu Najwyższego i kierownika nadzoru prokuratorskiego w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Na stanowisko sekretarza generalnego Stałej Delegacji powołano członka Komisji II adw. Stanisława Peszyńskiego.

Na tymże posiedzeniu Rada Główna Stałej Delegacji rozważała prośbę współprzewodniczącego Rady Głównej prof. dr Emila Stanisława Rappaporta o udzielenie mu rocznego urlopu, uzasadnioną niemożnością pełnienia obowiązków przewodniczącego Rady Głównej w kadencji roku 1939/40, wskutek powierzenia mu przez Pana Ministra Sprawiedliwości prac przygotowawczych nad skodyfikowaniem przepisów o wykroczeniach.

Rada Główna, przyjmując z ubolewaniem do wiadomości oświadczenie prof. dr Rappaporta, postanowiła udzielić mu rocznego urlopu i jednocześnie wyrazić podziękowanie za dotychczasową wytężoną i owocną pracę, zwłaszcza w okresie przygotowań do Zjazdu.

W związku z powyższym Prezydium Stałej Delegacji na ostatni rok kadencji 1939/40 ukonstytuowało się jak następuje:

przewodniczący Rady Głównej na rok 1939/40 — *Stanisław Janczewski*, współprzewodniczący — *prof. dr Emil Rappaport* (na urlopie), *Mieczysław Siewierski*, sekretarz generalny — *Stanisław Peszyński*, skarbnik — *Wacław Szadurski*, zast. sekretarza generalnego i skarbnika — *Jerzy Przyłuski*.

B. Referaty indywidualne.

Zgodnie z treścią komunikatu Nr 3, w dniu 31 marca r. b. upłynął termin składania referatów indywidualnych. Nadesłane do tego terminu referaty, Komitet Organizacyjny rozesłał już pp. sprawozdawcom. Komitet Organizacyjny prosi pp. sprawozdawców o przygotowanie referatów sprawozdawczych i nadesłanie ich do Komitetu Organizacyjnego Zjazdu od adresem: Warszawa, Pl. Krasińskich 5, najpóźniej do dnia 1 lipca 1939 r.

C. Zapisy na Zjazd.

Od dnia 1 maja 1939 r. Miejscowe Komitety Wykonawcze, których adresy wskazujemy niżej, dysponować będą odpowiednią liczbą blankietów, zaproszeń, deklaracyj i kart uczestnictwa. Część zaproszeń i deklaracyj Miejscowe Komi-

tety Wykonawcze dostarczą z kolei swoim Delegaturom.

Komitet Organizacyjny prosi Miejscowe Komitety Wykonawcze i ich Delegatury o rozpoczęcie intensywnej akcji zjednywania uczestników Zjazdu za pośrednictwem tych zaproszeń.

Zaproszenia wraz z deklaracją należy rozesłać (jako druk) do poszczególnych prawników w danym ośrodku, według list ustalonych przez Miejscowe Komitety Wykonawcze lub Delegatury.

Deklaracje odpowiednio wypełnione i podpisane przez uczestnika wraz z należną kwotą lub dowodem jej wpłaty na konto Stałej Delegacji w PKO Nr 19.799, należy składać w miejscowej Delegaturze lub terytorialnie właściwym Miejscowym Komitecie Wykonawczym.

Po otrzymaniu deklaracji Miejscowy Komitet Wykonawczy wyda lub prześle przyszłemu uczestnikowi Zjazdu podpisaną przez sekretariat „Kartę uczestnictwa", deklarację zaś skieruje do Komitetu organizacyjnego w Warszawie po odłączeniu od niej należycie wypełnionego przez uczestnika kuponu informacyjnego, który należy niezwłocznie skierować do Miejscowego Komitetu Organizacyjnego w *Gdyni*. Wydając „Kartę uczestnictwa", Miejscowy Komitet Wykonawczy wciągnie przyszłego uczestnika Zjazdu na specjalną listę (wykaz osobowy), zawierającą nazwiska i imiona uczestników, ich zawód i adresy. Wykazy osobowe po zakończeniu Zjazdu winny być przesłane do Komitetu Organizacyjnego w Warszawie, dla celów ewidencyjnych oraz umieszczenia nazwisk uczestników w „Pamiętniku" zjazdowym.

Zapisy na IV Zjazd Prawników Polskich w Gdyni, na całym terytorium Rzeczypospolitej będą ostatecznie zamknięte w dniu 25 sierpnia r. b., w celu jednak umożliwienia Miejscowemu Komitetowi Organizacyjnemu w Gdyni zorientowania się co do frekwencji Zjazdu i poczynienia odpowiednich przygotowań, pożądane jest jak najrychlejsze zgłaszanie udziału w Zjeździe we właściwym terytorialnie ośrodku.

Zgłoszenia, nadsyłane w terminie zbyt późnym, mogą m. in. spowodować duże trudności przy zakwaterowaniu uczestników Zjazdu.

D. Odznaka funkcyjna i zjazdowa.

Podajemy do wiadomości, że członkowie wszystkich Miejscowych Komitetów Wykonawczych są uprawnieni do posiadania specjalnej odznaki funkcyjnej, zatwierdzonej decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 4 kwietnia 1936 r. (N. D. P. 3/188). Przedstawienia do tej odznaki Prezydia Komitetów zechcą kierować do Stałej Delegacji (Warszawa, Pl. Krasińskich 5, gmach Sądu Najwyższego), która w myśl § 26 pkt. „b" regulaminu wyda odnośną legitymację.

Posiadacz odznaki funkcyjnej, przy zapisywaniu się na uczestnika Zjazdu, zwolniony jest od uiszczenia wpisowego (5 zł).

Odznakę funkcyjną można nabywać w Stałej Delegacji lub firmie St. Lipczyński, Warszawa, Marszałkowska Nr 149. Koszt odznaki 5 zł.

Specjalna odznaka zjazdowa będzie wydawana uczestnikom Zjazdu i towarzyszącej żonie na miejscu Zjazdu w Gdyni za okazaniem karty uczestnictwa — bezpłatnie.

E. Adresy Biur Miejscowych.

1. *Katowice:* Sąd Apelacyjny, Pl. Wolności Nr 10 — adw. dr Ludwik Frendl (junior).
2. *Kraków:* Rektorat U. J. — dr Jan Reguła.
3. *Lublin:* Sąd Apelacyjny, Sekretariat Prezydialny, ul. Krak.-Przedm. 43.
4. *Lwów:* prof. dr Ludwik Dworzak, ul. Kłuszyńska 7.
5. *Poznań:* Redakcja „Ruchu Prawniczego", Zamek, pok. Nr 9 — mgr Maria Zakrzewska-Bilska.
6. *Toruń:* (w stadium organizacji)[1]).
7. *Warszawa:* Sąd Apelacyjny, Pl. Krasińskich 3 — dr Janina Bogucka.
8. *Wilno:* Sąd Apelacyjny, Sekretariat Prezydialny.
9. *Gdynia:* Sąd Okręgowy — sędzia S. Gr. Zygmunt Pernak (Biuro Kom. Wyk. Zjazdu).

Adres Biura Głównego w Warszawie pozostaje bez zmiany: Warszawa, Pl. Krasińskich 5, gmach Sądu Najwyższego — red. Jerzy Przyłuski.

[1]) Miejscowy Komitet Wykonawczy będzie tu zorganizowany z chwilą rozpoczęcia urzędowania Sądu Apelacyjnego w Toruniu. Obecnie Toruń tworzy Delegaturę Miejscowego Komitetu Wykonawczego w Poznaniu.

Numer zamknięto dnia 15 czerwca 1939 r.

wydawca: w imieniu „Prasy Prawniczej" — Władysław Opatowski.

Redaktor: Adam Daniel Szczygielski.

„Drukarnia Lekarska", Warszawa, Leszno 56, tel. 11.98-73 (biuro) i 11.98-75 (dz. techn.).